

BIULETYN KONSERWATORSKI WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

WOJEWÓDZKI URZĄD OCHRONY ZABYTKÓW W BIAŁYMSTOKU

Spis treści

Wstęp str. 5

MATERIAŁY

MAŁGORZATA DAJNOWICZ, ADAM MIODOWSKI – *Rola Władysława Paszkowskiego w organizacji służb ochrony zabytków szczebla powiatowego w powojennym województwie białostockim (1945–1946)* str. 7

MACIEJ AMBROSIEWICZ – *Kanał Augustowski – Pomnik Historii w przyrodniczym otoczeniu* str. 21

IRENA ŁAWROWSKA – *Królewska rezydencja nad Bugiem – odtworzenie przestrzeni historycznej* str. 41

WIESŁAW WRÓBEL – *Hale targowe międzywojennego Białegostoku* str. 73

MICHAŁ DZIÓB, ALEKSANDRA SIEMASZKO-SKIENDZIUL, JOANNA SOCHOŃ,
HALINA KARWOWSKA, KAMILLA WASZCZUK – *Badania archeologiczne piwnic pod eremami tarasu dolnego pokamedulskiego klasztoru w Wigrach* str. 121

MARIA BAUCHROWICZ-TOCKA – *Z cmentarną główką pod pachą. Działalność zawodowa i społeczna konserwator zabytków Wiesławy Szymańskiej* str. 141

MAŁGORZATA KIERZKOWSKA – *Jak parki kulturowe kształtują krajobraz i przestrzeń* str. 155

PATRYCJA WAGENHEJM – *Rekonstrukcja dworu przy użyciu oprogramowania BIM* str. 171

SPRAWOZDANIA

JOANNA TYSZKA – *Z działalności Podlaskiego Wojewódzkiego
Konserwatora Zabytków w 2023 r.* str. 191

WYWIAD

Porozmawiamy o zabytkach –
Rozmowa Doroty Sokołowskiej, dziennikarki Polskiego Radia Białystok,
z prof. dr hab. Małgorzatą Dajnowicz, Podlaską Konserwator Zabytków,
listopad 2023 r. str. 197

Na okładce:

Kanał Augustowski, śluza Paniewo.
Autor zdjęcia: Władysław Paszkowski.
Data wykonania: NN. Oryginał w: WUOZwB

Table of contents

Introduction page 5

MATERIALS

MAŁGORZATA DAJNOWICZ, ADAM MIODOWSKI – *Władysław Paszkowski's role in the organisation of the post-war Białystok Voivodeship district-level heritage preservation service (from 1945 to 1946)* page 7

MACIEJ AMBROSIEWICZ – *The Augustów Canal: A Historic Monument surrounded by nature* page 21

IRENA ŁAWROWSKA – *Royal Residence on the Bug – Reconstruction of the Historical Space* page 41

WIESŁAW WRÓBEL – *Market Halls of the Interwar Białystok* page 73

MICHAŁ DZIÓB, ALEKSANDRA SIEMASZKO-SKIENDZIUL, JOANNA SOCHOŃ,
HALINA KARWOWSKA, KAMILA WASZCZUK – *Archaeological Research of the Cellars under the Hermitages on the Lower Terrace of the Post-camaldolese Monastery in Wigry* page 121

MARIA BAUCHROWICZ-TOCKA – *With a Cemetery Head Under the Arm. Professional And Social Activities of Conservator of Monuments Wiesława Szymańska* page 141

MAŁGORZATA KIERZKOWSKA – *How do Cultural Parks Shape the Landscape and the Space?* page 155

PATRYCJA WAGENHEIM – *Reconstruction of a Manor House Using BIM Software* page 171

REPORTS

JOANNA TYSZKA – *The Work of the Podlaskie Voivodeship Monument Conservation Officer in 2023* page 191

INTERVIEW

Let's talk about historical objects. A conversation between Dorota Sokołowska, a journalist of Polskie Radio Białystok, and Prof. Dr habil. Małgorzata Dajnowicz, conservator of historical objects of Podlaskie Voivodeship, November 2023
page 197

On the cover:

Augustów Canal, Paniewo lock. Author of the photo: Władysław Paszkowski.
Date of execution: NN. Original in: WUOZwB

ZESZYT DWUDZIESTY DZIEWIĄTY

RADA NAUKOWA

s. M. Natanaela Wiesława Błażejczyk, Bartosz Czarnecki,
Małgorzata Dolistowska, Jan Jakub Lewicki, Karol Łopatecki,
ks. Józef Łupiński, Adam Miodowski,
ks. Jan Nieciecki, Anna Oleńska,
Dorota Piramidowicz, Bogumiła Rouba

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Redaktor Naczelna: Małgorzata Dajnowicz
Zastępca Redaktor Naczelnej: Karol Łopatecki
Konsultant do spraw rozwoju czasopisma: Adam Miodowski
Sekretarze: Joanna Tyszka, Justyna Zajko-Czochańska
Redakcja i korekta: Justyna Kozub, Magdalena Wojcieszak/e-DYTOR

RECENZENCI TEKSTÓW

ks. Radosław Kimsza, Katarzyna Wiszowata-Walczak

WYDAWCA

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku
ul. Dojlidy Fabryczne 23, 15-554 Białystok
e-mail: biuletyn@wuoz.bialystok.pl
tel. (85) 741-23-32

ISSN 1509-071X

Nakład 400 egz.

SKŁAD

Bogdan Suprun/e-DYTOR

Szanowni Państwo, drodzy Czytelnicy!

Oddaję w Państwa ręce najnowszy zeszyt „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego” wydany w 2023 roku przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku.

29. wydanie Biuletynu jest dla nas szczególnie ważne, bowiem „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” został umieszczony w Wykazie czasopism naukowych prowadzonym przez Ministerstwo Edukacji i Nauki, otrzymał 70 pkt. Rocznik jest indeksowany w następujących dyscyplinach: archeologia, historia, nauki o kulturze i religii, nauki o sztuce, nauki prawne, stosunki międzynarodowe.

Tegoroczne wydanie jest również związane z obchodami 200-lecia powstania Kanału Augustowskiego. Biorąc czynny udział w organizacji tego wydarzenia wraz z zespołem redakcyjnym przekazujemy Państwu niezwykle interesujący artykuł na temat naszego Pomnika Historii. Dzielimy się również umieszczoną na okładce fotografią, prezentującą służę Paniewo. Zdjęcie autorstwa Władysława Paszkowskiego, pochodzi z archiwum WUOZ w Białymstoku.

Tak jak dotychczas staraliśmy się ukazać Państwu różnorodną i interesującą tematykę związaną z dziejami i ochroną zabytków. Z tego miejsca pragnę również podziękować autorom, zespołowi redakcyjnemu, recenzentom oraz wydawnictwu za opracowanie kolejnego wydania „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego”.

*prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz
Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków
w Białymstoku*

MAŁGORZATA DAJNOWICZ

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku, Uniwersytet w Białymstoku

ADAM MIODOWSKI

Uniwersytet w Białymstoku

Rola Władysława Paszkowskiego w organizacji służb ochrony zabytków szczebla powiatowego w powojennym województwie białostockim (1945–1946)

Słowa kluczowe: Białostoczczyzna, Suwalszczyzna, Łomżyńskie, Władysław Paszkowski, wojewódzki konserwator zabytków, organizacja służb ochrony zabytków, ochrona lokalnego dziedzictwa, 1945–1946

Key words: the region of Białystok, the region of Suwałki, the region of Łomża, Władysław Paszkowski, voivodeship conservator of historical objects, organisation of heritage preservation services, local heritage preservation, 1945–1946

Władysław Paszkowski, podejmując się w 1945 r. wypełniania obowiązków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków¹, nie miał początkowo zbyt wielu współpracowników w terenie. Wyjątkiem były powiaty łomżyński i suwalski, gdzie starostowie już pod koniec 1944 r. obsadzili stanowiska referentów kultury i sztuki. W starostwie łomżyńskim Referat Kultury i Sztuki zaczął formalnie funkcjonować już 3 listopada 1944 r., kiedy obowiązki referenta objął Władysław Cwalina². Starosta suwalski Stanisław Łapot, pomimo obiekcji wyrażonych przez białostocki Wydział Kultury i Sztuki w skierowanym doń piśmie z 16 grudnia 1944 r. w związku z niespełnianiem przez zaproponowaną kandydatkę wymogów określonych w okólniku nr 1 Ministerstwa Kultury i Sztuki³, utrzymał decyzję o zatrudnieniu Viktorii Wysockiej jako p.o. referenta kultury i sztuki⁴. Jego determinacja w tym przypadku mogła wynikać z faktu, że niebawem miał ożenić się z powołaną przez siebie urzędniczką. Od marca 1945 r. w sprawozdaniach miesięcznych kierująca Referatem Kultury i Sztuki zaczęła się podpisywać jako Viktoria Łapot⁵.

W większości pozostałych powiatów, zwłaszcza tych mniejszych, pozyskanie wykwalifikowanych pracowników nie było łatwe⁶. Braki kadrowe dobrze

ilustruje przypadek szczuczyński, gdzie pieczę nad zabytkami z konieczności sprawował Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy⁷ przy Starostwie Powiatowym⁸ w Szczuczynie (z siedzibą w Grajewie)⁹. Jego urzędnicy, odpowiadając Wydziałowi Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku na pismo nr 518/45 z 25 czerwca 1945 r. ws. stosowania wytycznych Ministerstwa Kultury i Sztuki, zawartych w okólniku nr 15, a dotyczących ochrony zabytków, nie mieli do przekazania dobrych wieści. W piśmie z 9 lipca 1945 r. czytamy:

Zawiadamiamy, że co do zabezpieczenia obiektów kultury i sztuki dotychczas nic nam nie jest wiadome. Na terenie naszego powiatu nie ma specjalnego referenta kultury i sztuki, zaś obiekty zabytkowe, które są na naszych terenach, są z polecenia starostwa zabezpieczane przez Urzędy Gminne lub Magistrackie, ewentualnie władze kościelne. Obecnie po otrzymaniu instrukcji i gdy będzie referent do spraw kultury i sztuki¹⁰ oraz fundusze na to, będziemy stosować się do wytycznych okólnika nr 15¹¹.

Ze sporządzonego pod datą 10 lipca 1945 r. sprawozdania, które przesłano w uzupełnieniu cytowanego powyżej pisma do Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, dowiadujemy się, że do czasu zatrudnienia referenta ds. kultury i sztuki w szczuczyńskim Starostwie Powiatowym jego obowiązki wypełniał kierownik Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy Franciszek Karazim¹². Ten stan rzeczy utrzymał się co najmniej do końca 1945 r., o czym dowiadujemy się z treści pisma z 24 listopada skierowanego do Wydziału Kultury i Sztuki w odpowiedzi na monity ws. zaległych sprawozdań miesięcznych z działalności Referatu Kultury i Sztuki Starostwa Powiatowego. Pełniący obowiązki referenta urzędnik tak odniósł się do tych ponagieł:

W zakresie obowiązków referatu nic się nie robiło i dlatego nic nie pisaliśmy. Co zaś tyczy zapotrzebowań budżetowych, to takowe były przesłane w dniu 12 lipca br. do Wydziału Kultury i Sztuki, ale żadnej odpowiedzi na to nie było, więc i pracy też nie było. Skoro wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki po macoszemu potraktował nasz powiat, chociaż na to nie zasługuje, to honorowo pracować nikt nie będzie¹³.

Tak jednoznaczne postawienie sprawy zmotywowało urzędników wojewódzkich z Wydziału Kultury i Sztuki do merytorycznej reakcji, czemu dali wyraz w piśmie z 26 listopada. Nakreślona w nim perspektywa wygospodarowania od nowego roku środków finansowych na wsparcie powiatowych komórek kultury i sztuki zachęciła szczuczyńskie starostwo do przejścia do konkretów i przedłożenia propozycji personalnych. Na kierownika referatu zarekomendowano Aleksandra Malinowskiego, któremu podlegać mieli trzej referenci. Pośród nich jako odpowiedzialnego za ochronę zabytków proponowano architekta powiatowego inż. Witolda Sobolewskiego. Do propozycji organizacyjno-personalnych dołączy-

no projekt budżetu Referatu Kultury i Sztuki, który miał zamknąć się w kwocie 165 tys. zł¹⁴. Analogicznie zareagowały pozostałe urzędy powiatowe.

Jeszcze w grudniu 1945 r., na wniosek Paszkowskiego, naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki ks. dr Piotr Śledziewski, chcąc zaktywizować współpracowników w starostwach, zdecydował się wygospodarować nie tylko środki na dofinansowanie etatów referentów powiatowych ds. kultury i sztuki, ale też zaoferować „kredyt w wysokości 830 zł na wyjazdy w teren, w celu zebrania i opracowania materiałów historycznych, etnograficznych itp.”¹⁵.

Były to działania mocno spóźnione. Część urzędników powiatowych odpowiedzialnych za ochronę zabytków miesiącami nie otrzymywała nie tylko środków umożliwiających wypełnianie powierzonych im obowiązków, ale nawet własnych wypłat. Na przykład dwuosobowej obsadzie referatu w starostwie suwalskim nie wypłacano pensji co najmniej od stycznia do maja 1945 r., a niewykluczone, że i w kolejnych miesiącach¹⁶. Taka sytuacja działała demotywująco na większość kadr urzędniczych. Skutkowało to u jednych odmową wypełniania obowiązków, jak miało to miejsce w przypadku szczucińskiego, a u drugich prowadziło do pozorowania pracy. Tak było pod koniec 1944 r. w starostwie łomżyńskim, gdzie referent odpowiedzialny za ochronę zabytków stwierdził, a starosta w oficjalnym piśmie z 6 listopada potwierdził, że „na terenie powiatu łomżyńskiego nie ma żadnych zabytków, ani dzieł sztuki, które zostały przez okupantów zniszczone lub wywiezione”¹⁷. Po upływie roku w sprawozdaniu miesięcznym za listopad 1945 r. w dziale piątym dotyczącym zabytków, w punkcie piątym zamieszczono adnotację o następującej treści: „Na razie o takowych brak informacji”. W tym samym punkcie w części zawierającej wnioski i zalecenia dopisano: „Zbadać to za pośrednictwem nauczycielstwa”¹⁸. Przywołane stwierdzenia brzmią co najmniej kuriozalnie, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że Łomża straciła np. kościół pojezuicki z przełomu XVII i XVIII w., który Niemcy, wycofując się z miasta latem 1944 r., wysadzili. Pozostało po nim tylko gruzowisko, które przykryło fundamenty świątyni¹⁹.

Opisane postawy łomżyńskich urzędników odpowiedzialnych za ochronę zabytków mogły do pewnego stopnia wynikać z niejasnej przynależności administracyjnej powiatu łomżyńskiego, który dopiero 18 sierpnia 1945 r. formalnie wszedł w granice województwa białostockiego po wyłączeniu z warszawskiego²⁰. Zmiana granic międzywojewódzkich była przygotowywana przez kilka miesięcy, nim ją urzędowo ogłoszono. Kadry administracyjne na szczeblu wojewódzkim (w Warszawie i Białymstoku) i powiatowym (w Łomży) wiedziały o tych planach i w tym ostatnim przypadku były temu niechętne²¹. Skutkowało to tym, że służba konserwatorska Wydziału Kultury i Sztuki w warszawskim Urzędzie Wojewódzkim od chwili jej powołania, na początku 1945 r., nie interesowała się łomżyńskimi zabytkami, a jej białostocki odpowiednik wyprzedzając to zainteresowanie zaczął wykazywać już pod koniec 1944 r., żądając np. od Referatu Kultury i Sztuki starostwa powiatowego podjęcia inwentaryzacji zniszczeń i comiesięcznych sprawozdań. Ich początkowy brak i późniejsza zdawkowość były dla Paszkowskiego niemalym utrudnieniem w wypełnianiu obowiązków konserwatorskich. W przejściu do merytorycznej współpracy dopomógł obu stronom ks. dr Śledziewski, któ-

ry jeszcze przed wojną dał się w Łomżyńskim poznać jako ceniony konserwator zabytków ówczesnego województwa białostockiego. Kapłan ten bowiem piastował od 1 czerwca 1919 r. stanowisko powiatowego konserwatora w Łomży, a później, od 8 maja 1920 r., również wojewódzkiego w Urzędzie Konserwatorskim w Białymstoku²².

Z upływem kolejnych miesięcy, po wzmocnieniu kadrowym i finansowym referatu, łomżyńscy urzędnicy odpowiedzialni za ochronę zabytków, dodatkowo dopingowani kolejnymi wizytacjami Paszkowskiego, a później kierownictwa wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, zaczęli należycie wywiązywać się ze swych obowiązków²³. Kluczową w tym względzie okazała się decyzja o powierzeniu kierowania referatem Janowi Czochońskiemu. Jego nominację wojewoda białostocki Stefan Dybowski podpisał 29 września 1945 r.²⁴, a Referat Kultury i Sztuki starostwa łomżyńskiego zaczął funkcjonować w powiększonym składzie 6 października²⁵.

Czochoński był postacią nietuzinkową. Po zakończeniu edukacji gimnazjalnej w Łomży podjął naukę w Szkole Dramatycznej w Krakowie, a następnie kontynuował w Warszawskiej Szkole Dramatu i Komедии. Już jako dyplomowany aktor występował w teatrach krakowskich i warszawskich. W Łomży zaś jeszcze przed wojną stworzył, kierował i występował w teatrze amatorskim²⁶. Pracę Czochońskiego na powierzonym mu stanowisku, także w odniesieniu do spraw związanych z ochroną zabytków, od początku bardzo dobrze oceniano, co znajdowało odzwierciedlenie w sprawozdawczości białostockiego Wydziału Kultury i Sztuki kierowanej do resortu kultury²⁷.

Motywowani przez Paszkowskiego nowi urzędnicy starostwa nie tylko „odkryli” wiosną 1946 r. ruiny zniszczonego kościoła pojezuickiego, ale dostrzegli wreszcie łomżyńską katedrę, która – jak się okazało – ucierpiała podczas wojny i wymagała podjęcia prac konserwatorskich. W 1939 r. bomba uszkodziła jej południową zakrystię i część nawy bocznej. Rekonstrukcji wymagał też dach²⁸. Inwentaryzację tych zniszczeń Paszkowski przeprowadził wiosną 1946 r. (w marcu lub kwietniu)²⁹. W materiałach sprawozdawczych naczelnika Wydziału Kultury i Sztuki białostockiego Urzędu Wojewódzkiego ks. dr. Śledzińskiego zachował się odpis notatki poinwentaryzacyjnej, z którego dowiadujemy się, że:

Mury zabytkowej katedry są w stanie możliwym, tylko niektóre parcje muru potrzebują wymiany zmurszałej cegły. W gorszym stanie jest dach, który cieknie nad nawą główną. Przykrycie z dachówki podczas niedawnych działań wojennych zostało zruszone z miejsca i do 20% połaci potrzebuje nowej dachówki i wymiany częściowo nadgnitych łąt. Konstrukcja dachowa na ogół jest jednak w dobrym stanie. Nawa boczna, południowa kryta blachą jest w najgorszym stanie i potrzebuje nowego przykrycia, z częściową wymianą belek i odeskowania. Dach nad nawą północną jest przykryty dachówką, która wymaga przełożenia z dodatkiem nowej. Dachówkowe pokrycie wieży potrzebuje przełożenia, a wieńczące szczyty rekonstrukcji brakujących elementów architektonicznych. [...] koszty

rys na roboty remontowe katedry łomżyńskiej opiewa na ogólną sumę 328 256 zł³⁰.

Paszkowski dopiero z początkiem 1946 r. zyskał szersze wsparcie ze strony powiatowych urzędników oddelegowywanych do zajmowania się ochroną zabytków. Od wiosny 1945 r. działał niemal w pojedynkę, mogąc liczyć na pomoc kilku uwrażliwionych na los zabytków starostów, wójtów i referentów powiatowych. Taka pomoc, jak ta uzyskana ze strony starostwa wysokomazowieckiego i miejscowego urzędu gminy wiejskiej³¹ przy ewidencjonowaniu obiektu i inwentaryzacji zniszczeń Pałacu Roszkowskich w Tyborach-Kamiance, należała w pierwszych powojennych miesiącach do rzadkości. Tu inaczej niż w przypadku szczuczyńskim zajmowanie się sprawami kultury i sztuki zastępczo powierzono nie Powiatowemu Oddziałowi Informacji i Propagandy przy starostwie, a Referatowi Administracyjno-Prawnemu³². W notatce przedłożonej 2 lipca 1945 r. w Wydziale Kultury i Sztuki przez niepodpisanego urzędnika tego referatu czytamy:

Niniejszym informuję, iż w powiecie wysokomazowieckim – parafii Jabłonka Kościelna znajduje się majątek Tybory-Kamianka, gdzie dwór mieszkalny posiada wartość zabytkową, ponieważ pochodzi z XVIII wieku³³ i ma cechy architektury tej epoki. Jest to budynek murowany, pod którym znajdują się olbrzymie piwnice sklepione [...]. Położenie wyjątkowo piękne: dom znajduje się na górcie, zejścia do ogrodu po schodach kamiennych prowadzących do alei lipowej, a dalej do stawów. [...] Z wymienionych wyżej względów dwór należy poddać konserwacji³⁴.

Otwartość na współpracę z wojewódzkim konserwatorem zabytków ze strony wysokomazowieckich urzędników powiatowych zaowocowała przyznaniem pod koniec października 1945 r. przez wojewodę białostockiego subwencji w kwocie 10 tys. zł na prace zabezpieczające inny tamtejszy zabytek, jakim była świątynia w Rosochatem Kościelnym³⁵. Środki te parafia pozyskała, gdyż kościół św. Doroty znalazł się na przesłanej już 8 stycznia 1945 r. przez starostę do Wydziału Kultury i Sztuki liście 20 obiektów sakralnych, których stan powinno się poddać ocenie konserwatorskiej. Paszkowski pierwszy jej etap przeprowadził jesienią 1945 r.³⁶ i prawdopodobnie kontynuował wiosną następnego roku³⁷, czego efektem była dokumentacja fotograficzna i opracowanie, m.in. na jej podstawie, planu rekonstrukcji obiektu³⁸. Świątynia została poważnie zniszczona 12 sierpnia 1944 r. po wybuchu niemieckiej bomby zapalającej, która wypaliła jej wnętrze i spopieliła dach nad nawą główną. Sklepienia naw bocznych ocalały i były w stosunkowo dobrym stanie dzięki szybkiemu ich zabezpieczeniu przez miejscowych parafian, którzy przykryli je prowizorycznym słomianym dachem³⁹.

Innym istotnym ograniczeniem w tempie powojennej inwentaryzacji stanu zachowania obiektów zabytkowych na terenie Łomżyńskiego i Suwalszczyzny był, prócz niedostatków finansowych, także brak środków transportu. O ile Paszkowskiemu na wyjazdy użyczano dżipa willysa przydzielonego Urzędowi Wojewódzkiemu, to w przypadku zajmujących się ochroną zabytków powiatowych referen-

tów kultury i sztuki był to problem nieprzewidywalny. Nawet stosunkowo silne kadrowo, na tle pozostałych powiatów, starostwa łomżyńskie i suwalskie przez wiele lat nie były w stanie poradzić sobie z tym problemem.

W związku z tym starający się współpracować z Paskowskim suwalscy urzędnicy powiatowi wystąpili latem 1945 r. z niecodzienną propozycją. W czerwcowym sprawozdaniu z działalności Referatu Kultury i Sztuki skierowanym do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku stwierdzali, że co prawda „kontakt z terenem jest utrudniony z braku środków komunikacyjnych, ale brak ten dałoby się łatwo usunąć, gdyż drogi tu są dobre, a odległości nieznaczne. Wystarczyłoby tylko przydzielić referatowi kredyty na wynajem furmanek, co całkowicie usunęłoby istniejące trudności z transportem”⁴⁰. W dostępnych źródłach nie udało się odnaleźć informacji, jak do tej propozycji odniósł się białostocki Wydział Kultury i Sztuki, ale wydaje się, że jej nie podchwycił.

Powiatowi urzędnicy współpracujący z wojewódzkim konserwatorem zabytków musieli poszukać innych sposobów, by wywiązywać się ze swych obowiązków. Na Suwalszczyźnie niemal do końca lat czterdziestych XX w. radzono sobie z ograniczeniami w mobilności, wprzęgając do współpracy wiejskich nauczycieli i nauczycielki. Określano ich w dokumentacji urzędowej mianem „łączników gminnych”⁴¹. Przeprowadzali oni wstępną inwentaryzację zniszczeń zabytków w pobliżu miejsc swojej pracy, a następnie listownie raportowali o poczynionych ustaleniach do suwalskiego starostwa, a to z kolei przekazywało zbiorcze dane w sprawozdaniach miesięcznych do Oddziału Konserwatorskiego Wydziału Kultury i Sztuki w Białymstoku⁴². W odniesieniu do obiektów podworskich posilkowano się też wsparciem ze strony Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Suwałkach i miejscowego Pełnomocnika do spraw Reformy Rolnej⁴³. Działając w ten sposób, zdołano już do 13 stycznia 1945 r. zebrać, zestawzić i przesłać wykaz świątyń rzymskokatolickich i staroobrzędowych na terenie powiatu suwalskiego, które wymagały objęcia opieką konserwatorską⁴⁴. W ślad za tym postępowało rozpoznanie stanu zachowania obiektów świeckich, czego dobrym przykładem było grodzisko w Szurpiłach⁴⁵, o którym suwalski referat już w lutym 1945 r. raportował do Białegostoku⁴⁶.

W granicach powojennego województwa białostockiego znalazły się też trzy nowe powiaty ze stolicami w Elku, Gołdapi i Olecku, sąsiadujące z Suwalszczyzną od zachodu, które wcześniej były częścią Prus Wschodnich. Dwa ostatnie miasta i pograniczne gminy w sposób naturalny, choćby z racji na migrację do nich ludności z Suwalszczyzny, zaczęły ciążyć ku stolicy subregionu. Sprzyjał temu dodatkowo przeciągający się w czasie proces organizowania się struktur administracji powiatowej i gminnej na północno-wschodnich „ziemiach odzyskanych”. W efekcie stosunkowo dobrze funkcjonujące starostwo suwalskie, chcąc nie chcąc, monitorowało za pośrednictwem nadsyłanej korespondencji migrujących do Gołdapi i Olecka suwalskich nauczycieli stan zachowania tamtejszych zabytków. Początkowo tylko tą drogą docierały do białostockiego Wydziału Kultury i Sztuki informacje choćby o takich obiektach, jak gołdapska późnogotycka fara z połowy XVI w.⁴⁷, która uległa poważnym zniszczeniom w trakcie walk toczonych o to miasto na przełomie października i listopada 1944 r. oraz w połowie stycznia następ-

nego roku. Kierowany przez Paszkowskiego Oddział Konserwatorski został poinformowany o stanie obiektu pod koniec 1945 r., a już w przedłożonym wojewódzkie białostockiemu sprawozdaniu za styczeń 1946 r. jego zwierzchnik, naczelnik wydziału ks. dr. Śledziwski, prócz informacji o spalonym dachu i niszczących ścianach świątyni wskazywał na potrzebę zabezpieczenia obiektu przed skutkami opadów deszczu i śniegu⁴⁸.

W marcu 1945 r., jeszcze przed formalnym podjęciem urzędowania, Paszkowski, zainspirowany innowacyjnym podejściem suwalskiego Referatu Kultury i Sztuki w pozyskiwaniu informacji o powojennej kondycji zabytków, zdecydował się poszerzyć krąg społecznych współpracowników służb konserwatorskich w województwie białostockim o księży. Odzew na skierowany do 120 parafii kwestionariusz mający na celu ustalenie stanu zachowania świątyń i kaplic spełnił oczekiwania Paszkowskiego⁴⁹. Okazało się, że księża, podobnie jak nauczyciele, znakomicie wywiązali się z powierzonego im zadania.

Włączenie świeckich i duchownych kręgów lokalnej inteligencji do powojennej inwentaryzacji zabytków było w drugiej połowie lat czterdziestych XX w. konieczne, gdyż w początkach działalności służb konserwatorskich w województwie białostockim odczuwały one nie tylko braki kadrowe w Oddziale Konserwatorskim Wydziału Kultury i Sztuki w Białymstoku, ale jeszcze większe na poziomie powiatowym, gdzie w połowie 1945 r. „obsadzone były tylko trzy referaty kultury i sztuki na ogólną liczbę ośmiu powiatów”⁵⁰. Faktycznie w starostwach funkcjonowały tylko dwa referaty – od listopada 1944 r. w starostwie łomżyńskim⁵¹ i od grudnia 1944 r. – w suwalskim⁵². W wysokomazowieckim i szczuczyńskim (z siedzibą w Grajewie) obowiązki przypisane do tych referatów wypełniały zastępczo do połowy 1945 r. inne komórki organizacyjne. W pierwszym przypadku był to, jak już wspomniano, Referat Administracyjno-Prawny, a w drugim – Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy⁵³.

Na ile sytuacja zmieniła się po roku wypełniania przez Paszkowskiego obowiązków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków⁵⁴ w Wydziale Kultury i Sztuki białostockiego Urzędu Wojewódzkiego? Z treści przesłanego 5 czerwca 1946 r. do Ministerstwa Kultury i Sztuki sprawozdania kierującego wydziałem ks. dr. Śledziewskiego dowiadujemy się, że w województwie białostockim funkcjonowały cztery referaty kultury i sztuki, mimo że liczba urzędów powiatowych powiększyła się w międzyczasie (zdaniem raportującego) aż do jedenastu⁵⁵. Na ich liście uwzględnione zostały powiaty: augustowski, białostocki, bielski, elcki, gołdapski, łomżyński, olecki, sokólski, suwalski, szczuczyński i wysokomazowiecki. Była to informacja nieco nieprecyzyjna, gdyż powiaty elcki, gołdapski i olecki formalnie weszły w granice województwa białostockiego dopiero 28 czerwca 1946 r.⁵⁶

W późniejszym okresie, gdy referaty kultury i sztuki funkcjonowały już we wszystkich starostwach, Paszkowski i ks. dr. Śledziwski nadal najwyżej oceniali pracę suwalskiego Referatu Kultury i Sztuki. Kiedy więc docierały do nich sygnały o trudnościach w jego funkcjonowaniu, z determinacją pomagali je przezwyciężać. Tak było w maju 1945 r., gdy ks. dr. Śledziwski, zaalarmowany przez Paszkowskiego i Stanisława Łapota⁵⁷, musiał interweniować w Ministerstwie Kultury i Sztuki w sprawie zaległego resortowego dofinansowania wydatków suwal-

skiego referatu. Z pisma skierowanego z Suwałk do białostockiego Wydziału Kultury i Sztuki czytamy m.in.:

W powiecie suwalskim jest dobrze działający Referat Kultury i Sztuki, lecz grozi mu zlikwidowanie, gdyż nie otrzymuje żadnej pomocy materialnej ze strony państwa. W preliminarzach budżetowych ujmowałem sprawę referatu powiatowego, lecz skutek tego, że nigdy nie otrzymujemy sum preliminowanych, a Ministerstwo wyłącznie daje dotacje na instytucje znajdujące się na terenie miasta Białegostoku, Suwałkom nic nie przypadło w udziale. Dlatego też proszę o udzielenie w obecnej chwili specjalnej dotacji dla powiatu suwalskiego w kwocie 40 000. Suma powyższa wydaje mi się niezbędna dla sprawnego, dalszego prowadzenia referatu⁵⁸.

Z przywołanych przykładów jasno wynika, że w obliczu trudności kadrowych, niedostatków finansowych i co za tym idzie – chaosu organizacyjnego wiele podczas inwentaryzacji zniszczeń wojennych zależało od czynnika ludzkiego. Wszędzie tam, gdzie Paszkowski stykał się z ludźmi takimi jak on sam, o podobnym zapale, odznaczającymi się pewną dozą altruizmu, a przede wszystkim traktującymi sprawę ochrony zabytków jako swego rodzaju misję, a nie wyłącznie ośmiogodzinną pracę na etacie w zamian za wynagrodzenie, łatwiej było inwentaryzować zniszczenia, odbudowywać i chronić dziedzictwo architektoniczne północno-wschodniej Polski.

Rzecz jasna, by robić to systemowo i profesjonalnie, potrzebne były wykwalifikowane kadry na szczeblu powiatowym, a także środki transportu oraz zaplecze biurowe niezbędne do normalnego funkcjonowania referatów kultury i sztuki w starostwach. Zmiany w tym kierunku postępowały bardzo powoli, zwłaszcza w traktowanej po macoszemu tej części kraju. Czego można było oczekiwać od władz komunistycznych w terenie, skoro nieustannie trwała walka o nowe etaty, o ich finansowanie (także o dodatek funkcyjny dla samego konserwatora wojewódzkiego)⁵⁹, a nawet o pomieszczenia dla zatrudnionych i odpowiednie ich wyposażenie pod kątem potrzeb Oddziału Konserwatorskiego, a zwłaszcza funkcjonującej w jego strukturze Pracowni Konserwatorskiej⁶⁰.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Archiwum Państwowe w Białymstoku. Urząd Wojewódzki Białostocki. Wydział Kultury i Sztuki. Sprawozdania z działalności WKiSz. Sygn. 4/71/0/22/2352.
- Archiwum Państwowe w Białymstoku. Urząd Wojewódzki Białostocki. Wydział Kultury i Sztuki. Sprawozdania Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku [WKZB]. Sygn. 4/71/0/22/2345; 4/71/0/22/2346.
- Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku. Akta osobowe Władysława Paszkowskiego.

Źródła publikowane

Białkowski W., *Wspomnienia o pracy w województwie białostockim w latach 1944–1949*, „Rocznik Białostocki” 1965, R. 5.

Opracowania

Dajnowicz M., Miodowski A., *Biografia zawodowa Władysława Paszkowskiego białostockiego konserwatora zabytków w fotografiach zapisana (1945–1972)*, cz. 1, Białystok 2021.

ks. Jemielity W., *Dzieje Łomży tysiącletnie: zarys historii miasta*, Łomża 2005.

Oleksicki A., *Archiwum fotograficzne Władysława Paszkowskiego*, „Ochrona Zabytków” 2018, nr 1.

Oleksicki A., *Meandry organizacyjne służb konserwatorskich w Polsce po 1918 r.*, „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego” 2016, nr 1.

Opracowania internetowe

ks. Ceglarek M., *Śledziwski Piotr ks. mjr (1884–1950)*, <https://shorturl.at/ipW28>.

ks. Sierzputowski H., *Kościół pw. św. Stanisława Kostki w Łomży*, <https://shorturl.at/alyDZ>.

Akty prawne

Dekret PKWN z dnia 21 sierpnia 1944 r. o trybie powoływania władz administracji ogólnej I i II instancji, Dz. U. z 1944 r. Nr 2, poz. 8.

Dekret PKWN z dnia 7 września 1944 r. o zakresie działania i organizacji Resortu Informacji i Propagandy, Dz. U. z 1944 r. Nr 4, poz. 20.

Dekret Rady Ministrów z dnia 7 lipca 1945 r. o zmianie granic województw: śląskiego, krakowskiego, kieleckiego, białostockiego i warszawskiego, Dz. U. z 1945 r. Nr 27, poz. 167.

Dekret Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1947 r. o zniesieniu urzędu Ministra Informacji i Propagandy oraz urzędów informacji i propagandy, Dz. U. z 1947 r. Nr 32, poz. 147.

Dekret z dnia 12 sierpnia 1946 r. o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej, Dz. U. z 1946 r. Nr 43, poz. 248.

Okólnik nr 1 Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 12 października 1944 r. o trybie organizacji terenowych organów kultury i sztuki w województwach, powiatach oraz miastach wydzielonych, Dz. U. z 1944 r. Nr 7, poz. 37.

Rozporządzenie Ministra Informacji i Propagandy z dnia 1 marca 1945 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej o utworzeniu organów Ministerstwa Informacji i Propagandy I i II instancji, Dz. U. z 1945 r. Nr 7, poz. 32.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziemi Odzyskanych, Dz. U. z 1946 r. Nr 28, poz. 177.

Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, Dz. U. z 1950 r. Nr 14, poz. 130.

Ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 r. o zmianie granic województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego, Dz. U. z 1938 r. Nr 27, poz. 240.

PRZYPISY

- ¹ Wicewojewoda białostocki Wacław Białkowski decyzją z dnia 10 kwietnia 1945 r. powierzył Paszkowskiemu pełnienie obowiązków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Nominację zatwierdził dopiero 24 kwietnia 1946 r. Władysław Tomkiewicz – Naczelny Dyrektor Muzeów i Ochrony Zabytków przy Ministerstwie Kultury i Sztuki. Formalny akt nominacyjny sygnowany przez szefa tego resortu Władysława Kowalskiego został zaś wystawiony 30 kwietnia. Czytamy w nim: „Z dniem 1 maja 1946 r. powierzam Obywatelowi pełnienie obowiązków Konserwatora Wojewódzkiego w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego” – W. Białkowski, *Wspomnienia o pracy w województwie białostockim w latach 1944–1949*, „Rocznik Białostocki” 1965, R. 5, s. 59–86. Zob. też: M. Dajnowicz, A. Miodowski, *Biografia zawodowa Władysława Paszkowskiego białostockiego konserwatora zabytków w fotografiach zapisana (1945–1972)*, cz. 1, Białystok 2021, s. 37.
- ² Archiwum Państwowe w Białymstoku. Urząd Wojewódzki Białostocki. Wydział Kultury i Sztuki [APB. UWB. WKiSz]. Sprawozdania z działalności WKiSz. Sygn. 4/71/0/22/2352, k. 214.
- ³ Chodzi o okólnik nr 1 Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 12 października 1944 r. o trybie organizacji terenowych organów kultury i sztuki w województwach, powiatach oraz miastach wydzielonych (Dz. U. z 1944 r. Nr 7, poz. 37).
- ⁴ APB. UWB. WKiSz. Sprawozdania z działalności WKiSz. Sygn. 4/71/0/22/2352, k. 93–95.
- ⁵ Tamże, k. 110, 112.
- ⁶ A. Oleksicki, *Meandry organizacyjne służb konserwatorskich w Polsce po 1918 r.*, „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego” 2016, nr 1, s. 93–106.
- ⁷ Resort Informacji i Propagandy powołany został mocą dekretu PKWN z dnia 7 września 1944 r. o zakresie działania i organizacji Resortu Informacji i Propagandy (Dz. U. z 1994. Nr 4, poz. 20). W art. 4 dekretu przewidywano utworzenie, w porozumieniu z Kierownikiem Resortu Administracji Publicznej, organów informacji i propagandy I i II instancji. Zamierzenie to zostało zrealizowane rozporządzeniem Ministra Informacji i Propagandy z dnia 1 marca 1945 r., wydanym w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej, o utworzeniu organów Ministerstwa Informacji i Propagandy I i II instancji (Dz. U. z 1945 r. Nr 7, poz. 32). Powiatowe Oddziały Informacji i Propagandy zostały utworzone na terenie działania władz administracji ogólnej I instancji, a na terenie działania władz administracji ogólnej II instancji działały Wojewódzkie Urzędy Informacji i Propagandy. Oddziały mieściły się przeważnie w budynkach Starostw Powiatowych. Urzędy te i ich oddziały zostały zlikwidowane dekretem Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1947 r. o zniesieniu urzędu Ministra Informacji i Propagandy oraz urzędów informacji i propagandy (Dz. U. z 1947 r. Nr 32, poz. 147).
- ⁸ Starostwa powiatowe zostały utworzone na podstawie dekretu PKWN z dnia 21 sierpnia 1944 r. o trybie powoływania władz administracji ogólnej I i II instancji (Dz. U. z 1944 r. Nr 2, poz. 8). Były organami wykonawczymi administracji ogólnej I instancji na obszarze powiatu. Na czele stał starosta jako reprezentant rządu i szef administracji ogólnej. Był on członkiem Powiatowej Rady Narodowej i przewodniczącym Wydziału Powiatowego. Na mocy dekretu z dnia 12 sierpnia 1946 r. o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej (Dz. U. z 1946 r. Nr 43, poz. 248) w skład każdego starostwa wszedł Powiatowy Urząd Ziemski, powołano także Powiatowe Komisje Ziemskie do spraw Osadnictwa. Starostwa przejęły też sprawy inspektoratu oświaty rolniczej. W 1947 r. do starostw włączono agendy biurowe Wydziałów Powiatowych, tworząc Działy Samorządowe. Do zakresu kompetencji starostw należały sprawy z zakresu: finansowo-gospodarczego, prawno-administracyjnego, ogólnopolitycznego, narodowościowo-religijnego, kultury i sztuki, koordynowania działalności administracji państwowej, orzecznictwa karno-administracyjnego, przysposobienia wojskowego oraz wychowania fizycznego, zdrowia publicznego, weterynarii, aprowizacji i handlu, ustalania szkód wojennych. Kontrolę społeczną nad działalnością starostów sprawowały Prezydya Powiatowych Rad Narodowych. Starostwa zostały zlikwidowa-

- ne na mocy ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. z 1950 r. Nr 14, poz. 130).
- ⁹ Ze względu na częściowo zbieżną materię zainteresowań Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Ministerstwa Informacji i Propagandy ich agendy wojewódzkie i powiatowe współpracowały ze sobą. Znajdujemy tego potwierdzenie w dokumentacji Wydziału Kultury i Sztuki Białostockiego Urzędu Wojewódzkiego – zob. APB. UWB. WKiSz. Sprawozdania Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku [WKZB]. Sygn. 4/71/0/22/2346, k. 3.
- ¹⁰ W myśl okólnika nr 1 MKiSz Referaty Kultury i Sztuki przy Starostwach Powiatowych miały być jednoosobowymi komórkami organizacyjnymi, działającymi we współpracy z Wydziałami Kultury i Sztuki urzędów wojewódzkich – APB. UWB. WKiSz. Sprawozdania z działalności WKiSz. Sygn. 4/71/0/22/2352, k. 58.
- ¹¹ Tamże, k. 46. Por. analogiczny przypadek starostwa wysokomazowieckiego – zob. tamże, k. 69–70.
- ¹² Tamże, k. 52.
- ¹³ Tamże, k. 59.
- ¹⁴ Tamże, k. 55–57.
- ¹⁵ Tamże, k. 58.
- ¹⁶ Tamże, k. 114, 163–163v, 177.
- ¹⁷ Tamże, k. 229
- ¹⁸ Tamże, k. 221v.
- ¹⁹ Pierwotnie był to kościół jezuicki w stylu barokowym, którego budowę zakończono w 1732 r. W 1774 r. przejęli go pijarzy. Stopniowo popadał jednak w ruinę. W 1850 r. zaprzestano jego użytkowania. W 1853 r. łomżyńscy ewangelicy przejęli obiekt i użytkowali aż do II wojny światowej – zob. H. Sierżputowski, *Kościół pw. św. Stanisława Kostki w Łomży*, <https://shorturl.at/alyDZ> [dostęp: 7 VIII 2023]. Decyzją władz komunistycznych w miejscu tej świątyni wybudowano w 1974 r. Hotel Polonez (aktualna nazwa: Hotel Gromada), a obok ułożono amfiteatr – zob. ks. W. Jemielity, *Dzieje Łomży tysiąclecie: zarys historii miasta*, Łomża 2005, s. 106.
- ²⁰ Dekret Rady Ministrów z dnia 7 lipca 1945 r. o zmianie granic województw: śląskiego, krakowskiego, kieleckiego, białostockiego i warszawskiego (Dz. U. z 1945 r. Nr 27, poz. 167).
- ²¹ Na kilka miesięcy przed wybuchem wojny, 1 kwietnia 1939 r., ówczesny powiat łomżyński wyłączono z województwa białostockiego i przyłączono do warszawskiego – zob. ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 r. o zmianie granic województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego (Dz. U. z 1938 r. Nr 27, poz. 240).
- ²² ks. M. Ceglarek, *Śledziewski Piotr ks. mjr (1884–1950)*, <https://shorturl.at/ipW28> [dostęp: 7 VIII 2023].
- ²³ O tej zmianie nastawienia łomżyńskich urzędników przekonujemy się np. z treści sprawozdania z dnia 5 lipca 1948 r. podsumowującego inspekcję, którą przeprowadził naczelnik wydziału Marian Józefowicz – zob. APB. UWB. WKiSz. Sprawozdania z działalności WKiSz. Sygn. 4/71/0/22/2352, k. 239.
- ²⁴ Tamże, k. 213.
- ²⁵ Tamże, k. 207v.
- ²⁶ Tamże, k. 215–216.
- ²⁷ APB. UWB. WKiSz. Sprawozdania WKZB. Sygn. 4/71/0/22/2346, k. 46.
- ²⁸ Tamże, k. 34.
- ²⁹ Tamże, k. 32.
- ³⁰ Tamże, k. 38.
- ³¹ Tybory-Kamianka leżą w odległości 9 km od Wysokiego Mazowieckiego.
- ³² APB. UWB. WKiSz. Sprawozdania z działalności WKiSz. Sygn. 4/71/0/22/2352, k. 70.
- ³³ Autor notatki błędnie datował powstanie późnoklasycystycznego dworu w Tyborach-Kamiance, określanego potocznie mianem Pałacu Roszkowskich.
- ³⁴ APB. UWB. WKiSz. Sprawozdania z działalności WKiSz. Sygn. 4/71/0/22/2352, k. 71.
- ³⁵ Tamże, k. 80.
- ³⁶ APB. UWB. WKiSz. Sprawozdania WKZB. Sygn. 4/71/0/22/2346, k. 19.
- ³⁷ Do drugiego wyjazdu studyjnego doszło w kwietniu 1946 – zob. tamże, k. 11, 32.
- ³⁸ APB. UWB. WKiSz. Sprawozdania z działalności WKiSz. Sygn. 4/71/0/22/2352, k. 85.

- 39 APB. UWB. WKiSz. Sprawozdania WKZB. Sygn. 4/71/0/22/2346, k. 19.
- 40 APB. UWB. WKiSz. Sprawozdania z działalności WKiSz. Sygn. 4/71/0/22/2352, k. 86.
- 41 Tamże, k. 117v.
- 42 Tamże, k. 87v.
- 43 Tamże, k. 119v.
- 44 Tamże, k. 106–107.
- 45 Tamże, k. 196–197v.
- 46 Tamże, k. 112.
- 47 Chodzi o obecną konkatedrę pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Gołdapi.
- 48 APB. UWB. WKiSz. Sprawozdania WKZB. Sygn. 4/71/0/22/2346, k. 5.
- 49 APB. UWB-WKiSz. Sprawozdania z działalności WKiSz. Sygn. 4/71/0/22/2345, k. 17.
- 50 Tamże, k. 32.
- 51 W starostwie łomżyńskim Referat Kultury i Sztuki zaczął formalnie funkcjonować już 3 listopada 1944 r. – zob. APB. UWB. WKiSz. Sprawozdania z działalności WKiSz. Sygn. 4/71/0/22/2352, k. 214. Wyjaśnić tu należy, że powiat łomżyński faktycznie włączony został w granice województwa białostockiego dopiero 18 sierpnia 1945 r. – zob. dekret Rady Ministrów z dnia 7 lipca 1945 r. o zmianie granic województw: śląskiego, krakowskiego, kieleckiego, białostockiego i warszawskiego (Dz. U. z 1945 r. Nr 27, poz. 167).
- 52 W starostwie suwalskim Referat Kultury i Sztuki zaczął formalnie funkcjonować już 13 grudnia 1944 r. – zob. APB. UWB. WKiSz. Sprawozdania z działalności WKiSz. Sygn. 4/71/0/22/2352, k. 93. Starosta suwalski Stanisław Łopot, pomimo obiekcji wyrażonych przez białostocki Wydział Kultury i Sztuki w piśmie z dnia 16 grudnia 1944 r. związanych z niespełnianiem przez zaproponowaną kandydatkę wymogów określonych w okólniku nr 1 MKiSz, podjął decyzję o zatrudnieniu Viktorii Wysockiej jako p.o. referenta kultury i sztuki – zob. tamże, k. 94–95.
- 53 Tamże, k. 52, 70.
- 54 Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku. Akta osobowe Władysława Paszkowskiego [A-WUOZ-B. AOWP]. Odpis aktu powołania, k. 72. Wicewojewoda Wacław Białkowski zwrócił się 19 marca 1946 r. do Ministerstwa Kultury i Sztuki z wnioskiem o zatwierdzenie nominacji Paszkowskiego – zob. A-WUOZ-B. AOWP. Wniosek o nominację, k. 74.
- 55 APB. UWB. WKiSz. Sprawozdania WKZB. Sygn. 4/71/0/22/2346, k. 46.
- 56 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziemi Odzyskanych (Dz. U. z 1946 r. Nr 28, poz. 177).
- 57 O tych zaległościach naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki dowiedział się już 27 stycznia 1945 r. od V. Wysockiej podczas odbywającej się w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku odprawy referentów powiatowych ds. kultury i sztuki. Powtórnie w tej sprawie interweniował 16 marca 1945 r. starosta suwalski Łopot w piśmie skierowanym do ks. dr. Śledziewskiego – zob. APB. UWB. WKiSz. Sprawozdania z działalności WKiSz. Sygn. 4/71/0/22/2352, k. 109. Preliminowana dopłata ministerialna w okresie od 1 listopada 1944 r. do 31 marca 1945 r. miała zamknąć się w kwocie 68,5 tys. zł – zob. tamże, k. 96–97.
- 58 Tamże, k. 108.
- 59 Paszkowskiemu przez lata utrzymymano stosunkowo niską grupę uposażenia. Liczne monity w tej sprawie kierowane do MKiSz spotykały się z negatywnymi odpowiedziami. Dopiero we wrześniu 1947 r. przyznano mu dodatek do pensji – zob. A-WUOZ-B. AOWP. Pismo wicewojewody W. Białkowskiego z dnia 28 stycznia 1947 r. wnioskujące o podwyżkę dla Paszkowskiego, k. 82. Zob. też: A-WUOZ-B. AOWP. Pismo dyrektora Departamentu Administracyjnego MKiSz R. Sztobryna z dnia 8 października 1947 r. ws. przyznania dodatku, k. 84. Decyzję o przeszerzegowaniu do kolejnej grupy uposażeniowej Paszkowski uzyskał dopiero w maju 1949 r. – zob. A-WUOZ-B. AOWP. Decyzja MKiSz z dnia 31 maja 1949 r., k. 103.
- 60 Największym sukcesem Paszkowskiego w tej sferze było pozyskanie pomieszczenia oraz wyposażenia pracowni i ciemni fotograficznej wraz zapleczem archiwalnym – zob. A. Oleksicki, *Archiwum fotograficzne Władysława Paszkowskiego*, „Ochrona Zabytków” 2018, nr 1, s. 136.

WŁADYSŁAW PASZKOWSKI'S ROLE IN THE ORGANISATION OF THE POST-WAR
BIAŁYSTOK VOIVODESHIP DISTRICT-LEVEL HERITAGE PRESERVATION SERVICE
(FROM 1945 TO 1946)

Using selected examples, the article presents the conditions in which Władysław Paszkowski organised district-level heritage preservation services in the post-war Białystok Voivodeship. Furthermore, on the basis of available archives, sources of law and egodocuments, the authors determine the shape of the cooperation between conservation services and local communities in the field of heritage preservation. In this context, equally importantly, the article highlights how the interactions of various district-level societal and institutional actors contributed to the forming of the local heritage preservation strategy. The article unambiguously confirms that the post-war period was the crucial moment for the evolution of the approach to cultural heritage preservation in the regions of Białystok, Suwałki and Łomża.

Translated by Katarzyna Napieraj

MACIEJ AMBROSIEWICZ

Muzeum Wigier w Wigierskim Parku Narodowym
Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe

Kanał Augustowski – Pomnik Historii w przyrodniczym otoczeniu

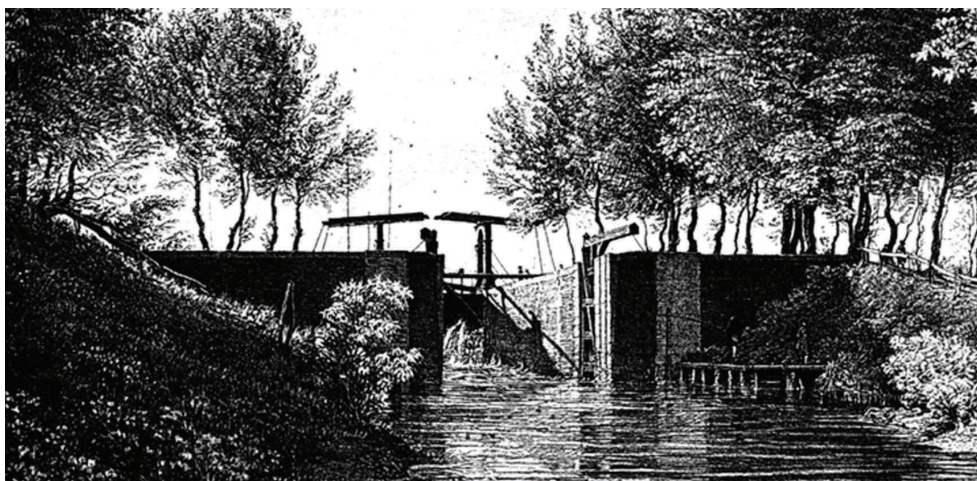
Słowa kluczowe: Kanał Augustowski, Polska, Białoruś, Niemen, zabytkowy obiekt transgraniczny, pomnik historii, symbioza, Ignacy Prądzyński, Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki, Lista Światowego Dziedzictwa UNESCO

Key words: Augustów Canal, Poland, Belarus, Neman, transboundary historic site, Historic Monument, symbiosis, Ignacy Prądzyński, Francis Xavier Drucki-Lubecki, UNESCO World Heritage List

Kanał Augustowski należy do grupy elitarnych polskich zabytków, co podkreśla uznanie go za Pomnik Historii¹. Jest obiektem zabytkowym położonym na terytorium dwóch państw. Znajduje się w północno-wschodniej części Polski i północno-zachodniej części Białorusi. Kanał Augustowski łączy Wisłę i Niemen poprzez dopływy Narwi – Biebrzę i Czarną Hańczę. Jest obiektem transgranicznym; dzieli go granica państwowa biegnąca pomiędzy Polską i Białorusią. Powstał dzięki wykorzystaniu istniejących warunków naturalnie ukształtowanego terenu, nasyconego rzekami i jeziorami, które połączone za pomocą sztucznie wykonanych przekopów i urządzeń hydrotechnicznych utworzyły drogę wodną.

Kanał jest traktowany jako zabytek oraz znakomity przykład kunsztu polskich inżynierów z drugiej ćwierci XIX w. Trzeba w nim jednak widzieć nie tylko zabytek techniki, ale także „narzędzie” oddziałujące na środowisko naturalne. W ciągu dwóch wieków jego istnienia powstała szczególna, symbiotyczna zależność w relacji z Puszcą Augustowską. Symbioza oznacza naturalny układ zachodzący pomiędzy minimum dwoma organizmami odmiennych gatunków, który nie jest szkodliwy dla żadnego z nich. Najczęściej symbioza przynosi korzyści obu symbiontom (organizmom żyjącym ze sobą w symbiozie) lub przynajmniej jednemu z nich, a drugiemu w żaden sposób nie szkodzi.

Obszar funkcjonalnie związany z Kanałem Augustowskim został ukształtowany przez lodowiec, który ustąpił z tego terenu przed 18 tys. lat. Przebiega tutaj



1. Dziewiętnastowieczna litografia ukazująca służę na Kanale Augustowskim, autor Alojzy Misierowicz, CBN Polona

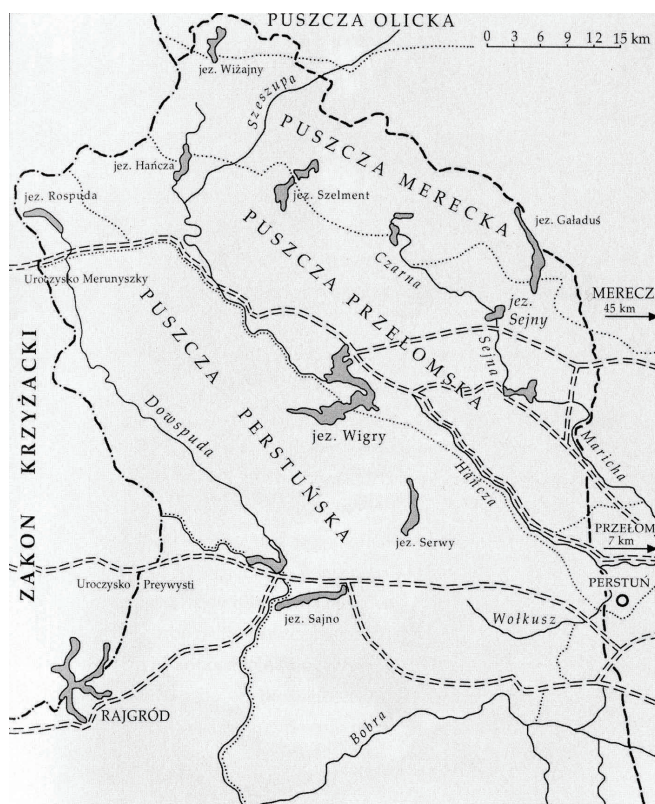
A nineteenth-century lithograph illustrating a lock on the Augustów Canal, author Alojzy Misierowicz, CBN Polona

dział wodny pomiędzy dorzeczem Wisły i Niemna. Liczne rzeki, jeziora i mokradła dodatkowo urozmaicają sandrowy teren. Kanał zasilają wody spływające z jeziora Wigry oraz Serwy.

Historia budowy Kanału Augustowskiego jest dobrze poznana, jednak polscy badacze, w tym przede wszystkim historycy, traktują tę budowę jako polską inicjatywę, chociaż geneza powstania Kanału Augustowskiego była prawdopodobnie inna.

U schyłku gasnącej Rzeczypospolitej podjęto szereg inicjatyw gospodarczych, w tym także budowę śródlądowych dróg wodnych, co wpisywało się w ówczesne tendencje tworzenia systemu komunikacji w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej. Możliwe do zrealizowania pomysły wodnego połączenia portów bałtyckich i czarnomorskich sprowadzały się w przeważającej mierze do trzech kierunkowych rozwiązań: budowy sztucznych łączników rzek dorzecza Dniepru z rzekami dorzecza Wisły albo Niemna bądź Dźwiny.

Ambitne przedsięwzięcie przeprowadzone przez Michała Kazimierza Ogińskiego zostało ukończone już w ramach Imperium Rosyjskiego. Działania w obszarze usprawnienia transportu wodnego pomiędzy Morzem Czarnym a Morzem Bałtyckim rosyjska administracja rozpoczęła natychmiast po ostatecznym rozbiore Rzeczypospolitej. W roku 1796 generał Józef Zefiryn de Witte miał przeprowadzić rozpoznanie możliwego połączenia rzeki Niemen i rzeki Winda-wy (Venty)². Trudno ocenić, jakie miał w tej materii osiągnięcia; bez wątpienia jego ojciec był uznanym wojskowym inżynierem, ale czy Józef Witte miał w tej kwestii doświadczenie, tego nie wiadomo. Miano wówczas wskazać najkorzystniejsze miejsca połączenia przyszłej drogi wodnej w pobliżu Kurtuvėnai, gdzie rzekę Windawę i Dubisę dzieli odległość 15 km. Być może prace te zostały wykorzysta-



2. Schemat podziału na puszcze na terenie dzisiejszej Suwalszczyzny. Oprac. A. Gryguć
 The scheme of the primeval forest division in the current region of Suwałki.
 Prepared by A. Gryguć

ne ćwierć wieku później, gdy zdecydowano o budowie drogi wodnej łączącej Niemien z Dubisą i Windawą.

Kanał Augustowski powstał zapewne dzięki inicjatywie księcia Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, ministra skarbu Królestwa Polskiego w latach 1821–1830. Kwestią otwartą pozostaje, czy projekt Druckiego był pomysłem autonomicznym, czy był powiązany z wielkim rosyjskim projektem budowy połączenia Morza Bałtyckiego z Morzem Czarnym; projekt ten ostatecznie nigdy nie został zrealizowany³.

W jego powstaniu podkreślana jest przede wszystkim rola pułkownika Ignacego Prądyńskiego, późniejszego generała i dowódcy w powstaniu listopadowym. Prądyński zaprojektował Kanał Augustowski i kierował na początku pracami przy jego budowie. Od roku 1823 trwały prace pomiarowe. Równoległe z pracami zespołu Prądyńskiego prowadzone były prace ekipy rosyjskich wojskowych, którą kierował podpułkownik Reese vel Rösner, wysłanej przez księcia Aleksandra Wirtemberskiego. Dokumenty urzędowe mówią o projekcie budowy kanału jako autorstwa Prądyńskiego-Reese⁴.

Do 1831 r., czyli do upadku powstania listopadowego, budową Kanału Augustowskiego zajmowały się grupy wojskowe. Funkcję szefa robót sprawowali kolejno: do listopada 1825 r. (formalnie do sierpnia 1826 r.) – Prądyński, do sierpnia 1826 r. – jako p.o. – kapitan Jerzy Arnold, a do stycznia 1831 r. – podpułkownik Henryk Rossman. Po klęsce powstania listopadowego i likwidacji wojska polskiego przejęła ją instancja cywilna – Zarząd Komunikacji Lądowych i Wodnych. Prace budowlane zostały zakończone w 1839 r.

Budowa Kanału Augustowskiego jest łączona z planem uzdrowienia sytuacji gospodarczej Królestwa Polskiego. Miał on łączyć Wisłę przez Narew z Niemnem i dalej biegiem rzek Dubissy i Windawy (Venty) z portem bałtyckim w Windawie (w jęz. łotewskim Ventspils). Ta droga wodna miała umożliwić transport towarów z zależnego od Rosji Królestwa Polskiego. Zaplanowana część drogi wodnej Wisła–Niemien–Bałtyk, tzw. Kanał Windawski, pomiędzy biegiem Dubissy i Windawy, nigdy nie została ukończona⁵.

Kanał Venta–Dubissa, nazywany też Kanałem Samogitian, był budowany w latach 1825–1831 i uważany za największy projekt w całym Imperium Rosyjskim na przestrzeni XIX w. (tu trzeba jednak zachować pewną powściągliwość). Na biegu obu rzek miały być wykonane przekopy, 29 zapór (jazów), 41 śluz i 4 baseny portowe, drogi burlaczne i port zimowy. Miały pływać po nim statki o tonażu ok. 40 t do portu w Windawie. Wartość projektu szacowano na 12 mln rubli.

Kanał Windawa–Dubissa był budowany przez żołnierzy rosyjskich pod kierunkiem autora tej części projektu, pułkownika Karola Iwanowicza Rokasowskiego⁶. W roku 1829 pięć regimentów armii rosyjskiej i innych pracowników, liczących razem 18 000 ludzi, wykonało kanały lateralne, most na Dubissie oraz port zimowy w pobliżu Bubai. W materiałach łotewskich przerwanie budowy kanału jest jednoznacznie łączone z wybuchem powstania listopadowego. W trakcie budowy okazało się jednak, że kanał może nie zgromadzić ilości wody koniecznej do żeglugi. Ogromna liczba śluz, które zamierzano zbudować, pokazuje, że już na etapie prac projektowych brano pod uwagę szczupłość zasobów wody⁷.

Z wielkiego projektu połączenia Wisły z Bałtykiem poprzez Windawę kanałami, czyli utworzenia drogi wodnej liczącej ok. 900 km, zrealizowano jedynie połączenie Wisły z Niemnem.

Kanał Augustowski nigdy nie został wykorzystany zgodnie z pierwotnymi zamierzeniami; nie stał się drogą wodną służącą transportowi towarów z Królestwa Polskiego do bałtyckich portów należących do Imperium Rosyjskiego. Ograniczony zakres jego eksploatacji nie wymuszał modernizacji poszczególnych jego elementów, tj. szerokości przekopów i wielkości śluz. Dzięki temu jego pierwotna forma w zasadniczej części została zachowana. Polski odcinek kanału do lat osiemdziesiątych XX w. służył do transportu drewna, a od lat sześćdziesiątych coraz większe znaczenie miało jego turystyczne wykorzystanie, zwłaszcza odcinka od Augustowa do granicy państwowej z Białorusią.

Wokół Kanału Augustowskiego w ciągu dwóch wieków ukształtował się wielowarstwowy i wielowątkowy krajobraz kulturowy złożony z obiektów wchodzących do zespołu kanału, ale również zabudowy zespołów urbanistycznych i ruralistycznych, licznych zabytków architektury i budownictwa.

Na krajobraz kulturowy strefy Kanału Augustowskiego składają się obiekty powstałe w wyniku działalności człowieka. W warstwie przyrodniczej lasy, jeziora, ukształtowanie terenu, w warstwie kulturowej – zabytki budownictwa i architektury, układy urbanistyczne i ruralistyczne, zadrzewienia przydrożne, kompozycje parkowe i cmentarze. Budowle hydrotechniczne, takie jak śluzy i jazy (upusty) na odcinku od Augustowa do rzeki Niemen, zachowują zabytkowy charakter. Stan tych obiektów na odcinku od Augustowa do Biebrzy jest bardziej zróżnicowany. Część śluz została całkowicie przebudowana, a dwie z nich zostały przeniesione w stosunku do pierwotnej lokalizacji. Przyroda była i jest traktowana jako element otoczenia kanału, a nie jako jego integralna część.

Kanał Augustowski został wpisany do rejestru zabytków dwukrotnie – w roku 1968⁸ i 1979⁹, a w roku 2007 uznany za Pomnik Historii¹⁰. Obecnie mianem tym określa się 123 zabytki. W momencie uznania za Pomnik Historii Kanał Augustowski zajmował 31. miejsce w spisie.

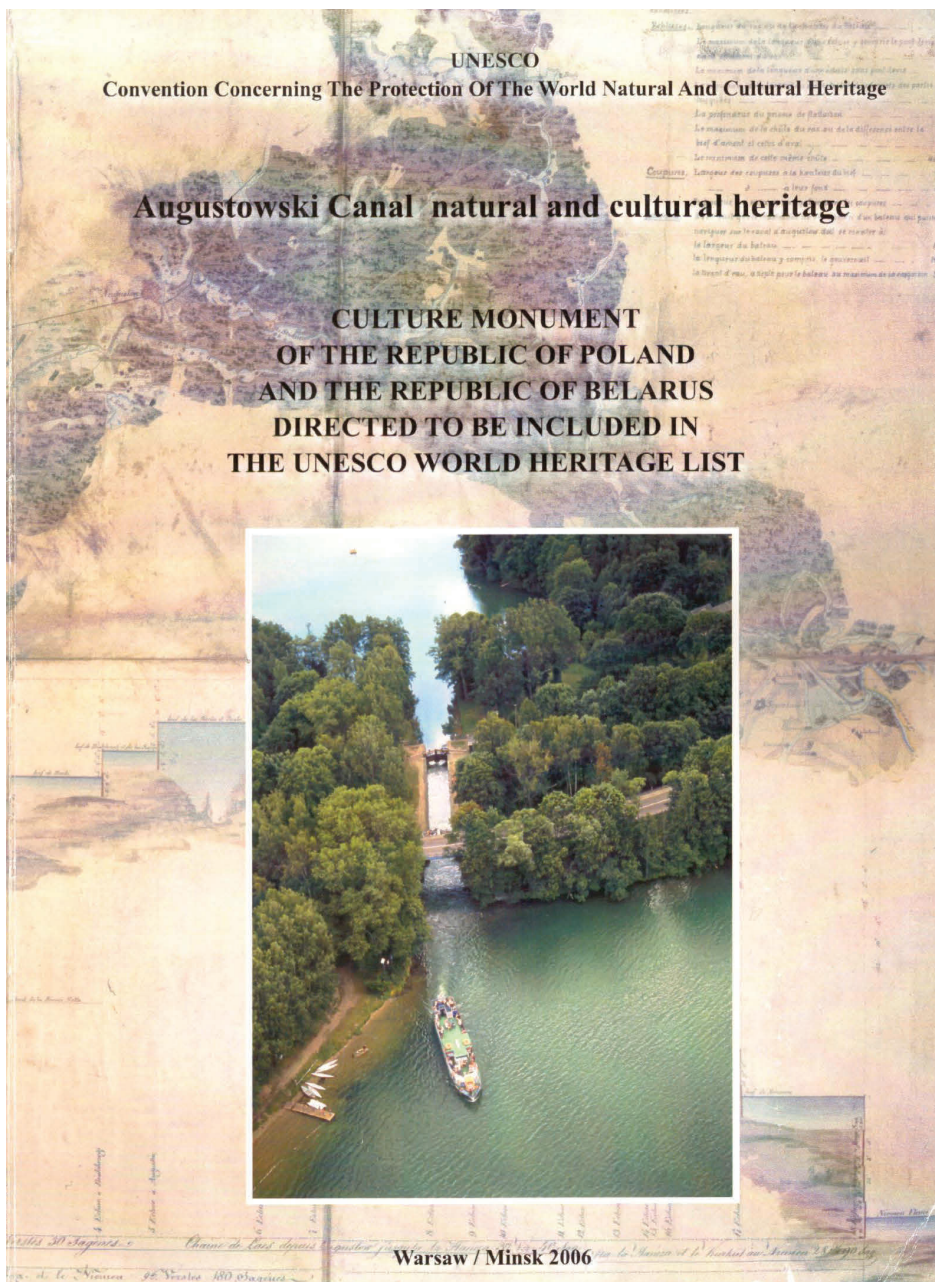
Granice obiektu zabytkowego obejmują Kanał Augustowski wraz z zabudowaniami i urządzeniami hydrotechnicznymi oraz integralnym obszarem, niezbędnym dla jego funkcjonowania i stanowiącym jego strefę ochronną – na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, na odcinku od śluzy Dębowo do granicy państwowej.

Strefa ochronna zawiera obszary położone poza Kanałem Augustowskim, stanowiące powiązane elementy krajobrazu naturalnego i kulturowego, takie jak naturalne układy geomorfologiczne i chronione obszary leśne, będące terenami wodonośnymi systemu Kanału Augustowskiego, historyczne układy urbanistyczne i ruralistyczne. Obszar obiektu zgłaszanego do uznania za Pomnik Historii został określony na ok. 74,25 km²¹¹. Kanał Augustowski jest objęty ochroną również po stronie białoruskiej¹².

Prace przy opracowaniu dokumentacji, która posłużyła do uznania Kanału Augustowskiego za Pomnik Historii, były prowadzone równoległe z przygotowaniem dokumentacji zgłoszenia go do wpisania na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Z racji swego transgranicznego charakteru przy dokumentacji pracował zespół polsko-białoruski¹³. Kanał Augustowski został zgłoszony przez dwa państwa – Białoruś i Polskę.

Obszar jednostki funkcjonalnej, jaką stanowi Kanał Augustowski, w polskiej części jest większy od obszaru wskazanego w dokumentacji stanowiącej podstawę do uznania go za Pomnik Historii. Należy go określić na 90 km², a gdyby wliczyć do tego obszaru zlewnię rzek, które zasilają kanał, to obszar ten powinien być trzykrotnie większy¹⁴. Pokrywa się on częściowo z terenem Puszczy Augustowskiej i doliny rzeki Biebrzy. Na terenie puszczy i doliny Biebrzy znajduje się kilka rezerwatów przyrody; południowa część jednostki funkcjonalnej kanału jest w granicach Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Należałoby ponownie ustalić, dlaczego podjęto się budowy kanału oraz jak bardzo zmieniła ona sieć osadniczą i sieć drożną. Konieczne jest zweryfikowanie oddziaływania kanału na środowisko przyrodnicze w ciągu blisko dwóch wieków jego istnienia. Zachowało się kilka map obrazujących stan dawnych puszczy po usunięciu z tego terenu kamedułów¹⁵.



3. Okładka dokumentacji *Augustowski Canal – natural and cultural heritage*, Warsaw–Minsk 2006 (opracowanie na potrzeby wniosku wpisu Kanału Augustowskiego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO)

The cover of the document entitled *Augustowski Canal – natural and cultural heritage*, Warsaw–Minsk 2006 (prepared as a part of the application to register the Augustów Canal on the UNESCO World Heritage List)

Zmiany sieci osadniczej i przebiegu dróg, jakie dokonały się na tym obszarze na przestrzeni ok. 30 lat, pokazują dwie mapy: Textora-Sotzmanna¹⁶ i Mapa Kwatermistrzostwa Królestwa Polskiego¹⁷. Dokumentują one pokrycie terenu przez lasy, pola uprawne i zabudowę. Dwie spośród nich stanowią szczególnie cenny materiał do analiz – tzw. mapa Textora-Sotzman (wydana w roku 1808) i mapa Friedricha Wilhelma Streita i Carla Ferdinanda Weilanda (sekcja 5, sporządzona w latach 1811–1815, a wydana w Wydawnictwie Instytutu Geograficznego w Weimarze). Najstarszym materiałem kartograficznym, który pozwala analizować zbiorniki wodne z możliwością identyfikacji, czy zostały przekształcone przez człowieka, jest mapa Textora-Sotzmanna.

Mapa Friedricha Wilhelma Streita i Carla Ferdinanda Weilanda pokazuje część Prus Nowowschodnich, tj. części terytorium Rzeczypospolitej włączonej do Prus po trzecim rozbiore. Mapa obejmuje swoim zasięgiem obszar obecnej Puszczy Augustowskiej i pokazuje rzeźbę terenu oraz rodzaj występującego pokrycia. Przedstawiono na niej dwa rodzaje elementów powierzchniowych – lasy i tereny podmokłe. Środkową część wypełniają jeziora augustowskie znajdujące się w obniżeniu,



4. Pruska mapa z lat 20. XIX w., z czasów budowy Kanału Augustowskiego. Czerwoną linią zaznaczono przebieg kanału od Wisły do Windawy.

Źródło: *Der Kriegsschauplatz in Polen. Carte de la Pologne pour servir à l'intelligence de l'ouvrage intitulé „La guerre de Pologne en 1831 par le Lieutenant de l'artillerie polonaise Marie Brzozowski”*; domena publiczna

Prussian map from the twenties of 19th century, from the time of the construction of the Augustów Canal. The red line marks the course of the canal from the Wisła to Windawa.

Source: *Der Kriegsschauplatz in Polen. Carte de la Pologne pour servir à l'intelligence de l'ouvrage intitulé „La guerre de Pologne en 1831 par le Lieutenant de l'artillerie polonaise Marie Brzozowski”*; Public Domain

które zostały włączone w system Kanału Augustowskiego. Mapa pokazuje stan tego obszaru przed budową¹⁸.

Zestawienie zdjęć terenu pokazanych na wspomnianych mapach z Mapą Kwatermistrzostwa Królestwa Polskiego¹⁹ pozwala zobaczyć, jak znaczące zmiany dokonały się w ciągu 20–30 lat. Na Mapie Kwatermistrzostwa KP został pokazany przebieg kanału, lokalizacja śluz i sieć dróg, których prowadzenie musiało uwzględniać mosty lokalizowane w obrębie stopni piętrzących (śluz). Trudniejsza jest ocena na podstawie tych map pokrycia terenu w postaci pozostałości dawnych puszczy. Naturalnie wskazane są tereny zalesione (zadrzewione), ale w zasadzie niemożliwe jest określenie, jaki był rzeczywisty ich stan oraz gatunki drzew.

Konieczne jest rozpoczęcie badań interdyscyplinarnych, aby określić proporcje pomiędzy współczesnymi walorami kulturowymi i przyrodniczymi jed-

nostki funkcjonalnej Kanału Augustowskiego. Samo przekonanie, że środowisko przyrodnicze stanowi znakomitą oprawę kanału, jest dalece niewystarczające.

W trakcie prac nad opracowaniem dokumentacji, która miała stać się podstawą do objęcia Kanału Augustowskiego ochroną poprzez wpis na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, zostały zgromadzone również informacje o walorach przyrodniczych i krajobrazowych jednostki funkcjonalnej powiązanej z kanałem²⁰.

Pod względem przynależności do krain geograficznych Puszcza Augustowska stanowi niewielki fragment Niżu Wschodnioeuropejskiego, w skład którego wchodzi m.in. region geograficzny Pojezierze Litewskie, stanowiący część Pojezierzy Wschodniobałtyckich. Dominującym elementem krajobrazu kanału jest Puszcza Augustowska. Stanowi ona fragment największego na nizinach Europy zwartego kompleksu leśnego, którego powierzchnia wynosi ponad 310 tys. ha, a włączając do tego obszaru Puszczę Nalibocką, powierzchnia ta wzrasta do ponad 500 tys. ha. Pokrywa on obszar rozciągający się na styku granic Polski, Białorusi i Litwy. Po stronie białoruskiej jest to Puszcza Grodzieńska, zaś po stronie litewskiej Puszcza Kopciowska i Dajnowska. Sama Puszcza Augustowska, położona w województwie podlaskim, pokrywa obszar 114 tys. ha i jest zaliczana do największych kompleksów leśnych Polski.

Nazwa „Puszcza Augustowska” zaczęła się pojawiać dopiero w połowie XIX w. Porównanie opisu granic Puszczy Przelomskiej i Perstuńskiej z obecnymi granicami Puszczy Augustowskiej wyraźnie pokazuje, że blisko 90% powierzchni dawnej Puszczy Perstuńskiej znajduje się w Augustowskiej, uzupełnia ją północna część Puszczy Przelomskiej i większość terenów Puszczy Berżnickiej, w przeszłości leżącej na wschód od jeziora Pomorze i rzeki Marychy.

Dawne puszcze rosnące w miejscu dzisiejszej Puszczy Augustowskiej przed trzema wiekami były w znacznej części liściaste. Zmiana form pokrycia w dawnym pasie pogranicza litewsko-prusko-polskiego przebiegała stosunkowo szybko – od drugiej połowy XVII w. do pierwszej ćwierci XVIII w. Chociaż wpływ człowieka na kształtowanie krajobrazu i formy pokrycia dzisiejszej strefy Kanału Augustowskiego można doszukiwać się w zamierzczej historii tych ziem, efekt oddziaływania prehistorycznych gospodarzy jest w zasadzie niezauważalny. Badania archeologiczne pozwoliły z pomroków dziejów przywołać grupę ludności nazywanej Jaćwingami. Wyprawy zbrojne sprzymierzonych Polaków, Rusinów i Krzyżaków w końcu XIII w. położyły kres istnienia Jaćwingów. Ludność rozproszyła się lub została uprowadzona przez zwycięzców. O tereny zajmowane przez puszcę toczył się spór pomiędzy Państwem Zakonnym a Litwą. W roku 1422 zawarte zostało między dwoma wrogimi państwami porozumienie określające przebieg granicy, która pomimo zmian na politycznej mapie tej części Europy przetrwała jako państwowa aż do roku 1939²¹.

Przez wieki na tym obszarze trwała eksploatacja dóbr puszczańskich. Drewno służyło jako budulec, opał, ale również do uzyskiwania smoły i dziegciu. Wzmożony popyt na żelazo z tego czasu dotarł w okolice jeziora Wigry w połowie XVII w. Kameduli wigierscy po otrzymaniu do gospodarowania znacznej części Puszczy Przelomskiej i Perstuńskiej (ich dobra leżały na obszarze obu puszczy; granica je rozdzielająca biegła na rzece Czarnej Hańczy) rozpoczęli produkcję żelaznej surówki

na masową skalę. Proces metalurgiczny wymagał ogromnej ilości drewna, z którego produkowano węgiel drzewny, który potem spalano w piecach hutniczych.

Towarem niezwykle poszukiwanym w Europie Zachodniej od schyłku XVI w. do początku XIX w. było drewno dębowe i sosnowe, które służyło do budowy statków. Do budowy statku liniowego w XVIII w. trzeba było średnio ok. 3000 dębów²². Głównym odbiorcą dębów z terenu puszczy, które w swoje posiadanie objęli węgierscy kameduli, była zapewne głównie Anglia. Szkot Thomas Herwie (ur. 1621, zm. po 1717)²³ był ich przedstawicielem handlowym w pruskim Królewcu. Zmiana technologii produkcji żelaza (zastąpienie węgla drzewnego węglem kamiennym), a także wytrzebiecie puszczy z materiału potrzebnego do budowy statków, czyli dębów i sosn, spowodowały zmianę w użytkowaniu tego terenu. W miejscu pozyskiwania drewna, czy szerzej – dóbr puszczańskich, kameduli zakładali wsie i folwarki.

Po trzecim rozbiórze obszar współczesnej Puszczy Augustowskiej znalazł się w granicach zaboru pruskiego i stał się częścią Prus Nowowschodnich, w latach 1795–1807, po pokoju w Tylży został zaś włączony w granice Księstwa Warszawskiego, a po jego upadku stał się częścią Królestwa Polskiego wchodzącego w skład Rosji.

Z tymi zmianami Andrzej Gryguć, historyk badający dzieje tego terenu, wiąże zmiany w nazewnictwie puszczy. Początkowo używano ogólnego terminu „lasy augustowskie”, czego dowodzi np. pismo z 1827 r. w sprawie usunięcia barci z lasów augustowskich, a później zastąpiono go obecną nazwą „Puszcza Augustowska”²⁴. Kiedy to dokładnie nastąpiło, dostępna literatura przedmiotu nie podaje. Aleksander Połujański w swoim dziele z połowy XIX w. *Opisanie lasów Królestwa Polskiego...* nie podał nazwy „Puszcza Augustowska”, a jedynie w przypadku lasów poszczególnych powiatów – augustowskiego i sejneńskiego – odwoływał się do historycznych już wówczas nazw puszczy – Perstuńskiej i Przełomskiej. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy upatrywać w całkowitej zmianie pokrycia, jaka nastąpiła na terenie Dóbr Wigierskich należących do zakonu kamedulów²⁵.

Mapa Kwatermistrzostwa, dzięki bogactwu treści i delikatnemu rysunkowi, jest dobrym źródłem informacji o krajobrazie i sytuacji społeczno-gospodarczej, choć skala opracowania nie daje możliwości bardzo dokładnych analiz. Nie wiemy, jak przedstawiał się stan drzewostanu wchodzącego w skład dawnych litewskich puszczy.

Do zubożenia drzewostanu od początku XIX w. przyczyniły się klęski naturalne. W latach 1807–1809 ten w miarę jednorodny gatunkowo las dotknęła plaga gąsienic nocnych motyli – strzygonii choinówki i barczatki sosnówki. Wielkie szkody wyrządziły w 1817 r. dwa huragany. Zniszczeniu uległ ponoć cały starodrzew. Inną plagę stanowili pasterze i bartnicy, którzy dla swoich celów potrzebowali rozległych polan śródleśnych, dlatego wypalali las, wywołując niejednokrotnie rozległe pożary puszczy. Zapewne z tej przyczyny w połowie XIX w. zaczęto likwidować bartnictwo puszczańskie²⁶.

Powstanie Kanału Augustowskiego przyczyniło się do zwiększenia handlu drewnem. Bank Polski, który kredytował budowę kanału, aby zmniejszyć straty z powodu znacznie mniejszego ruchu towarów nim spławianych, uzyskał zgodę na rabunkową gospodarkę na obszarach dzierzawionej puszczy.

Konieczne było odtworzenie drzewostanu. Na początku XIX w. pod wpływem sąsiednich Prus miejscowa administracja Królestwa Polskiego w roku 1825 przystąpiła do reorganizacji zarządzania lasami. Powstał wówczas model administrowania funkcjonujący, z niewielkimi zmianami, do dnia dzisiejszego. Około roku 1840 podzielono puszcę liniami ostępowymi z południowego wschodu na północny zachód. Następnie przecięto poprzecznie do nich linie oddziałowe. W ten sposób las został podzielony na regularne prostokąty (oddziały) o powierzchni ok. 100 ha. Taki podział przetrwał aż do 1930 r. Ustalono dopuszczalny do wycinania wiek drzew. W czasie, gdy o lasach guberni augustowskiej pisał Aleksander Połujański, prowadzono na tym terenie intensywne zalesianie. Sadzono głównie drzewa iglaste, w tym świerki i sosny²⁷. W herbie guberni suwalskiej zatwierdzonym przez cesarza Aleksandra w roku 1869 została umieszczona zielona świerczyzna na czarnym wzgórzu na złotej francuskiej tarczy, przeciętej dwoma błękitnymi strumieniami, zwieńczonej imperatorską złotą koroną. Nie wiadomo, czy jest to zbieg okoliczności, czy świadome działanie, że to świerk stał się symbolem suwalskiej guberni, jako wyraz prowadzonych wówczas prac przy kształtowaniu nowej puszczy. Herb ten zastąpił herb województwa augustowskiego, który miał na tarczy przedzielonej na dwa pola litewską Pogonią i brunatnego niedźwiedzia ze złotą obrożą – herb Księstwa Żmudzkiego.

Do wybuchu I wojny światowej obszar dawnych puszczy zyskał nowe pokrycie w wyniku planowych nasadzeń. Jednak Wielka Wojna zmieniła ten stan rzeczy. Po zajęciu Suwalszczyzny przez Niemców w czasie I wojny światowej przystąpiono do systematycznej wycinki drzew na masową skalę. Przez puszcę poprowadzono linie kolejowe w celu zwózki drewna do dużych tartaków w Płocicznie i Lipowcu. Dzieła zniszczenia dopełniły w 1920 r. masowe gradacje kornika drukarza, a potem strzygonii choinówki i brudnicy mniszki w latach 1922–1925. Zagładzie uległo 40% drzewostanu.

Ta klęska zmusiła władze odrodzonej Polski do podjęcia intensywnych działań przy odbudowie drzewostanu. W wielu opracowaniach powtarzana jest informacja, że po klęsce wrześniowej 1939 r. niemieccy okupanci przystąpili do systematycznej wycinki Puszczy Augustowskiej, podobnie jak miało to miejsce w czasie I wojny światowej. Sytuacja na początku wojny wyglądała jednak inaczej. Po włączeniu obszaru Suwalszczyzny w granice III Rzeszy (Prus) niemiecka administracja leśna na wielu obszarach rozpoczęła nasadzenia drzew. Przykładem mogą być północne brzegi jeziora Hańcza, gdzie na polach uprawnych i pastwiskach majątku Stara Hańcza posadzono las rosnący do dnia dzisiejszego. Planowe niemieckie zasadzenia należy wiązać z projektem *Generalplan Ost*, czyli „rekonstrukcją pragermańskiego pasa puszczy” biegnących od Puszczy Białowieskiej do Puszczy Romińskiej, pod patronatem marszałka III Rzeszy – Hermanna Göringa. Łączony z tą akcją jest plan introdukcji do tych puszczy „rekonstruowanych” zwierząt, które wyginęły jeszcze w czasach historycznych, w tym turów. Autorem tego projektu był niemiecki zoolog Ludwig Georg Heinrich Heck, znany bardziej jako Lutz Heck (1892–1983)²⁸.

Po wojnie Puszcza Augustowska, już w nowej rzeczywistości polityczno-gospodarczej, była intensywnie eksploatowana. W połowie lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku rocznie pozyskiwano 263 tys. m³ drewna. Produkcja z dwóch tartaków,



5. Kanał Czarnobrodzki. Fot. J. Borejszo
The Czarny Bród Canal. Photo by J. Borejszo



6. Śluza w Przewięzi. Fot. J. Borejszo
The Przewięź Lock. Photo by J. Borejszo

w Lipowcu i Płocicznie, należała do największych w Europie. W miejscu wycinek wprowadzano monokulturowe uprawy sosny i świerka. Ten sposób gospodarowania niepokoił przyrodników; zaczęto tworzyć rezerваты z najcenniejszymi siedliskami.

Działania w drugiej połowie XIX w. i późniejsze, z wieku XX, spowodowały jednak to, że sosna zwyczajna jest obecnie głównym gatunkiem lasotwórczym Puszczy Augustowskiej. Lasy, w których jest ona gatunkiem panującym, zajmują ponad 75% powierzchni puszczy. Świerk pospolity dominuje w lasach na obszarze blisko 8%, a drzewostany z przeważającą olszą czarną i brzozą zajmują odpowiednio 7,4% i 6,3% obszaru Puszczy Augustowskiej. Drzewostany z panującym dębem bezszypułkowym pokrywają ok. 2% powierzchni.

Na terenie Puszczy Augustowskiej stwierdzono występowanie ponad 2 tys. gatunków zwierząt. Najliczniej reprezentowany i obfity w gatunki jest świat owadów. Licznie występują tu gatunki północne (borealne). Świat kręgowców jest bogaty. Stwierdzono tu występowanie ok. 30 gatunków ryb, 12 gatunków płazów, 5 gatunków gadów, ok. 230 gatunków ptaków oraz ponad 40 gatunków ssaków.

Wśród ptaków ponad 170 gatunków uznano na terenie puszczy za lęgowe. Występowanie licznych gatunków borealnych uwarunkowane jest, podobnie jak w przypadku innych grup organizmów, położeniem geograficznym. Ze względu na olbrzymie znaczenie dla plectwa tu gniazdującego Puszcza Augustowska zo-

stała uznana za ostoję ptaków o randze europejskiej na podstawie dyrektywy ptasiej Unii Europejskiej.

Najbardziej charakterystycznym ssakiem jest bóbr europejski; często występuje również wydra. Na całym obszarze puszczy pogranicza żyje kilkanaście rysi, populacja wilka zaś liczy kilkadziesiąt osobników. W 2018 r. odnotowano również pojawienie się niedźwiedzia, który dotarł do wschodniej części puszczy z terenu Białorusi; czy był to jedynie incydent, czy zapowiedź powrotu gatunku wytrzebionego już w pierwszej połowie XIX w., czas pokaże. Niedźwiedzie na stałe zagościły już w Puszczy Nalibockiej porastającej Grzędę Białoruską.

Puszcza Augustowska ma dobre warunki dla zwierzyny płowej, w tym sarny i jelenia szlachetnego. Łosie występują licznie na bagnach biebrzańskich i w samej puszczy. W południowej jej części żyje też kilka żubrów. Populacja dzika znacząco spadła w wyniku masowego odstrzału w celu ograniczenia występowania choroby atakującej trzodę chlewną – afrykańskiego pomoru świń (ASF).

Polska strefa kanału jest ujęta w styku z dwóch stron przez dwa parki narodowe: położony na północ od kanału Wigierski Park Narodowy oraz Biebrzański Park Narodowy na południu. Południowa część kanału wraz ze strefą buforową znajduje się w granicach Biebrzańskiego Parku Narodowego, który wraz z otuliną obejmuje prawie całą dolinę Biebrzy. Znajduje się w niej kompleks torfowisk niskich, z niewielkim udziałem przejściowych i wysokich, z unikalną różnorodnością gatunków roślin i zwierząt oraz naturalnych ekosystemów. Rzeka Czarna Hańcza łączy Wigierski Park Narodowy (główne jezioro parku Wigry) z Kanałem Augustowskim. W bezpośrednim sąsiedztwie Kanału Augustowskiego w polskiej części strefy buforowej znajduje się siedem rezerwatów przyrody: Perkuć, Brzozowy Grąd, Stara Ruda, Jezioro Kalejty, Jezioro Kolno, Starożyn, Mały Borek. Puszcza i Jeziora Augustowskie wraz z doliną Rospudy stanowią obszary chronionego krajobrazu; włączono je też do obszaru Natura 2000.

Białoruska strefa kanału to także niezwykle cenny ekosystem. Ten obszar leśny ściśle łączy się z Puszczą Augustowską i stanowi zwarty kompleks leśny aż do rzeki Niemen. Dalej, pomiędzy rzeką Niemen a rzeką Kotrą, rozciąga się Puszcza Grodzieńska o powierzchni 40 tys. ha. W białoruskiej strefie kanału są trzy rezerwaty: Sopoćkiński, Hożański i Porzeczański²⁹.

Budowa Kanału Augustowskiego miała wpływ na zmianę stosunków wodnych na ogromnym terenie, jednak wiele na to wskazuje, że powstała zależność, którą można nazwać symbiotyczną. Symbiotyczna rola Kanału Augustowskiego w relacji z Puszczą Augustowską może dziwić przyrodników, ekologów lub specjalistów zajmujących się leśnictwem w zestawieniu z obiektem jednoznacznie kojarzącym z transportem wodnym. W przypadku obiektu technicznego i żywej puszczy zależności symbiotyczne są jednak znacznie bardziej złożone.

Droga wodna miała wpływ na kształtowanie się krajobrazu nie tylko w przestrzeni kulturowej związanej bezpośrednio z działaniami człowieka (zabudowa, drogi, obsadzenia dróg itp.). Kanał służył głównie do transportu drewna pozyskiwanego z puszczy, ale nie jest to jedyny sposób, w jaki kanał oddziaływał na środowisko przyrodnicze.

Zmiany, jakie zaszły w hydrografii na omawianym terenie w wyniku połączenia jezior leżących w tak zwanym obniżeniu augustowskim, miały wpływ na formowanie pokrywy roślinnej. Wody docierające do Kanału Augustowskiego spływają w dwóch kierunkach (stanowisko szczytowe znajduje się w Suchej Rzeczce): część wód spływa w kierunku wschodnim i trafia do rzeki Niemen, a druga część – w kierunku południowym, gdzie trafia do rzeki Biebrzy. Budowa węzłów piętrzących (śluz i jazów) musiała zmienić poziom lustra wody w poszczególnych jeziorach. Położenie lustra wody w jeziorze Serwy wynosi 126,8–126,6 m n.p.m.; jego wody zasilają najwyższy punkt kanału. Lustro wody jeziora Studzienicznego znajduje się na poziomie 122,7 m n.p.m., a jezior leżących na zachód od niego (jezioro Białe, Necko i Rospuda) – na poziomie 122 m n.p.m. Największym rezerwuarem wody jest jezioro Wigry połączone ze wschodnim odcinkiem kanału poprzez rzekę Czarną Hańczę, której lustra wody jest położone o 10 m wyżej w stosunku do wód kanału. Obecnie nie wiemy, jaki był poziom lustra wody wymienionych wyżej jezior przed budową kanału na początku lat dwudziestych XIX w. Woda z jezior położonych w „obniżeniu augustowskim” regularnie zaczęła odpływać, od roku 1839, do rzeki Niemen i rzeki Biebrzy. Dynamiczna zmiana w hydrografii silnie wpływa na tereny uznawane za wartościowe pod względem przyrodniczym, w tym na dolinę rzeki Rospudy i dolinę Biebrzy (szczególnie na odcinku od Dębowa do rzeki Narew, czyli środkowej i południowej części Biebrzańskiego Parku Narodowego).

Budowa kanału wpłynęła na zmianę stosunków wodnych na ogromnym obszarze. Brakuje analizy wpływu stawisk młyńskich przegradzających rzeki na tym terenie na stosunki wodne. Przykładem może być rzeka Rospuda, uważana za wyjątkowo cenną dla ekosystemu, która była poprowadzona nowym korytem u schyłku XVII w. Zmiana biegu rzeki była potrzebna do zasilenia młyna wodnego, który powstał w Bakalarzewie. W południowym odcinku Rospuda łączy się z rzeką Jałówką. Przy uroczysku „Święte Miejsce” Jałówka okresowo, najczęściej przy wiosennym wezbraniu wód, zmienia kierunek swego biegu i płynie z powrotem do jeziora Jałowe. Zakłócenie stosunków wodnych po zbudowaniu Kanału Augustowskiego wpłynęło na okresową zmianę biegu tej rzeczki. Po zbudowaniu kanału uległ zmianie poziom jezior augustowskich, w tym także jeziora Rospuda. Rzeczka cofa się od dwóch wieków, budząc zainteresowanie głównie autorów przewodników turystycznych, którzy zjawisko to obudowali baśniowymi opisami. Rzeka Niemen także zmieniła się pod wpływem kanału. Wymuszało to jej użytkowanie na potrzeby transportu wodnego, a z czasem nastąpił proces symbiozy oddziaływania człowieka i sił przyrody. Świadomość tej zależności wśród ludzi zajmujących się różnymi działaniami wokół Kanału Augustowskiego jest dość ograniczona. Rozpatrywanie prostej zależności pomiędzy otaczającą kanał przyrodą, która trwa w tym miejscu od wieków, i drogą wodną, która przez nią biegnie, jest chyba błędne. Przekonanie, że Puszcza Augustowska w znacznym stopniu zdeterminowana została gospodarczym oddziaływaniem kanału, jest też niepełne, chociaż oba elementy, tj. kanał i puszcza, powstały i były kształtowane dzięki udziałowi człowieka.

Wpływ Kanału Augustowskiego można zauważyć najłatwiej w wodach płynących bezpośrednio z nim połączonych. Nie dostrzega się jednak jego oddziaływania na szatę roślinną. Można założyć, że sięga ono niemal całego odcinka rze-

ki Rospudy, a w przypadku Czarnej Hańczy – do jeziora Wigry, przez które rzeka ta przepływa. Może nawet do pierwszego historycznego stawiska powyżej Wigier we wsi Sobolewo. W tej miejscowości w miejscu stawu młyńskiego, rzeka Czarna Hańcza łączyła się z rzeczką, która brała swój początek od terenów podmokłych o nazwie Sobola Biel. Rzeczka ta już nie istnieje, została zniszczona. Przyczyniły się do tego budowa dróg i osiedli mieszkaniowych oraz eksploatacja żwiru. Kanał silnie wpływa na dolinę Biebrzy. Bez wód wpływających środowisko naturalne największych bagien w tej części Europy wyglądałoby inaczej.

Od roku 2006 Kanał Augustowski jest zgłoszony do wpisania go na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO jako obiekt kulturowy. Jego walory, w przekonaniu autorów wniosku z Polski i Białorusi, są bezsporne, jednak argumenty użyte we wniosku nie przekonały ekspertów oceniających wnioski. W przypadku podtrzymania stanowiska instytucji prowadzących to przedsięwzięcie konieczne wydaje się nie tyle zmienienie, ile ewentualnie rozbudowanie argumentacji, że jest to wyjątkowo wartościowy obiekt kulturowy – zabytek techniki o randze światowej.

Koniecznej jest przewartościowanie uznawania Kanału Augustowskiego jako zabytku techniki. Stał się on narzędziem oddziałującym na środowisko przyrodnicze na obszarze Równiny Augustowskiej i Kotliny Biebrzańskiej. Jednostka funkcjonalna Kanału Augustowskiego reprezentuje wartości „mieszane”, czyli przyrodniczo-kulturowe. Dla tego typu obiektów w ramach Listy Światowego Dziedzictwa UNESCO została utworzona osobna kategoria.

Obiekty mieszane przyrodniczo-kulturowe wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa jako obiekty mieszane (kulturowo-przyrodnicze), takie jak na Delta Dunaju³⁰, Ochryda³¹ i Butrint³², mają wartości istniejące niejako równolegle.

Delta Dunaju to obiekt transgraniczny, leżący na pograniczu rumuńsko-ukraińskim; ma kanały żeglowne znakomicie zespolone z otaczającą go przyrodą. Obiekt traktowany jest jako dziedzictwo naturalne, jednak przecinają go kanały żeglowne wykonane przez człowieka.

Ochryda, położona na granicy Macedonii i Albanii, jest jednym z najstarszych ludzkich siedlisk w Europie i kolebką słowiańskiej kultury. Są tu ślady bytowania człowieka z czasów neolitycznych i hellenistycznych. Największy rozwój miasta miał miejsce od VII w.; wybudowano wówczas monastypy, kościoły, cerkwie i kapliczki, których większość przetrwała do dzisiaj. Jezioro Ochrydzkie jest najgłębszym jeziorem na Bałkanach i najstarszym w całej Europie.

Analizy stosowane przez specjalistów zajmujących się walorami zabytkowymi (historycznymi) Kanału Augustowskiego nie pozwalają rozstrzygnąć, jak dalece wpłynął on na ukształtowanie pokrycia strefy kanału we wschodniej części (pomiędzy Augustowem a rzeką Niemen). Wpływ na ukształtowanie podmokłych terenów wokół Biebrzy, ale także na samą rzekę jest na obecnym etapie jedynie hipotezą. Potraktowanie Kanału Augustowskiego jako narzędzia, które miało wpływ na formy pokrycia, wymaga podjęcia analiz przez grupy specjalistów z innych dziedzin niż dotychczas (leśnicy, fitosocjolodzy, limnolodzy, botanicy, zoologowie, geolodzy, hydrologowie i inni specjaliści z pokrewnych dziedzin).

Powtórne złożenie wniosku o wpisanie Kanału Augustowskiego i obszaru powiązanego z nim funkcjonalnie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO

wymaga innego rozłożenia akcentów w uzasadnieniu wpisu; konieczne jest podkreślenie długofalowego wpływu Kanału Augustowskiego na otoczenie, w tym również jego wpływu na stworzenie nowych wartości przyrodniczych i kulturowych, co powinno być traktowane jako symbiotyczne ich połączenie. Wniosek złożony przez stronę polską i białoruską formalnie jest na liście oczekujących na wpis, jednak już w roku 2018 obie strony skłaniały się, aby wniosek przebudować i zgłosić go jako obiekt przyrodniczo-kulturowy. Po rozpoczęciu przez Białoruś „wojny hybrydowej” w 2021 r. prace nad projektem zostały przerwane. Napięta sytuacja polityczna za jakiś czas ulegnie zmianie i obie strony, polska i białoruska, powinny znowu przystąpić do pracy, aby Kanał Augustowski mógł funkcjonować jako droga wodna służąca turystom. Nie wolno jednak zapomnieć o zasadach ochrony tego obiektu. Wypracowane wspólnie przez obie strony zasady powinny uwzględniać walory kulturowe i przyrodnicze. Konieczne będzie przygotowanie zmienionego wystąpienia do UNESCO, aby uznać Kanał Augustowski za obiekt „mieszany”, tj. przyrodniczo-kulturowy, będący częścią Światowego Dziedzictwa.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Ambrosiewicz M., *Kanał Augustowski i okolice*, Kielce 2019.
- Ambrosiewicz M., *The Augustów Canal: The Creation of Man and Nature* [in:] *Heritage and Environment*, eds. A. Wąsowska-Pawlik, J. Purchla, Kraków 2021.
- Ambrosiewicz M., *Wigry. Historia miejsca i ludzi*, Kielce 2018.
- Ambrosiewicz M., Batura W., Krzykwa D., Wszelaczyński W., *Park kulturowy Kanału Augustowskiego*, Warszawa 1999.
- Augustowski Canal – natural and cultural heritage*, Warsaw–Minsk 2006 (opracowanie na potrzeby wniosku wpisu Kanału Augustowskiego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO).
- Batura W., *Mało znana mapa obszaru Puszczy Augustowskiej z początku XIX w zbiorach Muzeum Ziemi Augustowskiej*, „Rocznik Augustowsko-Suwański” 2015, t. 15.
- Batura W., *Początki budowy Kanału Augustowskiego: próba nowego ujęcia*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1983, t. 28, nr 2.
- Driessen C., Lorimer J., *Back-breeding the aurochs: The Heck brothers, National Socialism and imagined geographies for nonhuman Lebensraum* [in:] *Hitler's Geographies: The Spatialities of the Third Reich*, eds. P. Giaccaria, C. Minca, Chicago 2016.
- Gryguć A., *Puszcza Augustowska i jej nazewnictwo w przeszłości*, „Wigry” 2011, nr 4.
- Kanał Augustowski*, praca zbiorowa, Warszawa 2000.
- Kanał Augustowski – dokumentacja zgłoszenia zabytku do uznania za pomnik historii*, oprac. M. Ambrosiewicz, M. Świątkowski, Warszawa 2006.
- Kanał Augustowski: od Biebrzy do Niemna*, red. J. Kopciał, Augustów–Suwałki 2000.
- Kondracki J., *Podstawy fizycznogeograficzne*, Suwałki 1995.
- Krajobraz kulturowy Kanału Augustowskiego*, praca zbiorowa, „Krajobrazy”, nr 24 (36), Warszawa 1999.
- Lankamer T., *Mapa J. C. Textora pod tytułem „Nowe Prusy Wschodnie” z lat 1795–1800*, „Rocznik Białostocki” 1967, t. 7.

- Łoziński J., *Lasy nad Wigrami* [w:] *Wigierski Park Narodowy*, red. M. Ambrosiewicz, Krzywe 2014.
- Ochrona i zagospodarowanie Kanału Augustowskiego. Wartości przyrodniczo-kulturowe, historia, turystyka, seminarium międzynarodowe, Augustów, 4–5 maja 1999: materiały seminaryjne*, red. A. Michałowski Warszawa 2000.
- Parma Ch., *Polska. Pomniki historii*, Marki 2017.
- Połujański A., *Opisanie lasów Królestwa Polskiego i guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym*, t. 1, Warszawa 1854 (reprint 2016).
- Wawrzyński C., *Kanał Ogińskiego – Primus inter pares* [w:] *Technika w dziejach cywilizacji. Z myślą o przyszłości*, t. 15, red. S. Januszewski, Wrocław 2019.
- Zielony R., Kliczkowska A., *Regionalizacja przyrodniczo-leśna Polski 2010*, Warszawa 2012.

Opracowania internetowe

- Albion R.G., *Forest and Sea Power. The Timber Problem of the Royal Navy 1652–1862*, Cambridge 1926, <https://archive.org/details/ForestsAndSeaPower>.
- Bumm Ocuu Ибановиц (Józef Zefiryn de Witte) (1739–1814), <http://impereur.blogspot.com/2019/04/jzef-zefiryn-de-witte-1739-1814.html>.
- Kubera R., *W XVIII stoczni...*, <http://www.koga.net.pl/historia-%C5%BCeglugi/84/299-w-xviii-w-stoczni.html>.
- Vindava–Dubysa Canal, http://www.kurtuva.lt/en/catalog-view_item/id-178/ajax-1/; <https://www.visitsiauliai.lt/en/sightseeing-places/venta-dubysa-canal/>; https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Canal_Venta-Dubysa#/media/File:Ventos-Dubysos_perkasas.JPG.

Mapy

- Mapa Friedricha Wilhelma Streita i Carla Ferdinanda Weilanda*, sekcja 5, sporządzona w latach 1811–1815, Wydawnictwo Instytutu Geograficznego w Weimarze, przechow. Muzeum Ziemi Augustowskiej.
- Mapa Textora J.CH.*, 1808, opublikowana w Berlinie 1808 przez D.F. Sotzmanna, Jamiński Zespół Indeksacyjny, <https://jzi.org.pl/mapa-textora-sotzman-1808>.
- Mapa topograficzna Królestwa Polskiego*, Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku, <https://bg.uwb.edu.pl/TKKP/>.

PRZYPISY

- ¹ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568. Pomnik Historii to jedna z pięciu form ochrony zabytków wymienionych w ustawie z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Terminem tym określa się zabytek nieruchomy o szczególnym znaczeniu dla kultury. Rangę Pomnika Historii podkreśla fakt, że jest on ustanawiany rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W treści prezydenckiego rozporządzenia określa się cechy zabytku świadczące o jego szczególnej wartości, precyzyjnie wyznacza jego granice i zamieszcza schematyczną mapę z lokalizacją i granicami obiektu. Pomniki Historii ustanawiane są od 1994 r. Lista najcenniejszych obiektów sukcesywnie powiększa się, coraz pełniej odzwierciedlając bogactwo form i różnorodność polskich zabytków. Pomniki Historii, oprócz znaczenia dla

polskiego dziedzictwa kulturalnego, powinny wyróżniać się m.in. znaczeniem ponadregionalnym, dużymi wartościami historycznymi, naukowymi i artystycznymi, być utrwalone w świadomości społecznej i stanowić źródło inspiracji dla kolejnych pokoleń. Procedurę uznawania za Pomnik Historii prowadzi Narodowy Instytut Dziedzictwa w imieniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

- ² Józef de Witt przeszedł na służbę Rosji w 1790 r., wcześniej służył Rzeczypospolitej, a od 1792 do 1797 r. był komendantem wojskowym Chersonia, miasta odległego od Inflant, <http://impereur.blogspot.com/2019/04/jzef-zefiryn-de-witte-1739-1814.html> [dostęp: 26 VI 2023].
- ³ W artykule Wojciecha Batury *Początki budowy Kanału Augustowskiego: próba nowego ujęcia*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1983, t. 28, nr 2 s. 346 autorstwo pomysłu budowy Kanału Augustowskiego zostało szerzej omówione; we wspomnieniach współczesnych „była to podobno myśl Księcia Lubieckiego, ażeby do Windawy nad morzem Bałtyckim [...] usamowolnić cały handel Polski i Litwy od tranzytu pruskiego”.
- ⁴ Tamże, s. 352.
- ⁵ *Augustowski Canal – natural and cultural heritage*, Warsaw–Minsk 2006 (opracowanie na potrzeby wniosku wpisu Kanału Augustowskiego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO).
- ⁶ W. Batura, *Początki budowy...*, s. 357. W transkrypcji lotewskiej: Rokosovskis.
- ⁷ *Vindava–Dubysa Canal*, http://www.kurtuva.lt/en/catalog-view_item/id-178/ajax-1/ [dostęp: 10 IX 2018]; <https://www.visitsiauliai.lt/en/sightseeing-places/venta-dubysa-canal/> [dostęp: 19 VI 2023]; https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Canal_Venta-Dubysa#/media/File:Ventos-Dubysos_perkasas.JPG [dostęp: 10 IX 2018].
- ⁸ Wpis do rejestru zabytków województwa białostockiego. Ochroną została objęta jedynie część kanału od miasta Augustowa do granicy państwowej ze Związkiem Radzieckim (ok. 50 km) wraz ze wszystkimi budowlami, także naziemnymi, oraz strefą krajobrazu chronionego w pasie do 300 m od brzegów.
- ⁹ Wpis do rejestru zabytków pod nr 5 z dnia 9 lutego 1979 r.: „Kanał Augustowski z zespołem budowli i urządzeń składających się z jazów, mostów, obudowy brzegów, zabudowań służby wodnej, służ wraz z przyległym do kanału terenem do 200 m w terenie zalesionym i 1000 m w terenie otwartym, na odcinku od służy w Dębowie do granicy państwa, służy Kurzyniec – ok. 80 km”.
- ¹⁰ Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, rozporządzeniem z dnia 25 maja 2007 r. (Dz. U. z 2007 r. Nr 86, poz. 572) wraz z załącznikiem graficznym, uznał za Pomnik Historii „Kanał Augustowski, drogę wodną – w części znajdującej się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej [...]”.
- ¹¹ Rozporządzenie, które ukazało się drukiem (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 kwietnia 2007 r. w sprawie uznania za Pomnik Historii „Kanał Augustowski”), wkradł się błąd – wpisano w nim, że granica zespołu zabytkowego obejmuje położony na powierzchni ok. 74 ha liniowy układ drogi wodnej.
- ¹² Postanowieniem Rady Ministrów Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w roku 1984 Kanał Augustowski został włączony do „Zbioru zabytków historii i kultury Białorusi”; zapis ten potwierdzono Postanowieniem Ministerstwa Kultury Republiki Białoruś nr 11 z dnia 10 kwietnia 2003 r.
- ¹³ *Augustowski Canal...*
- ¹⁴ Do rzek zasilających kanał wchodzi zarówno Czarna Hańcza, jak i Netta oraz Rospuda i wiele pomniejszych cieków wodnych, w tym zasilenie w najwyższym jego punkcie z jeziora Serwy poprzez Suchą Rzeczkę.
- ¹⁵ Wigierscy kameduli gospodarowali na sporych obszarach dwóch puszczy, Perstuńskiej i Przelomskiej, przez 125 lat; wykorzystywali dobra puszczańskie w szerokim zakresie.
- ¹⁶ Popularna nazwa mapy Textora–Sotzmanna pochodzi od nazwiska kierownika tego przedsięwzięcia – Jana Krzysztofa von Textora, a Sotzmann to nazwisko drukarza. Oryginalne mapy wykonano w latach 1795–1798, w skali 1:33 333, na podstawie szczegółowego zdjęcia i fragmentarycznej triangulacji. Są określane jako *Krieges-Karte der Provinz Neu-Ost-Preußen, Karte von Neu-ostpreußen* lub mapa Steina. Mapa pochodna, tzw. Nowych Prus Wschodnich, *Topographisch-Militaerische Karte vom vormaligen Neu Ostpreussen oder dem jetzigen Theil Herzogtums Warschaunebst dem Russischen District*, ok. 1:150 000, wydana w 15 arkuszach, w 1808 r., przedstawia ziemie zabrane w trzecim rozbiórze (części Litwy, Mazowsza i Podlasia); T. Lankamer, *Mapa J. C. Textora pod tytułem „Nowe Prusy Wschodnie” z lat 1795–1800 „Rocznik Białostocki” 1967, t. 7, s. 181–206.*

- ¹⁷ *Topograficzna Karta Królestwa Polskiego*, Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku, https://bg.uwb.edu.pl/TKKP/?mapa=6_4 [dostęp: 28 VI 2023].
- ¹⁸ W. Batura, *Mało znana mapa obszaru Puszczy Augustowskiej z początku XIX w. w zbiorach Muzeum Ziemi Augustowskiej*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2015, t. 15, s. 113–120; *Mapa Textora J.CH.*, 1808, opublikowana w Berlinie 1808 przez D.F. Sotzmanna, Jamiński Zespół Indeksacyjny, <https://jzi.org.pl/mapa-textora-sotzmanna-1808/> [dostęp: 23 X 2019].
- ¹⁹ Do prac pomiarowych na potrzeby mapy przystąpiono w roku 1822. W efekcie powstała *Mapa Kwatermistrzostwa Królestwa Polskiego*, zgodnie określana przez kartografów jako jedno z najważniejszych osiągnięć polskiej kartografii XIX w. Jest to pierwsza pełna mapa przedstawiająca terytorium Królestwa Polskiego w granicach ustalonych na kongresie wiedeńskim w 1815 r. Prace nad nią rozpoczęto w 1822 r. i do powstania listopadowego realizowali je polscy oficerowie Sztabu Kwatermistrzostwa Generalnego, a po 1831 r. kontynuowali je Rosjanie. Prace terenowe zakończono w 1839 r. Mapa Kwatermistrzostwa Królestwa Polskiego została wydana drukiem w 1843 r. w Warszawie. Zadeedykowano ją carowi Mikołajowi I. Tytuł podano w trzech językach: polskim, rosyjskim i francuskim. Pozostała treść mapy została sporządzona w języku polskim. Do 1857 r. *Topograficzna Karta Królestwa Polskiego* była zastrzeżona wyłącznie do użytku wojsk rosyjskich, natomiast później dopuszczono ją do sprzedaży w księgarni przy Sztabie Generalnym w Petersburgu. Oprócz elementów fizyczno-geograficznych, w tym rzeźby terenu, sieci wodnej, bagien i lasów, mapa ma rozbudowaną legendę elementów sytuacyjnych złożonych z 54 podstawowych znaków topograficznych, w tym przedstawiających takie elementy, jak: zabudowa (ogniotrwała i nieogniotrwała), punkty terenowe (kościół, kaplica, młyn, wiatrak) oraz sieć dróg z rozróżnieniem na cztery kategorie. Mapa jest wykonana w skali 1:126 000; *Mapa topograficzna Królestwa Polskiego*, Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku, <https://bg.uwb.edu.pl/TKKP/> [dostęp: 23 X 2019].
- ²⁰ *Augustowski Canal...*
- ²¹ A. Gryguć, *Puszcza Augustowska i jej nazewnictwo w przeszłości*, „Wigry” 2011, nr 4, s. 14–15.
- ²² R. Kubera, *W XVIII stoczni...*, <http://www.koga.net.pl/historia-%C5%BCeglugi/84/299-w-xviii-w-stoczni.html> [dostęp: 15 X 2019]. Szerzej zagadnienie pozyskania drewna z obszaru ówczesnej Rzeczypospolitej zostało omówione w: R.G. Albion, *Forest and Sea Power. The Timber Problem of the Royal Navy 1652–1862*, Cambridge 1926, s. 139–199, <https://archive.org/details/ForestsAndSeaPower> [dostęp: 12 X 2019].
- ²³ D.H. Herings, *Neue Beiträge zur Geschichte der Evangelisch Reformierten Kirche*, Berlin 1786, s. 277.
- ²⁴ A. Gryguć, *Puszcza Augustowska...*, s. 16.
- ²⁵ M. Ambrosiewicz, *Wigry. Historia miejsca i ludzi*, Kielce 2018.
- ²⁶ A. Połujański, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego i guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym*, t. 1, Warszawa 1854 (reprint 2016), s. 321–362.
- ²⁷ Tamże, s. 343–348.
- ²⁸ C. Driessen, J. Lorimer, *Back-breeding the aurochs: The Heck brothers, National Socialism and imagined geographies for nonhuman Lebensraum* [in:] *Hitler's Geographies: The Spatialities of the Third Reich*, eds. P. Giaccaria, C. Minca, Chicago 2016, s. 138–157.
- ²⁹ *Augustowski Canal...*, s. 47–56. Ważnym elementem mającym wpływ na formy pokrycia jest również złożone ukształtowanie terenu. Analiza fizycznogeograficzna najpełniej jest wykazana w artykule Jerzego Kondrackiego *Podstawy fizycznogeograficzne*, Suwałki 1995, s. 14–38.
- ³⁰ *Danube Delta*, <https://whc.unesco.org/en/list/588/> [dostęp: 10 X 2019].
- ³¹ *Natural and Cultural Heritage of the Ohrid region*, <https://whc.unesco.org/en/list/99/> [dostęp: 10 X 2019].
- ³² Butrint (Butrinti) – niewielka osada i stanowisko archeologiczne w południowej Albanii przy granicy z Grecją, od 1992 r. wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. W 1997 r. obiekt został uznany za zagrożony w związku ze splądrowaniem miejscowego muzeum w trakcie niepokojów społecznych w kraju. W 2002 r. na terenie wokół wykopalisk ustanowiono Park Narodowy Butrint. W 2005 r. usunięto Butrint z miejsc zagrożonych na Liście UNESCO. Obiekt jest wpisany w elementy środowiska wodnego, które było formowane ludzką ręką przez kilka stuleci. Dzięki tym działaniom powstały korzystne dla środowiska naturalnego warunki. Obiekt znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie Grecji, co zbliża go do warunków typowych dla obiektów

transgranicznych (kultura, język, przemieszczanie się ludzi i towarów), <https://rsis.ramsar.org/ris/1290> [dostęp: 10 X 2019].

THE AUGUSTÓW CANAL: A HISTORIC MONUMENT SURROUNDED BY NATURE

The Augustów Canal, built between 1823 and 1839, is a heritage site classified as a Historic Monument. It is located in the north-eastern part of Poland and the north-western part of Belarus. It emerged as the existing natural terrain conditions were taken advantage of. The area is rich in rivers and lakes, which, linked with man-made canals using hydrotechnical equipment, constituted a waterway.

The Augustów Canal was intended to connect the Vistula River – through the Narew and farther on, following the course of the Dubysa and Venta rivers – with the Baltic port of Ventspils. It was planned for the waterway to measure 900 kilometres; however, only the 100-kilometre-long connection of the Vistula to the Neman was accomplished.

The Augustów Canal has never been utilised in accordance with the initial purpose; it has not become a waterway used for goods transportation from the Congress Kingdom of Poland to the Baltic ports of the Russian Empire. The limited extent of its exploitation meant none of its individual elements required modernisation. Thanks to that, its original structure has mainly been preserved. The Polish stretch of the Canal had served as a wood transportation route up until the 1980s. Since the '60s, its touristic use has been becoming of increasing importance. The waterway influenced the landscape shape beyond the cultural space, immediately related to human activities.

The construction of the Augustów Canal changed the hydrographic conditions of an immense area. Yet, plenty of indications show that the resultant relationship can be characterised as symbiotic. However, in the case of a technical object and a living forest, those symbiotic relations are significantly more complex.

Since 2006, the Augustów Canal has been proposed to be registered on the UNESCO World Heritage List as a cultural site. It is necessary to reassess the Augustów Canal, though. It should not be submitted solely as a historic heritage item, i.e. a product of human hands, because the functional unit of the Canal represents mixed values, both natural and cultural. Within the UNESCO World Heritage List, a separate category was created for such sites.

Since Belarus began the hybrid war in 2021, works on the project have been interrupted. At some point, the tense political situation will change and both parties, the Polish and the Belarusian, should recommence work so that the Augustów Canal can serve as a waterway for tourists. The principles of the site protection must not be forgotten, though. The rules, developed jointly by both parties, should take into account both cultural and natural qualities. Preparation of an amended presentation for UNESCO will be required, striving for the Canal's classification as a mixed site, i.e. of both natural and cultural character, a part of the World Heritage.

Translated by Katarzyna Napieraj

IRENA ŁAWROWSKA
Uniwersytet w Białymstoku

Królewska rezydencja nad Bugiem – odtworzenie przestrzeni historycznej¹

Słowa kluczowe: rezydencja, Bug, kanały, Młynówka, Błotków, Terespol, Brześć Litewski, ogród, grobla, Szlak Królewski, Wielka Brzeska Droga, Andreas Cellarius, murator włoski i brzeski, Piotr Roncho, Hornostaj, Krzysztof Dorohostajski, Jan Kazimierz Waza, Jan Jerzy Flemming, rewitalizacja

Key words: residence, Bug River, canals, Młynówka, Błotków, Terespol, Brześć Litewski, garden, causeway, King's Road, Great Brest Road, Andreas Cellarius, architect of Brest from Italy, Piotr Roncho, Hornostaj, Krzysztof Dorohostajski, Jan Kazimierz Waza, Jan Jerzy Flemming, revitalization

Krótką wzmianka o rezydencji królewskiej nad Bugiem pojawiła się w 1659 r. w ilustrowanym opisie Polski autorstwa rektora łacińskiej szkoły w Horn (północna Holandia) – Andreasa Cellariusza (ok. 1596–1665)². Autor, nie podając szczegółów, lakonicznie scharakteryzował strukturę architektoniczną rezydencji królewskiej jako włoską. Długo nie udawało się tej tezy ani potwierdzić, ani zakwestionować, gdyż pałac spłonął w połowie wieku XVIII³. Gerard Ciołek, badając rozwój sztuki ogrodowej w Polsce, opierając się na planie Brześcia i Terespoli z 1823 r., słusznie scharakteryzował zespół w Błotkowie jako założenie holenderskie, myląc jednak pałac Flemminga z drugiej połowy XVIII w. z pałacem królewskim z połowy wieku XVII⁴.

Tadeusz Wasilewski w 1990 r. podjął się trudnego zadania omówienia przemian własnościowych w Błotkowie nad Bugiem. Korzystając z bogatego zasobu źródeł historycznych, on także błędnie zlokalizował pałac królewski, uznając, że Flemming skorzystał z dawnego założenia pałacu królewskiego⁵. Błąd ten dostrzegła autorka, analizując *Plan Bressice & Terespole* (druga połowa XVIII w.), a dalsze badania nad przestrzenią historyczną w okolicy Brześcia Litewskiego oraz wykorzystanie nowych technologii analiz przestrzennych pozwoliły zweryfikować tezę Andreasa Cellariusza⁶.

W artykule przedstawiono analizę dawnych map Brześcia i Terespoła, porównano inwentarze z XVI–XVII w. ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych [dalej: AGAD] i Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi w Mińsku [dalej: NHAB], skomentowano załączone źródła historyczne i podjęto próbę opisu urbanistycznej kompozycji przestrzeni w okolicy Mostu Bużańskiego, który spowodował przemianę po obu brzegach Bugu na początku XVI w.

LOKALIZACJA REZYDENCJI: ŹRÓDŁA I METODY

Zastosowanie metod badawczych polegających na weryfikacji danych źródeł pisemnych i kartograficznych, ujednoliceniu map i planów historycznych oraz współczesne narzędzia – QGIS i AutoCad – pozwoliły zlokalizować wiele obiektów na terenie dawnego Brześcia (Litewskiego)⁷. Ważnym punktem odniesienia w tych badaniach była grobla położona za Mostem Bużańskim, na lewym brzegu Bugu. Odzwierciedlona na prawie każdej mapie tego terenu z okresu XVII–XIX w., była odcinkiem Szlaku Królewskiego, znanego też jako Wielka Brzeska Droga, łączącego Kraków i Wilno⁸. Wzdłuż niej pojawiły się obiekty usług komunikacyjnych, jak karczmy, browary, domy gościnne. Kontynuacją tego procesu stał się akt wydzierżawienia trzech pól zamku brzeskiego znajdujących się „za Buhom za ruczaiem Kono-wyckom y za Młynkom [...] po lewej stronie [...] welikoho Hostynca kotorye ydut [...] do Lublyna [...]”⁹. Podstarosta brzeski Fedko Bilykowicz dnia 15 kwietnia 1535 r., na rozkaz starosty brzeskiego Alexandra Iwanowicza Rodkiewicza, dołączył trzy pola do posiadłości Iwana Hornostaja¹⁰, usprawiedliwiając się tym, że z nich „[...] pożytku zadnoho [dla zamku – I.Ł.] nebylo”¹¹. Tak została ukształtowana parcela przyszłego dworu Hornostajów, położona w odległości kilkuset metrów od zamku brzeskiego.

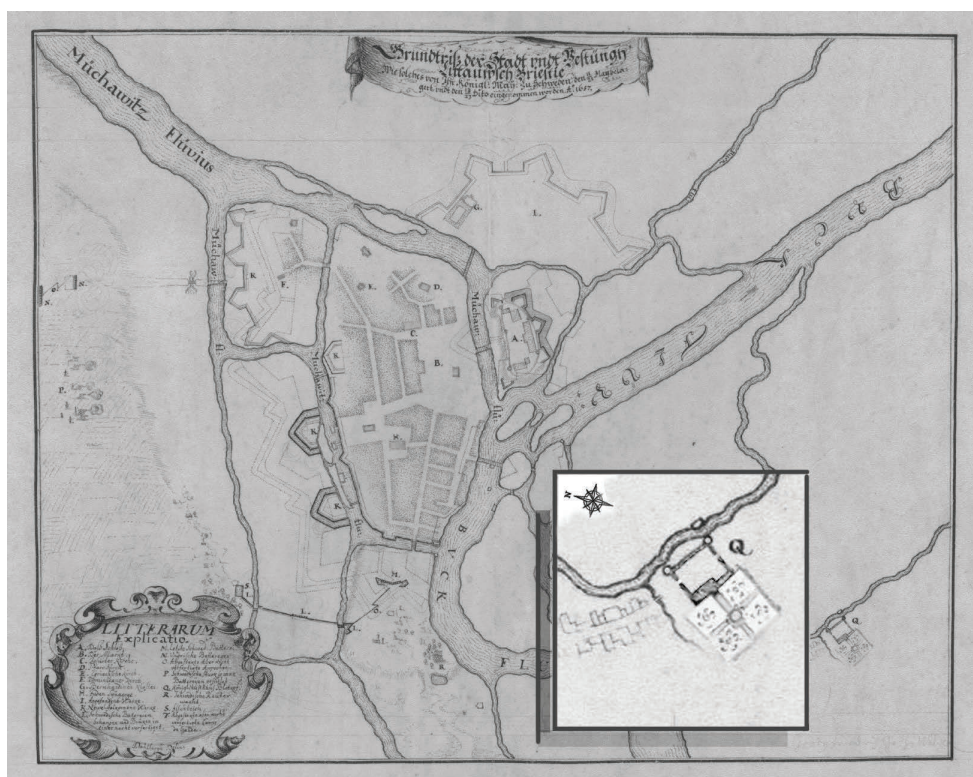
Pierwsze graficzne odzwierciedlenie podmiejskiej rezydencji (Vila Blotkova/ Schloss Blotkowa) sporządził doradca króla szwedzkiego Karola X, inżynier wojskowy Eryk Dahlberg, w 1657 r. Jest to skromny szkic na tle panoramy Brześcia Litewskiego; na planie znajduje się potężny zespół pod literą Q, przedstawiony jako struktura zamknięta, z dwoma wieżami narożnymi usytuowanymi w północnej bryle, z ogrodem z południowej strony budynku (il. 1a–1b).

Najbardziej szczegółowy szkic uzupełniający wiedzę o rezydencji znajduje się na planie odkrytym przez Alaksandra Bielego¹². *Plan von der Stadt Brzesc in Litthauen* w formacie 91 × 50 cm, w skali ok. 1:4000, sporządzony przez J.G.M. von Fürstenhoffa w latach 1710–1732 r., obejmuje przestrzeń ok. 440 ha po obu brzegach Bugu – od gościńca rzeczywistego na północnym zachodzie, do gościńca łuckiego na południowym wschodzie, ujścia Bugu i gościńca krakowskiego na południowym zachodzie. Interesujący nas zespół rezydencjonalny położony za Bugiem, na wschód od gościńca krakowskiego, występuje w legendzie tego planu jako „pałac Poczina” (czyli Pocięja)¹³. Otoczony jest rowem z centralnie położoną kamienicą ozdobioną narożnymi alkierzami, przybudowanymi oficynami, dwoma wieżami narożnymi oraz okazałym ogrodem (il. 2). W okolicy rezydencji znajdują się uliczki obsadzone domami, kościół z ogródkiem i zarosłe starorzecze Bugu.

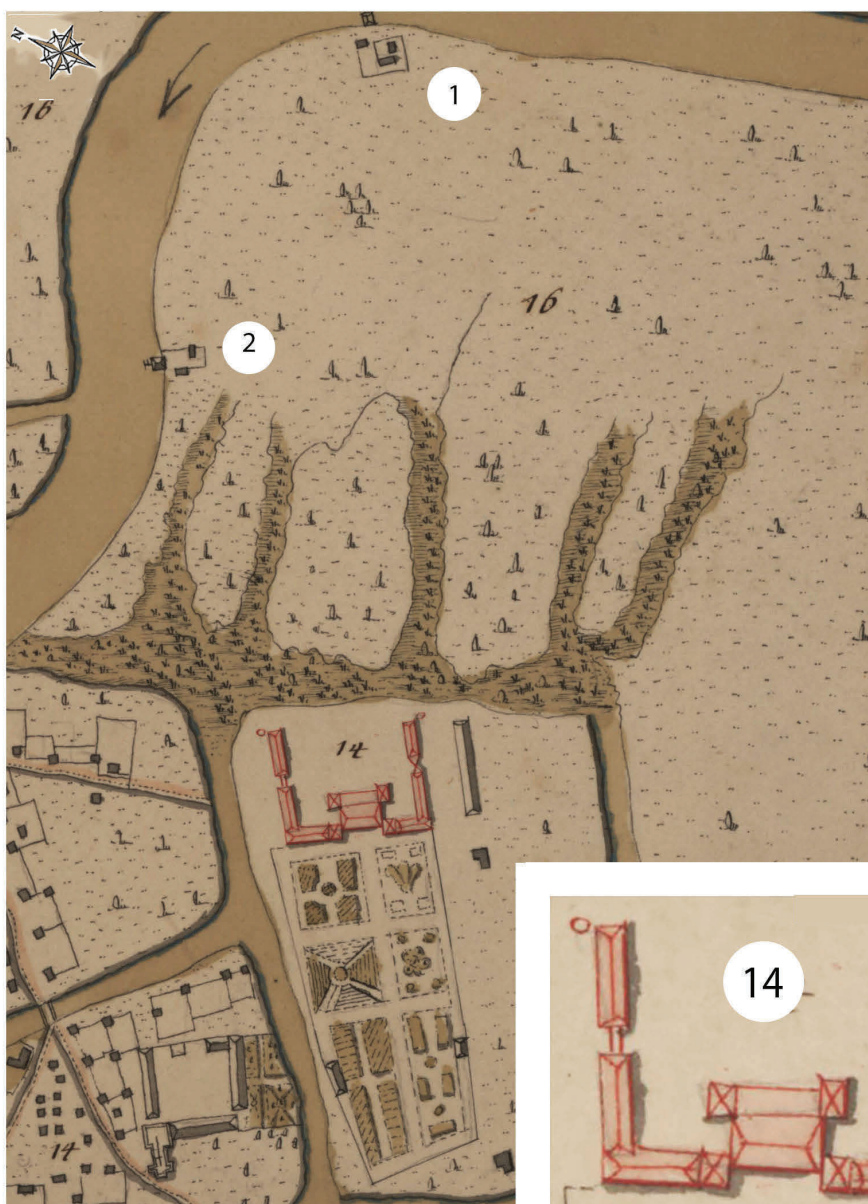
W celu rzetelnego zlokalizowania dawnego zespołu rezydencji we współczesnej przestrzeni zastosowano kryterium wyboru źródeł kartograficznych wy-



1a. Rezydencja królewska w krajobrazie nadbużańskim. Fragment grafiki Erika Jönssona Dahlberga, 1657. Źródło: S. Pufendorf, *De Rebus a Carolo Gustavo Sveciae Rege Gestis commentariorum libri septem elegantissimis tabulis aeneis exornati cum triplici indice*, Norymberga 1696, s. 52
The royal residence in the Bug River scenery. A fragment of an engraving by Erik Jönsson Dahlberg, 1657. Source: S. Pufendorf, *De Rebus a Carolo Gustavo Sveciae Rege Gestis commentariorum libri septem elegantissimis tabulis aeneis exornati cum triplici indice*, Nuremberg 1696, print N 52

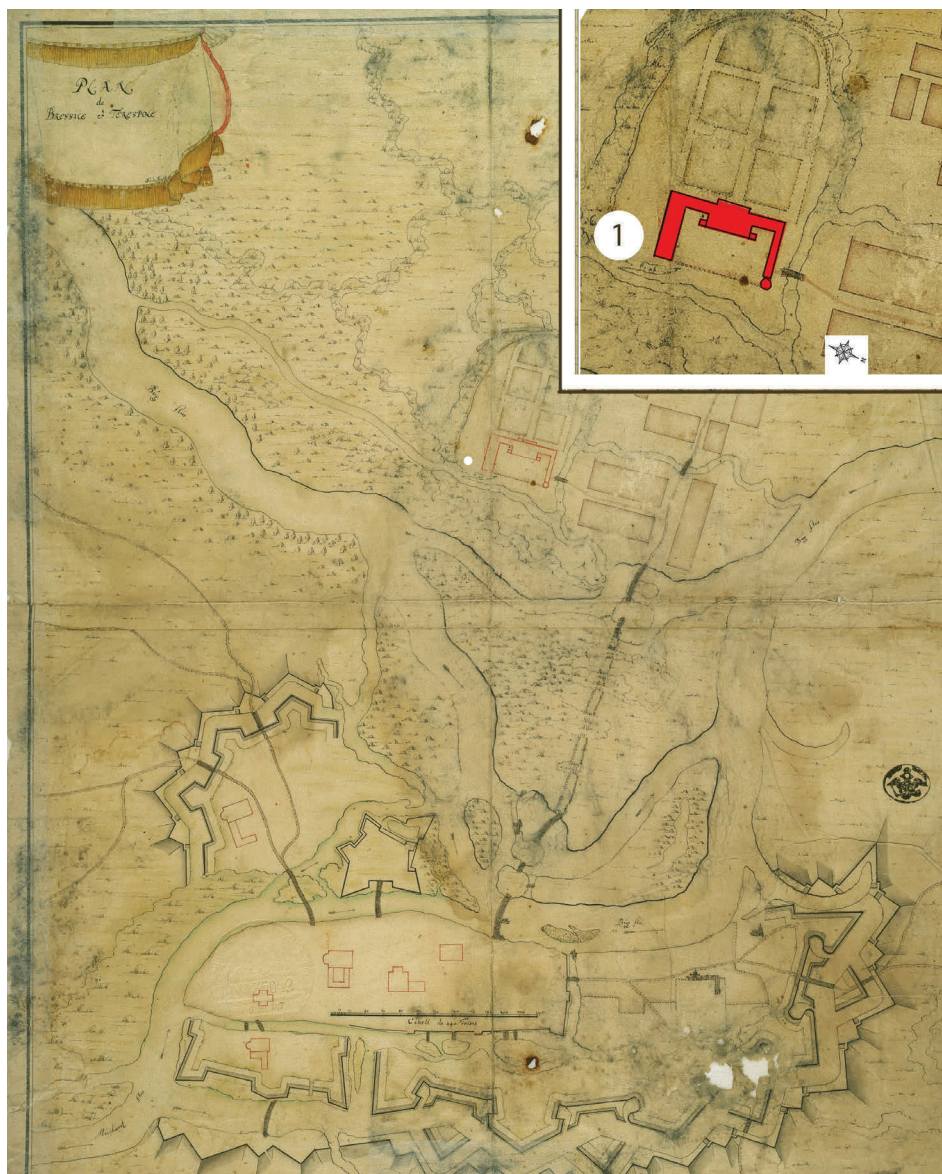


1b. Rezydencja królewska w krajobrazie nadbużańskim. Fragment planu Brześcia [Lit.] wg Erika Jönssona Dahlberga, 1657. Źródło: Kungliga biblioteket (Royal Library of Sweden), Handrit: vol. 41:16b, no. 10782
The royal residence in the Bug River scenery. A fragment of a plan of Brest [Lithuanian] by Erik Jönsson Dahlberg, 1657. Source: Kungliga biblioteket (Royal Library of Sweden), Handrit: vol. 41:16b, no. 10782



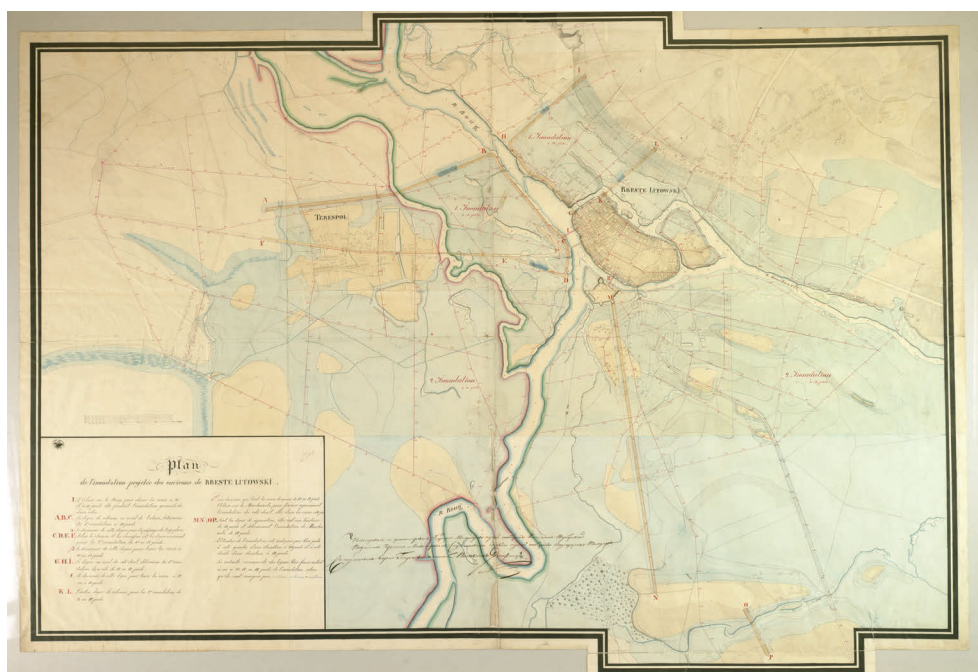
2. Rezydencja królewska w Błotkach nad Bugiem, początek XVIII w. Legenda (zachowana numeracja wg planu): 1, 2 – młyny o jednym i dwóch kołach, 14 (zachowana numeracja wg planu) – pałac (kamienica z alkierzami, oficynami, wieżami). Źródło: *Plan von der Stadt Brzesc in Litthauen*, fragment, Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, sygn. SX 48601

The royal residence in Błotków on the Bug River, the beginning of the eighteenth century.
Key: 1, 2, one- and two-wheel mills; 14 (the numbering preserved as per the plan), the palace (a tenement house with alcoves, annexes and towers). Source: *Plan von der Stadt Brzesc in Litthauen*, a fragment, Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, sign. SX 48601



3. Rezydencja królewska na planie Brześcia i Terespola, połowa XVIII w. Legenda: 1 – pałac (kamienica). Źródło: *Plan de Bressie et Terespole*, AGAD, Zbiór Kartograficzny, f. 402, 69-30. <http://agadd2.home.net.pl/metrykalia/402/album/69-30/index.html> [dostęp: 6 XII 2023]. Plan mógł powstać przed 1754 r., prawdopodobnie jest powiązany z mecenatem Heinricha von Brühla, zaprzyjaźnionego z Czartoryskimi.

The royal residence on a plan of Brest and Terespole, mid-eighteenth century. Key: 1, the palace (a tenement house). Source: *Plan de Bressie et Terespole*, The Central Archives of Historical Records, A Cartographic Collection, f. 402, 69-30. <http://agadd2.home.net.pl/metrykalia/402/album/69-30/index.html> [access: 6 XII 2023]. The plan may originate from before 1754, and is probably linked with the patronage of Heinrich von Brühl, a friend of the House of Czartoryski



4. Plan zatopienia terytorium w okolicy dawnej grobli i Mostu Bużańskiego, 1825 r. Źródło: Brzesc-Litewski et de Térespol: *Servant à démontrer Les Manœuvres D'eau. Pour La Défense de ces Places* (1825), AGAD, Zbiór Kartograficzny, sygn. 96-12

A plan of the flooding in the area of the former causeway and the Bużański Bridge, 1825. Source: Brzesc-Litewski et de Térespol: *Servant à démontrer Les Manœuvres D'eau. Pour La Défense de ces Places* (1825), The Central Archives of Historical Records, A Cartographic Collection, sign. 96-12

posażonych w: linijkę skali architektonicznej, oznaczenia mostów i obiektów komunikacyjnych oraz obiektów dawnych pozostających we współczesnej przestrzeni, a także obiektów blisko wielkiej grobli. Szczegółowość odnotowanych dróg mostów przerzuconych przez rowy, z których jeden występuje już w dokumentacji XVI-wiecznej jako „ruczaj konowycki”, łączących rezydencję z zamkiem i Wielką Brzeską Drogą, stały się decydującym warunkiem wyboru map¹⁴. Zgodnie z tymi kryteriami do analizy wybrane zostały:

*Grundtriß der Stadt Brische in Littauwen Wie solche Anno 1657 den 11/21 Majß von Ihr Königl. Majß: zu Schweden lagert und den 13/23 Dito erobert worden*¹⁵;

*Grundriß der Stadt und festünh Littauwsch Briestie Wie solches von Ihr Königl: Majß: zu Schweden den 11/21 belagert undt den 13/23 Dito eingenommen worden A: 1657 (il. 1b)*¹⁶;

Plan von der Stadt Brzesc in Litthauen, w formacie 91 × 50 cm, w skali ok. 1:4000, sporządzony przez J.G.M. von Fürstenhoffa w latach 1710–1732 (il. 2);

Brzesc-Litewski et de Térespol: Servant à démontrer Les Manœuvres D'eau. Pour La Défense de ces Places (1825)¹⁷ (il. 4);

Plan Bressice & Terespole (druga połowa XVIII w.)¹⁸ (il. 3);



5. Lokalizacja rezydencji z zastosowaniem oprogramowania QGIS 3.16 wg metody kombinowanej: a) mapa 7, 1825 r., oznaczenie granicy zatopienia przestrzeni w okolicy pałacu Flemminga; b) mapa geodezyjna z granicą zatopienia, 1965 r.; c) nakładanie mapy z 1710 r. z budowaniem rezydencji; d) granica zatopienia na planie z 1837 r. w połączeniu z OCM. Oprac.: O. Medvedevsky; I. Ławrowska; AGAD, Zespół Kartograficzny, sygn. 48-18, s. 9

Siting of the residence with QGIS 3.16 software using the combined method: a, map no. 7, 1825, marking the limits of the flooding of the Flemming's palace area; b, a geodetic map showing the flooding range, 1965; c, a 1710 map of the residence construction laid over; d, the flooding range on a 1837 plan with the OCM. Prepared by O. Medvedevsky, I. Ławrowska; The Central Archives of Historical Records, A Cartographic Collection, sign. 48-18, p. 9



6. Synagoga i domy mieszkalne zbudowane w Brześciu [Lit.] przez zespół Piotra i Mikołaja Ronchów po pożarze z 1568 r. Fragment rysunku E.I. Dahlberga. Fragment panoramy Brześcia z 1657 r. Źródło: Kungliga Biblioteket i Stockholm, sygn. C.X.G.B. 41, 16 a

A synagogue and residential houses built in Brest [Lithuanian] by the team of Piotr and Mikołaj Roncho after the 1568 fire. A part of a drawing by E. I. Dahlberg. A fragment of the Brest landscape from 1657. Source: Kungliga Biblioteket in Stockholm, sign. C.X.G.B. 41, 16 a

*Plan połączenia rzeki Bugu z Muchawcem pod miastem Brześciem. Tudzież rozdzielenie Bugu powyżej tegoż miasta, sporządzony w roku 1791, miesiąca junii*¹⁹;

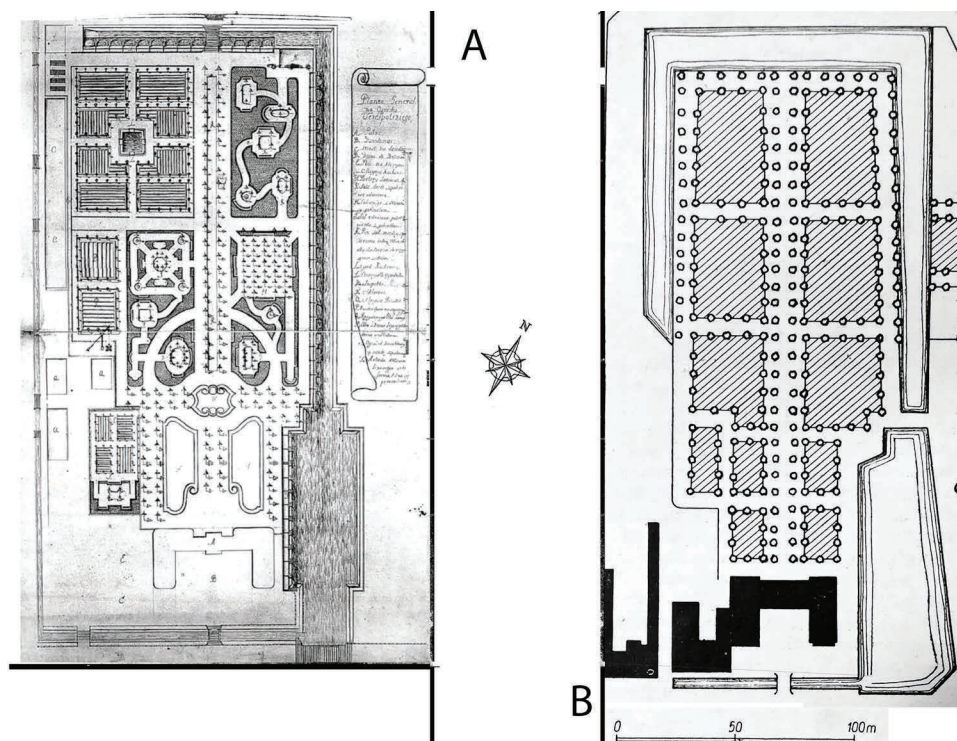
*План окрестности крепости Брест-литовской, инструментально снятый в 1837 году*²⁰ (il. 9);

*Plan de l'inondation projetée des environs de Breste Litowski*²¹.

Ten ostatni plan jest graficzną częścią projektu inżynierów kapitana Szuberskiego i podpułkownika Jacksona. Celem było zatopienie ok. 1237 ha po obu brzegach Bugu w okolicy Brześcia i Terespoła. Podtopienie tak olbrzymiego obszaru na wysokość do 14 stóp (4,26 m) gwarantowało kilka zapór o wysokości 10–12 stóp (3,04–3,6 m).

Źródło to pozwoliło na odkrycie ważnego szczegółu: regularne kanały XVIII-wiecznego pałacu Jerzego Flemminga połączone zostały z kanałem²² otaczającym terytorium o kształcie zbliżonym do trapezu, znajdującym się po wschodniej (lewej) stronie dawnego Szlaku Królewskiego lub Wielkiej Brzeskiej Drogi²³. Na tym planie szczegółowo odzwierciedlony został rów nazywany w dawnych czasach „ruczajem konowycskim”. Jest on bardziej regularny, poszerzony i pogłębiany dla celów melioracyjnych, organizacji pobierania myta oraz wspierania pracy dwóch młynów wodnych.

Niektóre powody i szczegóły przemian wokół rezydencji w XVIII w. ukazuje legenda *Planu połączenia rzeki Bugu z Muchawcem pod miastem Brześciem*. Dzięki temu planowi udało się zlokalizować obiekty wspomniane w aktach dworu Hornostajów i należące do infrastruktury komunikacyjnej: komory, myta, karczmę²⁴. Było to pomocne przy lokalizowaniu dawnego zespołu rezydencji królewskiej w Błotkowie z zastosowaniem kombinowanej metody badawczej i połączenia metod progresji kartograficznej (uzupełnienie najstarszych map udokumentowanymi zmianami przestrzeni) z retrogresją (eliminacja udokumentowanych zmian przestrzeni z materiałów kartograficznych opracowanych w późniejszym od rekonstruowanego okresie)²⁵. Według tej metody zastosowane zostało skalowanie (doprowadzenie map historycznych do jednej skali), wykluczenie lub dopełnienie w trakcie weryfikacji zebranych danych, co pozwoliło na zmniejszenie obszaru po-



7. A – plan pałacu i ogrodu J. Flemminga w Terespolu, XVIII w.; B – ogród pałacowy w Błotkowie, pow. Biała Podlaska, stan z początku XIX w. Rekonstrukcja Gerarda Ciołka. Źródło: A – Muzeum

Czartoryskich, Kraków, nv. no. MNK XV-Rr.2353, wg J. Kowalczyk, *Główne problemy badań nad architekturą późnobarokową w Koronie i na Litwie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1995, t. 40, z. 3–4, s. 199; S. Malawski, *The style of regular irregularities rococo gardens and their reception in Polish garden art of the 18th century*, „Roczniki Humanistyczne” 2019, Vol. 67(4), s. 107; B – G. Ciołek, *Zarys historii kompozycji ogrodowej w Polsce*, Łódź 1955, s. 25–26

A, a plan of J. Flemming's palace and garden in Terespol, the eighteenth century; B, the palace garden in Błotków, the district of Biała Podlaska, as of the beginning of the nineteenth century.

Reconstructed by Gerard Ciołek. Source: A, Czartoryski Museum, Kraków, nv. no. MNK XV-Rr.2353, in J. Kowalczyk, *Główne problemy badań nad architekturą późnobarokową w Koronie i na Litwie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1995, vol. 40, issue 3–4, p. 199; S. Malawski,

The style of regular irregularities rococo gardens and their reception in Polish garden art of the 18th century, „Roczniki Humanistyczne” 2019, Vol. 67(4), p. 107; B, G. Ciołek, *Zarys historii kompozycji ogrodowej w Polsce*, Łódź 1955, pp. 25–26

szukiwań. Pomocnymi, a w pewnych sytuacjach jedynymi źródłami weryfikacji map były historyczne materiały pisemne.

POCZĄTKI REZYDENCJI: WŁAŚCICIELE I PIERWSI BUDOWNICZOWIE

Parcela jako część Błotek we własności wójta brzeskiego Pawła Czarnego Opatkowicza (Paulus de Opatkowice haeres)²⁶ została sprzedana 5 stycznia 1512 r.

Iwanowi Sapieże (zm. 1517). Wkrótce przeszła ona na Iwana Hornostaja (zm. 1577), któremu można zawdzięczać trafny wybór miejsca oraz wydzierżawienie tej parceli w celu budowy przyszłej rezydencji z widokiem na Bug i zamek brzeski.

Budowę rezydencji rozpoczęto w drugiej połowie XVI w. Po wielkim pożarze brzeskim w roku 1568 król, dając mieszkańcom Brześcia przywilej na murowane budownictwo, nakazał Żydom wystawić domy murowane lub na podmurowaniu w okresie dziewięciu lat²⁷. W związku z tym przed pogorzelcami, którzy w większości byli Żydami, pojawił się problem poszukiwania fachowców cechu murarskiego. W lipcu 1568 r. syndyk Szaul Wal ben Iehuda (1541–1617), mytnik Lipman Szmerlejewicz i poborca Mendel Isaakowicz zawarli w Warszawie ugodę z Piotrem Ronchem, murarzem pochodzenia włoskiego, na produkowanie cegły oraz budowę prywatnych kamienic i synagogi w Brześciu²⁸.

Jak można podejrzewać, oczekiwano przedsięwzięcia budowlanego na szeroką skalę. Wbrew temu Roncho zawarł jeszcze jedną ugodę, tym razem z wojewodą mińskim i przyszłym wojewodą brzesko-litewskim Gabryełem (Hawryła) Hornostajem (zm. 1587)²⁹. Powodem były nieopłacone rachunki przez zleceniodawców brzeskich i wielkie straty oceniane przez muratora na 700 kop groszy litewskich³⁰. Problem co prawda został szybko rozwiązany, bo już dnia 22 listopada 1570 r. Roncho, w tym momencie posiadacz własnego domu w rynku i mieszczanin brzeski, zwraca się do Hornostaja, który zapłacił mu: „zupelną za wszythkę robothę [...] półczwarthasta beczech zytha miary Brzesckiey dobrej”, tłumacząc, że nie mógł wyrobić zapowiadanego, bo miał on w Brześciu pilną robotę.

Piotr Roncho wyjaśnia także:

w roku therazniejszym siedmdziesiąthem przed wielką nocą znowili byli z iego Mścią panem Gabrieliem Hornostaiem wojewodą Mieńskim i Starostą Mieńskim i Kamienieckim, zmurowac iego Msci sklepow dwa a piwnicę trzecią w ymieniu Jego Msci wedlia Brzescia w Bołothkwie kthorą robote mielismy byli wystawic i zdac na święthy Marcin w roku therazniejszym siedmdziesiąthem przeszły, kthorych sklepow i piwnicę miara i sposob iako się miały murować zna[th]nie i mianowicie w liscie moim Piotrowem pierwey Jego Msci panu Wojewodzi©e na upewnienie tej robothy ode mnie danym iest iasnie dołożono³¹.

W tym samym liście Piotr Roncho deklaruje, że już na święta Ofiarowania Maryi Panny³² (czyli prawie za rok) wystawi wszystko według ugody: „[...] Swoim własnym kosztem i nakładem, [...] z własnej cegły i używając dobrego wapna [...]”, a jeśli jakakolwiek szkoda albo „[...] porysowanie, murów nastąpi, my sami własnym kosztem i nakładem poprawiać będziemy powinni”³³. Deklaracja ta, po włosku, została własnoręcznie podpisana przez Piotra i Mikołaja Ronchów a Adam Pocię (Hipacy, 1541–1613), w tym czasie pisarz ziemski brzeski, zaświadczył akt pieczęcią³⁴. O uczciwości muratora świadczą występujące w późniejszych źródłach pisanych „piwnice sklepiaste”. Jak długo Piotr i Mikołaj Ronchowie byli zatrudnieni przy budowie rezydencji nad Bugiem, póki co nie wiemy. Widziano ich później na budowie Fary w Grodnie.

Na temat charakteru zastosowanych w rezydencji technik budowlanych możemy wnioskować, przyglądając się budynkom wzniesionym w tym okresie w „Jüden schadt” Brześcia Litewskiego, do których budowy także był zatrudniony zespół Roncha. Można tu dostrzec zastosowanie ryzalitów, wykuszów, pograżony dach i attyk, które nawiązywały do architektury włoskiej Padwy, skąd pochodził fundator i pracodawca Piotra Roncha – Szaul Wal ben Iehuda³⁵. Na początku XVII w. prace budowlane w rezydencji mogli kontynuować rodacy Roncho: Giovanni de Melan z braćmi i Giovanni Malinverni z Piuro, murator i mieszczanin brzeski, oraz jego współnik i zięć Jan Kaczyński³⁶.

Po dwóch dziesięcioleciach (1591) Beata Jendrzeewna Lopienanka³⁷ Hornostajewa Heronimowa (synowa Gabryela), wojewodzina brzeska, „z wielkiej potrzeby” pod zastaw w 1400 kop groszy litewskich³⁸ odstąpiła rezydencję razem z wsią Błotków kanclerzowi Wielkiego Księstwa Litewskiego [dalej: WKL] Lwowi Sapieże. Krótko po kanclerzu, w latach 1594–1596, Błotków razem z rezydencją przeszły na marszałka dworskiego – Krzysztofa Monwida Dorohostajskiego (1562–1615). Podobnie przed tym, jak 15 czerwca 1609 r. „imiennie w Błotkowie nad Bugiem” ofiarował królowi Zygmuntovi II, marszałek dworski doprowadził ją do poziomu rezydencji królewskiej, choć pozostawał właścicielem majątku do samej śmierci³⁹. Następca tronu, Jan Kazimierz Waza (1609–1672), sprzedał rezydencję Cyprianowi Pawłowi Brzostowskiemu (zm. 1689), pisarzowi i referendarzowi WKL, który wszedł w posiadanie dóbr Błotkowa z rezydencją aktem z dnia 24 maja 1668 r.⁴⁰

REZYDENCJA WEDŁUG INWENTARZY

Mało znany *Inwentarz spisania majątności Błotkowa w województwie Brzeskim leżących...* Krzysztofa Monwida Dorohostajskiego, marszałka WKL, sporządzony został przez sekretarza królewskiego Mikołaja Isiora krótko po śmierci właściciela (1615). Znajduje się w Narodowym Archiwum Historycznym w Mińsku⁴¹. Młodszy o 80 lat od aktu wydzierżawienia parceli „za Bugiem i mostem Konowyckim” (1535) i o 26 lat od *Inwentarza imienia i dworu błotkowskiego...*, znajdujących się w aktach Hornostajów ze zbiorów Archiwum Potockich z Radzina w AGAD, ze względu na treść jest źródłem istotnym dla odtworzenia przestrzeni rezydencji w momencie jej przekazania królowi⁴².

Porównanie treści źródeł z 1535, 1589, 1591 i 1615 r. wskazuje, że główne obiekty rezydencji zostały postawione w tym miejscu jeszcze za Hornostajów, czyli w drugiej połowie XVI w.⁴³ Centralne miejsce w rezydencji zajmuje budynek gospodarski, który występuje w inwentarzu z roku 1589 jako „Dom, w którym Jego miłość mieszka”, w inwentarzu z 1591 r. – jako dom wielki, z którego „Dom Nowo pobudowany”, a w 1615 r. na miejscu centralnym stoi kamienica⁴⁴, zbudowana za czasów Dorohostajskiego. Każdy z budynków został opisany jako trzykondygnacyjny (piwnica, parter i piętro), ze sklepionymi piwnicami i ganikiem o dwóch filarach. Niejednolitość tekstów opisów i inwentarzy, w których ta sama przestrzeń występuje jako: sień, izba, świetlica lub komnata, nie pozwala na szczegółowe porównywanie wszystkich elementów rezydencji, ale wskazuje etapy jej rozbudowy⁴⁵.

W roku 1615 rezydencja posiadała okazały ogród, była otoczona szerokim rowem ze „zwodzonym mostem na łańcuchach”, za nim znajdowała się brama od miasta – zachodnia, z muru pruskiego, ze strzelnicami, wietrznikiem i dzwonkiem. Naprzeciwko niej natomiast usytuowana była brama prowadząca do wielkiego młyna, zbudowanego z pruskiego muru i do łaźni prostej koło tego młyna, na odnodze Bugu⁴⁶.

Cała przestrzeń rezydencji była podzielona na strefy: reprezentacyjną, ogrodową i gospodarczą, która według zasad organizacji dworu magnackiego była odizolowana. Strefa gospodarcza rozpoczynała się na wprost od bramy wjazdowej, z której możliwe było wejście do kuchni z ogniskiem i kominem murowanym, do piekarni, do potrzebnych komórek i do izby do wydawania potraw.

Część reprezentacyjna natomiast otwierała się sklepistym tarasem (gankiem) o dwóch filarach, z szerokim wejściem do salonu z kręconymi schodami i z metalowymi drzwiami ufarbowanymi na czerwono, zegarem nad szklanymi drzwiami do ogrodu. Ogród wabił roślinami ozdobnymi, wielkim sadem z różnymi drzewami owocowymi i ozdobną fontanną z rzeźbą „na kształt bawoła”⁴⁷.

W ostatnim dziesięcioleciu XVI i pierwszym XVII w. rezydencja została przebudowana, pojawiła się nowa kamienica, z czterema potężnymi alkierzami. Sklepienie kamienicy można określić jako „dach zamczysty”, z pokryciem dachówką i baniami złocistymi nad nim. Prawdopodobnie w tym okresie zbudowano też nową oficynę, symetrycznie po obu stronach podwórza.

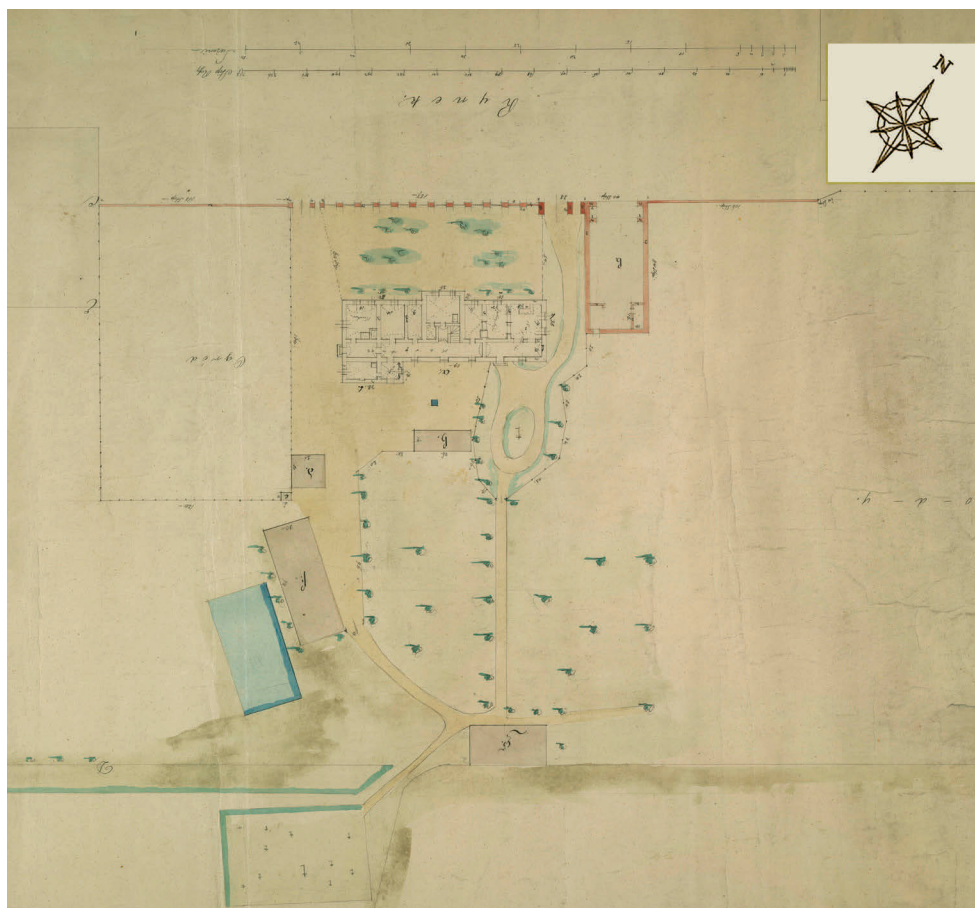
Inwentarz z 1615 r. przedstawia wyposażenie wnętrza rezydencji. Dowiadujemy się z niego o kilku szczegółach wystroju – marmurowej posadzce, weneckich obrazach na ścianach (bez większych konkretnych i nazwisk artystów), ozdobnym obiciu i materii szpaler, nakryć, zasłon w przemyślanych i jednolitych kolorach. W sypialni, gdzie stoi łóżko orzechowe włoskiej roboty z baldachimem ozdobionym herbem, znajdujemy komin „z wilkami włoskimi” i „wszystkim aparatem do nich”.

Inwentarz, przedstawiając każdy szczegół wyposażenia – mebli, naczyń stołowych, wśród których wspomina się rzeczy wykonane ze szkła francuskiego i gdańskiego, ozdób dekoracyjnych – pozwala również uzupełnić wymiary konkretnych pomieszczeń nieistniejącej dziś rezydencji. Dzięki szczegółom obicia ścian tkaniną w czerwone i zielone pasy: „wszerz łokci cztery y wzdłuż w koło izby łokci pięćdziesiąt jeden i pul”⁴⁸ udało się ustalić wielkość izby stołowej (70 m) ulokowanej na pierwszym piętrze kamienicy,

Przez kilka kolejnych dziesięcioleci pałac pozostawał we własności królów: do 1634 r. – Zygmunta II, a później, aż do roku 1667, Jana Kazimierza Wazy⁴⁹. W roku 1657 zostało to udokumentowane przez Dahlberga, a w roku 1659 wspomniane przez Celariusza. Graficzne odzwierciedlenie nie różni się od treści inwentarza z 1615 r.

Ostatni ze znanych dziś planów rezydencji występuje na wspomnianym wyżej planie J.G.M. von Fürstenhoffa (il. 2), sporządzonym na początku XVIII w. Kompozycja przestrzenna składa się z siedmiu połączonych murowanych budynków. Centralną część zajmuje kamienica z alkierzami, a z całego zespołu roztacza się widok na Młynówkę (ruczaj Konowycki) oraz na Bug i zamek brzeski.

Przeprowadzone ujednolicenie map pomogło skonkretyzować wymiary zespołu przed zniszczeniem. Według planu wielkość całego zespołu wynosiła ok.

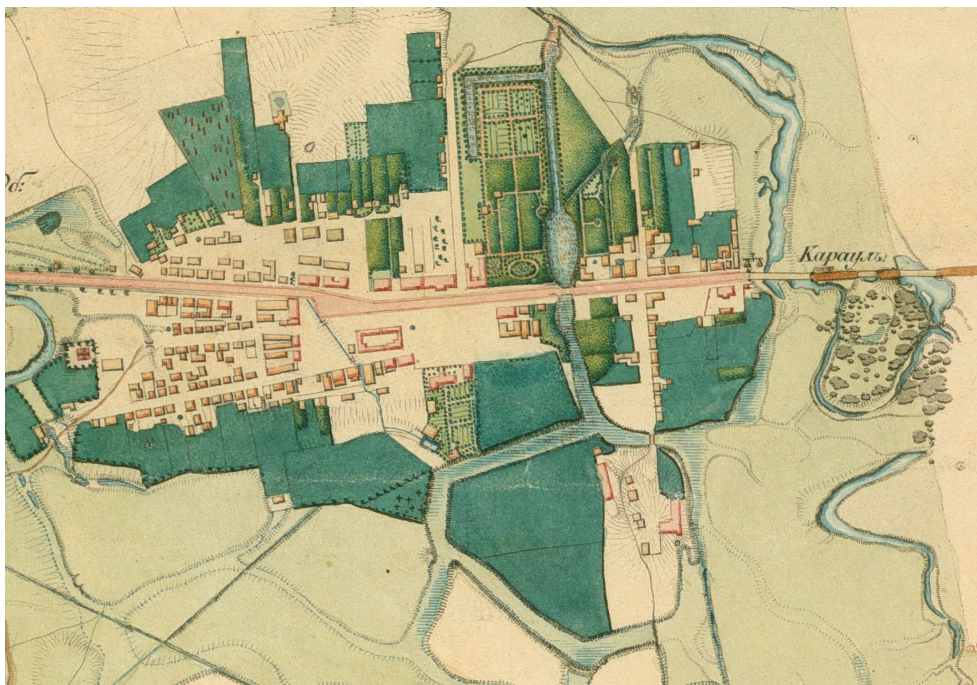


8. Ogrody dominikańskie usytuowane z południowo-zachodniej strony rezydencji królewskiej wg planu sytuacyjnego terytorium zgromadzenia oo. Dominikanów w Terespolu. Źródło: AGAD, Zbiór Kartograficzny, sygn. 561, k. 6

Dominican gardens, situated to the south-west of the royal residence, as per a situation plan of the Congregation of Dominican Friars territory in Terespol. Source: The Central Archives of Historical Records, A Cartographic Collection, sign. 561, k. 6

3,5 ha, z powierzchnią zabudowy ok. 2972 m². Pod samą kamienicą (lub domem wielkim) razem z alkierzami powierzchnia zabudowy wynosiła 1081 m²⁵⁰. Parametry zespołu budynków razem z oficynami to: długość – ok. 111 m, a szerokość – ok. 87 m.

Zlokalizowanie rezydencji królewskiej w pobliżu pałacu ogrodowego Jana Jerzego Detlova Flemminga (1699–1771) oraz kanały połączone ze sobą w różnych układach zainspirowały autorkę do opisu urbanistycznej kompozycji całego obszaru wokół Mostu Bużańskiego. Zbudowano go według przywileju królewskiego ofiarowanego Mojżeszowi Mordyszewiczowi 9 listopada 1513 r. Konstrukcja mostu pozwalała na podział towarów przeznaczonych do eksportu i importu, co wpłynęło



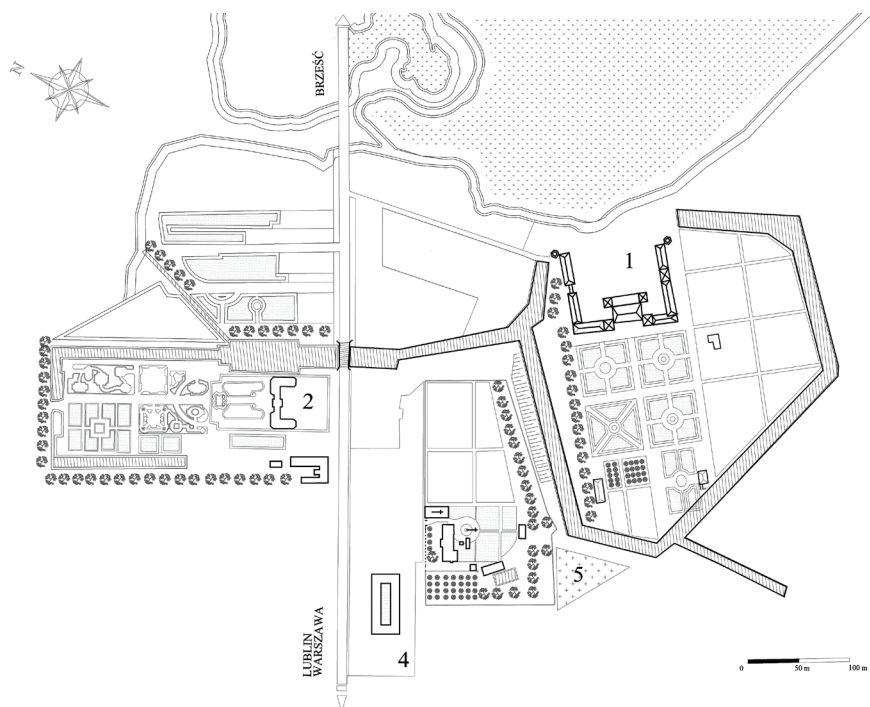
9. System ogrodowych kanałów Terespoła i pozostałości budynków rezydencji królewskiej.
Fragment planu w okolicy twierdzy Brześcia Litewskiego, 1837 r. Źródło: AGAD, Zbiór
Kartograficzny, sygn. 48-18, [k. 9]

**A system of garden canals in Terespol and the remains of the royal residence buildings.
A fragment of a plan of the Lithuanian Brest fortress area, 1837. Source: The Central Archives
of Historical Records, A Cartographic Collection, sign. 48-18, [k. 9]**

na ukształtowanie przestrzeni zarówno na prawym, jak i lewym brzegu Bugu. Na prawym brzegu, po pożarze w roku 1525, zbudowano giełdę i dom gościnny, zupełnie zmieniono zabudowę⁵¹. W tym samym czasie przemiany objęły także lewy brzeg zabudowy położony na południe od mostu. Ściśle powiązana z otoczeniem, współpracująca z zamkiem brzeskim, dominowała w krajobrazie nadbużańskim do połowy XVIII w. Rezydencja J. Flemminga, zbudowana w wieku XVIII po północnej stronie gościńca (grobli, Wielkiej Brzeskiej Drogi), została ulokowana prostopadłe w stosunku do niego. W przestrzeń pomiędzy dwoma rezydencjami wpisano prostokątny plac rynku i klasztor oo. Dominikanów z okazałym ogrodem (il. 8).

NOTABENE

Pałacowo-ogrodowa rezydencja królewska nad Bugiem została zaprojektowana i zbudowana po południowej stronie Mostu Bużańskiego w drugiej połowie XVI/na początku XVII w. przez muratorów włoskiej szkoły budownictwa. Woda miała zasadnicze znaczenie dla kompozycji przestrzennej zespołu rezydencji królewskiej w Błotkowie nad Bugiem, walory krajobrazu nadbużańskiego zostały zaakceptowane i przyjęte jako cechy układu przestrzennego.



10. Rekonstrukcja urbanistycznej kompozycji Terespolu (Błotkowa) w połowie XVIII w. Źródło: AGAD, Zbiór Kartograficzny, f. 402-561, k. 6, 1852 r.; Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, sygn. SX 48601; Terespol – plan ogrodu przy pałacu Flemmingów, połowa XVIII w. Źródło: Biblioteka Czarotoryskich w Krakowie, J. Kowalczyk, *Główne problemy...*, s. 199. Legenda: 1. rezydencja królewska; 2. rezydencja Flemminga; 3. zespół klasztoru oo. Dominikanów; 4. rynek; 5. cmentarz

A reconstruction of the urban composition of Terespol (Błotków) in the mid-eighteenth century. Source: The Central Archives of Historical Records, A Cartographic Collection, sign., f. 402-561, k. 6, 1852; Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, sign. SX 48601. Terespol, a plan of the Flemming's palace garden, mid-eighteenth century. Source: Czartoryski Library in Kraków, in J. Kowalczyk, *Główne problemy...*, p. 199. Key: 1, the royal residence; 2, Flemming's residence; 3, the monastery complex of Dominican Friars; 4, the market place; 5, a cemetery

Architektura pałacu, wyposażenie wnętrz i obszerność zespołu są porównywalne z innymi zespołami pałacowymi zbudowanymi w drugiej połowie XVI i w XVII w. na terenie I Rzeczypospolitej. Najbliższą analogią oraz pretekstem do dalszych badań jest pałac następcy króla Jana Kazimierza – Jana III Sobieskiego (1629–1696) zbudowany przez architekta Augustyna Wincentego Locciego (1640–1732) w Wilanowie.

Pytanie o architekta czy architektów, którzy doprowadzili rezydencję do kompozycji odzwierciedlonej na planie z kolekcji J.G.M. von Fürstenhoffa, pozostawiamy na razie otwarte. Za czasów Augusta Mocnego (1670–1730) sztuka ogrodowa była bardzo ceniona. W roku 1698 został zainaugurowany królewski zespół architektoniczny, w gronie którego działał Johann Friedrich Karcher – projektant założeń ogrodowych. W połowie kolejnego stulecia architekt J.F. Knöbel (1724–

1792) sporządził projekt pałacu z ogrodem dla faworyta Augusta III (1696–1763) – Henryka Brühla (1700–1763)⁵². Charakterystyczne cechy technik architektonicznych zastosowanych w jego pałacu na Woli w Warszawie można dostrzec także w anonimowym projekcie pałacu Flemminga w Terespolu (il. 7-a). Na planie Brzeźcia i Terespolu (nr 4), który wskazuje na próbę zlokalizowania zabudowy nowego miasta – Terespolu, na karcie po niemiecku napisano: „Brühl”. Czy Henryk Brühl odegrał jakąś rolę w kształtowaniu i wzniesieniu Terespolu, czy któryś z właścicieli Terespolu tylko skorzystał z protekcji pierwszego ministra? Dalsze badania pomogą odpowiedzieć na te pytania, jak również wyjaśnić, w jakim celu i kiedy kanały ogrodowe pałacu Flemminga, zbudowanego w drugiej połowie XVIII w., oraz dawnego ogrodu pałacu królewskiego zostały połączone w całość. Czy było to zrobione w celu odwodnienia terenu lub było próbą szerszego spojrzenia na piękno krajobrazu nadbużańskiego i oceną możliwości odnowienia dawnego pałacu?

W każdym razie rekonstrukcja przestrzeni urbanistycznej w otoczeniu Mostu Bużańskiego i dawnego Szlaku Królewskiego wykazuje, że mamy do czynienia z nieprzeciętnym dorobkiem sztuki ogrodowo-urbanistycznej zatartej w krajobrazie współczesnego Terespolu, która może być odzyskana dzięki rzetelnej rewitalizacji (il. 10).

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Główne Akt Dawnych

Archiwum Potockich z Radzina, Akty majątkowe Hornostajów, 1535–1593; mkf. 92457; Zbiór kartograficzny: 69-30; 402-96-12; 402-T-48, k. 18; Pl_1-402-96-12, 402-561, k. 6.

Biblioteka im. Wróblewskich w Wilnie: F 229-1532.

Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku: f. 1928, op. 1, d. 26.

Krigsarkivet: Sveriges krig: 05:139.

Kungliga biblioteket (Royal Library of Sweden), Handrit: vol. 41:16b, no. 10782.

Kungliga biblioteket i Stockholm, sygn. C.X.G.B. 41, 16 a.

Rosyjska Biblioteka Państwowa: KGR Ки 2/II-23.

Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz: SX 48601.

Źródła drukowane

Cellarius A., *Regni Poloniae descriptio*, Amsterdam 1659.

Haur J.K., *Oekonomika ziemianska generalna punktami partykularnymi [...] modeliuszami abo tabulami arytmetycznymi obiasniona. Panom dziedzicznym [...] pożyteczna y potrzebna*, Kraków 1675.

Niesiecki K., *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego*, t. 4, Lipsk 1839.

Pufendorf, S., *Samuelis liberi baronis de Pufendorf De rebus a Carolo Gustav Sveciae rege gestis commentariorum, libri septem elegantissimis tabulis aeneis exornati cum triplici indice*, Norimbergae [Nürnberg] 1696.

Opracowania

- Белы А., *Планы гарадоў Беларусі з калекцыі Яна Георга Максымільяна фон Фюрстэнхофа, „Спадчына”* 1998, вип. 6.
- Бершадский С., *Русско-еврейский архив. Документы и материалы для истории евреев в России, Т. 1: Документы и регесты к истории литовских евреев (1550–1569), Петербург* 1882.
- Еврейская Энциклопедия, т. 4, Москва* 1991.
- Ahlberg N., *Stadsgrundningar och planförändringar Svensk stadsplanering 1521–1721, Uppsala* 2005.
- Bień M., *Sprawozdanie z sondażowych badań archeologicznych na stanowisku archeologicznym Terespol 27/7 obszar AZP 59–91, Koło Archeologiczne „FIBULA” przy Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej*, 2017.
- Ciołek G., *Zarys z historii kompozycji ogrodowej w Polsce, Łódź* 1955.
- Encyclopaedia Judaica, Vol. 16, Jerusalem* 1971.
- Jaszczołt T., *Most w Drohiczyńie i jego właściciele w I połowie XVI wieku, [w:] Małe miasta. Gospodarka, red. M. Zemło, Lublin–Supraśl* 2007.
- Kuna J., *Metoda progresji, retrogresji i kombinowania w kartograficznej rekonstrukcji zabudowy studium na przykładzie Bychawy w 1938 roku, „Z Dziejów Kartografii”* 2020, t. 23.
- Kasprzakówna H., *Ziemia białostocka w łacińskim dziele A. Cellariusza „Regni Poloniae ... descriptio”, z 1659 roku, „Rocznik Białostocki”* 1981, R. 15.
- Kotljarchuk A., *In the Shadows of Poland and Russia. The Grand Duchy of Lithuania and Sweden in the European Crisis of the mid-17th Century, Huddinge* 2006.
- Lawrowska I., *Analisis of the territorial layout of Brest-Litovski (XIV–XVI century) [in:] Structural Analysis of Historical Constructions, ed. J. Jasieńko, Wrocław* 2012.
- Ławrowska I., *Monaster św. Symeona w Brześciu wg źródeł archiwum RGADA Moskwa; RGWIA Moskwa, RGIA Petersburg, NHAB Mińsk [w:] Wielkie Powroty, tom rozpraw międzynarodowej konferencji naukowej „Wielkie powroty. O dziełach sztuki, zbiorach bibliotecznych, archiwalnych i świętościach polskiego prawosławia utraconych i wywiezionych w czasie I i II wojen światowych”: 15–17 października 2021 roku, Monaster św. Onufrego w Jabłecznej, red. Archimandryta Piotr (Dawidziuk), W. Michalczuk, J.A. Wieczorek, Jabłeczna* 2022.
- Ławrowska I., *Sprawozdanie z projektu badawczego „Sporządzenie dwóch planów Brześcia Litewskiego na tle przemian społecznych XVI–XVIII w. (wstępna wersja Atlasu Historycznego), mps, NIH, IHPAN, 2021–2022.*
- Łopatecki K., Walczak W., *Pałac Branickich w Białymstoku, t. 1: Inwentarze z XVII i XVIII stulecia, cz. 1, Białystok* 2018.
- Łopatecki K., *Między włoską a holenderską sztuką fortyfikacyjną. Plan rozbudowy Brześcia Litewskiego w świetle „Geometrisch Plan der Statt Brzesche in Littawen” z 1657 roku, „Zapiski Historyczne”* 2009, t. 74, z. 4.
- Malawski S., *The style of ‘regular irregularities’ – rococo gardens and their reception in Polish garden art of the 18th century, „Roczniki Humanistyczne”* 2019, T. 67, z. 4.
- Pawiłan K., *Dzieje rodu Hornostajów herbu Hippocentarius i losy ich archiwów, „Археологія і давня історія України”* 2016, вип. 3 (20).

- Rybczyński M., *Żegluga śródziemna i regulacja rzek w ustawodawstwie Sejmów polskich*, Lwów 1916.
- Sowa A., *Pociąg Ludwik Konstanty (1664–1730), podskarbi lit., hetman wielki lit., wojewoda wileński*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 27, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983.
- Wasilewski T., *Wazowie w Błotkowie (Terespolu) i Białej*, [w:] *Z nieznanej przeszłości Białej i Podlasia*, oprac. T. Wasilewski, T. Krawczuk, Biała Podlaska 1990.
- Wróblewski P., *Terespol w dokumencie archiwalnym od XVI do XX w.*, Terespol 2018.

PRZYPISY

- ¹ Niniejszy artykuł dedykuję św. pamięci prof. Jerzemu Antoniemu Kowalczykowi (1930–2018). Za wsparcie i cenne uwagi chcę serdecznie podziękować: prof. Karolowi Łopateckiemu, prof. Urszuli Sowinie, dr. Mateuszowi Zawadzkiemu, dr. Andrzejowi Buczyle, dr. Stanisławowi Kłosowskiemu, mgr. Olegowi Medwedziewskiemu. Artykuł powstał w ramach projektu stypendialnego „NAWA” (Solidarni z Białorusią) pt. „Przyczynek do atlasu historycznego miast nadbużańskich: Brześć Litewski – rola rzeki w mieście”.
- ² „Breste, hujus Palatinatus urbs capitalis, cum arce scopulo imposita, qua fluvii Bug et Muchawetz aquarum confociatione in unum flumen coalescunt, fitum fuum nacta, paludibus circumventibus satis firma est. Extra civitatem Palatium Regium Italica structura aedificatum, et amoenis hortis insigne cernitur. Ipsa urbs Iesuitarum collegium et nonnulla monasteria ostentat. Iudaeorum Synagoga hic totius Europae famosissima, ad quam ex omnibus Europea locis” – A. Cellarius, *Regni Poloniae descriptio*, Amsterdam 1659, s. 294–295. Zob. też T. Wasilewski, *Wazowie w Błotkowie (Terespolu) i Białej* [w:] *Z nieznanej przeszłości Białej i Podlasia*, oprac. T. Wasilewski, T. Krawczuk, Biała Podlaska 1990, s. 92; H. Kasprzakówna, *Ziemia białostocka w łacińskim dziele A. Cellariusza „Regni Poloniae... descriptio” z 1659 roku*, „Rocznik Białostocki” 1981, R. 15, s. 245–251.
- ³ A. Cellarius, *Regni Poloniae...*, s. 294–295; T. Wasilewski, *Wazowie w Błotkowie...*, s. 92.
- ⁴ G. Ciolk, *Zarys historii kompozycji ogrodowej w Polsce*, Łódź 1955, s. 25.
- ⁵ T. Wasilewski, *Wazowie w Błotkowie...*, s. 91–92.
- ⁶ AGAD, Zbiór Kartograficzny, sygn. 69–30.
- ⁷ I. Lawrowska, *Analysis of the territorial layout of Brest-Litovsk (XIV–XVI century)* [w:] *Structural Analysis of Historical Constructions*, ed. J. Jasieńko, Wrocław 2012, s. 1220–1230; też, *Sprawozdanie z projektu badawczego „Sporządzenie dwóch planów Brześcia Litewskiego na tle przemian społecznych XVI–XVIII w. (wstępna wersja Atlasu Historycznego)”*, mps, IPI, IHPAN, 2021–2022; też, *Monaster Św. Symeona w Brześciu wg źródeł archiwum RGADA Moskwa; RGWIA Moskwa, RGIA Petersburg, NHAB Mińsk* [w:] *Wielkie Powroty, tom rozpraw międzynarodowej konferencji naukowej „Wielkie powroty. O dziełach sztuki, zbiorach bibliotecznych, archiwalnych i świętościach polskiego prawosławia utraconych i wywiezionych w czasie I i II wojen światowych”: 15–17 października 2021 roku*, Monaster św. Onufrego w Jabłecznej, red. Archimandryta Piotr (Dawidziuk), W. Michalczyk, J.A. Wiczorek, Jabłeczna 2022, s. 713–739.
- ⁸ Występuje w źródłach również jako gościniec krakowski albo lubelski.
- ⁹ AGAD, Archiwum Potockich z Radzyna, Akty majątkowe Hornostajów, 1535–1593, mkf. 92457, k. 4.
- ¹⁰ Sekretarz do spraw starostw, dzierżaw, zamków i miast ruskich, podskarbi ziemski (od 1530 r.), administrator województwa trockiego (1538–1542), zob. więcej: K. Pawiła, *Dzieje rodu Hornostajów herbu Hippocentaurus i losy ich archiwów*, „Археологія і давня історія України” 2016, вип. 3, s. 229–230.
- ¹¹ AGAD, Archiwum Potockich z Radzyna, Akty majątkowe Hornostajów, 1535–1593, mkf. 92457, k. 4. O dziejach rodu Hornostajów zob. K. Pawiła, *Dzieje rodu Hornostajów...*, s. 229–241.
- ¹² A. Бєлы, *Планы гарадоў Беларусі з калекцыі Яна Георга Максымільяна фон Фюрстенхофа*, „Спадчына” 1998, вип. 6, c. 50–51. Oryginał planu znajduje się w Staatsbibliothek zu Berlin – Preussischer Kulturbesitz, sygn. SX 48601. Kopię planu przekazano do muzeum krajoznawczego w Brześciu w roku 2002.

- ¹³ A. Sowa, *Pociej Ludwik Konstanty (1664–1730), podskarbi lit., hetman wielki lit., wojewoda wileński*, PSB, t. 27, z. 1, s. 45–47.
- ¹⁴ AGAD, Archiwum Potockich z Radzyna, Akty majątkowe Hornostajów, 1535–1593; mkf. 92457, k. 4.
- ¹⁵ Krigsarkivet: Sveriges krig 05:139; N. Ahlberg, *Stadsgrundningar och planförändringar Svensk stadsplanering 1521–1721*, Uppsala 2005, s. 136; A. Kotljarchuk, *In the Shadows of Poland and Russia. The Grand Duchy of Lithuania and Sweden in the European Crisis of the mid-17th Century*, Huddinge 2006, fig. 8, s. 303; K. Łopatecki, *Miedzy włoską a holenderską sztuką fortyfikacyjną. Plan rozbudowy Brześcia Litewskiego w świetle „Geometrisch Plan der Statt Brzesche in Littawen” z 1657 roku*, „Zapiski Historyczne” 2009, t. 74, z. 4, s. 8–22.
- ¹⁶ Kungliga biblioteket (Royal Library of Sweden), Handrit, vol. 41:16b, no. 10782. Zob. I. Lawrowska, *Analysis of the territorial...*, s. 1223.
- ¹⁷ AGAD, Zbiór Kartograficzny, sygn. 96-12, mapa dostępna pod adresem: <http://agadd2.home.net.pl/metrykalia/402/album/96-12/index.html>; *Plan de Brzesc-Litewski et de Terespol. Servant à démontrer Les Manœuvres D’eau. Pour La Défense de ces Places*, [bez skalii], Rosyjska Biblioteka Państwowa, sygn. KGR Kł 2/II-23.
- ¹⁸ AGAD, Zbiór Kartograficzny, sygn. 69-30.
- ¹⁹ Biblioteka im. Wróblewskich w Wilnie [dalej: VBW], f. 229-1532 DA, k. 2471. Za udostępnienie tej mapy serdecznie dziękuję prof. Walentynowi Gołubiewowi, IH AN Białorusi.
- ²⁰ AGAD, Zbiór Kartograficzny, 48-18.
- ²¹ *Plan de l’inondation projetée des environs de Breste Litowski*, AGAD, Zbiór Kartograficzny, sygn. 96-12. Do tego projektu należy też *Plan de Brzesc-Litewski et de Terespol. Servant à démontrer Les Manœuvres D’eau. Pour La Défense de ces Places*, [bez skalii], Rosyjska Biblioteka Państwowa, sygn. KGR Kł 2/II-23.
- ²² Szerokość kanału wg mapy sięgała ok. 13–15 m.
- ²³ Nazywano go również gościńcem krakowskim i lubelskim. Teraz odcinek gościńca nosi nazwę ulica Wspólna w Terespolu.
- ²⁴ „[...] Grobli, którą miasto Brześć dla zwrócenia Bugu do dawnego koryta budowało; dawne koryto rzeki Bugu, którym już znacznie [Bug] płynie; Szpichlerz X. Adama Czartoryskiego; Odnoga od nowego koryta Bugu; Kanał Młynówka kopana za czasów Flemminga; Śluzy, którymi przechodzą statki” – VBW, f. 229-1532 DA, k. 2471.
- ²⁵ J. Kuna, *Metoda progresji, retrogresji i kombinowania w kartograficznej rekonstrukcji zabudowy studium na przykładzie Bychawy w 1938 roku*, „Z dziejów Kartografii” 2020, t. 23, s. 208–209.
- ²⁶ Paweł Czarny Opatkowicz, mieszczanin krakowski, otrzymał pierwszy wójtowski przywilej Brześcia w roku 1496. Wówczas otrzymał on ulice w mieście oraz liczne posiadłości, wśród których znajdował się Błotków – VBW, F43-6161; M. Bień, *Sprawozdanie z sondażowych badań archeologicznych, na stanowisku archeologicznym Terespol 27/7 obszar AZP 59–91, Koło Archeologiczne „FIBULA” przy Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej*, 2017.
- ²⁷ С. Бершадский, *Русско-еврейский архив. Документы и материалы для истории евреев в России*, Т. 1: *Документы и регесты к истории литовских евреев (1550–1569)*, Петербург 1882, с. 205.
- ²⁸ Tamże, s. 255.
- ²⁹ Sprawy rezydencji błotkowskiej prowadzi przyszły spadkobierca – Gabryel Hornostaj, jeszcze podczas życia ojca – Iwana Onufryewicza Hornostaja (zm. 1577).
- ³⁰ С. Бершадский, *Русско-еврейский архив...*, с. 255.
- ³¹ AGAD, Archiwum Potockich z Radzyna, Akty majątkowe Hornostajów, 1535–1593; mkf. 92457, k. 16.
- ³² Święto Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny obchodzone 21 listopada.
- ³³ AGAD, Archiwum Potockich z Radzyna, Akty majątkowe Hornostajów, 1535–1593, mkf. 92457, k. 19.
- ³⁴ Tamże.
- ³⁵ Szaul Wal (1541–1617) zostawił na tablicy napis: „Pan Saul, syn uczonego Samuela Judy z Padwy, wybudował synagogę dla kobiet dla pamięci swojej żony Debory, córki Dawida Drukiera” – *Encyclopaedia Judaica*, Vol. 16, Jerusalem 1971, s. 242; *Еврейская Энциклопедия*, Т. 4, Москва 1991, с. 288–289. Lustracja z 1566 r. wspomina także brzeskich muratorów, m.in. Wojtkę, Heronima, Iwana, Jakima i Kaspóra.
- ³⁶ Występują na liście Lustracji województwa brzeskiego z roku 1566 i kilka lat później. Dziękuję za sugestie Stanisławowi Kłosowskiemu, autorowi monografii *Włoscy architekci i muratorzy z Piuro i ich rola w rozwoju architektury na ziemiach Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku*.

- ³⁷ Beata z Lasotów Łopienianka – małżonka syna Hawryły – Heronima Hornostaja. Zob. K. Pawilan, *Dzieje rodu Hornostajów...*, s. 232.
- ³⁸ Kwota równa 1400 zł.
- ³⁹ T. Wasilewski, *Wazowie w Błotkowie...*, s. 91. „Inwentarz spisania majątności Błotkowa w województwie Brzeskim leżących budowania Kamienice Pana Krzysztofa Monwida [Dorohostajskiego] marszałka WXL” – Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku [dalej: NHABM], f. 1928, op. 1, d. 26, k. 1–20.
- ⁴⁰ Zob. T. Wasilewski, *Wazowie w Błotkowie...*, s. 103.
- ⁴¹ NHABM, f. 1928, op. 1, d. 26, k. 1–20. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego*, t. 4, Lipsk 1839, s. 406.
- ⁴² Tamże.
- ⁴³ Zob. P. Wróblewski, *Terespol w dokumencie archiwalnym od XVI do XX w.*, Terespol 2018.
- ⁴⁴ Pojęcie „kamienica” oznacza nową część wielkiego zespołu zbudowanego z muru pruskiego. Ówcześnie kamienicą określano murowany dworek, a forma ta na Podlasiu przyjęła się w drugiej połowie XVI w. Zob. T. Jakimowicz, *Dwór murowany w Polsce w wieku XVI. Wieża – kamienica – kasztel*, Warszawa–Poznań 1979; K. Łopatecki, W. Walczak, *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 1: *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1, Białystok 2018, s. 129.
- ⁴⁵ Pierwszą próbę ujednolicenia treści inwentarzy spotykamy w *Ekonomice ziemiańskiej*. Zob. J.K. Haur: *Oekonomika ziemianska generalna punktami partykularnymi [...] modeliuszami abo tabulami arytmetycznymi obiasniona. Panom dziedzicznym [...] pożyteczna y potrzebna*, Kraków 1675, s. 2–3.
- ⁴⁶ NHAB, f. 1928, op. 1, d. 26, k. 8.
- ⁴⁷ NHABM, f. 1928, op. 1, d. 26, k. 25.
- ⁴⁸ Około 8 × 9 m, wielkość sali stołowej wynosiła zatem 72 m².
- ⁴⁹ T. Wasilewski, *Wazowie w Błotkowie...*, s. 102.
- ⁵⁰ Powierzchnia wyznaczona przez wszystkie zewnętrzne krawędzie budynku jest powierzchnią zabudowy. Zob. PN – ISO 9836:2015-12 „Właściwości użytkowe w budownictwie”.
- ⁵¹ W roku 1519 most był w posiadaniu A. Ezofowicza. Zob. T. Jaszczolt, *Most w Drohiczynie i jego właściciele w I połowie XVI wieku [w:] Małe miasta. Gospodarka*, red. M. Zemło, Lublin–Supraśl 2007, s. 21–23; С.А. Бершадский, *Документы и регесты к истории литовских евреев. Из актовых книг. Метрики литовской, виленского архива и некоторых печатных изданий*, t. 1, С. Перепбур 1882, c. 87. Za starostwa Radziwiłła na prawym brzegu Bugu zbudowano pierwszą w WKL giełdę kupiecką/zamkową z domem gościnnym, cztery browary miejskie, dwie słodownie i trzy murowane ożnice. Na wyspie na Bugu zaczął też działać nowy browar zamkowy – NHAB, kmf. 18, op. 1, d. 427, k. 273–274.
- ⁵² Plan pałacu na Woli w Warszawie, ok. 1750, zob. S. Malawski, *The style of ‘regular irregularities’ – rococo gardens and their reception in Polish garden art of the 18th century*, „Roczniki Humanistyczne” 2019, Vol. 67 (4), rys. 8, s. 98.

Aneksy

Inwentarze zostały opublikowane zgodnie z wytycznymi instrukcji wydawniczej przygotowanej pod kierunkiem Kazimierza Lepszego¹. Z uwagi na typ źródła wprowadzono odrębności, które szczegółowo zostały opisane we wstępie do edycji źródłowej *Inwentarzy z XVII i XVIII stulecia dotyczących Pałacu Branickich w Białymstoku*².

ZOBOWIĄZANIE PIOTRA RONKO MURARZA BRZESKIEGO DANE GABRYELOWI HORNOSTAJOWI WYSTAWIONO DNIA 22 LISTOPADA ROKU 1570³

Oryginał: Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Potockich z Radzina, Akta majątkowe Hornostajów dotyczące dóbr Błotków w powiecie brzeskim lit. zespol 334, sygn. 375-1, mkf. 92457.

[k. 16] Ja, Piotr Ronka Włoch⁴, mularz brzeski, a ja Defendenthy Mikołaj, my, osoby pomienione, jeden drugiego nie odstępując, ale jeden za drugiego ręcząc, wyznawamy thym naszym listem komu by potrzeba była tego wiedzieć, aż cośmy pierwiej w roku terazniejszym siedemdziesiątym przed wielką nocą zmówili byli z JM[Jego Miłości]⁵ panem Gabrielem Hornostajem wojewodą mieńskim i starostą mieńskim i kamienieckim, zmurować JM sklepów dwa, a piwnicę trzecią w imieniu JM wedle Brześcia w Bołotkowie.

Którą robotę mieliśmy byli wystawić i zdać na święty Marcin w roku terazniejszym siedemdziesiątym przeszły, których sklepów i piwnicę miara i sposób jako się miały murować zna[th]nie i mianowicie w liście moim Piotrowem pierwiej JM panu Wojewodzie na upewnienie tej roboty ode mnie danym jest jaśnie dołożono. Za cośmy już i zapłatę zupełną za wszytkę robotę wzięli pierwiej niżliśmy robić poczęli, to jest półczwartasta⁶ beczek żyta miary brzeskiej dobrej. Ale żeśmy tej roboty we[dług]⁷ opisu naszego na czas naznaczony na święty Marcin niedawno przeszły dorobić i wystawić nie mogli za nieszczęściem naszym zaraśmy byli w niemałe obowiązki według naszego opisu wpadli, i znając się być przed JM panem wojewodą mieńskim winnymi. [k. 17]

Prosiłiśmy JM za to aby z nami nie postępował według pierwszej obligaty naszej, alie aby nam jeszcze roku i czasu dalej pomknął, iżbyśmy mogli tej robo-

¹ Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w., red. K. Lepszy, Wrocław 1953.

² K. Łopatecki, W. Walczak, *Wstęp*, [w:] *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 1: *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2018, s. 108–110.

³ Występuje w źródłach również jako Hawryło/ Gawryło/ Iwanowicz Hornostaj – starosta kamiecki (1568), wojewoda miński, wojewoda brzesko-litewski od 6 lipca 1576 r.

⁴ Według Sergiusza Berszadzkiego skarga Piotra Ronko znajduje się w aktach grodzkiego sądu brzeskiego w Wileńskim Archiwum Centralnym, Nr. 7.013, f. 2.547, zob. Сергей Бершадский, *Русско-еврейский архив. Документы и материалы для истории евреев в России*. Т.II. *Документы и регесты к истории литовских евреев (1550–1569)*, Петербург 1882, s. 255.

⁵ Dalej skrót JM.

⁶ 350

⁷ Lekcja niepewna z uwagi na uszkodzenie karty.

ty swej dokończyć i JM się uścić, gdzieś JM pan Wojewoda na prośbę naszą (n)am jeszcze czasu do tej roboty pomknąć raczył do święt[h]ego Jana Chrzciela, które święto ma być w roku przyszyłem siedemdziesiątym pierwszym, do którego roku i dnia naznaczonego my, osoby wyżej mienione będziemy powinni i obiecujemy cnotliwym słowem naszym the sklepy i piwnicę domurować, skończyć i zdać tę robotę, co wszys[tko] robić mamy swoim własny[m] sumptem, cegłą i wapnem dobrym, gdyś zupełna zapłata za tę robotę naszą już nas od JM doszła. A materią do murowania – cegłę, wapno, kamienie – wszystko mamy tej przyszłej zimy do dworu JM do Błotkowa zwozić, aby JM pan Wojewoda tym pewniejszym był roboty naszej, a gdzieby w tym czasie i do tego roku pomienionego Jana Świętego przysłego święta ja, Piotr, albo który [...] tak z nas z wyżej mianowanych osób umarł, n[ie] [d]orobiwszy⁹ tej roboty, tedy ten który z nas żywy ostanie, nie wymawiając się umarłym ma tej roboty dorabiać i na czas naznaczony pewnie a nieomylnie [k. 18] dokonać i wystawić będzie powinien.

A gdziebyś my i do tego czasu naznaczonego, to jest do ś[więta] Jana Chrzciela w roku przysłym siedemdziesiąt pierwszym tych dwu sklepów i trzeciej piwnicy nie wystawili i nie do[ro]bili tej roboty naszej, a JM pana Wojewodę w tym omylili, tedy wolno będzie JM panu Wojewodzie w dom nasz tu w Brześciu, leżący w rynku, któryś my od Przesmyckich kupili, uwiązać się, w moc i w dzierżenie swoje wziąć i onego domu używać, oddać go, przedać i jako swym własnym szafować¹⁰.

A ia, Piotr, ani bracia mogli¹¹ i nikth inszy do thego domu wiecznie miec i wen się wsthempowac nie będziem mogli, i komu bych kolwyek then dom moi chciał po thym zapisac, thedy zadne listhy takie bądź przednieyszey albo i poślednieyszey daty pisane zadney mocy naprzeciwko themu listhu naszemu nic miec nie będą mogli. i komuby(ch)kolwiek ten dom moi chciał po tym zapisać, tedy żadne listy takie bądź przednieyszej albo i poślednieyszej daty pisane żadnej mocy naprzeciwko temu listu naszemu nic miec nie będą mogli. A ostathka szkod i nakładow swoich JM panu Woiewodzie wolno bedzie na nas samych i na maiethnosciah naszych albo na robothach i towarzach naszych (po)iskowac¹², nie wdaiąc się z nami w zadne pra(wa)¹³, a my naprzeciwko JM panu Woiewodzie samemu albo umocowanemu JM zadnemi przyczynami bądź prawnymi albo i nieprawnymi szczytć ani bronic się nie [k. 19] mamy i tho thesz JM thym listhem naszym waruiemy i szliubuiemy za the skliepy i piwnicę, isz do roku od dokończenia roboty naszej zadna się szkoda i w fundamenciech, scianach i w zaskliepieniu stac nie ma, a tho według prawa Cesarskiego, a gdzie by czego panie Boze racz uchować chocia i w ro(k)¹⁴ albo blizey szkoda się iaka kolwiek upadnienie z grunthu

⁸ Brakuje jednego wyrazu z uwagi na uszkodzenie karty.

⁹ Odczyt prawdopodobny – uszkodzona karta.

¹⁰ W Lustracji 1566 nazwiska Przesmyckich nie pokazano na ulicach i w rynku, z tego wynika ulokowanie domu w czwartej zamkowej pierzei rynku.

¹¹ To jest „moje”.

¹² Pierwszych liter brak, papier oderwany.

¹³ Ostatnich liter brakuje, papier oderwany.

¹⁴ Ostatniej litery „k” brakuje, papier oderwany.

albo porysowanie murow stało sie, tho my sami swoim własnym kosztem i nakładem tho zas znowu murowac i poprawowac bedziemy powinni. A thakowa obligatia ma na nas trwac asz do roku całego od dokonczenia robothy thych murow pod wszythkiemi obowiazki iako pierszego, thak i theraznieiszego listhe naszego. A dlia lepszey pewnosci i wiary dalismy JM panu Woiewodzie mieńskiemu then nasz listh z naszemi pieczęciami i podpisem rąk naszych pismem włoskim, do kthorego za ustną a oczewistą prozbą naszą społą pieczeci swoje przyłożyli Ich Mci panowie Pan Adam Pociey, pisarz ziemski brzescki, a pan Wasiliey Hrehoriewicz, pisarz grodski brzescki. A (na)dtho¹⁵ mamy ieszcze tho wyznac na Urzedzie (gr)odskim¹⁶ Brzesckim i then listh nasz do kxiąg grodskich dac wpisac. Dan w Brzesciu liata od narodenia Syna Bozego 1570 miesiaca [k. 20] [l]istopada dwudziestego wtórego [22] dnia nazajutrz po świecie ofiarowania panny Ma(ryi) [...].

(podpisy):

io pietro ronka mano propria

io nicolaj ronko mane prop(r)ia

po włosku niżej podpisał:

Jo Pietro Ronka jaro debitore dispoi finito li kolti di fare cinque camini dela mia fadiga £ nierto et in fe de di questo io Pietro hosc...ilto con mia mane propria.

¹⁵ Pierwszych liter brakuje, papier oderwany.

¹⁶ Pierwszych liter brakuje, papier oderwany.

INWENTARZ DWORU BŁOTKOWSKIEGO SPISANY DNIA 5 JANUARY ROKU 1591¹

Oryginał: AGAD, Archiwum Potockich z Radzina, Akta majątkowe Hornostajów dotyczące dóbr Błotków w powiecie brzeskim lit. zespół 334, sygn. 375-1, mkf. 92457.

[k. 69] Naprzód budowanie dworne

Wrota od miasta dobre z poboim kuna żelazna z dwoma skoblami, Forta przy tych wrocieczką bez klamki, plot około dwora;

Dom wielki

Idąc od tych wrót po prawej stronie przed tym domem ganek, ławy w nim dwie wielkie i przy ławce dwie małe. W tego domu w sieni drzwi z zawiasami dwiema, to jest kręconymi, zamek w nich wewnętrzny. W tej sieni ławy dwie proste; błona jedna nie masz w niej kwatery jednej, Z tej sieni świetlic[zy]a stołowa, drzwi w ni[ie] na zawiasach i zamek z dwiema [h]antabami w niej; [Sluzba] w tej izbie na zawiasach; także też w tej świetlic[zy] stołów cztery [s poreneczem] prosty zedel jeden a dwie ławce bez poręczą, proste ławy przy ścianach trzy, błon sześć szklanych szyb w nich stłuc[zy]onych czternaście piec stary; komin przy piecu.

Z tej świetlice komnata w której są drzwi na dwu zawiasach zamek i [h]antaba, W tej komnacie stół prosty dwie ławie przy scenie, trzecia przed stołem błon trzy s[zy]klanych we dwu nie masz po lewej także.

Dom Nowo pobudowany

Z tej komnaty Dom Nowo pobudowany do którego po wschodu chodzą, Sień w której nad wschodem są [drzwi] na zawiasach zamek w nich [h]antaby dwie, w tej że sieni drzwi na ogródek na zawiasach zamek jedna [h]antaba w nich, [k. 70] nad drzwiami błonka s[zy]klana dobra. W tej sieni stół dobry; s tej sieni świetlica drzwi w niej z zawiasami [h]antaby dwie i zamek w nich, w tej świetlicy stoły dwa ław przy ścianach trzy zedel s poreneczem jeden błon szklanych pięć i komin. Przeciwko temu nowemu domowi s komnaty izby stołowej Sieńką małą w której są drzwi z zamkami sami i antaba jedna, Z tej Sieńki świetlica wielka w niej drzwi na zawiasach, antaba jedna, W tej świetlic[zy] trzy błony s[zy]klane w jednej [...] kwatry nie masz, w drugiej dwu szyb, trzecia cała, Stół jeden zły; Ław przy ścianach trzy w pieca jedna ława zła; Piec zły komin zły, Z tej świetlicy drzwi do nie [...] sieni na zawiasach. Antaby dwie trzecia zaszczepka; Przy tej świetlic[zy] sienki małe i drzwi do komory potrzebnej na zawiasach zaszczepka w nich Z tej świetlicy komnata drzwi w niej na zawiasach i tamże drzwi na zawiasach do potrzebnej komory. Z tej komnaty świetlica przeciwko izby stołowej w której drzwi s komnaty na zawiasach zamek w nich wewnętrzny i antaba; w tej świetlicy błon s[zy]klanych pięciu w jednym nie masz po[li]kwatry stół jeden zły; ław przy ścianach dwie trzecia przed stołem prosta, piec i komin zły, drzwi.

¹ Inwentarz z Aktu Intromisji posiadania Błotków kanclerzowi WKL – Lwa Sapiehy i jego żony Doroty z Firlejów od Beaty Lasociankę Heranimową Hornostajową za 1400 kóp gr lit. w dniu 19 stycznia 1591 r. wg zastawy [w:] *Kolekcja dawnych Inwentarzy*, NHABM, f. 1928 op.1.d.26, k. 63. zob. P. Wróblewski, *Terespol w dokumencie archiwalnym. Od XVI do XX w.*, Terespol 2018, s. 15–18.

Z tej świetlicy wychodząc do sieni na dwu zawiasach antaba dwie i zamek wewnętrzny w tej sieni wschodów dwa na [górze] jedne drzwi na zawiasach zamek i antaba jedna; nad gankiem przy tym domie Salecka [drzwi] do niej na zawiasach zamek i antaba jedna i stół w tej salce jeden ław przy ścianach dwie, a przyławek mały [y] trzeci, błon s[z]klanych dwie w jednej kwatry nie masz z którego domu ogródek z balasami na niektórych miejscach balasów nie masz; drzwi w tego ogródka dwoi na zawiasach w jednych tylko zamek i antaba. Około tego domu okiennic siedemnaście na zawiasach żelaznych na tym domie dach dobrzy. Po tej stronie prawej idąc [k. 71] niedaleko Sala wielka wschód na nie z balasami bardzo zły, Drzwi w tej Sali na zawiasach zamek w tej Sali; Błon dwa dwadzieścia i puł ósmy całych; Komin murowany służba s balasami drzwi na zawiasach żelaznych; Ław przy ścianach cztery [...] stołem ławka prosta jedna ganek [w końcu] tej Sali z balasami; okiennice w tej Sali bez żelaza; pod tej salą ku nowemu domowi domek to jest sienka; drzwi na zawiasach zamki nie masz w tej sionce okno jedno blachami żelaznymi ostrymi zabito, Z tej sieni świetlka drzwi na zawiasach, zwierciadłem stoliki ław przy ścianach dwie okien trzy; krat dwie żelaznych; błon trzy piecyk -kominek podłą, z Salą na drugiej stronie dwie komory drzwi dwoje oboje na żelazach antaba i skobli. Sklep murowany przed tym sklepem od wielkich wrót komórka drzwi drewniana drzwi w [niej] na zawiaskach [...] w pierwszych drzwi do tego sklepu zawiasy dwie zamek wewnętrzny i antaba [żelazna][skobli][...] wewnątrz trzecie chodzenie i schowanie w tym sklepie drzwi w niego na zawiasach[...] i skopl w nich. Przed tym sklepem komórek osm z dranic dach nad sklepem Dobry za tym sklepem budowanie nad wodą [...]².

Młyn kamieni cztery ze wszystkim. Kuchnia niedaleko młyna wielka nad wodą, na paliach, drzwi w niej na zawiasach wewnętrzny zamek i antaba w nich siedzenia przy tej kuchni letniej przy tej ze kuchni świetlica drzwi w niej nie masz i pomostu połowice nie masz z tej świetlicy jest komnata drzwi w niej na zawiasach Błon we wszystkim budowaniu tym nie masz stół w kuchni jeden wielki ław przy ścianach w tym budowaniu osm którego budowania ganek [k. 72] z balasami stajnia niedaleko kuchni[...].

Dom wielki przy sadzie przed tym domem ganek wielki w tym ganku ława jedna wielka przy scenie i przyławek mały, nad tym gankiem siedzenie letnie, W niego drzwi na zawiasach błonę s[z]klane dwie jedna dobra druga zła, okiennica jedna na zawiasach, ław dwie, sień wielka drzwi na zawiasach w nich zamek i antaba zła. Izba wielka malowana drzwi w niej na zawiasach pieca nie masz komin przed [świetlicą] jeden drugi w świetlicy, ław trzy złe służba zła błon nie masz tylko w jednym oknie połowica. Druga izba przeciwko nią[...]. Drzwi w niej na trzech zawiasach zamek sztab dwie, zaszczepka jedna [...]. Okien pięć błon w nich pięć złych i komin przy nim murowany. Z tej świetlicy do komory potrzebnej na zawiasach żelaznych drzwi s potrzebnej komory komora drzwi na zawiasach W wielkiej Sieńce między tymi izbami komórka w niej [...] malowany okien trzy w tym domie przy sadzie okiennic trzynaście wszystkie na zawiasach.

² Małą część tekstu opuszczam, dotyczy naczyń gospodarczych.

INWENTARZ MAJĘTNOŚCI BOTKOWO SPISANY 5 PAŹDZIERNIKA 1615 ROKU¹

Oryginał: NHABM, Kolekcja dawnych inwentarzy, zespół 1928, opis 1, numer 26.

[k. 1] Inwentarz spisania majątności Błotkowa w województwie brzeskim leżących.

Budowania, kamienice Pana Krzysztofa Monwida, Marszałka WKsL²

Brama w drzewo murowana

Z przyjazdu od miasta Brześcia brama w drzewo murowana³, w której wrota na dwie części otwierające się na zawiasach żelaznych z zamkiem wewnętrznym i sprzętem żelaznym do zamykania, krata drewniana w niej na żelaznych zawiasach. Wszedszy w nią zaraz światelka po prawej ręce, z komorą bez pieca, [k. 1v] w nich błon s[z]klanych dwie i dr[z]wi na żelaznych zawiasach z klamkami i zaszczepkami, ławy wkoło. Druga zaś po lewej ręce światelka, z piecem kafli zielonych, polewanych, także z komorą. W nich błon s[z]klanych dwie i dr[z]wi na żelaznych zawiasach z klamkami i z zaszczepkami, zamek wewnętrzny do izdebki jeden, stolików dwa, zedlików dwa, ławy wkoło. Dalej idąc po lew[ej] ręce z bramy wyszed[ł]szy, w kącie komora, drzwi na żelaznych zawiasach, z niej drugie schowanie pod wieżyczką. Potym postępując wkoło kuchnia z ogniskiem i z kominem murowanym, w niej błony i wielkie żelazne drzwi na zawiasach. Do tej kuchni sień, drzwi także na zawiasach żelaznych z zaszczepką i z klamką, w której błona s[z]klana z okiennicą na zawiasach i stół prosty długi. Do rzeki drzwi na zawiasach z zamkiem wewnętrznym. Z kuchni komór dwie, z których w jednej błona szklana z okiennicą na zawiasach, z zaszczepką, ławy wkoło. Naprzeciwko tej izby albo kuchni, izba do wydawania potraw z piecem. Drzwi w niej na żelaznych zawiasach i błona szklana, wielka z okiennicą na zawiasach, stoły stolarskiej roboty dwa, zedlik jeden, ławy wkoło nią. Z tej sieni wschód na górę, gdzie schowanie jest, z którego drzwi na żelaznych zawiasach. Dalej podle tego piekarnia, drzwi na żelaznych zawiasach z wrzeuądem i z klamką. W ni[ej] pieców dwa: jeden do pieczenia chleba, a drugi z kafli zielonych polewanych, stół stolarskiej roboty jeden, ławy wkoło, okno s[z]klane z okiennicą na [k. 2] zawiasach jedno, komin murowany. Podle tej piekarnie komórka potrzebna, drzwi na żelaznych zawiasach z zaszczepką.

Potym młyn wielki w drzewo murowany, który niżej opisany będzie. Podle te[go] młyna w kącie komórka, drzwi na żelaznych zawiasach z klamką i z zaszczepką do zamykania w niej, błona s[z]klanna, okno z prętami trzema żelaznymi. Wedle niej światelka z piecem kafli zielonych polewanych, komin murowany. Z tej światelki komora w której błonny s[z]klane dwie, drzwi dwoje na zawiasach żelaznych z zaszczepkami i z klamkami, zamek wewnętrzny u drzwi do izby jeden, stół roboty stolarskiej jeden, zedlik jeden, ławy wkoło. Zatem brama druga, u niej

¹ Spisanie całej majątności Błotkowo trwało około miesiąca, przeprowadził ją Mikołaj Isiora, proboszcz oszmiański, canonik wileński, sekretarz królewski, NHAB f. 1928, op. 1, numer 26. Zob. *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego*, 1839, t. 4, s. 406.

² Krzysztof Monwid Dorohostajski (1562–1615), marszałek wielki litewski, zmarł w sierpniu 1615 r.

³ Inaczej mur pruski.

wrota także na dwie części otwierające się z zamkiem wewnętrznym i z prętem żelaznym do zamykania.

Od tej bramy stajnia. Drzwi na żelaznych zawiasach z zamkiem wewnętrznym, w którym schowanie mularskie naczynie, deszczki i insze rzeczy rozmaite, błon s[z]klanych trzy. Drugie drzwi stajenne na dwie części otwierające się na zawiasach żelaznych, z prętem do zamykania, które są przy nowym gmachu murowanym. To wszystko budowanie wokoło i młyn z powietrznikami gontami pokryty.

Budowanie nowe przy pałacach na dwie piętrze zbudowane, pod niemi z piwnicami sklepiastymi

Do którego wchodząc od stajnie drzwi na zawiasach żelaznych ze dwiema prętami żelaznymi do zamykania. Z tych drzwi do sionki wszed[ł]szy po praw[ej] ręce drzwi do piwnice a z niej drugie [k. 2v] drzwi do inszej piwnice. W nich obydwóch okien z kratami żelaznymi trzy. Wyszed[ł]szy z tych piwnic po prawej ręce drzwi do ogrodu na zawiasach, nad temi drzwiami okno z kratą żelazną, jedno drugie drzwi do wschodu kręconego na górę. Podle tego wschodu komórka pod alkierzem, drzwi do niej na zawiasach żelaznych ze dwoma skobkami do zamykania, w ni[m] okienek przedługowatych sześć dla strzelby. Wyszed[ł]szy z tej komórki idąc na wschód kręcony ku górce do średnich gmachów, drzwi do sionki w której okien z kratami żelaznymi dwie. Po lewej ręce drzwi do izby, w której izbie okien z kratami żelaznymi trzy, z tej izby drzwi do komnaty⁴. W niej okien z kratami żelaznymi dwie.

Wszed[ł]szy znowu do tej po lewej sienki po lewej ręce drzwiczki pod dach. Drugie drzwi do alkierzu, w którym okien z kratami żelaznymi trzy. Wyszed[ł]szy z alkierzu do tyż sienki drzwi po lewej ręce do wschodu ku górce, do drugich gmachów. Nad te[m] wschodem okien trzy, z których z kratami żelaznymi dwie.

Wszed[ł]szy do drugiego gmachu drzwi do szali, w której szali okien dziewięć. Z tej szali drzwi wprawione na dwoje otwierające się na zawiasach żelaznych z zamkiem i z prętem żelaznym do alkierzu gmachów starych. Wróciwszy się nazad z tej szali drzwi do sionki, w niej okno jedno. Z tej sionki drugie drzwi do alkierzu, w którym okien dwie, komin jeden. Te gmachy dachówką pokryte, w których jeszcze drzwi wprawionych. Posadzki ani pieców nie masz, okienic na zawiasach żelaznych do okien zgotowanych tylko 13, insze niedorobione ramy do [k. 3] wszyckich okien zgotowane, jeszcze niewprawione.

Kamienica⁵

Naprzód przed kamienicą ganek sklepiasty, na dwu filarach. Z tego ganku wychodząc do kamienice naprzód do sieni drzwi żelazne, czerwone farbowane ze dwiema zamkami wewnętrznymi i z antabami do przywierania, które się na dwoje otwierają. Nad temi drzwiami kwatera z krata żelazna s[z]klana. Z tej sieni drugie drzwi na ogród, także żelazne, farbowane czerwono, na zawiasach żelaznych z zamkiem wewnętrznym, przy których krata drzewiana, farbowana czerwono, z zamkiem wewnętrznym. Nad temi drzwiami kwatera takąż jako i u drugich drzwi. W tej sie-

⁴ W rękopisie „kownaty”.

⁵ Wybudowana przez Krzysztofa Monwida Dorohostajskiego w latach 1596–1605.

ni okien dwie szklanych całych, z kratami żelaznymi, tamże zegar przy murze ze wszystkimi instrumentami sporządzony.

W tę sień wszedszy po lewej ręce izba stołowa z alkierzem. Do niej drzwi drzewiane, stolarskiej roboty [k. 3v] z zamkiem wewnętrznym i z klamką, w niej błon s[z]klannich z kratami żelaznymi pięć. W tej izbie obicie wkoło szpalerami, w słupy czerwone i zielone z flanszami, którego obicia wszerz łokci cztery i pół, a wzdłuż wkoło izby łokci 51 i pół⁶, wszystkich sztuk 14. Stół wielki z spalerą włoską w pasy zielone i czerwone przykuty, której szpalery wzdłuż łokci sześć. Zasłony do wszystkich okien tej izby zielone, muchajarowe⁷, piec w niej polewany biały, służka zielono farbowana zamczysta, stół prosty jeden. W alkierzu tej izby posadzka marmurowa. Z tej izby sklep do chowania rzeczy. Drzwi do niego dwoje, jedne drzewiane, zielono farbowane na zawiasach z klameczką; drugie żelazne z zamkiem wewnętrznym, z skobami dwiema i z kłódką do zamykania. W tym sklepie błona szklana jedna z kratą żelazną, z okiennicą żelazną z zaszczepkami.

Rzeczy w tym sklepie:

- słup spiżarny na wizerunek do fontanny;
- głowa drzewiana na kształt bawoły z rogami czteroma bawolemi⁸;
- żelaza sztab 14;
- stali prętów całych dwa, a trzeci poczęty⁹;
- blachy białe i faski pełne dwie, trzeciapoczęta;
- rydlów nowych do ogrodu trzy;
- ołowiu sztuk 7 1/2; [k. 4]

Z tejże sieni piwnic trzy, z których w jednej błoną s[z]klana z kratą żelazną u drzwi zamek wewnętrzny a do dwóch piwnic drzwi z [wrzeczadkami¹⁰] y z zaszczepkami do zamykania; do dwóch pieców drzwiczki żelazne dwoje Poprawi [...] ręce wszedszy w tę sień izba do niej drzwi stolarskiej roboty z zamkiem wewnętrznym w której błon szklanych dwie z kratami żelaznymi obicie w koło [pułatlasu] czerwonego y zielonego z Franzlami którego obicia wszerz łokci pięć ćwierć a wzdłuż w koło izby łokci trzydzieści i trzy ćwierci sztuk pięć zasłony do okien zielone Mucharowe w niej obrazów cztery piece polewany tuż [...] posadzka marmurowa w niej stół [przykuty] szpalerz włoską w pasy zielone i czerwone z tej izby komnata do niej drzwi z zamkiem wewnętrznym w tej komnacie obicie w koło.

Z tej sieni drzwi wielkie na wschód do pałaców górnych idąc z zamkiem wewnętrznym przeciwko którym sklepik pod wschodem do chowania rzeczy także z zamkiem wewnętrznym na tym wschodzie błon szklanych z kratami żelaznymi

⁶ 32,2 m.p. ok. 8 × 9 m, powierzchnia stali stołowej wynosiła ok. 72 m².

⁷ Gruba atlasowa tkanina

⁸ Może być powiązany z herbem „Głowa Bawoła”, choć nie wiadomo, do którego z gospodarzy Błotek mógł należeć. „Skąd wziął – niewiadomie”, wg K. Czarniecki, *Herbarz polski podług Niesieckiego*, Gnezno, 1875–1881, t. 1, s. 148–149. Bawół – symbol szlachetności, mocy, godności, zwłaszcza tego, kto jest opiekunem słabych.

⁹ Tzn. pocięty.

¹⁰ Wrzeczadz – okucie budowlane, zamknięcie drzwi lub bramy, element w formie sztaby z otworem współpracujący ze skobem służący wraz z nim do mocowania kłódki, czasem w formie krótkiego łańcucha służącego do zamykania drzwi od wewnątrz.

pięć, do Sali wchodząc drwi weneckiej roboty z zamkiem [k. 4v.] wewnętrznym. W tej sali błon s[z]klanych wielkich pięć z okiennicami kurtyny¹¹ złocistymi weneckimi obita wkoło, które kurtyny wszerz łokci cztery ćwierci, a wzdłuż wkoło sali łokci 52 i pół, sztuk piętnaście, nad którymi kurtynami obrazów wielkich i małych 54, zasłony do czworga drzwi w tej sali antyporty nazwane szkarłatne, różnym atłasem w kwiaty z figurami haftowane i z herbami: pułmiesiace i gwiazdą sztuk jednanych cztery¹². Ganek malowany dla muzyki złocisty i strop na tym ganku pozytyw. Do tego pozytywu skrzynia niemała drzewiana żelazem okuwana. Służba do nalewania malowana, w której szaf dwie zamczystych. W tej szali stołów przykrytych spałacznymi włoskimi w słupy zielone i czerwone cztery. Te szpalerze wzdłuż łokci 40, sztuk cztery. Posadzka w ni[m] marmurowa do dwu pieców, drzwiczki żelazne. Wszedszy w tę sale po prawej ręce izba, do niej drzwi stolarskiej roboty z zamkiem wewnętrznym, w której błon s[z]klanych wielkich cztery z okiennicami. Piec polewany biały, w niej obicie wkoło wenecki brochatelle wielkim wzorem, w kwiaty czerwone, na dnie żółtem. Lisztwy wkoło nich we śródku błękitnych, floresów którego obicia wszerz łokci pięć i czwierć, a wzdłuż wkoło łokci 31 i ćwierci sztuk siedm, ósma sztuka burato nad którym obiciem obrazy 45, stół jeden z szufladkami adamaszkim żółtym na złotym dnie z fran[d]zlami jedwabnymi, barcanem podszytym czerwonym, przykryty, [k. 5] którego adamaszku łokci sześć i po drugi stolik mały szpaleją włoską w słupy zielone i czerwone [przykryty], który wzdłuż łokci trzy; stółek aksamitny czarny.

Z tej izby alkierz. Do niego drzwi stolarskie z zamkiem wewnętrznym, w nim błon s[z]klanych z okiennicami dwie, do jednego okna zasłona półjedwabna, czerwona. W tym alkierzu komin z wilkami włoskiemu ze wszystkimi aparatami do nich należącymi.

Obicie wkoło kurtynami weneckimi¹³ skórzanymi złocistymi, których kurtyn wszerz łokci cztery a wzdłuż łokci 21, sztuk cztery i z tem co pod oknami obrazów z figurami różnymi małych i wielkich sześć z których sztucznych trzy; stół marmurowi fladrowaty, drugi stół hebanowy, kością sadzony;

Łózko włoskiej roboty orzechowe weneckie z gafkami złocistymi na którym namitek¹⁴ z fabiszku białego Czerwonego rozmaity Farbą Franszlewkowego jedwabne ze złotem którego namitku sztuk sześć, na wierzchu kapą [p...] ze Materii; w tym Łóżku Materiał bawełniany barchatem czerwonym pokryty jedwabiem przewlekany, wał Atłasowy czerwony karmazynowy poduszek dwie haftowane złotem srebrem. Posadzka w tym Alkierzu Marmurowa.

Z tejsze Izby Komnata drzwi do niej dwoje z zamkami wewnętrznymi stolarskiej roboty błon szklanych wielkich z okiennicami trzy, komin wielki w którym wilki ze wszystkimi aparatami do nich należącymi, szaf wielkich zamczystych dwie.

¹¹ Kurtyna to tkanina dekoracyjna służąca do objania ścian lub rozwieszania na nich.

¹² Herb z półksiężycem i gwiazdami.

¹³ kurtyny weneckie – podnoszone pionowo i układające się w fałdy.

¹⁴ Namitek – tu w znaczeniu: nakrycie.

[k. 5v] Obicie w tej komnacie żółte atlasowe z lisztwami błękitnymi wkoło komnaty, którego obicia wkoło łokci pięć i ćwierć a wszerz łokci trzydzieści trzy y ćwierć sztuk sześć obrazów wielkich i małych cztery; stół wielki atlasem [pstrym], płótnem podszyty [...], którego atlasu wzdłuż łokci cztery y ćwierć. Łóżko weneckiej roboty z[e] czterema figurami na którym materiał biały [dei..kin] wał barchanowy też biały, bawełniany nad tym łóżkiem korona różnych farb; stołków aksamitnych czerwonych sześć; stołków [..ranych] złocistych orzechowych sześć; Skrzynie [...] włoskie pozłociste dwie; skrzyni [juchtem] czerwonym y mosiądзем obite dwie bez zamków.

Z tej Komnaty potrzebna komorka po lewej ręce zaś wszedzy izba do niej drzwi z zamkiem wewnętrznym; w nim błon szklanych wielkich z okiennicami trzy piec polewany biały; szafa jedna wielka malowana zamczysta w tej izbie obicie w koło to jest Kobierców jedwabnych perskiej roboty siedemnaście, stół wielki na nim Koberc jedwabny [pierwszy] stołków wielkich aksamitnych dwa, jeden czerwony drugi wiszniowy, stołków także wielkich półaksamicią obitego sześcioro, dwa stołków mniejszych półaksamicią z fran[z]lami zielonymi po wszystkich pałacach 24. Obrazów w tej izbie wielkich i małych nad obiciem 26¹⁵. Z tej izby kownata do której drzwi dwoje, trzecie do wschodu [k. 6] kręconego z zamkami wewnętrznymi, w ni[m] błon szklanych z okiennicami wielkich trzy; szafa wielka zamczysta; komin z wilkami i aparatami do nich należącymi. Obicie w tej komnacie wkoło pułtłasowe weneckie, błękitne z lisztwami żółtymi, którego obicia wszerz łokci pięć i pół, a wzdłuż wkoło komnaty łokci 40 i ćwierci trzy; sztuk sied[el]m pod oknami Muchaur pomarańczowy;

Obrazów wielkich sześć; stół z szufladami [przykuty], szpalerzą włoską w pasy zielone y czerwone który[ch] wzdłuż łokci cztery i pół; Łóżko weneckiej roboty żelazne złociste z galkami na którym namit jedwabny; [Materii]prostej włoskiej roboty plotudolu takiejże Materii, na wierzchu korona wielka rozmaitych Figur złocista; w tym namiotku sztuk wszystkich dwanaście płotu tej ze materii sztuczek osm na tym łóżku Materiale Bawełniane Barchatem czerwonym kwiaty jedwabiem przewlekane. Wyszedszy z Sali drzwi wielkie po prawej ręce na wschod[y] idąc na trzecie piętro u których zamek wewnętrzny. Wszedszy na gure sień nad salką do którą drzwi z zamkiem wewnętrznym. Podle tych Dzwri Alkierz z zamkiem wewnętrznym drzwi, w nim błon szklanych z okiennicami cztery, w tej sieni komor trzy zamczystych i błon szklanych [k. 6.ob] z okiennicami [drzwi] po prawej ręce. Do tej sieni wszedszy Sala z Komorkami dwiema pobocznymi; zamek wewnętrzny i drzwi do tej sz[ali]. Naprzeciwko tej sz[ali] druga takasz ze dwiema też Komorkami drzwi do niej z zamkiem wewnętrznym, w których dwu salach

¹⁵ Na początku XVII w. Krzysztof Dorohostajski miał do czynienia z gronem malarzy, rytowników, wśród których Aegidius Sadeler (1570–1629), autor miedziorytu z jego wizerunkiem (1605), kartograf i szytcharz Tomasz Makowski (1575–1630), Jan Rossowski (†1633–1634), drukarz ilustrator *Hippica to jest o koniach xięgi* – dzieła Dorohostajskiego, dedykowanego królowi Zygmuntovi III Wazie, jak właśnie i rezydencja nad Bugiem. Mógł mieć obrazy innych mistrzów holenderskich lub włoskich, a między innymi pędzla Bartolomeusa Sprangera (1546–1611), u którego mieszkał w Pradze wydawca jego dzieła, Aegidius Sadeler.

bloń s[z]klanych z okiennicami cztery; z tey sieni wschod[y] pod samy dach zamczysty y tak się ta Kamienica Dachówką kryta s powietrznikami z Baniami zło-cistymi z wieżyczką; nad jednym Alkierzem Blachą Białą obitą [...];

Naczynie statki w tych pałacach stołów wielkich i małych po wszystkich palatiach jest trzydzieści dwa; Ławeczek zielonych malowanych po wszystkich pa-latach siedemnaście; zedlików małych zielonych malowanych po wszystkich pała-c[i]jach trzydzieści sześć.

ROYAL RESIDENCE ON THE BUG – RECONSTRUCTION OF THE HISTORICAL SPACE

The villa of Blotkow, known by the panoramic view of Brest in 1657 by Erik Dahl-bergh, also mentioned in 1659 in the illustrated publication of the rector at the La-tin school in Hoorn (in the north of the Netherlands) Andreas Cellarius (c. 1596–1665) as a royal palace with a garden featuring an Italian layout, is little known to researchers. The residence was built on the Bug River in the mid-16th century. It was surrounded by water on all sides. Two centuries later, it burned down in a fire, leaving no traces in the course of time. Modern methods to analyze historical space, old plans and cartographic maps by means of QGIS and AutoCad software, allowed an attempt to find the location of the Royal Residence. The article presents an analysis of plans, maps of Brest and Terespol, compares inventories from the AGAD and NHAB collections, comments on the presented historical sources, re-veals the urban space composition around this bridge across the Bug River, which caused changes on both riverbanks in the early 16th century.

Translated by Oleg Medvedevsky

WIESŁAW WRÓBEL

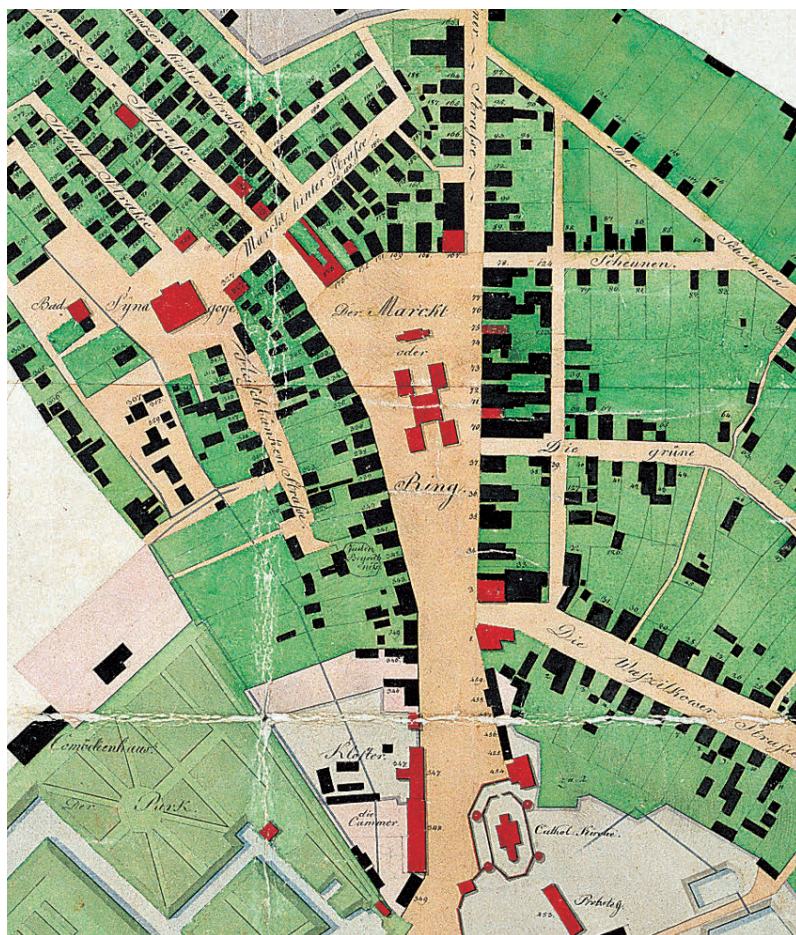
Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia

Hale targowe międzywojennego Białegostoku

Słowa kluczowe: place targowe w Białymstoku, hale targowe, drobny handel, modernizacja miasta, Seweryn Nowakowski

Key words: market squares in Białystok, market halls, petty trade, city modernisation, Seweryn Nowakowski

Małgorzata Omilanowska, omawiając historię warszawskich hal targowych oraz wielkopowierzchniowych domów handlowych, zwracała uwagę, że ich powstanie nie tylko odzwierciedlało dynamiczny rozwój społeczny, gospodarczy i przestrzenny Warszawy, ale także podnosiło stolicę Królestwa Polskiego – w sferze symbolicznej – do rangi europejskiej metropolii¹. Szukając bowiem w przeszłości każdego miasta uniwersalnych działań zmierzających do jego modernizacji, należałoby z pewnością wskazać fakt budowy i funkcjonowania hal targowych. Nie chodzi jednak o klasyczne obiekty umożliwiające zorganizowany handel pod wspólnym dachem, te bowiem powstawały już od czasów średniowiecza, ale o budynki halowe zaprojektowane w celu pełnienia funkcji wielkopowierzchniowych centrów lokalnego handlu w miastach, które w XIX i na początku XX stulecia ulegały gwałtownemu przeobrażeniu społeczno-ekonomicznemu. U ich genezy leży przede wszystkim potrzeba zapewnienia należytych warunków higienicznych do prowadzenia sprzedaży detalicznej produktów spożywczych, co zaczęto szczególnie doceniać wraz z postępem wiedzy medycznej i następujących w ślad za nim regulacji prawnych. Z tych powodów niemal każde większe miasto prędzej czy później podejmowało wysiłek zmierzający do uporządkowania drobnego handlu odbywającego się w jego granicach. Najczęściej, postępując za wzorcami metropolii Zachodniej Europy², działania te polegały na przeniesieniu drobnego handlu z otwartych przestrzeni rynków i placów targowych do hal projektowanych i wznoszonych z wykorzystaniem nowoczesnych technik budowlanych i innowacyjnych elementów wyposażenia (wodociąg, kanalizacja, wentylacja, oświetlenie elektryczne, chłodnie), które zapewniały niezbędne warunki sanitarne. Korzyścią



1. Najstarszy
bialostocki rynek
wytyczony w czasie
lokacji miasta pod
koniec XVII w. Źródło:
Staatsbibliothek
zu Berlin,
Kartenabteilung, sygn.
X 48585

The oldest market
in Białystok
created during
the city location
at the end of 17th
century. Source:
Staatsbibliothek
zu Berlin,
Kartenabteilung,
sign. X 48585

z inwestycji w halę było z jednej strony usunięcie kłopotliwej, niehigienicznej i nieestetycznej sfery życia w mieście z przestrzeni publicznej, z drugiej zaś danie obu stronom uczestniczącym w wymianie handlowej przyjaznych oraz bezpiecznych warunków do jej realizacji (przy jednoczesnych zyskach płynących do kasy miejskiej z wynajmu powierzchni). Wszystko to decydowało o fakcie, że już od połowy XIX w. hale targowe, obok wodociągów, kanalizacji, parków czy rzeźni, zaliczano do kluczowych obiektów miejskiej infrastruktury komunalnej³.

Przyglądając się zachowanym do dziś przykładom zabytkowych hal targowych powstałych w polskich miastach na przestrzeni XIX i XX w., w sposób naturalny rodzą się pytania o to, czy podobne procesy modernizacyjne, obejmujące regulację drobnego handlu poprzez budowę hali/hal targowych, wystąpiły także w Białymstoku, a jeśli tak, to kiedy i w jakich okolicznościach. Zagadnienia te są tym bardziej warte analizy, gdyż do tej pory w literaturze poświęconej historii Białegostoku, jego architekturze i infrastrukturze komunalnej, temat ten był obecny tylko w stopniu marginalnym⁴.

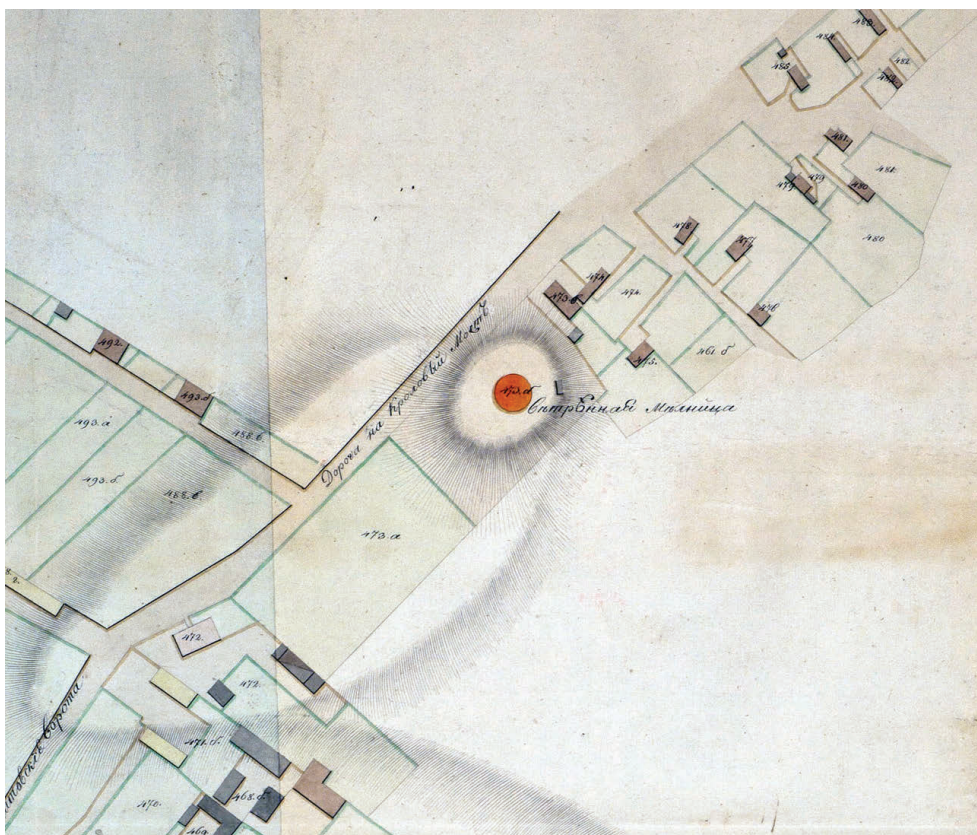


2a. Przestrzeń przyszłego Ryнку Siennego na mapie z 1810 r. Źródło: RPAH w Petersburgu, f. 1293, op. 168, gubernia grodzieńska: d. 5

Area of the future Sienny Rynek in year 1810. Source: RPAH in St. Petersburg, f. 1293, op. 168, Grodno Governorate: d. 5

TARGOWISKA W BIAŁYMSTOKU DO 1919 R.

Białystok doczekał się *de facto* dwóch hal targowych dopiero w latach trzydziestych XX w. Do tego czasu handel detaliczny odbywał się w zdecydowanej mierze na otwartych targowiskach. Najstarsze tego typu miejsce – dziś Rynek Kościuszki – powstało w chwili lokacji miasta pod koniec XVII w. jako główny rynek miasta⁵ (il. 1). Stanowił on przez dwa stulecia centralny plac oraz główne miejsce lokalnej wymiany handlowej, co dodatkowo potwierdził fakt budowy w latach 1745–1761 ratusza⁶ będącego w zasadzie obiektem handlowym⁷, który na początku XIX w. uzupełniono o dodatkowy budynek z lokalami pod wynajem, ustawiony w miejscu dawnej wagi miejskiej⁸. Ratusz stanowił przez wiele lat handlowe „serce” rynku i był niewątpliwie jedną z pierwszych w dziejach miasta prób uporządkowania handlu detalicznego. W XIX stuleciu przestrzeń zajmowana przez drobny handel ograniczała się przede wszystkim do zachodniej połaci rynku, a więc sąsiedztwa ratusza, natomiast pozostałe przestrzenie traktowano jako ciągi komunikacyjne lub strefy reprezentacyjne (np. od 1892 r. fontanna czy od 1896 r. przystanek tram-



2b. Przestrzeń przyszłego Rynku Starego na Bojarach na mapie z 1810 r., na której odnotowano także wiatrak wybudowany przez Jana Klemensa Branickiego. Źródło: RPAH w Petersburgu, f. 1293, op. 168, gubernia grodzieńska: d. 5

Area of the future Stary Rynek on Bojary in year 1810. Map also notes a windmill built by Jan Klemens Branicki. Source: RPAH in St. Petersburg, f. 1293, op. 168, Grodno Governorate: d. 5

waju konnego). Na głównym rynku odbywały się jarmarki na św. Jana, które przyciągały tysiące osób.

Skokowy rozwój miasta w XIX w. spowodował pojawienie się nowych placów umożliwiających detaliczny obrót towarowy ludności miejscowej i przybywającej do miasta w celu sprzedaży swoich produktów. Na początku XIX stulecia istniały już dwa place, które z czasem przyjęły rolę dużych targowisk (il. 2a, 2b). Pierwszy położony był przy trakcie do Supraśla, na dawnym przedmieściu pieczurskim, w sąsiedztwie wiatraka wzniesionego przez Jana Klemensa Branickiego. Przed 1915 r. nosił on nazwę Świński Rynek, a po 1919 r. nadano mu nazwę Stary Rynek. Już w 1810 r. istniała także otwarta przestrzeń w pobliżu traktu do Suraża (późniejsza ul. Mazowiecka), którą w ciągu XIX stulecia przekształcono w Rynek Sienny, będący przez wiele dekad jednym z największych i najbardziej aktywnych placów targowych w Białymstoku⁹. W latach pięćdziesiątych XIX w.



3. Plan perspektywicznego rozwoju miasta Białystok z 1880 r. z zaznaczeniem istniejących i projektowanych rynków: 1. Plac Bazarny (Rynek Kościuszki), 2. Rynek Świński (Rynek Stary), 3. targowisko na Piaskach (Rynek Sienny), 4. i 5. projektowane place targowe. Źródło: NHAB w Grodnie, f. 127, op. 1, d. 40, k. 1

Project of Białystok future development from year 1880 with marked locations of planned markets: 1) Plac Bazarny (now Rynek Kościuszki), 2) Świński Rynek (now Stary Rynek), 3) market at Piaski area (now Rynek Sienny), 4 and 5) planned new market squares. Source: NHAB in Grodno, f. 127, op. 1, d. 4, k. 1

w dokumentach pojawia się określenie Rynek Kozi, które najpewniej odnosi się właśnie do Rynku Siennego¹⁰. Postępujące dynamicznie kształtowanie się dzielnicy Piaski spowodowało, że od lat osiemdziesiątych XIX w. formował się na jej terenie obszar Rynku Rybnego. Na początku XX w. przybrał swoją ostateczną funkcję i formę przestrzenną. Jeszcze w 1880 r. planowano budowę obszernego targowiska w pobliżu Lasu Zwierzynieckiego, który ostatecznie do końca zaboru rosyjskiego przyjął formę placu zwanego Rynkiem Końskim. Warto wspomnieć, że władze miasta projektowały wówczas otwarcie nowego targowiska na północ od ul. Lipowej, na gruntach parafii rzymskokatolickiej między późniejszymi ul. Nowy Świat i Częstochowską¹¹ (il. 3). Gdy więc w lutym 1919 r. Białystok odzyskał nie-



4. Najstarsza fotografia przedstawiająca Plac Bazarny (Rynek Kościuszki), wykonana przed 1890 r., z widocznymi na jego terenie straganami i budkami handlowymi. Źródło: A. Lechowski, *Białystok*.

Urok starych klisz, Białystok 2005, s. 84

Oldest photograph showing Plac Bazarny (Rynek Kościuszki), taken before 1890, with stalls and commercial booths visible on the premises. Source: A. Lechowski, *Białystok*.

Urok starych klisz, Białystok 2005, p. 84

podległość, w mieście istniało pięć targowisk: Rynek Kościuszki, Rynek Stary, Rynek Sienny, Rynek Rybny i Rynek Koński, z których każdy był wyspecjalizowany w handlu konkretnymi towarami.

Kwestia nadzoru nad funkcjonowaniem rynków w Białymstoku, ich organizacji oraz działań władz miejskich względem polepszania ich higienicznego stanu w okresie zaboru rosyjskiego wymaga jeszcze badań archiwalnych. Nie ulega wątpliwości tylko jedna kwestia – place targowe w mieście bardzo długo urągaly podstawowym zasadom higieny i estetyki, na co zaczęto zwracać uwagę już w drugiej połowie XIX w. Przykładowo w 1884 r. Franciszek Gliński w relacji prasowej do petersburskiego „Kraju” pisał, że jednym z głównych kroków zmierzających do poprawy stanu higienicznego miasta było przeniesienie cmentarzy poza miasto (co udało się zrealizować) oraz „przeniesienia rynków z centrum miasta po za jego obręb”, czego nie udało się wówczas zrealizować¹². Udowadnia to jedno z najstarszych źródeł ikonograficznych prezentujących obszar Placu Bazarnego¹³ (il. 4). Fotografia wykonana przed 1890 r. ukazuje przestrzeń centralnego rynku podzieloną na dwie strefy – pierwszą, zachodnią, gęsto zabudowaną drewnianymi budkami handlowymi oraz drugą, wschodnią, od strony kościoła parafialnego do wlotu ul. Mikołajewskiej (dziś ul. Sienkiewicza), którą przeznaczono pod handel z wo-



5. Fotografia z 1897 r. ukazująca handel wokół ratusza po przeniesieniu targowiska miejskiego w 1893 r. na teren przyszłego Ryнку Siennego. Fotografia podpisana jako „stary rynek”. Źródło: Muzeum Historyczne w Białymstoku, sygn. MBH/I/11407

**A photograph from 1897 showing market around the town hall after the main city market was moved in 1893 to the area of the future Rynek Sienny. The photo is signed as “old market”.
Source: Historical Museum in Białystok, sign. MBH/I/11407**

zów. Teren handlowy skupiał się wokół ratusza i ograniczony był ciągami komunikacyjnymi – ul. Suraską i Tykocką¹⁴. Dopiero informacja prasowa z maja 1893 r. potwierdza, że władze miasta niedługo wcześniej zlikwidowały handel na Placu Bazarnym, przenosząc go w całości na inne miejsce – rynek na Piaskach, czyli późniejszy Rynek Sienny. Franciszek Gliński na łamach „Kraju” utyskiwał jednak, że „przenieśliśmy, z niemałą dla budżetu miejskiego stratą, szpecący najpryncypalniejszą ulicę, rynek, na bardziej odległy (niestety, źle obrany, brudny i smrodliwy) punkt miasta”¹⁵. Wykonana w 1897 r. fotografia przedstawiająca zachodnią połąć Placu Bazarnego (il. 5) udowadnia, że handel został ograniczony do sprzedaży „z ręki” lub doraźnie rozkładanych ławek, wózków czy płócien¹⁶. Takie rozwiązanie pozwalało na handel tylko w określonych porach dnia lub tygodnia, a po jego zakończeniu teren w większości uprzątno, co także znalazło swoje odzwierciedlenie w dawnych pocztówkach¹⁷. Notabene fotografia z 1897 r. została podpisana jako „Stary rynek”, co poświadcza, że po 1893 r. handel na Placu Bazarnym był zasadniczo ograniczony do ratusza i towarzyszącego mu pawilonu oraz sklepów w parterze kamienic stojących w pierzejach rynku, natomiast przestrzeń placu z założenia nie pełniła już funkcji targowych. Być może zmiany w organizacji drobnego handlu i ostateczne „wyrzucenie” go z Placu Bazarnego miało związek



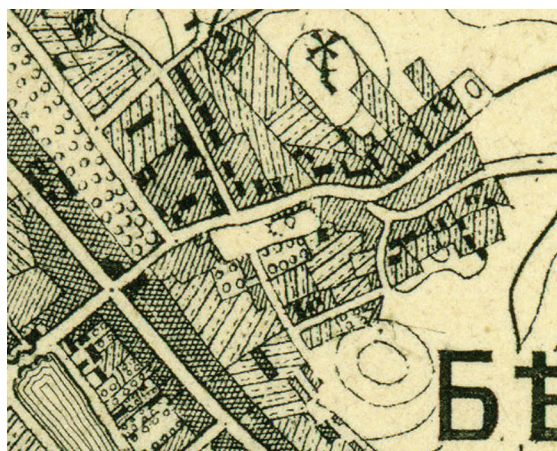
6. Targowisko na Piaskach, czyli późniejszy Rynek Sienny, na fotografii z lat dwudziestych XX w. (?)
Źródło: Muzeum Historyczne w Białymstoku, sygn. MBH/I/1217
Market at the Piaski area – future Rynek Sienny – on photography taken in twenties of 20th century. Source: Historical Museum in Białystok, sign. MBH/I/1217

z trwającą w 1893 r. epidemią cholery, która dzięki lepszej znajomości przyczyn i przebiegu choroby miała łagodny przebieg. W mieście działała specjalna komisja sanitarna (choć efekty jej prac oceniano raczej negatywnie) oraz lekarz miejski Mikołaj Głowacki, który zwracał uwagę władz miasta na potencjalne zagrożenia płynące z niehigienicznych stref miasta, w tym rynków. Być może to właśnie za jego namową zrezygnowano ostatecznie z handlu na głównym rynku miejskim. We wrześniu 1894 r. raportował do władz gubernialnych, że w mieście w czasie epidemii funkcjonowały trzy niewielkie, niedostatecznie wybrukowane targowiska, sprzątane tylko raz w tygodniu przez aresztantów z miejscowego więzienia, a na ich terenie nie było publicznych toalet, dlatego place śmierdziały moczem i innymi nieczystościami¹⁸. Tylko Rynek Rybny posiadał odpływ ścieków w postaci rynsztoku przechodzącego w zakryty w latach osiemdziesiątych XIX w. kanał prowadzący bezpośrednio do rzeki Białej w sąsiedztwie ul. Instytutowej (dziś ul. Pałacowa).

Władze miasta od tego czasu kładły więc większy nacisk na organizację placów handlowych poza śródmieściem. Szczególne znaczenie miał wspomniany Rynek Sienny, na terenie którego prowadzono handel produktami spożywczymi z ustawionych rzędowo budek, będących własnością sprzedawcy, aczkolwiek zbudowanych za pozwoleniem zarządu miejskiego i za cenę odpowiedniego czynszu. Zapotrzebowanie na miejsce handlowe spowodowało, że już w 1897 r. władze Bia-

7. Rynek na Bojarach (Rynek Stary) na mapie z 1886 r. z wciąż istniejącym wiatrakiem. Źródło: Centralne Państwowe Archiwum Historyczno-Wojenne (CPAHW) w Moskwie, f. 349, op. 3, d. 4442a

Market at the Bojary area (Stary Rynek) on the map from 1886 with windmill still visible. Source: Central State Historical and War Archives (CPAHW) in Moscow, f. 349, op. 3, d. 4442a

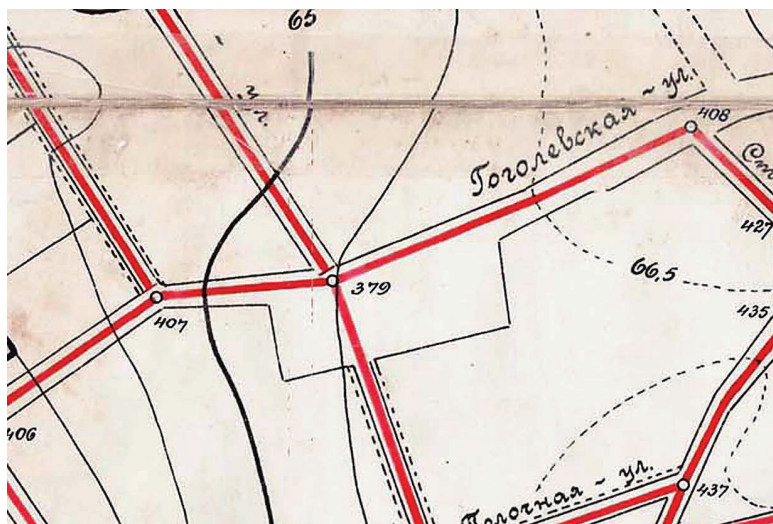


łegostoku zdecydowały się na rozszerzenie terenu Rynku Siennego, co odbyło się kosztem miejscowej parafii ewangelickiej i trwającej kilka lat próby wskazania odpowiedniej rekompensaty¹⁹. Wydaje się więc, że Rynek Sienny od 1893 r. należałoby traktować jako centralny rynek miejski, na który przeniesiono handel z historycznego rynku Białegostoku. Specjalizacją targowiska była sprzedaż różnego rodzaju produktów spożywczych, co zostało także utrwalone w jego nazwie. Według informacji z okresu międzywojennego Rynek Sienny miał powierzchnię 5824 m², a więc niespełna 0,6 ha²⁰ (il. 6).

Pozostałe trzy place: Rynek Stary, Rynek Rybny i Rynek Koński, pełniły funkcje pomocnicze i uzupełniające, zależne od realizowanego na nich handlu wyspecjalizowanymi towarami. Nieco mniej wiemy o organizacji i funkcjonowaniu Starego Rynku na terenie dzielnicy Bojary. Zapewne odgrywał on rolę podobną jak Rynek Rybny dla dzielnicy Piaski, będąc miejscem wymiany handlowej lokalnej społeczności, działalności zarobkowej drobnych kupców mieszkających w pobliżu oraz sprzedaży z wozów przez ludność przyjeżdżającą do miasta w celu sprzedaży swoich produktów. Jeszcze na początku XX w. północną część placu handlowego zajmował wiatrak, sięgający swoją genezą XVIII stulecia²¹, którego funkcjonowanie mogło zachęcać do korzystania z usługi mielenia zbóż. Natomiast specjalizację samego rynku zdaje się wskazywać nazwa używana przed 1915 r. – Rynek Świński²². Najpewniej handlowano tu żywcem, dzięki czemu unikano jego przepędzania przez centrum miasta na pozostałe place. Kształt Starego Rynku potwierdzały plany perspektywicznego rozwoju miasta z 1880 i 1887 r.²³, mapa z 1886 r. (il. 7) oraz plany miasta z początku XX w., w tym projekt kanalizacji z 1913 r.²⁴ (il. 8, 9), zakładający budowę ogólnospławnych kanałów na terenie wszystkich miejskich placów targowych. Znamy dwie pocztówki z okresu I wojny światowej, na których przedrukowano fotografie bojarskiego rynku, pełniącego pod okupacją również funkcję placu ćwiczeń dla żołnierzy (il. 10). Miał on wówczas postać otwartej, pustej przestrzeni, pozbawionej typowych dla innych targowisk miejskich dzierżawionych budek handlowych. Oprócz nazwy wywodzącej się od sprzedaży żywca widoczne na zdjęciach koniowiązy poświadczają,



8. Rynek Świński (Rynek Stary) na mapie z ok. 1910 r. Źródło: APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 137
Świński Rynek (Stary Rynek) on the map from around 1910.
Source: APB, Files of the City of Białystok, sign. 137



9. Projekt kanalizacji na Rynku Świńskim (Rynku Starym) z 1913 r. Źródło: APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 91
Canalization plan on Świński Rynek (Stary Rynek) from 1913.
Source: APB, Files of the City of Białystok, sign. 91

że odbywał się tu także targ z wozów, a więc przeznaczony dla okolicznej ludności²⁵. Taką konstatację potwierdza jedyna znana fotografia Starego Rynku z okresu międzywojennego, gdzie oprócz budki pełniącej funkcję wodopoju i dodatkowego lokalu handlowego widzimy przede wszystkim wozy oraz handlarzy drobniacą, którzy sprzedają swoje produkty bezpośrednio z ziemi (il. 11). W okresie międzywojennym Stary Rynek liczył 5529 m², był więc nieco mniejszy od Siennego²⁶.

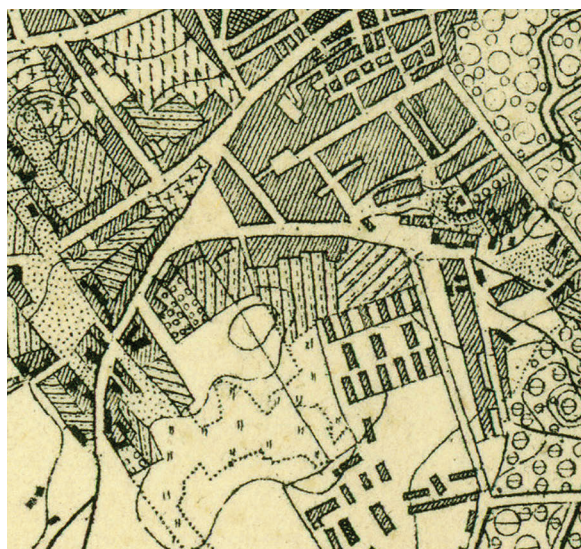
10. Rynek Świński (Rynek Stary) w czasie I wojny światowej wykorzystywany jako plac do ćwiczeń wojsk niemieckich. Źródło: Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia, sygn. Gr-1425
- Świński Rynek (Stary Rynek) used as a training ground for German troops during First World War.**
Source: Jerzy Giedroyc University Library, sign. Gr-1425



11. Rynek Stary na Bojarach w latach dwudziestych XX w. W tle widoczna zabudowa wzdłuż ul. Słonimskiej i Modlińskiej oraz budka wodociągowa, odbudowana w 1921 r. Źródło: <https://pbc.biaman.pl/publication/51263> [dostęp: 10 VIII 2023]
- Stary Rynek at the Bojary area in twenties of 20th century, with buildings on Słonimska and Modlińska street and water supply booth in the background.** Source: <https://pbc.biaman.pl/publication/51263> [access: 10 VIII 2023]



Jedną z cech charakterystycznych obu rynków – Siennego i Starego – były budki odgrywające rolę miejsc poboru wody przez okoliczną ludność oraz uczestników targowiska, a także wodopojów dla zwierząt, ustawione na tych placach w ramach realizacji umowy na budowę wodociągów miejskich w latach 1890–1892²⁷. Na łamach „Białystoker Zeitung”, oficjalnej gazety władz okupacyjnych, 15 kwietnia 1916 r. ukazał się obszerny artykuł poświęcony funkcjonowaniu wodociągów, w którym m.in. pisano o nich:



12. Rynek Sienny i załążek Rynku Rybnego na terenie dzielnicy Piaski na mapie z 1886 r. Źródło: CPAHW w Moskwie, f. 349, op. 3, d. 4442a
Rynek Sienny and future Rynek Rybny at the Piaski area on the map from 1886.
Source: CPAHW in Moscow, f. 349, op. 3, d. 4442a

Zwracamy przy tym uwagę na osobliwości Białostockich wodociągów, a mianowicie na budki wodociągowe, których jest 9: na Rynku, Mikołajewskiej, Nowej Szosie i na Świńskim Rynku. Urządzenie to pochodzi z tych czasów, kiedy większość domów nie była połączoną z siecią wodociągową, także dla wygody tych właśnie domów były budki te urządzone, by i one tam wodę kupować mogły. Lecz już przed wojną tylko 1/2 procent całego zapotrzebowania wody przypadało na sprzedaż w budkach. One i teraz jeszcze funkcjonują – wiadro 1/2 kopiejki – nie przynoszą jednakże, z powodu małego obrotu, żadnej korzyści, także zamierza się częściowo je usunąć²⁸.

Wodopojka z Rynku Siennego została odtworzona, aczkolwiek doszło do zmiany jej pierwotnej lokalizacji ze środka placu. Natomiast pierwotna wodopojka na Rynku Starym ustawiona była w północno-zachodnim narożniku placu i jest widoczna na fotografii z I wojny światowej. Przy czym rzeczywiście przed 1919 r. władze okupacyjne usunęły budkę wodociągową z Rynku Starego, ale w 1921 r. Rada Miejska zobowiązała tymczasowy zarząd Wodociągów Białostockich do jej odbudowy²⁹. Nowa budka jest widoczna na zdjęciu z okresu międzywojennego.

Załączek przyszłego Rynku Rybnego widoczny jest już na mapie z 1886 r.³⁰ (il. 12), ale jako plac targowy został po raz pierwszy wytyczony na planie perspektywicznym rozwoju Białegostoku z 1887 r.³¹ (il. 13). Miał mieć formę regularnego prostokąta przylegającego do ul. Żołnierskiej (po 1919 r. ul. Legionowa), ale ostatecznie zachował nieregularny obrys będący efektem petryfikacji znajdującego się tu zbiegu różnych ulic, w tym Suchej, Supraskiej, Pivnej i Alejowej. Rynek rozwijał się raczej samorzutnie na gruncie pozostającym pod nadzorem władz miejskich. Dopiero pod koniec XIX w. nastąpiła jego regulacja, co mogło mieć związek także z pracami przy powiększaniu Rynku Siennego³². W 1903 r. w dokumentach po-



13. Plan perspektywicznego rozwoju Białegostoku z 1887 r. po raz pierwszy przewidywał lokalizację placu targowego na terenie przyszłego Rynku Rybnego.

Źródło: APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 136

Project of Białystok future development from 1887 in which for the first time a localization of planned Rynek Rybny was noted. Source: APB, Files of the City of Białystok, sign. 136



14. Rynki dzielnicy Piaski – Rynek Sienny i Rynek Rybny. Na Rynku Rybnym widoczne dwa drewniane budynki handlowe. Źródło: APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 137

Markets of the Piaski area – Rynek Sienny and Rynek Rybny. On the Rynek Rybny two wooden sheds are visible. Source: APB, Files of the City of Białystok, sign. 137

jawia się już określenie Rynek Rybny³² i nazwę tę oficjalnie utrwalono w 1919 r.³⁴ Warto podkreślić, że Rynek Rybny był największym powierzchniowo czynnym placem handlowym w mieście, gdyż w okresie międzywojennym zajmował 1,387 ha³⁵. Dlatego też już mapa Białegostoku z około 1910 r. udowadnia, że na terenie Rynku Rybnego znajdowały się wówczas dwa drewniane prostokątne budynki, pełniące funkcję najstarszych i bardzo prymitywnych miejskich hal targowych, z których jedna przeznaczona była do handlu rybami (il. 14). Należy podkreślić, że były to jedyne tego typu obiekty wzniesione przed 1915 r. na obszarze miejskich placów targowych przez władze miasta. Fotografia lotnicza wykonana w 1915 r. ukazuje rozplanowanie przestrzenne największego miejskiego rynku: miał on układ trójkąta, którego boki zajmowały w większości ciągi budek handlowych i ustawione z nimi w rzędzie dwa długie, drewniane budynki nakryte dachami dwuspadowymi, w których mieściły się lokale handlowe. Centralna część zajęta była pod mniejsze stragany i budki (il. 15). Plac oświetlano lampami ulicznymi. Wiele detali dotyczących wyglądu i organizacji Rynku Rybnego dostarcza także pocztówka z okresu I wojny światowej³⁶ (il. 16). Hale rybne były dzierżawione za czynsz płacony miastu – w zachowanych budżetach miasta z początku XX w. odnotowywano dochody płynące z dzierżawy straganów przy ul. Piwnej oraz handlowych i rybnych hal przy ul. Piwnej i Piaszczystej. Wynajem miejsc w halach przynosił duże dochody – 2177 rubli w 1904 r., 2091 rubli w 1905 r. oraz 2203 ruble w 1906 r.³⁷ Budowa budynków handlowych na Rybnym Rynku była więc niewątpliwie jednym z przejawów działalności władz Białegostoku względem polepszenia warunków sprzedaży produktów spożywczych, ale także pozyskania dochodów do kasy miejskiej. Trudno jednak traktować te obiekty jako nowoczesne hale targowe, zgodne z zachodnimi wzorcami.

Trzeci plac targowy, Rynek Koński, działał przed 1915 r. u zbiegu ul. Piwnej i Małej (dziś ul. M. Skłodowskiej-Curie i Krasińskiego), na gruntach należących do miasta. Był najpewniej po prostu miejscem, w którym okresowo odbywała się sprzedaż koni, zarówno przez prywatnych przedsiębiorców, jak i wojsko, władze administracyjne lub zarząd tramwajów konnych (posiadających w sąsiedztwie swoje depo), które wystawiały na licytację konie wycofane ze służby³⁸. Wydaje się więc, że był to plac targowy o stosunkowo niewielkim znaczeniu w drobnym handlu realizowanym na terenie miasta, a jedynie targowicą przeznaczoną do handlu zwierzętami.

Jedną z poważniejszych kwestii związanych z regulacją drobnego handlu spożywczego na terenie miasta było zapewnienie odpowiednich warunków sprzedaży surowego mięsa. W Białymstoku w drugiej połowie XIX w. funkcjonowała rzeźnia miejska, która nie spełniała nawet minimum standardów higienicznych, toteż już od końca tego stulecia czyniono starania o budowę nowej rzeźni, zgodnej z europejskimi wzorcami oraz dostarczającej zdrowe mięso na lokalny rynek³⁰. Natomiast kwestię dystrybucji mięsa w odpowiednim miejscu rozwiązano dzięki budowie jatek przy ul. Zielonej. Dwa drewniane prostokątne budynki, ustawione szczytem do ulicy z przejściem pomiędzy nimi, odnotowano jako istniejące na mapie z 1880 r., obiekt ten powstał więc jakiś czas wcześniej. Poza faktem, że należał do władz miasta i z nimi zawierano kontrakty na dzierżawę poszczególnych sta-

15. Rozplanowanie
Rynku Rybnego
uchwycone na zdjęciu
lotniczym Białegostoku
z 1915 r. Źródło: zbiory
Tomasza Wiśniewskiego
**Rynek Rybny on the
aerial photography
from 1915. Source:
Tomasz Wiśniewski's
collection**



16. Rynek Rybny na pocztówce z okresu okupacji niemieckiej 1915–1919. Po prawej i w oddali widoczne budynki handlowe wzniesione przez władze miasta jako prymitywne hale targowe.
Źródło: Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia, sygn. Gr-1428
**Rynek Rybny on a postcard from the period of German occupation 1915–1919. On the right and in the back two wooden sheds are visible that were built by city authorities as market halls.
Source: Jerzy Giedroyc University Library, sign. Gr-1428**

nowisk, niewiele więcej wiadomo o sposobie funkcjonowania tego obiektu. Z pewnością jednak nie był on odpowiedni do prowadzenia w sposób higieniczny sprzedaży mięsa.

ZANIM POWSTAŁY HALE – TARGOWISKA W MIĘDZYWOJENNYM BIAŁYMSTOKU

Z wytworzoną w czasie zaboru rosyjskiego sytuacją w sferze drobnego handlu, rozrzuconego po trzech placach targowych i mającego duże problemy z utrzymaniem podstawowych zasad higieny, zderzyły się władze samorządowe miasta po 19 lutego 1919 r., gdy Białystok został przyłączony do odrodzonej Polski. Ze względu na skromny stan zachowania źródeł historycznych odnoszących się do działalności magistratu czy rady miejskiej głównym nośnikiem informacji na temat działań władarzy w zakresie poprawy tej sytuacji są lokalne gazety z okresu międzywojennego. Wynika z nich jednoznacznie, że do początku lat trzydziestych XX w. antyhigieniczny stan miejskich placów targowych był przedmiotem troski władz miejskich raczej w sloganach i w sferze ambitnych planów, a nie rzeczywistych działań.

W związku z trudnościami społecznymi i gospodarczymi pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości sprawy związane z organizacją drobnego handlu traktowano marginalnie. Początkowo jego reorganizację próbowano przeprowadzić na poziomie ogólnomiejskim bardziej kosmetycznymi pociągnięciami niż gruntownymi przekształceniami infrastruktury, dlatego głównym kierunkiem działań magistratu było usunięcie drobnego handlu ze ścisłego śródmieścia i jego skupienie w wyznaczonych strefach. W marcu 1920 r. radni debatowali nad przeniesieniem całego luźnego handlu z obszaru trzech rynków – Kościuszki, Starego i Siennego – na Rynek Rybny. Ostatecznie zdecydowano, aby sprzedaż ze stolików, straganów oraz budek usunąć z Rynku Kościuszki i przenieść na Rynek Rybny do starych hal miejskich⁴⁰. Idąc za ciosem, rada miejska w kwietniu 1920 r. zabroniła sprzedaży ryb na ulicach i placach miasta z wyjątkiem Rynku Rybnego, gdzie pozwolono na handel tym towarem także spółkom handlowym⁴¹. Z kolei w styczniu 1921 r.

magistrat postanowił wnieść na rozpatrzenie przez Radę Miejską sprawy przeniesienia straganów i budek z rynku Siennego na Rybny⁴², a w marcu tego roku zdecydował, że w obliczu konieczności zniesienia na rynkach całego szeregu budek, które uchybiają najelementalniejszym wymaganiom i estetyki i sanitarii, należy polecić wydziałowi Gospodarczemu porozumieć się z wydziałem Budowlanym, jakie budki winne być zniesione oraz ustalić ceny na wydzierżawienie miejsc w halach rybnych i na targowiskach⁴³.

Były to więc raczej działania doraźne, a wszelkie prace bardziej rozdrażniały kupców walczących o przetrwanie, niż przyczyniały się do zapewnienia dogodnych warunków prowadzenia handlu. Tym bardziej że wielu z nich musiało naginać karku do zarządzeń magistrackich, ale również walczyć z nieuczciwą

konkurencją. Przykładowo w 1923 r. trwał zatarg między władzami miasta a żydowskimi straganiarzami handlującymi mięsem na Rynku Rybnym. Dotychczasowy sposób prowadzenia sprzedaży napotkał sprzeciw ze strony kierownika Wydziału Sanitarnego, doktora Bogdana Ostromeckiego. Dzięki wstawiennictwu naczelnego rabina miasta, doktora Gedalego Rozenmana, blisko 200 straganiarzy zawarło kompromis, zgadzając się na przenosiny sprzedaży mięsa do drewnianej szopy – jak zwano dawną halę targową – na Rynku Rybnym. Szopa miała być następnie przez nich wyremontowana, a wydatki na ten cel potrącone przy ściąganiu opłat miejskich⁴⁴. Szybko się jednak do tego nie zabrano – dopiero na początku 1925 r. trwały prace budowlane przy starej szopie, zwanej szumnie halą targową. Rozebrano ją wraz z jedną z budek magistrackich, a o fakcie tym dowiadujemy się z notatki prasowej informującej o złodziejach, którzy skradli 10 słupków drewnianych o wartości 20 zł, które pochodziły z rozebranej hali...⁴⁵ Obiekty odbudowano jeszcze tego samego roku i działały one do połowy lat trzydziestych XX w.

Inaczej postąpiono względem starych jatek przy ul. Zielonej, przemianowanej w 1919 r. na ul. Zamenhofa. Już pod koniec czerwca 1921 r. władze miasta zakończyły pierwszą poważniejszą inwestycję w zakresie infrastruktury handlowej, w ramach której dawne jatki przebudowano w nową halę targową – razem z próbami koncentracji handlu z budek na miejskich rynkach można to odczytywać jako realizację planu zaprowadzenia ogólnych porządków w tej strefie życia miasta. Niestety oprócz lokalizacji nie mamy żadnych bliższych informacji o jej powierzchni czy wyglądzie zewnętrznym, a rozplanowanie obiektów możemy poznać jedynie dzięki mapie z 1937 r. W „Dzienniku Białostockim” pisano, że 2 lipca 1921 r.

o godzinie 6 popołudniu odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie hali targowej przy ul. Zamenhofa 18 (dawniejsze jatki mięsne przy byłej Zielonej lub Jatkowej). Od chwili otwarcia zaprasza się uprzejmie po mięso, nabiał, warzywa, towary kolonialne, galanterię, pieczywo, mąkę itp. po cenach jak najprzystępniejszych, za towary jak najlepsze⁴⁶.

Była to więc pierwsza próba zorganizowania nowej przestrzeni handlowej, odświeżonej i z pewnością bardziej dostosowanej do nowoczesnych wymogów sanitarnych niż obiekty handlowe na Rynku Rybnym, nadal jednak będącej obiektem wtórnym, powstałym w wyniku adaptacji starego budynku do nowych celów.

W połowie 1923 r. magistrat podał do publicznej wiadomości listę najważniejszych inwestycji miejskich, wśród których znalazła się po raz pierwszy budowa „hal targowych dla 200 z górą drobnych handlarzy mięsem, rybą i innymi artykułami spożywczymi”⁴⁷, jednak bez wskazania jej lokalizacji. Mglista perspektywa czasowa realizacji tego planu nie dawała nadziei na rychłą poprawę istniejącego stanu. Dlatego w 1925 r. prezydent Bolesław Szymański ponownie prezentował przed radą miasta listę najważniejszych inwestycji miejskich, wśród których tym razem pojawiły się już dwie hale targowe – jedna za kwotę 280 tys. zł, a druga za 300 tys. zł⁴⁸ (na rynkach Rybnym i Siennym?). Zdławienie hiperinflacji, wprowadzenie złotego i poprawa kondycji gospodarczej mogły sprawić wrażenie, że oba

pomysły są możliwe do zrealizowania w krótkim terminie. Ale jeszcze w 1927 r. „Dziennik Białostocki” relacjonował, że prezydent Szymański konferował z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego, który zapewniał, że „dyrekcja Banku stawia Białystok na pierwszym miejscu odnośnie do udzielenia kredytów, jednakże z tym, że miasto przystąpi do inwestycji rentujących się, jak gazownia, hale targowe, łaźnie i kanalizacja”⁴⁹. Kluczowe znaczenie przypisywano przede wszystkim pożyczce, która mogłaby zostać w dużej mierze przeznaczona na szybkie inwestycje „rentujące się”, możliwe do wybudowania w ciągu jednego sezonu, w tym hale targowe⁵⁰. Plany pozostały tylko na papierze, a ich dalsza realizacja zeszła w cień walki przed wyborami do samorządu miejskiego. Po zainicjowaniu przez pułownika Michała Ostrowskiego swojej prezydentury na początku 1928 r. perspektywy rozwoju infrastruktury miejskiej wskazane w jego *exposé* znów obejmowały konieczność budowy hali targowej...⁵¹ Dostrzegano więc potrzebę jej budowy i rozumiano znaczenie w całości kształcie infrastruktury komunalnej, problemem był jednak chroniczny brak środków na tak duże inwestycje.

Mimo to należało stale przedsięwziąć środki w celu zapewnienia minimum warunków higienicznych na miejskich targowiskach. W lipcu 1927 r. dr Józef Lewitt, naczelnik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej, nakazał „lekarzom sanitarnym wydać zarządzenie o urządzeniu w 5-dniowym terminie oszklonych względnie osiatkowanych szafek dla trzymania wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych na straganach na Rybnym Rynku”⁵². We wrześniu 1927 r. specjalna komisja złożona z ławników Stanisława Parfianowicza i Franciszka Godyńskiego, naczelnika Wydziału Finansowego Porzezińskiego i kierownika sekcji gospodarczej Czesława Budryka zbadała stan starych hal targowych na Rynku Rybnym i wypowiedziała się jednoznacznie o konieczności ich rozebrania ze względu na bezpieczeństwo publiczne⁵³. Ale zalecenia musiały pozostać na papierze, ponieważ po rozbiórce nie przewidywano budowy nowego obiektu.

Dopiero w marcu 1929 r. „Dziennik Białostocki” informował czytelników, że Wydział Techniczny magistratu opracował projekt hali targowej na 150 straganów, w której mają mieścić się sklepy, hurtownia mięsa, pomieszczenia dla komisji sanitarnej i inne. Projekt ten został już zatwierdzony przez urząd wojewódzki, ale aby rozpocząć jego realizację, potrzebny był kredyt – koszty inwestycji obliczono na 1 mln zł. W listopadzie tego samego roku lokalna prasa, tym razem „Głos Obywatela”, domyślała się, że ze względu na szczupłe środki finansowe w budżecie na rok 1930/1931 wątpliwe było, aby do budowy przystąpiono w najbliższej przyszłości⁵⁴. Nie wiadomo, jak miał wyglądać projektowany budynek, a w notatce prasowej wspomniano jedynie, że zamierzano ustawić go frontem do ul. Piwnej – a więc na Rynku Rybnym. Zaawansowane plany leżały w gruzach w efekcie światowego kryzysu gospodarczego, a stan miejskiej gospodarki w kolejnych latach pogorszył się na tyle, że w 1931 r. wprowadzono w Białymstoku zarząd komisaryczny, na czele którego stanął Seweryn Nowakowski, a w lipcu 1932 r. rozwiązano dotychczasową Radę Miejską⁵⁵. To z jego osobą związane są milowe kroki, jakie wykonał Białystok, przeobrażając się z prowincjonalnego miasteczka w nowoczesną stolicę województwa⁵⁶. Jednym z takich kroków była budowa hal targowych na Rynku Rybnym i Rynku Sta-

rym oraz reorganizacja i regulacja zasad drobnego handlu, która nastąpiła po ich otwarciu.

Zanim do tego doszło, w międzyczasie nadal starano się utrzymywać porządku kontroli sytuacji na targowiskach, wprowadzając kolejne nakazy sanitarne. Między innymi w maju 1930 r. magistrat projektował, aby sprzedaż nabiału odbywała się tylko ze straganów w celu zabezpieczenia tych produktów przed kurzem. Śmietana i masło miały znajdować się w oszklonych gablotkach, a wszystkie stragany z nabiałem, budki z pieczywem i sprzedaż produktów spożywczych powinno się połączyć w ten sposób, aby odbywała się tylko w jednym punkcie, a nie jak dotychczas między budkami ze sprzedażą starzyzny lub obuwia⁵⁷. W październiku 1931 r. lekarz sanitarny doktor Wróblewski, na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, zwrócił się do Wydziału Zdrowia magistratu, aby bezwzględnie do 7 listopada zabroniono „sprzedaży mięsa i drobiu na stołach i straganach otwartych, których większa ilość znajduje się na Rybnym Rynku”⁵⁸. Dodatkowo na początku listopada w Wydziale Zdrowia urzędu wojewódzkiego odbyła się konferencja sanitarna w celu zaznajomienia urzędników z wynikami lustracji Komisji Ministerialnej, która 12 października dokonała oględzin 22 obiektów na terenie miasta. Zauważyła w licznych miejscach niedostatecznie czyste i schludne warunki sprzedaży, co dotyczyło także straganów na Rybnym Rynku⁵⁹. Wynika więc z tego wszystkiego, że chociaż władze miasta doskonale zdawały sobie sprawę ze złych warunków handlu na targowiskach, ze względu na nieustanny brak środków nie były w stanie zrealizować prac porządkowych i reorganizacyjnych rynku na większą skalę, wprowadzając tylko trudne do egzekucji nakazy przeszkleń czy innych form ochrony produktów spożywczych. Projektowaną od wielu lat nowoczesną halę targową jedynie sobie wyobrażano.

BIAŁYSTOK OTRZYMUJE HALE TARGOWE

Zarząd komisaryczny Seweryna Nowakowskiego i stopniowe wyjście z kryzysu gospodarczego stanowiły doskonały splot okoliczności, który wreszcie doprowadził do urzeczywistnienia postulowanej od wielu lat budowy brakującego elementu miejskiej infrastruktury komunalnej, który mógłby – jak w wielu innych miastach – nie tylko poprawić stan handlu, ale także symbolicznie podnieść Białystok do rangi metropolii. Z grona licznych działań porządkowych w zakresie miejskich finansów czy przestrzeni miejskiej to właśnie budowa hal targowych była jedną z pierwszych dużych inwestycji publicznych zrealizowanych przez zarządcę komisarycznego. Seweryn Nowakowski, zanim przybył do Białegostoku, mieszkał i pracował w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie w latach 1925–1927 dzięki dużej zagranicznej pożyczce wzniesiono okazałą nowoczesną halę targową, która nie tylko budziła podziw, ale także udowodniła znaczenie tego typu inwestycji dla miejskiej społeczności⁶⁰. W każdym razie Nowakowski musiał zdawać sobie sprawę, że kwestia warunków prowadzenia drobnego handlu ma istotne znaczenie zarówno dla samych sprzedawców i kupujących, jak i dla całego miasta – wliczając w to kwestie estetyczne, higieniczne, finansowe czy prestiżowe. Nie bez znaczenia w jego działaniach była lokalna prasa, która stawiała się orędownikiem wizji komisa-

rza oraz przygotowywała odpowiedni grunt, wpływając na opinię publiczną. Tak można postrzegać ogłoszony na początku 1933 r. na łamach „Dziennika Białostockiego” obszerny artykuł poświęcony konieczności zmian dotychczasowego stanu targowisk. Warto przytoczyć go w całości:

Warunki zdrowotne i aprowizacyjne naszego miasta stanowią – jak to niejednokrotnie wskazywaliśmy – idealne podłoże dla rozwoju wszelkich chorób zakaźnych. Każdy rynsztok z osławioną Białką na czele, każde niemal podwórko, każdy sklepik czy stragan – to ogniska, skąd może się szerzyć epidemia. Zobaczmy, jak się odbywa sprzedaż artykułów spożywczych, idźmy na place, gdzie się mieszczą budki, stragany i stoły. Wszystko to lepi się od brudu, artykuły spożywcze: mięso, nabiał, wędliny, jarzyny, owoce pokryte są kurzem i zabrudzone w porze ciepłej przez muchy. Spod kół przejeżdżających dorożek, samochodów i wozów podnoszą się wraz z kurzem miliardy bakterii, a unoszone wiatrem opadają na rozłożone na straganach produkty. A podaje się je kupującemu brudnymi łapami. Do znacznej pod względem sanitarnym poprawy warunków, w jakich prowadzony jest handel artykułami spożywczymi, mogłyby się przyczynić hale targowe, których Białystok, miasto o 100 tysiącach ludności, dotychczas nie posiada. Powstanie ich zlikwidowałoby budki, których utrzymanie w czystości jest niemożliwe, kontrola sanitarna sprzedawców i sprzedaży byłaby znacznie ułatwiona, produkty uwolnione byłyby od kurzu i bakterii z ulicy. Toteż z zadowoleniem zanotować trzeba wiadomość, że sprawa budowy hal targowych ruszyła z miejsca. Na konferencji, jaka odbyła się pod przewodnictwem komisarza rządowego i przy udziale naczelników pp. Choroszechy, Salmana i dr. Lewitta, postanowiono w jak najkrótszym czasie przystąpić do zwalnia obecnych budek, straganów, stołów na Rybnym i na Siennym Rynku i rozpocząć budowę hal miejskich. Wybudowane będą obszerne hale, w których mieścić się będą sklepy z mięsem, drobiem, wyrobami masarskimi itd. w oddzielnym pomieszczeniu skoncentrowana będzie sprzedaż ryb i śledzi. Na konferencji tej poruszono również sprawę urządzenia targowisk miejskich w tych dzielnicach miasta, które ich obecnie nie posiadają, a więc na ul. Dąbrowskiego, Czystej, Mickiewicza itp. Zrealizowanie tego planu będzie jednak możliwe dopiero po uzyskaniu przez magistrat odpowiednich funduszy na zakup placów, będących w posiadaniu prywatnym. Ale na to – zdaje się – będziemy czekać dość długo. Natomiast sprawę budowy hal magistrat zamierza forsować – w interesie ogółu mieszkańców Białegostoku i w trosce o uzdrowienie aprowizacji miasta – bardzo energicznie⁶¹.

Dlatego tym razem nie rzucano słów na wiatr i po ogłoszeniu planów zabrano się do ich realizacji. W ostatnich dniach marca 1933 r. komisja magistracka z komisarzem rządowym Nowakowskim dokonała przeglądu różnych placów pod budowę hal targowych⁶². „Dziennik Białostocki” mógł więc 1 kwietnia donieść czytelnikom, że wybrano Rynek Rybny, do czego z pewnością przyczyniła się po-

wierzchnia tego placu i jego ogólny stan techniczno-sanitarny. Przyjmując lokalizację za ostatecznie potwierdzoną, Wydział Techniczny magistratu przystąpił do sporządzania planów, przewidując, że gmach będzie zawierał miejsce na 200 sklepów oraz 40 stoisk sprzedaży ryb⁶³. W ciągu kolejnego miesiąca realizowano prace nad projektem budowlanym i kosztorysem, dzięki czemu wiadomo było już, że przedsięwzięcie będzie składać się z dwóch etapów: budowy hali obliczonej na 190 sklepów oraz poprawy stanu nawierzchni rynku (przebrukowania, ułożenia płyt betonowych przed halami oraz wykonania krawężników). Łączny koszt miał wynosić 117 327 zł, przy czym liczone na pomoc finansową z Funduszu Pracy, powołanego 1 maja 1933 r. w celu kredytowania przedsięwzięć inwestycyjnych aktywizujących bezrobotnych mieszkańców miasta, których duża liczba była wynikiem światowego kryzysu gospodarczego. W przeciwnym razie liczone na własne siły, co wiązałoby się jednak z redukcją rozmiarów hali, mogącej w tym wariantcie pomieścić 140 sklepów, oraz zmniejszeniem kosztów inwestycji do 87 325 zł. Notabene w ramach tych samych działań związanych z Funduszem Pracy liczone na fundusze przeznaczone na budowę szaleków publicznych na Rybnym Rynku oraz na założenie skwerów i zieleńców przy zbiegu ul. Piwnej i 11 Listopada oraz między ul. 11 Listopada i Wołodyjowskiego⁶⁴. Inwestycja miała więc w oczach Seweryna Nowakowskiego wpłynąć pozytywnie na przestrzeń całego kwartału miasta, uznawanego od wielu dekad za jedną z najbardziej niebezpiecznych, zaniedbanych i biednych dzielnic miasta.

Oczekując pozytywnych rozstrzygnięć związanych z kredytowaniem inwestycji, władze miasta podejmowały działania przygotowawcze – 14 maja 1933 r. „Dziennik Białostocki” informował, że magistrat zwrócił się do dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży w sprawie materiałów do budowy hali targowej, której szkielet miał być wykonany z drewna. W kolejnych tygodniach trwały rozmowy na temat warunków sprzedaży budulca⁶⁵. W połowie lipca 1933 r. było już wiadomo, że Fundusz Pracy przyznał kredyt w wysokości 30 tys. zł⁶⁶, ale była to kwota niewystarczająca. Jednak cytowany już dziennik uspokajał czytelników, że magistrat

ogłosił przetarg na budowę hal, kierując się tem, że hale te są dla miasta niezbędne ze względu na potrzebę poprawy warunków sanitarnych, w jakich odbywa się sprzedaż artykułów spożywczych, a dalej ze względu na konieczność zatrudnienia pewnej liczby bezrobotnych. Najprawdopodobniej magistrat poczyni starania o uzupełnienie tej kwoty 30 tys. zł do takiej wysokości, która pozwoli na pełne wykończenie planowanych robót⁶⁷.

Jeszcze na początku sierpnia 1933 r. trwała wymiana korespondencji z dyrekcjami Lasów Państwowych w sprawie preferencyjnych warunków sprzedaży drewna do budowy hali, od czego uzależnione było zainicjowanie prac⁶⁸. Trzeciego sierpnia wyłoniono wykonawcę⁶⁹ – firmę Polstephan z Warszawy, która już wcześniej realizowała różne przedsięwzięcia budowlane w mieście⁷⁰. Ale właściwe prace zainicjowano dopiero z początkiem września od rozbiórki budynku (za-

pewne osławionej szopy zwanej halą targową)⁷¹ i w połowie miesiąca „Gazeta Białostocka Dzień dobry!” donosiła, że

na Rybnym Rynku rozpoczęły się roboty wstępne, związane z budową hali targowej. Będzie to okazały budynek mierzący w środku 9 metrów wysokości i rozpiętości pomiędzy ścianami zewnętrznymi 27 metrów. Budowa – w myśl podpisanych warunków – ma być wykończona w ciągu 3 miesięcy. Ostateczny termin upływa 15 grudnia. Hala mieścić będzie około 200 sklepów i stoisk⁷².

Nie są znane plany budynku, dlatego rekonstrukcja jego architektury i planowania wnętrza jest utrudniona⁷³. Nie wiadomo także, kto jest autorem projektu budynku, ale mogła to być praca zespołowa realizowana w ramach Wydziału Technicznego magistratu. Jedyne notatka prasowa z 1934 r. i różne przypadkowe zdjęcia sprzed 1939 r. pozwalają przyjrzeć się bliżej wyglądowi zewnętrznemu budynku. Mapa z 1937 r. udowadnia, że hala targowa miała formę krzyżujących się ze sobą pod kątem prostym dwóch hal, przy czym układ ten był zbliżony bardziej do litery „T” (il. 17). Zabieg ten miał niewątpliwie na celu nie tylko lepszą organizację przestrzeni i wyraźne oddzielenie stref sprzedaży różnych towarów, ale także mocniejsze doświetlenie wnętrza. Efekt ten uzyskano poprzez duże, wielokwadratowe okna zwieńczone odcinkowo, wypełniające górne partie czterech szczytów budynku, w których mieściły się również wejścia do obiektu, a także znacznych rozmiarów okna na całej długości każdej elewacji bocznej. Na jednej z powojennych fotografii widać także szedowy świetlik nad całym poprzecznym skrzydłem hali. Krzyżujące się hale były jednoprzestrzenne i nakryte dachem wygiętym w łuk odcinkowy. Skrzydło skierowane w stronę północną otrzymało funkcję reprezentacyjnej elewacji frontowej, w której szczyt ujęto w oszalowaną deskami, pogrubioną ścianę zwieńczoną schodkowo opadającymi daszkami, co nadawało budynkowi bardziej monumentalny wygląd i wiązało jego formę z architekturą modernistyczną. W kwietniu 1934 r. będący już na ukończeniu budynek hali targowej opisywano następująco:

zbudowana została w oparciu o łuki rozpiętości 32 m i ma formę krzyża o długości ramion 56 i 64 m. Cały budynek opiera się na wiązaniach betonowych, rzuconych – ze względu na podmokły i niepewny grunt – na głębokość 1,80 m. Cały teren został skanalizowany, wewnątrz urządzone są ścieki, które ułatwią przestrzeganie higieny. Wewnątrz dużo przestrzeni, światła, więc również możliwość utrzymania hali w czystości. W hali znajdować się będzie 197 stoisk z warzywami, wyrobami masarskimi, produktami mączno-kolonialnymi itd. Każde stoisko, za wyjątkiem warzywnych – jest oddzielone siatką drucianą. Na zewnątrz będzie 12 sklepów dla sprzedaży manufaktury. Po zakończeniu robót malarskich (wewnątrz kolorem piaskowym, na zewnątrz kolorami o różnych barwach, stwarzających mocną, ale nie krzykliwą całość) nastąpi przejście wykonanych robót⁷⁴.



17. Hala targowa na Rynku Rybnym oraz jej najbliższe otoczenie na mapie z 1937 r.

Źródło: APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 138

Market hall on Rybny Rynek and its surroundings on the map from 1937. Source: APB, Files of the City of Białystok, sign. 138

W prasie opublikowano zdjęcia z budowy pokazujące ustawiony już szkielet dachu hali w formie łukowato wygiętych żeber (il. 18). Faktem jest, że trudno uznać architekturę budynku za wybitną lub przynajmniej wyróżniającą się na tle innych obiektów wznoszonych w kraju w okresie międzywojennym. Nie powinno dziwić, że forma i użyte materiały (konstrukcja drewniana) były skromne i tanie – można w tym doszukać się przekonania decydentów, zapewne samego Seweryna Nowakowskiego, że rozmach w przypadku białostockiej hali targowej nie ma najmniejszego sensu, gdyż oznacza zbytek oraz wysoki budżet, na który miasta po prostu nie było stać, a kredyty miały duże ograniczenia kwotowe. Gmach ten jest więc wypadkową chęci realizacji inwestycji, pożądanej od dawna w Białymstoku,



Nowe hale targowe.

Fot. R. Malinowski.

Na Rybnym Rynku w Białymstoku Zarząd Miasta buduje hale targowe, których szkieleł przedstawia nasze zdjęcie.

18. Fotografia autorstwa Romualda Malinowskiego przedstawiająca szkieleł hali targowej, opublikowana w białostockiej prasie. Źródło: domena publiczna

Photograph taken by Romuald Malinowski showing inner construction of the market hall published in local newspaper. Source: Public Domain



19. Hala targowa na Rynku Rybnym ok. 1937 r. Źródło: APB, Zbiory Eugenii Homanowej 1900–1954, sygn. 5

Market hall on Rynek Rybny on photograph taken around 1937. Source: APB, Eugenia Homanowa's Collection 1900–1954, sign. 5

kosztów możliwych do poniesienia na jej urzeczywistnienie oraz samej funkcjonalności obiektu, mającej czysto użyteczny charakter⁷⁵ (il. 19).

Budowa szkieletu postępowała szybko, gdyż była realizowana przy użyciu prefabrykatów. Dlatego już w listopadzie Zarząd Miasta (jak w międzyczasie nazwano dawny magistrat) zorganizował spotkanie z przedstawicielami poszczególnych branż celem rozmieszczenia sklepów w nowej hali⁷⁶. Prace przeciągnęły się jednak poza umowny termin, ponieważ 13 grudnia 1933 r. zastrajkowała załoga budująca halę, domagając się wypłaty zaległego wynagrodzenia. Uzyskawszy szybkie spełnienie postulatów, już następnego dnia powróciła do pracy⁷⁷. Być może ze względu na złe warunki pogodowe prace kontynuowano do wiosny 1934 r. Jeszcze w budżecie miasta na 1934/1935 r. wpisano koszty budowy hali targowej na Rybnym Rynku. W dokumencie określono, że łączne koszty całego przedsięwzięcia wynoszą 118 tys. zł, przy czym do dnia 1 kwietnia 1934 r. wydatkowano 104 tys. zł, natomiast na kolejny okres budżetowy przewidywano 14 tys. zł na wykończenie hali targowej oraz wykonanie stoisk, sklepów itp. Ponadto dodano koszt 3 tys. zł na wykonanie 60 stołów na Rybnym i Siennym Rynku⁷⁸. W pierwszych dniach kwietnia donoszono w prasie, że:

na Rybnym Rynku wyrósł okazały budynek miejskich hal targowych. Roboty są już na ukończeniu. Pozostaje tylko wyrównanie i uporządkowanie terenu okalającego budynek, a wewnątrz urządzenie stoisk i sklepów oraz podłogi betonowej. Końcowe te prace już się kończą i prawdopodobnie w poniedziałek przyszłego tygodnia rozpoczną się roboty malarskie, po zakończeniu których nastąpi przejęcie wykonanych robót, a następnie – najprawdopodobniej w pierwszych dniach maja – poświęcenie hali i oddanie jej do użytku publicznego. W ten sposób okres zarządu miasta bez udziału rady miejskiej daje Białemustokowi jeszcze jeden wartościowy, a tak niezbędny obiekt⁷⁹.

Był to jednak wariant bardzo optymistyczny. Prace wykończeniowe i organizacja funkcjonowania hali trwała jeszcze kilka miesięcy. Jednym z kluczowych działań było rozpoczęcie wydzierżawiania miejsc handlowych. Dopiero 19 lipca 1934 r. „Dziennik Białostocki” wreszcie mógł poinformować, że hala zostanie uruchomiona 1 sierpnia. Kupcy, którzy zarezerwowali już miejsca w hali, mogli je zająć po dopełnieniu niezbędnych formalności i wpłaceniu czynszu dzierżawnego za pierwszy miesiąc (pozostałe miejsca, niezajęte do tego czasu, zostaną wydzierżawione innym reflektującym z wolnej ręki, a kaucje, uprzednio złożone za te miejsca, przeпадną na rzecz kasy miejskiej)⁸⁰.

Reakcje lokalnych gazet na oczekiwany od wielu lat budynek hali targowej, która odpowiadałaby standardom dużych i nowoczesnych miast, były z oczywistych względów pozytywne. Trudniej dziś ustalić, jakie nastroje panowały wśród kupców dotychczas pracujących na Rybnym Rynku. Z cytowanej relacji prasowej wynika, że do 1 sierpnia 1934 r. nie wszystkie miejsca handlowe zostały wydzierżawione, co może oznaczać, że nie każdy lokalny kupiec był w stanie sprostać wymogom formalnym czy finansowym (czynsz za miesiąc z góry!) związanym

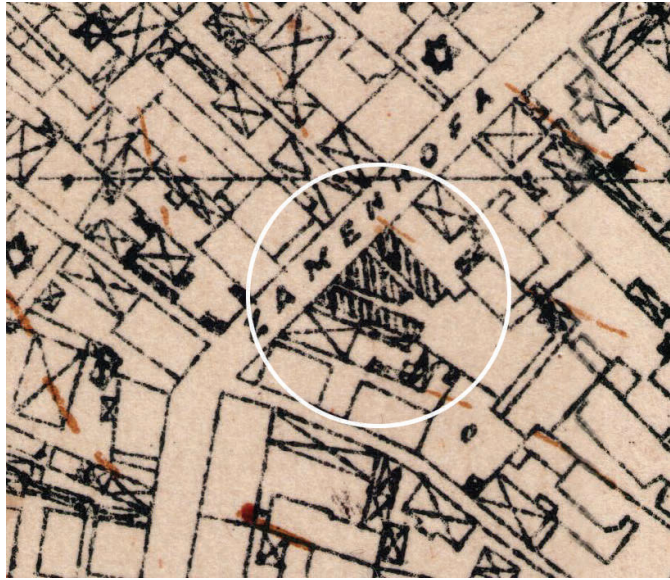
z uzyskaniem własnego stanowiska w hali. Z drugiej strony warto odnotować znamienny fakt: w 1935 r. Zarząd Miasta debatował nad stanem dawnej hali targowej przy ul. Zamenhofs, gdzie „w związku z wybudowaniem hal targowych na Rynkach Rybnym i Starym ilość wydzierżawionych sklepów w hali [...] stale się zmniejsza i obecnie zajętych sklepów jest tylko 7”. Cech Zrzeszonych Rzeźników i Masarzy Miasta i Powiatu Białostockiego zwrócił się więc do Zarządu Miasta z propozycją wydzierżawienia całej hali (bez taniej jatki) na okres trzech lat za kwotę 1000 zł rocznie, z przyjęciem niezbędnych remontów oraz pozostawieniem w gestii miasta utrzymywania porządku wokół hali. Władze miasta zgodziły się na te warunki⁸¹.

Wygląda więc na to, że uruchomienie hali targowej dokonało istotnej „selekcji naturalnej” wśród kupców białostockich, z których przetrwali najsilniejsi i najlepiej zorganizowani, gotowi za wyższy czynsz przenieść się do lepszej technicznie oraz nowoczesnej i higienicznej hali targowej na Rybnym Rynku. O skali kosztów prowadzenia handlu w hali świadczą wpływy z dzierżawy przewidywane w budżecie na lata 1934–1935, określone w wysokości 45 tys. zł (w tym tempie koszt budowy zwróciłby się w ciągu zaledwie kilku lat) za 198 sklepów, podczas gdy dochody z dzierżawy 21 sklepów w starej hali przy ul. Zamenhofs przynosiły zaledwie 4680 zł rocznie⁸². Wynika z tego, że koszt roczny dzierżawy jednego sklepu w hali wynosił 227 zł, miesięcznie zaś 19 zł, podczas gdy analogiczne koszty w hali przy ul. Zamenhofs wynosiły 18 lub 20 zł miesięcznie w zależności od typu sklepu. Dla właściciela dobrze prosperującego sklepiku był to zapewne koszt możliwy do poniesienia, ale inaczej na to patrzyli mniejsi przedsiębiorcy, skoro na Rybnym Rynku koszt dzierżawy miejsca handlowego przeznaczonego na stragan wynosił ledwie 6 zł miesięcznie⁸³. Różnica była więc znacząca. W rezultacie wielu handlarzy musiało zrezygnować z dotychczasowych zajęć lub odnaleźć się w innej roli. Pewnym wentylem bezpieczeństwa był fakt, że wokół hali zlokalizowano za-twierdzone przez władze miasta miejsca do handlu galanterią i drobnymi towarami (ale nie spożywczymi)⁸⁴. Być może z czasem sytuacja uległa zmianie i obok nich znów zaczęły wyrastać tymczasowe stoiska handlowe.

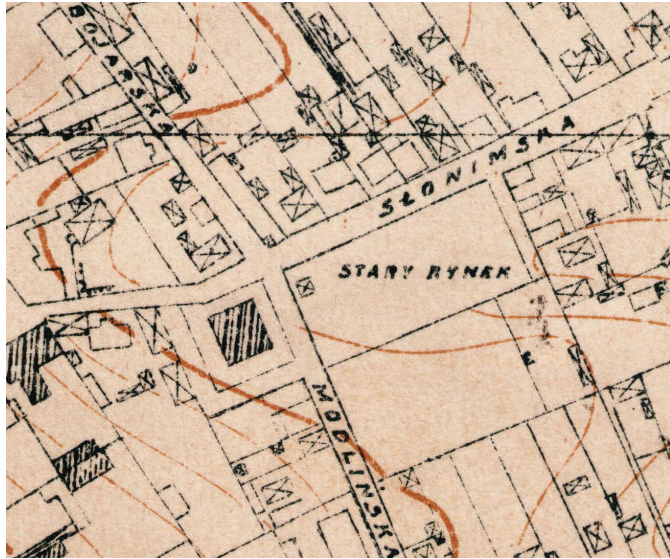
Ostatecznie pierwszej międzywojennej hali targowej przy ul. Zamenhofs nie udało się uratować mimo starań czynionych w 1935 r., skoro w czerwcu 1937 r. rada miasta podjęła decyzję o rozbiórce dwóch murowanych budynków hali targowej i odremontowaniu trzeciego budynku, zlokalizowanego z prawej strony od wjazdu⁸⁵. Najwidoczniej decyzję uskutecznilo, co dało możliwość innego zorganizowania przestrzeni po rozebranych halach. Pod koniec sierpnia 1937 r. Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego zwrócił się do magistratu z prośbą o wydzierżawienie placu przy ul. Zamenhofs 18, przylegającego do hal, na którym Związek zamierzał zorganizować sprzedaż warzyw i nabiału przez drobnych handlarzy, będących członkami Związku.

Wobec tego, że plac, o który ubiega się Związek, stoi bez użytku i uruchomienie na nim drobnego handlu warzywem i nabiałem byłby z korzyścią dla mieszkańców dzielnicy oddalonej od rynków Siennego, Rybnego i Starego – magistrat postanowił wydzierżawić ten plac Związkowi na je-

20. Hale targowe (dawne jatki mięsne) przy ul. Zamenhofs na mapie z 1937 r. Źródło: APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 138
Market halls (old meat halls) at Zamenhofs street on the map from 1937. Source: APB, Files of the City of Białystok, sign. 138



21. Hala targowa na Rynku Starym na mapie z 1937 r. Źródło: APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 138
Market hall at Stary Rynek on the map from 1937. Source: APB, Files of the City of Białystok, sign. 138



den rok, poczynając od dnia 1-go września za 5 zł miesięcznie, z tym jednak zastrzeżeniem, że Związek będzie sprzątał plac własnym kosztem⁸⁶.

Bardzo szybko, bo już 12 września, prasa informowała, że nowy ośrodek sprzedaży drobiu, warzyw i nabiału rozpoczął działalność⁸⁷. Widocznie chętnych nie brakowało, na co wpływ miała wspomniana już sytuacja z kosztami handlu w obrębie nowej hali targowej. Najpewniej targ przy ul. Zamenhofs 18 działał do II wojny światowej (il. 20).

Seweryn Nowakowski z pewnością dostrzegał trudności, z jakimi musiała się zmierzyć część drobnych handlarzy, których nie było stać na warunki wynajmu powierzchni w nowej hali. Nie mógł jednak zgodzić się na to, aby po wybudowaniu tak ważnego obiektu w mieście nadal funkcjonowały place targowe umożliwiające kontynuowanie sprzedaży produktów spożywczych archaicznymi i niehigienicznymi metodami. Stąd najpewniej już w 1933 r. przewidziano nie tylko budowę hali targowej na Rynku Rybnym, ale także drugiej, mniejszej, zlokalizowanej na Starym Rynku przy ul. Słonimskiej na Bojarach (il. 21). Było wówczas targowisko zdecydowanie skromniejsze od rynków Rybnego i Sienne-go, na których dominował drobny handel żydowski. Zapewne skupiał on handlarzy chrześcijańskich. Nie tylko pozwalał na sprzedaż z wozów osobom spoza miasta, ale także umożliwiał spieniężenie płodów rolnych ludności mieszkającej w sąsiedztwie, która w wielu przypadkach prowadziła gospodarstwa sadownicze czy rolne na swoich posesjach rozciągających się w północnych, bardziej „ogrodowych” strefach miasta. Stan ten trwał do 1933 r.

W czasie gdy na Rybnym Rynku trwało wykańczanie budowy hali targowej, tymczasowy zarząd miasta kierowany przez Seweryna Nowakowskiego zwrócił się w listopadzie 1933 r. do Funduszu Pracy w Warszawie o kolejną pożyczkę. Tym razem starano się o 3,6 mln zł na prowadzenie dalszych inwestycji, w tym wykonanie pomiarów miasta i sporządzenie jego szczegółowego planu, sporządzenie planu zabudowy, budowę szkoły przy ul. Grunwaldzkiej, pierwszy etap kanalizacji i inne roboty drogowo-terenowe, a także wzniesienie drugiej hali targowej na Starym Rynku⁸⁸. Przyznanie pożyczki pozwoliło na szybkie działania – w pierwszych dniach maja 1934 r. „Dziennik Białostocki” informował czytelników, że „w najbliższych dniach zarząd Białegostoku przystąpi do budowy drewnianej hali targowej na Starym Rynku o lekkiej konstrukcji. Kubatura wynosić będzie 1500 m². Hala posiadać będzie 38 miejsc sprzedaży”⁸⁹. Wykonawcą prac budowlanych została miejscowa firma „Beton” Stefana Zagrodzkiego i Ajzyka Jankielewicza, zarejestrowana w 1934 r. początkowo jako firma jednoosobowa, a wkrótce spółka⁹⁰.

Prace przy drugiej hali targowej nie wzbudzały już takiego zainteresowania opinii publicznej, jak obiekt na Rynku Rybnym, toteż i prasa niewiele o tym wspominała. Inwestycja nie była imponująca, a niewielka kubatura powodowała, że prace postępowały bardzo szybko⁹¹. Nie obyło się jednak bez kłopotów. W prasie donoszono, że drewno używane do budowy hali jest złej jakości, deski są „zsiniałe”, popękane i pełne sęków, zwracając uwagę decydentów na źle wydatkowane środki publiczne. Seweryn Nowakowski natychmiast powołał specjalną komisję miejską, która wprawdzie nie dopatrzyła się błędów technicznych i zaniedbań budowlanych, ale odkryto, że wykonawcy fałszowali listy płac robotników, osiągając w ten sposób nielegalne zyski w ramach inwestycji. Sprawą zajęła się prokuratura⁹². Mimo to już w listopadzie 1934 r. informowano w „Dzienniku Białostockim”, że „dnia 15 tego miesiąca zostanie uruchomiona nowa hala targowa na Starym Rynku. Liczy ona 22 sklepy, 10 straganów i 6 basenów rybnych. Wydział gospodarczy rejestruje już reflektantów na miejsca”⁹³. Nie wiadomo, kto był autorem projektu drugiej hali targowej, ale można się domyślać sytuacji analogicznej,

jak w przypadku pierwszego obiektu – była to praca zlecona w ramach Wydziału Technicznego. Budynek wzniesiono w zachodniej części rynku, przy wylocie ul. Modlińskiej do ul. Słonimskiej. Wykonano go całkowicie z drewna, na rzucie kwadratu, nakryto dachem dwuspadowym i otoczono niższym obejściem z wejściami do sklepów pod dachem pulpitowym. Lokale handlowe rozmieszczono regularnie po zewnętrznym i wewnętrznym obrysie budynku. Był więc to obiekt o architekturze bardzo prostej, zwłaszcza w stosunku do hali targowej na Rynku Rybnym, ale wystarczającej, aby spełniać potrzeby lokalnego handlu realizowanego na Rynku Starym.

Powstanie hal na Rynku Rybnym i Rynku Starym doprowadziło do całkowitego usunięcia z publicznej przestrzeni drobnego handlu z budek czy straganów. W rezultacie możliwa stała się szersza reorganizacja handlu na miejskich targowiskach. W kwietniu 1934 r. prasa informowała, że do 15 maja mają być usunięte wszystkie sklepy, budki, stragany i stoły na rynkach Rybnym i Siennym⁹⁴. Następnie Zarząd Miasta zdecydował, że Rynek Sienny będzie pełnił funkcję targu przeznaczonego wyłącznie dla wozów (właściciele budek, straganów i stołów otrzymali wezwania o konieczności ich likwidacji do 1 czerwca)⁹⁵. Tym niemniej w budżecie na lata 1934–1935 przewidywano dzierżawę na Rynku Rybnym aż 120 miejsc niestałych na urządzenie straganów. Ludzie więc niechętnie rozstawiali się z dotychczasowymi sposobami zarobkowania, co pośrednio możemy także wnioskować z informacji podanej w sierpniu 1934 r., że władze miasta przystąpiły do likwidacji handlu na Rynku Siennym oraz na placu okalającym halę, mimo że już wcześniej wydano nakaz likwidacji tego typu miejsc handlowych. Dodawano w prasie, że „po usunięciu wszystkich dotychczasowych miejsc sprzedaży i po ustawieniu bariery – obszar obecnie zajęty przez nie przeznaczony zostanie wyłącznie na postój furmanek”. Z ulgą stwierdzano, że wreszcie jeszcze jeden punkt miasta zostanie uporządkowany⁹⁶. Kupcy próbowali obejść zakaz, prowadząc handel słomą, sianem czy drewnem z wozów, które parkowano przed wejściem do hali targowej i dlatego jeszcze w czerwcu 1935 r. „Dziennik Białostocki” donosił, że „celem uniemożliwienia dalszego targu teren ten został przez magistrat ogrodzony. Magistrat przystąpił do ogrodzenia trawników okalających hale targowe na Rynku Rybnym oraz sąsiednich”⁹⁷. Problem niekontrolowanego drobnego handlu wokół hali targowej był jeszcze na początku 1935 r. istotnie rażący, o czym świadczy bardzo ciekawa „migawka białostocka”, w której autor określił okolicę hali targowej jako miejscowy odpowiednik warszawskiego Karcelaka. Pisał:

Jakich tam tylko typów i typków niema i czego tylko tam nie kupują i nie sprzedają! Tu, na przykład, właściciel domu p. R., sprzedaje swe „portugaly”. Tam jakiś emeryt wyniósł na sprzedaż miedziane rondle. Obok niego jakaś pani w kapeluszu szuka nabywcy na swój żakiet, a za nią jakiś tam doradca pokątny sprzedaje buty „konduktorskie”. A między tą publicznością szmygają złodziejaszkwowie i typki astralne (spod ciemnej gwiazdy) sprzedający zegarki, zapalniczki, sztuki materiału, palt, marynarki i inne rzeczy. Na „Karcelak” białostocki przy ul. Mazowieckiej wylazła cała bieda białostocka, cała tutejsza bryndza i nędza i mieszała się tam z ele-

mentem przestępczym. Chcecie wiedzieć: co słyhać w Białymstoku i jaki dobrobyt jest w Wersalu Podlaskim – pójdźcie na ten „Karcelak” białostocki! Zobaczycie tam bardzo dużo... Możecie ujrzeć człowieka, który zdejmuje na mrozie swą marynarkę i sprzedaje ją za 3 złote, aby kupić za te pieniądze opału i chleba dla głodującej rodziny. Zobaczycie ex-urzędnika, który sprzedaje za jeden złoty krzeselko. Zobaczycie tam suchą i nędznie odzianą pannę, która sprzedaje różne książki – gramatyki, arytmetyki i inne – po 10–15 gr. za sztukę, a za całą złotówkę gotowa jest sprzedać sama siebie. Dużo, bardzo dużo zobaczycie!⁹⁸

Z tym wszystkim władze miasta próbowały walczyć na różne sposoby, m.in. porządkując przestrzeń wokół świeżo otwartej hali targowej. Czy to pomogło? Okazało się, że przyniosło efekt zupełnie niespodziewany. Na początku lutego 1936 r. w biurze prezydenta Seweryna Nowakowskiego stawili się przedstawiciele handlarzy z hal targowych, którzy zwrócili jego uwagę na problem braku kupujących, gdyż – jak twierdzili – hale otoczone są ze wszystkich stron zieleńcami, uniemożliwiającymi dojazd furmanek wiejskich. Ale jednocześnie przy tej okazji żalili się, że ich zarobki nie wystarczą na zbyt wygórowane czynsze dzierżawne. W rezultacie powstał memoriał Związku Drobnych Kupców, który złożono na ręce prezydenta. Ten zaś obiecał pomóc, przyznając ulgi najbardziej zubożałym przedsiębiorcom⁹⁹. W każdym razie wydaje się, że do wybuchu II wojny światowej kwestia handlarzy próbujących prowadzić sprzedaż wokół hali lub na sąsiednich ulicach nie została rozwiązana.

Informacje o codziennym funkcjonowaniu hali i dzierżawiących w niej sklepy są bardzo skąpe i incydentalne – ten poziom działalności handlowej niestety rzadko pozostawiał ślady w źródłach archiwalnych. Wiadomo, że w budynku na Rynku Rybnym znajdował się lokal urzędnika miejskiego nadzorującego pracę hali oraz kasy, do której wnoszono wszelkie opłaty związane z wynajmem¹⁰⁰. Natomiast liczba najemców i ich personalia, ze względu na niewielką skalę ich przedsięwzięć oraz brak źródeł historycznych związanych z magistratem, pozostają w większości nieznane. Reprezentowani byli na zewnątrz przez wspomniany już Związek Drobnych Kupców, a indywidualni przedsiębiorcy pojawiają się w materiałach historycznych tylko przy okazji różnych jaskrawych przypadków. Przykładowo w 1934 r. niejaka Grodzieńska reklamowała się w „Dzienniku Białostockim”, zawiadamiając klientelę, że „moje stoisko rybne pod nr 157 znajduje się w halach targowych naprzeciw straganów rzeźników na Rybnym Rynku. Uprzejmie proszę Sz. Klientelę o odwiedzenie mego stoiska pod wskazanym nr. 157”¹⁰¹. W 1936 r. Freja Koruboj, zamieszkała przy ul. Mazowieckiej 48, właścicielka sklepu w hali, dopuściła się oszustwa na szkodę kupujących, gdyż pod szalką wagi umieszczała ołowianą płytkę o wadze 10 dkg¹⁰². Z jednej strony takie działania są absolutnie naganne, ale z drugiej – mogły być spowodowane faktem, że handlarze, którzy spodziewali się dużych zysków po przeniesieniu się do budynku, zawiedli się, gdyż obroty okazały się zbyt małe, zwłaszcza w stosunku do czynszów. Już bowiem w lutym 1936 r. Centrala Detalicznych i Drobnych Kupców Ryb przekazała zarządowi miasta memoriał z prośbą o obniżenie opłat za dzierżawę sto-

isk w hali, argumentując swoje stanowisko aktualnymi problemami gospodarczymi. Prezydent w czasie organizacji funkcjonowania hali ustalił stawki minimalne, które uwzględniały konieczność zwrotu pożyczek udzielonych na budowę obiektu. Tymczasem mieszkańcy miasta skarżyli się na bardzo wysokie ceny ryb w hali, a przyczyn tego stanu upatrywano nie tylko w pogarszającej się koniunkturze gospodarczej, ale i monopolizacji dostaw ryb przez kilku głównych dostawców¹⁰³. We wrześniu 1938 r. komisja sanitarna starostwa grodzkiego przeprowadziła lustrację stoisk i jatek w hali targowej. W niemal wszystkich przypadkach stwierdzono liczne uchybienia, np. brak przepisowych lodowni i haków do wieszania mięsa oraz pni do jego rąbania. Mandatami ukarano także pracowników, którzy nie posiadali odpowiednich kart zdrowia¹⁰⁴. Ta sama komisja przyjrzała się stojącym obok hali szaletom miejskim. Uznali, że ustęp jest w stanie fatalnym, a „wyziewy wydostające się z nieszczelnie zakrytych jam kloacznych zatrują powietrze całej dzielnicy targowej, w której znajdują się hale i stoiska z produktami spożywczymi”. Lekarz grodzki nakazał natychmiastowe usunięcie wszelkich braków. Kolejny relikwitu przeszłości miał szansę na zniknięcie z przestrzeni europeizującego się miasta¹⁰⁵.

Helena Ostaszewska (urodzona w 1922 r.) we wspomnieniach z dzieciństwa opisała swoją wizytę z ojcem w hali targowej na Rynku Rybnym, przekazując kilka detali dotyczących rozplanowania wnętrza obiektu:

W środku [hali targowej] przyjemny chłodek, ale gwar i handlowe nawoływania takie jak pod ratuszem. Zagospodarowanie pomieszczenia planowe. Cała powierzchnia hali pocięta na wąskie uliczki wypełnione kramami, straganami, kioskami. Wszystko to przylega do siebie tyłem albo bokiem. Zabudowa uporządkowana, podzielona na sektory. Dla pewności chwytą dziadka za rękę, żeby się nie zgubić, bo oczy ciągnie wewnątrz kramów. Wszystkiego tam pełno: dla dorosłych i dzieci, oddzielnie płaszcze, palta, kozuchy, oddzielnie lekkie ubrania. Dalej różne obuwie. Dziadek kupuje jej ładne pepegi na słoninie. – Tutaj taniej niż pod ratuszem – mówi. Przymierza buty. Wybierają skarpety. Idą dalej, a tam: garnki, wiadra, naczynia, nawet pościel, jakieś obrazy, święte też, narzędzia, firanki, książki. Aż w głowie się kręci. Dalej stoiska z rybami i mięsem. Pełno tu kobiet miejskich i wiejskich. Oglądają, targują się. Ruch, przepychanie, potrącanie koszykami, nagabywanie handlarzy. Chodzi się jednak łatwiej. Hala wycementowana, powierzchnia równa, oświetlenie z góry nie razi, nie męczy. Przeszkadza tylko ten ostry zapach ryb. Wychodzą. Przed halą, po zachodniej stronie stragany na powietrzu. Płócienne zadaszenie osłania przed słońcem. Tu sprzedaż nabiału, warzyw, owoców. [...] Potem przez zagęszczone wąskie uliczki wokół hali z trudem wychodzą na Legionową. Ulica odcina handlowe skupisko od Rynku Rybnego i biegnie aż do małego placu przed kościołem farnym¹⁰⁶.

Jest to aktualnie jedyna znana relacja bezpośrednia odnosząca się do wnętrza hali targowej i jej działania przed wybuchem II wojny światowej.

Hala targowa przyniosła istotną zmianę w funkcjonowaniu całego mikro-regionu Rynku Rybnego i do końca okresu międzywojennego stale pozostawała obiektem zainteresowań władz miasta. Już w czerwcu 1935 r. projektowano instalację wentylacji w obu halach miejskich¹⁰⁷, widocznie więc obiekt nie przeszedł pomyślnie testów użytkowania w cieplejszych okresach roku i wewnątrz zbyt mocno się nagrzewało lub zwyczajnie nie było możliwości przewietrzania hali na bieżąco. W kolejnych latach starano się podnieść jakość funkcjonowania hali oraz wzmocnić znaczenie Rynku Rybnego. W lipcu 1938 r. „Dziennik Białostocki” informował o planach uruchomienia tu chłodni i wytwórni sztucznego lodu:

potrzeba chłodni na Rybnym Rynku jest uzasadniona przede wszystkim istnieniem w hali przeszło 60 czynnych stoisk sprzedaży ryb, owoców i nabiału, którym brak urządzeń chłodniczych daje się dotkliwie odczuwać. Chłodnia w tym miejscu będzie mogła nadto obsługiwać szereg rozrzuconych po mieście zakładów przemysłowych i handlowych, które obecnie artykuły wymagające konserwowania przechowują w prywatnych lodowniach w warunkach anty-sanitarnych. Połączenie chłodni na Rybnym Rynku z fabryką lodu sztucznego oraz przeniesienie istniejącego generatora z rzeźni miejskiej – rozwiązałoby w sposób celowy kwestię podniesienia nikłej dotychczas konsumpcji lodu sztucznego przez ludność miasta. Koszt budowy i urządzenia projektowanego obiektu, obejmującego budynek wraz z izolacją o powierzchni 550 m² oraz kompletną instalację chłodnicową wraz z motorem, pompami, wentylatorami itp. wyniesie około 155 000 zł. Aby chłodnia mogła powstać już w przyszłym roku, Zarząd Miejski przystąpił do prac wstępnych, polegających na opracowaniu planu i przeprowadzeniu przetargu na wykonanie budynków oraz na dostawę urządzeń chłodnicowych. Uchwalono powierzyć opracowanie planów specjalistom w zakresie chłodnictwa p. inż. [Jerzemu] Drzewieckiemu z Krakowa¹⁰⁸.

Wreszcie we wrześniu 1938 r. władze miasta rozpoczęły prace przy pokrywaniu hali targowej papą bitumiczną. Przetarg na te działania wygrał A. Szadura, który miał przystąpić do realizacji działań w najbliższym czasie¹⁰⁹.

Pomysł na budowę zupełnie nowego obiektu infrastruktury w postaci zaawansowanej technologicznie chłodni i wytwórni lodu przy Rynku Rybnym zdaje się wskazywać na kierunek, w którym zmierzały ówczesne władze miasta. Poprzez usunięcie ahigienicznych i anachronicznych relikwów przeszłości starano się wprowadzić w przestrzeń miasta dobrze zorganizowaną i nowoczesną strefę handlową. W 1938 r. w gazetach pisano już dosłownie o „dzielnicy targowej”. Zamierzano bowiem, aby i ta strefa miasta mogła korespondować z resztą śródmieścia – plantami, bulwarami, kolonią urzędniczą, dzielnicą reprezentacyjną przy ul. Mickiewicza i znajdującym się w środku tej przestrzeni urzędem wojewódzkim w dawnym pałacu Branickich¹¹⁰. Zresztą w okolicy rynku władze miasta posiadały jeszcze kilka dodatkowych wolnych placów, które można było przeznaczyć pod różne inwestycje. Warto przypomnieć chociażby o fakcie budowy przy ul. Wersal-

22. Po lewej stronie fragment nowej kamienicy Maciejewskich na rogu Rynku Rybnego i ul. Wołodujowskiego, po prawej – jedna z elewacji szczytowych hali targowej, ok. 1938 r. Źródło:

Muzeum Historyczne w Białymstoku, sygn. MBH/1/6030

A new house of the Maciejewski family on the corner of Rynek Rybny and Wołodujowskiego street is visible on the left, and new market hall on the right (around 1938). Source: Historical Museum in Białystok, sign. MBH/1/6030



skiej, czyli dzisiejszej ul. Akademickiej 26, modernistycznego domu prezydenta miasta¹¹¹, który nie miał nic przeciwko, aby mieszkać na obrzeżach dzielnicy Piaski i w sąsiedztwie Rynku Rybnego. Zauważalne były także inne zmiany zachodzące w otoczeniu rynku, które z jednej strony były realizowane niezależnie od działań władz miasta, z drugiej zaś – pośrednio stanowiły konsekwencję modernizacji historycznej przestrzeni. Przykładem może być kamienica na rogu Rynku Rybnego i ul. Wołodujowskiego. W 1930 r. działkę wykupili małżonkowie Mieczysław i Wanda Maciejewscy, właściciele prosperującego zakładu rzeźniczo-masarskiego i prowadzący swój handel m.in. przy Rynku Siennym¹¹². W 1930 r. zaczęli wznosić duży, piętrowy, narożny dom, ale najpewniej kryzys gospodarczy spowodował, że prace musieli na jakiś czas przerwać, skoro w 1934 r. pisano o „nowo wybudowanym niezupełnie wykończonym domu”¹¹³ (ów stan dobrze widać na jednym ze zdjęć z końca okresu międzywojennego¹¹⁴) (il. 22). Tym niemniej Maciejewscy zamieszkali w tym budynku i tego roku wydzierżawili Janinie Więśławównie lokal pod sklep od strony Rynku Rybnego, a w 1935 r. na okres pięciu lat pomieszczenie dla Urzędu Pocztowo-Telegraficznego oraz mieszkanie dla jego naczelnika (trzy pokoje z kuchnią)¹¹⁵. Dzięki temu nawet „Dziennik Białostocki” odnotował ważny fakt, że 20 października 1935 r. o godzinie 10 rano odbędzie się „uroczyste poświęcenie urzędu pocztowego «Białystok IV» w domu nr 2 przy ul. Wołodujowskiego, róg Rybnego Rynku”¹¹⁶. Możliwe, że dzięki zmianom zachodzącym na Rynku Rybnym Maciejewscy mogli wreszcie uzyskać dochody, które pozwoliły na dokończenie domu. W 1937 r. zawarli nową umowę najmu mieszkania z naczelnikiem IV oddziału urzędu pocztowego, Kazimierzem Folaudem¹¹⁷.

Warto na koniec wspomnieć, że w ramach prac porządkowych miejskich targowisk w międzyczasie zdecydowano o przeniesieniu na teren rzeźni miej-

skiej targowicy zwierzęcej, chcąc usunąć w ten sposób jeden z ostatnich problematycznych aspektów funkcjonowania rynków w przestrzeni śródmieścia¹¹⁸. Jego istnienie w dotychczasowej lokalizacji – w sąsiedztwie nowego Szpitala św. Rocha, miejskich plant i realizowanego wówczas ogródka jordanowskiego – nie mogło być dalej tolerowane. Starania o zakup placu pod targowicę obok rzeźni trwały do 1938 r.¹¹⁹ i do wybuchu II wojny światowej sfinalizowano starania przy realizacji pomysłu.

Powwyższe działania, realizowane konsekwentnie od 1933 r., pozwoliły na ostateczną regulację całego handlu detalicznego odbywającego się na terenie Białegostoku. Chociaż już w 1921 r. władze miasta wyremontowały stare jatki przy ul. Zamenhofa, przekształcając je w pierwszą miejską halę targową, był to obiekt wtórnie zaadaptowany do nowych celów oraz nieodpowiadający wygórowanym standardom wyznaczanym przez zachodnie wzorce. Dlatego przez wiele lat borykano się z problemem braku środków na realizację inwestycji w nową, odpowiednią halę targową. Dopiero działalność Seweryna Nowakowskiego oraz dotacje z Funduszu Pracy pozwoliły na realizację w latach 1933–1935 nowoczesnej, przestronnej hali targowej usytuowanej na Rynku Rybnym (gdzie zaczęto organizować dzielnicę handlową) oraz drugiej, mniejszej hali na Rynku Starym, którą wznoszono od maja do listopada 1934 r. Przy tej okazji uporządkowano obszar Rynku Rybnego i Rynku Starego, a także przekształcono Rynek Sienny w targowisko dla handlu wyłącznie z wozów. Wszystkie te działania zmierzały do uporządkowania przestrzeni publicznych, zapewnienia higienicznych warunków obrotu towarowego oraz osiągnięcia dodatkowych środków płynących do kasy miejskiej z tytułu dzierżawy stoisk w nowych budynkach handlowych. Był to niewątpliwie jeden z największych sukcesów Seweryna Nowakowskiego, najpierw jako zarządcy komisarycznego, a od 1934 r. – prezydenta miasta. Wraz z innymi inwestycjami w urządzenia komunalne i poprawę jakości przestrzeni miasta uruchomienie hal targowych musiało wzbudzić w społeczności miasta pozytywne odczucia i przekonanie o coraz dynamiczniejszym rozwoju Białegostoku, który wreszcie, po dekadach zaniedbań, zaczynał się „europeizować” i ściągać inne, większe ośrodki międzywojennej Polski. Stan ten przecięła tragedia II wojny światowej.

Obie nowe hale targowe, na Rynku Rybnym i Rynku Starym, przetrwały okres II wojny światowej. Mapa Białegostoku z 1942 r. notuje wszystkie miejskie rynki istniejące przed 1939 r. – *Fischmarkt* (Rybny), *Neuermarkt* (Sienny)¹²⁰ i *Kleiner* (Stary), w przeciwieństwie do *Gross Markt*, jak nazwano dawny Rynek Kościuszki¹²¹ (il. 23). Jeszcze jakiś czas po 1944 r. obie hale targowe funkcjonowały bez przeszkód, a nawet władze miasta czyniły starania o ich remonty i należyte utrzymanie¹²².

Na początku lat pięćdziesiątych XX w. obszar Rynku Rybnego oraz hala targowa posłużyły jako przestrzeń ekspozycyjna do okazałej Wystawy Rolniczo-Gospodarczej, ukazującej osiągnięcia rolnictwa i przemysłu Białostocczyzny w pierwszych latach odbudowy Polski¹²³. Jednak nowe kierunki rozwoju gospodarczego kraju, w tym walka z prywatnymi przedsiębiorcami i handlem detalicz-

23. Rynek Rybny i hala targowa
na mapie Białegostoku z 1942 r.
Źródło: APB, Akta miasta
Białegostoku, sygn. 139
**Rynek Rybny and market hall
on the map from 1942. Source:
APB, Files of the City of
Białystok, sign. 139**



24. Przebudowa ul. M. Skłodowskiej-
-Curie w aleję pochodów w latach
pięćdziesiątych XX w. Po lewej
zredukowana hala targowa
z dawnego Rynku Rybnego. Źródło:
Muzeum Historyczne w Białymstoku,
sygn. MBH/I/8722
**M. Skłodowska-Curie street
being reconstructed into the
avenue of parades in the 1950s.
On the left a reduced market
hall from the former Rynek
Rybny. Source: Historical
Museum in Białystok, sign.
MBH/I/8722**



25. Hala targowa na początku lat
sześćdziesiątych XX w. Źródło:
Muzeum Historyczne w Białymstoku,
sygn. MBH/I/8723
**Market hall at the beginning
of sixties of 20th century.
Source: Historical Museum in
Białystok, sign. MBH/I/8723**



26. Szalunek wykonany w miejscu obcięcia hali targowej po poszerzeniu ul. M. Skłodowskiej-Curie w latach pięćdziesiątych XX w. Źródło: zbiory Tadeusza Chańki

Formwork made in the place where the market hall was cut off after widening the M. Skłodowska-Curie street in the 1950s. Source: Tadeusz Chańka's collection

nym, wraz ze śmiało kreślonymi planami odbudowy Białegostoku spowodowały, że już pod koniec lat pięćdziesiątych XX w. halę targową na Rynku Rybnym częściowo rozebrano (il. 24, 25, 26). Okazją ku temu było przedłużenie dawnej ul. Piwnej, wówczas już ul. M. Skłodowskiej-Curie, do nowego placu wytyczonego przed gmachem KW PZPR (zbudowanego w latach 1950–1952) i gmachów prokuratury oraz Sądu Okręgowego, jako przyszłej alei pochodów pierwszomajowych¹²⁴.

Ostateczny kres hali nastąpił na początku lat sześćdziesiątych XX w., gdy przystąpiono do budowy nowoczesnego osiedla mieszkaniowego i w 1965 r. wieżowca Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa według projektu Janusza Kretowicza i Natalii Nikołajew¹²⁵ (ul. M. Skłodowskiej-Curie 14). W kolejnych dekadach uległa likwidacji cała pozostała zabudowa południowej pierzei Rynku Rybnego, którego historyczny obszar zasadniczo nie istnieje we współczesnej przestrzeni Białegostoku. Z kolei hala targowa na Rynku Starym już w latach sześćdziesiątych XX w. przestała funkcjonować i przez kolejne lata pozostawała nieużytkowana (il. 27). Dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX w., wraz z ożywieniem handlu wolnorynkowego, zabytkowy obiekt poddano gruntownej renowacji, likwidując przy tej okazji wiele oryginalnych detali. Jak pisali autorzy opracowania *Architektura drewniana w Białymstoku*, hala targowa na Rynku Starym:

jest jedynym międzywojennym drewnianym obiektem o takim przeznaczeniu na mapie Białegostoku, a być może nawet Polski. Pomimo modernizacji, którą przeszedł w latach 90. XX wieku, przebudowie nie uległa jego drewniana konstrukcja oraz charakterystyczna bryła z wyniesioną częścią centralną. Zachowano też w dużym stopniu układ wnętrza, z centralnym pomieszczeniem pierwotnie przekrytym dachem z otwartą więźbą oraz otaczającymi go sklepikami dostępnymi osobnymi wejściami w czte-



27. Hala targowa na Starym Rynku w latach siedemdziesiątych XX w. pozostawała pustostanem.

Źródło: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku

The market hall in the Stary Rynek remained empty in the 1970s. Source: Voivodeship Office for the Protection of Monuments in Białystok

rech elewacjach budynku. W wyniku modernizacji zmienione zostały kształty i wielkość otworów okiennych i drzwiowych, wstawiono stolarkę plastikową, a także nakryto centralną halę stropem. Nie do przecenienia jest jednak fakt, że obiekt od czasu budowy pełni nieustannie swą pierwotną funkcję¹²⁶.

Utrata hali na Rynku Rybnym powoduje, że obiekt stojący na terenie dawnego Rynku Starego zyskuje na znaczeniu jako pozostałość po działaniach Seweryna Nowakowskiego zmierzających do uporządkowania handlu detalicznego w przedwojennym Białymstoku oraz jedyna międzywojenna hala targowa, która przetrwała do dziś. W związku z tym powinna być objęta szczególną ochroną konserwatorską i należałoby rozważyć możliwość powrotu do jej oryginalnej szaty architektonicznej.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Białymstoku:

Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 48, 50.

Akta miasta Białegostoku, sygn. 16, 115, 121, 139, 143.

Zarząd Miejski w Białymstoku 1944–1950, sygn. 3, 4.

Akta notariusza W. Szczepińskiego w Białymstoku, sygn. 2, 4, 11.

Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 71, 74, 123.

Akta miasta Białegostoku, sygn. 91, 136, 137.
Towarzystwo Kredytowe Miejskie Białostockie, sygn. 147.
Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Grodnie
f. 127, op. 1, d. 40, k. 1.
Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu
f. 1293, op. 168, gubernia grodzieńska: d. 5.
Rosyjskie Państwowe Historyczno-Wojskowe Archiwum w Moskwie
f. 349, op. 3, d. 4442a.

Źródła ikonograficzne

Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia, sygn. Gr-1425, Gr-1427.
Muzeum Historyczne w Białymstoku, sygn. MBH/I/11407, MBH/I/6030.22.
Prawdopodobnie Stary Rynek, os. Bojary, Białystok, XX w. [fotografia], oryginał w posiadaniu Haliny Lubeckiej, kopia cyfrowa udostępniona w e-Mediatece CLZ za pośrednictwem Podlaskiej Biblioteki Cyfrowej (<https://pbc.biaman.pl/publication/51263> [dostęp: 13 VIII 2023]).
„Kłosy” 12/24.09.1885, s. 16.

Źródła drukowane

„Białostocki Dziennik Wojewódzki” 19.02.1938, nr 2, s. 160.
Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, rzemiosł i rolnictwa 1928, Warszawa 1928, s. 112.
Księga adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, rzemiosł i rolnictwa 1930, Warszawa 1930, s. 102, 105.
Miłakowski M., *Очеркъ Белостока въ историческомъ, этнографическом и бытовомъ отношеніяхъ съ приложеніями*, Kijów 1897.
Spis abonentów sieci telefonicznych państwowych i koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na 1936 r., Warszawa 1936.
Spis Abonentów sieci telefonicznych Państwowych i Koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na 1938 r., Warszawa 1938.
Spis Abonentów sieci telefonicznych Państwowych i Koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na 1939 r., Warszawa 1939.
Spisy mieszkańców Białegostoku z lat 1799–1853, oprac. W. Wróbel, W. Szwed, Białystok 2016.
Wykaz ulic i placów m. Białegostoku według nowych i starych nazw sporządzony na mocy protokołu Komisji i zatwierdzony przez Tymczasowy Komitet Miejski w dniu 17.IV.1919, Białystok 1919.

Źródła prasowe

Budka wodociągowa na Bojarach, „Dziennik Białostocki” 7.08.1921, nr 175, s. 3.
Budowa hal targowych na Rybnym Rynku rozpoczęta, „Gazeta Białostocka Dzień do bry!” 15.09.1933, nr 256, s. 8.
Budowa hal targowych, „Dziennik Białostocki” 6.09.1933, nr 247, s. 8.
Budowa hal targowych, „Dziennik Białostocki” 14.05.1933, nr 132, s. 8.
Budowa hali targowej na Starym Rynku, „Dziennik Białostocki” 3.05.1934, nr 121, s. 6.

- Debata i uchwały wtorkowego posiedzenia Rady Miejskiej, „Dziennik Białostocki” 10.06.1937, nr 159, s. 6.
- Delegacja handlarzy z hal targowych u p. prezydenta Nowakowskiego, „Goniec Białostocki” 8.02.1936, nr 35, s. 6.
- Gazownia, hale targowe, łaźnie, kanalizacja, to wszystko w niedalekiej przyszłości ma otrzymać Białystok, „Dziennik Białostocki” 25.10.1927, nr 298, s. 6.
- Gospodarka miejska, „Dziennik Białostocki” [21].07.1923, nr [170], s. 4.
- Hala targowa na Rybnym Rynku, „Dziennik Białostocki” 17.03.1929, nr 76, s. 6.
- Hala targowa na Rybnym Rynku. Na razie to tylko szopa, w której straganiarze mięśni będą mogli uprawiać nadal swój krwawy proceder, „Dziennik Białostocki” 27.06.1923, nr 146, s. 4.
- Hale miejskie, „Dziennik Białostocki” 29.06.1921, nr 142, s. 4.
- Hale targowe na Rybnym Rynku, „Dziennik Białostocki” 1.04.1933, nr 91, s. 8.
- Hale targowe na ukończeniu, „Dziennik Białostocki” 6.11.1933, nr 309, s. 6.
- Hale targowe, „Dziennik Białostocki” 31.03.1933, nr 90, s. 8.
- Handel w hali na Rybnym Rynku, „Dziennik Białostocki” 16.04.1934, nr 104, s. 6.
- Inwestycje miejskie, „Dziennik Białostocki” 28.11.1927, nr 332, s. 6.
- Inwestycje w Białymstoku kosztem pół miliona zł, „Dziennik Białostocki” 4.05.1933, nr 122, s. 6.
- Inwestycje w Białymstoku kosztem pół miliona zł, „Gazeta Białostocka Dzień dobry!” 11.05.1933, nr 129, s. 8.
- Jeszcze jeden wartościowy obiekt. Budowa hali na Rybnym Rynku na ukończeniu, „Dziennik Białostocki” 7.04.1934, nr 95, s. 6.
- Jeszcze jeden wartościowy obiekt. Budowa hali na Rybnym Rynku na ukończeniu, „Dziennik Białostocki” 7.04.1934, nr 96, s. 6.
- Komisja ma zbadać hale targowe, „Dziennik Białostocki” 2.09.1927, nr 245, s. 4.
- Kradzieże, „Dziennik Białostocki” 17.08.1934, nr 227, s. 6.
- Kronika policyjna, „Dziennik Białostocki” 31.01.1936, nr 31, s. 6.
- (k) Rynek Sienny, „Dziennik Białostocki” 13.01.1921, nr 9, s. 2.
- Licytacja wybrakowanych koni wojskowych, „Dziennik Białostocki” 12.04.1934, nr 100, s. 6.
- Licytacja wybrakowanych koni wojskowych, „Dziennik Białostocki” 11.09.1934, nr 252, s. 6.
- Likwidacja strajku, „Gazeta Białostocka Dzień dobry!” 14.12.1933, nr 346, s. 8.
- Lustracja jatek i stoisk na rybnym, „Dziennik Białostocki” 22.09.1938, nr 262, s. 5.
- Migawki białostockie. „Karcelak” białostocki, „Reflektor” 26.01.1935, nr 3, s. 4.
- Na posiedzeniu rady miejskiej, „Dziennik Białostocki” 22.06.1921, nr 136, s. 4.
- Na Rybnym Rynku powstanie chłodnia i wytwórnia sztucznego lodu, „Dziennik Białostocki” 19.07.1938, nr 197, s. 6.
- Na rynku pracy, „Gazeta Białostocka Dzień dobry!” 13.12.1933, nr 345, s. 8.
- Najważniejsze prace inwestycyjne miasta Białegostoku, „Dziennik Białostocki” 23.01.1925, nr 23, s. 4.
- Nowa targowica, „Dziennik Białostocki” 17.06.1935, nr 166, s. 8.
- Nowy ośrodek sprzedaży warzyw i nabiału, „Dziennik Białostocki” 5.09.1937, nr 246, s. 6.
- O przeniesienie targowicy zwierzęcej, „Dziennik Białostocki” 17.01.1936, nr 17, s. 8.
- O wodociągach miejskich w Białymstoku, „Białostoker Zeitung” 15.04.1916, nr 48, s. 4.
- Obwieszczenie, „Dziennik Białostocki” 1.05.1934, nr 119, s. 8.

- Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 23.06.1934, nr 172, s. 8.
- Otwarcie hali na Starym Rynku*, „Dziennik Białostocki” 3.11.1934, nr 305, s. 6.
- Otwarcie nowego urzędu pocztowego w Białymstoku*, „Dziennik Białostocki” 20.10.1935, nr 291, s. 8.
- Pod budowę hal targowych wybrano Rybny Rynek*, „Gazeta Białostocka Dzień dobry!” 1.04.1933, nr 91, s. 8.
- Posiedzenie Magistratu w dniu 24 marca 1921 r.*, „Dziennik Białostocki” 30.03.1921, nr 69, s. 3.
- Projekt reorganizacji handlu na rynkach miejskich*, „Dziennik Białostocki” 15.05.1930, nr 133, s. 4.
- Przed budową hali targowej*, „Dziennik Białostocki” 1.08.1933, nr 211, s. 8.
- Przed budową nowej targowicy zwierzęcej*, „Dziennik Białostocki” 12.03.1938, nr 72, s. 8.
- Przed otwarciem hali targowej*, „Dziennik Białostocki” 19.07.1934, nr 198, s. 6.
- Przekroczyli siódme przykazanie Boskie*, „Dziennik Białostocki” 17.02.1925, nr 48, s. 4.
- Przetarg na budowę hal targowych*, „Dziennik Białostocki” 3.08.1933, nr 213, s. 8.
- Rada Miejska (posiedz. XXIV, d. 24 IV 1920 r.)*, „Dziennik Białostocki” 24.04.1920, nr 96, s. 3.
- Rada Miejska (posiedzenie 77, d. 1.VII.1921 r.)*, „Dziennik Białostocki” 3–4.07.1921, nr 145, s. 6.
- Rada Miejska*, „Dziennik Białostocki” 6.03.1920, nr 55, s. 3.
- Rada Miejska rozpoczęła obrady nad budżetem. Posiedzenie w dniu 26 marca*, „Dziennik Białostocki” 27.03.1928, nr 87, s. 6.
- [Reklama]*, „Dziennik Białostocki” 21.12.1934, nr 353, s. 6.
- Remont hali targowej*, „Dziennik Białostocki” 24.09.1938, nr 264, s. 5.
- Rozpoczęcie budowy hal targowych na Rybnym Rynku*, „Gazeta Białostocka Dzień dobry!” 19.07.1933, nr 198, s. 8.
- Równa miara dla wszystkich*, „Dziennik Białostocki” 22.09.1938, nr 262, s. 8.
- Sprzedawcy ryb skarżą się na złą koniunkturę. Ludność skarży się na drożyznę ryb*, „Dziennik Białostocki” 22.02.1936, nr 53, s. 6.
- Sprzedaż drobiu, warzyw i nabiału przy ul. Zamenhofa już się rozpoczęła*, „Dziennik Białostocki” 12.09.1937, nr 253, s. 6.
- Starania m. Białegostoku. 3.602.484 zł na inwestycje*, „Dziennik Białostocki” 16.11.1933, nr 319, s. 6.
- Targowisko na Siennym Rynku*, „Dziennik Białostocki” 12.05.1934, nr 130, s. 6.
- Uporządkowanie Rynku Siennego*, „Dziennik Białostocki” 7.08.1934, nr 217, s. 6.
- W sprawie budowy miejskiej hali targowej*, „Głos Obywatela” 9.11.1929, nr 22, s. 3.
- W walce z ogniskami epidemii. Miasto przystępuje do budowy hal targowych*, „Dziennik Białostocki” 29.03.1933, nr 88.
- Wentylacja hal*, „Reflektor” 28.06.1935, nr 15, s. 1.
- Większa liczba robotników otrzyma pracę przy budowie hal targowych*, „Gazeta Białostocka Dzień dobry!” 6.09.1933, nr 247, s. 8.
- Wozy z Rybnego Rynku usunięte*, „Dziennik Białostocki” 6.06.1935, nr 155, s. 6.
- Z notesika reportera*, „Reflektor” 1.10.1934, nr 22, s. 4.
- Z prowincji*, „Kraj” 25.09/7.12.1884, nr 48, s. 18.
- Z prowincji*, „Kraj” 28.05/09.06.1893, nr 22, s. 15.

Zakaz sprzedaży mięsa i drobiu na straganach otwartych, „Gazeta Białostocka Dzień do-bry!” 24.10.1931, nr 291, s. 8.

Zarządzenia sanitarne, „Dziennik Białostocki” 14.07.1927, nr 195, s. 4.

Opracowania

Architektura drewniana w Białymstoku, oprac. I. Górską i in., Białystok 2019.

Benevolo L., *Miasto w dziejach Europy*, Warszawa 1995.

Bobrowski Z., *Budynki użyteczności publicznej w Polsce w wieku Oświecenia*, Warszawa 1961.

Cmentarze w Białymstoku, oprac. I. Górską i in., Białystok 2022.

Dolistowska M., *Rozwój zabudowy ulicy Świętojańskiej w 2. poł. XIX wieku i w 1. poł. wieku XX* [w:] *Ochrona reliktyw urbanistycznych Białegostoku*, red. A. Turecki, Białystok 1996, s. 73–92.

Dolistowska M., *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795–1939*, wyd. 1, Białystok 2009.

Dolistowska M., *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795–1939*, wyd. 2, Białystok 2018.

Dolistowska M., *Zespół budynków rządowych w Białymstoku. Projekty (1925–1928) a realizacja*, „Białostocczyzna” 1994, z. 3, s. 64–70.

Joka J., *Kalendarium Białegostoku (1944–1970)* [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 3, red. J. Joka, Białystok 1972, s. 275–341.

Karczewska M., Karczewski M., *Sto lat będą trwać bez opieki niczyjej... Cmentarze wojenne z czasów I wojny światowej w Białymstoku i powiecie białostockim*, Białystok 2017.

Kietliński M., Lechowski A., *Prezydenci Białegostoku*, Białystok 2014.

Lechowski A., *Białystok. Urok starych klisz*, Białystok 2005.

Narolewska E., *Ratusz w Białymstoku – dzieje i przeobrażenia*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego” 1995, nr 1, s. 25–34.

Omilanowska M., *Narodziny metropolii – warszawskie hale targowe*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2006, nr 2, s. 28–31.

Omilanowska M., *Świątynie handlu. Warszawska architektura komercyjna doby wielkomięskiej*, Warszawa 2004.

Ostaszewska H., *W ulicach tamtego miasta*, Białystok 2010.

Ślōdczyk J., *Historia planowania i budowy miast*, Opole 2012.

Ślōniowa A., *Początki nowoczesnej infrastruktury Warszawy*, Warszawa 1978.

Stefański K., *Twórczość Władysława Leszka Horodeckiego w niepodległej Polsce (1920–1928)*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1991, z. 2, s. 159–165.

Szmitkowska A., *Aleja Pochodów – reprezentacyjna arteria nowego, socrealistycznego miasta Białystok*, „Architecturae et Artibus” 2012, nr 3, s. 36–49.

Sztachelska-Kokoczek A., *„Kwadrat Rynku” jako centrum handlowe Białegostoku*, „Białostocczyzna” 1990, z. 3, s. 2–3.

Wałdoch J., *Zarząd komisaryczny w wielkich miastach II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-prawne*, Gdańsk 2020.

- Warchulińska A., *Piotrków Trybunalski między dwiema wojnami. Opowieść o życiu miasta 1918–1939*, Łódź–Piotrków Trybunalski 2012, s. 64–66.
- Wicher S., *Białostocka architektura modernizmu*, Białystok 2013.
- Wiśniewski T., *Białystok w starej pocztówce*, Białystok 1990.
- Wróbel M., *Epidemia cholery w 1893 roku w Białymstoku w świetle raportu lekarza miejskiego Mikołaja Głowackiego*, „Studia Podlaskie” 2019, t. 27, s. 93–123.
- Wróbel W., *Budowa rzeźni miejskiej w Białymstoku w latach 1911–1914 według projektu firmy Windschild & Langelott oraz jej funkcjonowanie do 1919 r.*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2012, nr 18, s. 97–114.
- Wróbel W., *Działalność Stefana Mikołaja Branickiego herbu Gryf w Białymstoku w latach 1689–1709*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2008, nr 14, s. 40–78.
- Wróbel W., *Wodociągi i kanalizacja Białegostoku od czasów najdawniejszych do 2015 roku*, Białystok 2015.

PRZYPISY

- ¹ M. Omilanowska, *Świątynie handlu. Warszawska architektura komercyjna doby wielkomiejskiej*, Warszawa 2004; też, *Narodziny metropolii – warszawskie hale targowe*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2006, nr 2, s. 28–31.
- ² Za najstarszą nowoczesną halę targową uznaje się Hungerford Market w Londynie, zbudowaną w 1835 r., w której wykorzystano żelazną konstrukcję zadaszenia rozpiętego nad stoiskami. W latach 1853–1858 Victor Baltard budował w Paryżu pierwsze hale targowe będące naśladownictwem angielskiego wzorca. Z Paryża przykład tego typu obiektów przywędrował do Niemiec, gdzie pierwsza hala powstała w Stuttgarcie w 1865 r. W kolejnych dekadach budynki halowe o zbliżonych wzorcach architektonicznych pojawiały się w niemal wszystkich dużych miastach Europy Zachodniej i Środkowej. Na ziemiach polskich hale powstawały w różnych okresach, na co przemożny wpływ miała odmienna sytuacja społeczno-gospodarcza panująca w trzech zaborach. Z najważniejszych przykładów warto wymienić hale w: Gdańsku (1896), Warszawie (Hale Mirowskie 1899–1902), Radomiu (1898), Chorzowie (1903), Bydgoszczy (1904), Wrocławiu (1908), Siedlcach (1908) czy Mławie (1912).
- ³ A. Słoniowa, *Początki nowoczesnej infrastruktury Warszawy*, Warszawa 1978, s. 5–8; L. Benevolo, *Miasto w dziejach Europy*, Warszawa 1995, s. 169–199; J. Słodczyk, *Historia planowania i budowy miast*, Opole 2012, s. 337–338.
- ⁴ Budowa hal targowych została jedynie zasygnalizowana w pierwszym wydaniu obszernej monografii architektury i urbanistyki Białegostoku przed 1939 r.: M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795–1939*, wyd. 1, Białystok 2009, s. 256; więcej szczegółów zostało omówionych w wydaniu drugim (Białystok 2018, s. 306–307). W obszernej biografii Seweryna Nowakowskiego budowa hal targowych została opisana skrótowo, zwłaszcza w kontekście realizacji innych jego inwestycji: M. Kietliński, A. Lechowski, *Prezydenci Białegostoku*, Białystok 2014, s. 62, 67.
- ⁵ W. Wróbel, *Działalność Stefana Mikołaja Branickiego herbu Gryf w Białymstoku w latach 1689–1709*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2008, nr 14, s. 50.
- ⁶ A. Sztachelska-Kokoczek, „Kwadrat Rynku” jako centrum handlowe Białegostoku, „Białostoczczyzna” 1990, z. 3, s. 2–3. O historii białostockiego ratusza: E. Narolewska, *Ratusz w Białymstoku – dzieje i przeobrażenia*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego” 1995, nr 1, s. 25–34.
- ⁷ Co było zjawiskiem często występującym w prywatnych miastach przedrozbiorowej Polski: Z. Bobrowski, *Budynki użyteczności publicznej w Polsce w wieku Oświecenia* [w:] *Studia i materiały do teorii i historii architektury i urbanistyki*, t. 3, Warszawa 1961, s. 48, 54, 57.
- ⁸ W 1825 r. wymieniono dzierżawców w „kramach starych” i w „kramach nowych”. W ratuszu i jego oficynach było 78 dzierżawców, natomiast w budynku ustawionym w miejscu dawnej wagi –

- 18 dzierzawców. Handlowano przede wszystkim towarami „drobnymi” i blawatnymi, skórami, korzeniami, fajansem, żelazem, świecami lub szkłem (*Spisy mieszkańców Białegostoku z lat 1799–1853*, oprac. W. Wróbel, W. Szwed, Białystok 2016, Spis 1825 G, s. 159–160).
- ⁹ Oba place po raz pierwszy odnotowano na mapie z 1810 r.: Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu [dalej: RPAH w Petersburgu], f. 1293, op. 168, gubernia grodzieńska: d. 5.
- ¹⁰ Archiwum Państwowe w Białymstoku [dalej: APB], Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 71, k. 697; tamże, sygn. 74, k. 460–465.
- ¹¹ Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Grodnie [dalej: NHAB w Grodnie], f. 127, op. 1, d. 40, k. 1.
- ¹² *Z prowincji*, „Kraj” 25.09/7.12.1884, nr 48, s. 18.
- ¹³ Rycina zamieszczona w „Kłosach” 12/24.09.1885, s. 16 prezentuje jedynie budynek ratusza i funkcjonujące w nim kramy.
- ¹⁴ Fotografia w zbiorach rodziny Wenclik. Przedruk: A. Lechowski, *Białystok. Urok starych klisz*, Białystok 2005, s. 84.
- ¹⁵ *Z prowincji*, „Kraj” 28.05/9.06.1893, nr 22, s. 15.
- ¹⁶ Muzeum Historyczne w Białymstoku, sygn. MBH/1/11407.
- ¹⁷ Ich przegląd m.in. w T. Wiśniewski, *Białystok w starej pocztówce*, Białystok 1990.
- ¹⁸ O raporcie i przebiegu epidemii szeroko: M. Wróbel, *Epidemia cholery w 1893 roku w Białymstoku w świetle raportu lekarza miejskiego Mikołaja Głowackiego*, „Studia Podlaskie” 2019, t. 27, s. 93–123, zwłaszcza s. 101.
- ¹⁹ W literaturze pojawiają się informacje, że targowisko na Piaskach, czyli późniejszy Rynek Sienny, zostało utworzone dopiero w 1897 r. (M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości...*, wyd. 2, s. 140). Jest to jednak błąd, gdyż targowisko istniało wcześniej – w 1893 r. zostało zapewne zmodernizowane, gdy przeniesiono tam cały handel z głównego rynku miejskiego. Napływ handlarzy spowodował konieczność poszerzenia dotychczasowej przestrzeni placu. Parafia ewangelicka otrzymała grunt na terenie Lasu Zwierzynieckiego (zbieg ul. Zwierzynickiej i Świerkowej), gdzie od 1915 r. znajdował się cmentarz wojskowy, na którym grzebano niemieckich żołnierzy poległych w czasie I wojny światowej; APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 16; M. Karczewska, M. Karczewski, *Sto lat będą trwać bez opieki niczyjej... Cmentarze wojenne z czasów I wojny światowej w Białymstoku i powiecie białostockim*, Białystok 2017, s. 106; *Cmentarze w Białymstoku*, oprac. I. Górka i in., Białystok 2022, s. 501.
- ²⁰ „Białostocki Dziennik Wojewódzki” 19.02.1938, nr 2, s. 160.
- ²¹ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 123, k. 370–371.
- ²² Źródła sprzed 1915 r. bardzo rzadko odnotowują taką nazwę – na mapach i w dokumentach archiwalnych wspomina się po prostu o rynku. Nazwę *Schweinemarkt* wymieniono na mapie Białegostoku z okresu okupacji niemieckiej w latach 1915–1919. Została ona wskazana także w wykazie nowych nazw ulic i placów miejskich, sporządzonym w 1919 r. przez Tymczasowy Komitet Miejski: *Wykaz ulic i placów m. Białegostoku według nowych i starych nazw sporządzony na mocy protokołu Komisji i zatwierdzony przez Tymczasowy Komitet Miejski w dniu 17.IV.1919*, Białystok 1919, s. 21.
- ²³ NHAB w Grodnie, f. 127, op. 1, d. 40, k. 1; APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 136.
- ²⁴ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 91; tamże, sygn. 137.
- ²⁵ Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia, sygn. Gr-1425; inna fotografia z tej serii: T. Wiśniewski, *Białystok...*, nr 164.
- ²⁶ „Białostocki Dziennik Wojewódzki” 19.02.1938, nr 2, s. 160.
- ²⁷ Już w kontrakcie z 1886 r. ustalono, że na terenie Białegostoku i w obszarze sieci wodociągowej ma powstać osiem specjalnych studni, dostępnych dla wszystkich obywateli. Każdy zainteresowany mógłby w nich pobierać wodę za specjalną opłatą. Ich lokalizację miała wskazać Rada Miejska. Oprócz nich w wyznaczonych przez miasto miejscach miały zostać ustawione co najmniej dwie „wodopojki” dla zwierząt pociągowych. Te same warunki przedstawiono w zrealizowanym kontrakcie w latach 1890–1892 (szerzej o kontrakcie: W. Wróbel, *Wodociągi i kanalizacja Białegostoku od czasów najdawniejszych do 2015 roku*, Białystok 2015, s. 27, 34–35).
- ²⁸ *O wodociągach miejskich w Białymstoku*, „Białystoker Zeitung” 15.04.1916, nr 48, s. 4.
- ²⁹ *Na posiedzeniu rady miejskiej*, „Dziennik Białostocki” 22.06.1921, nr 136, s. 4; *Rada Miejska (posiedzenie 77, d. 1.VII.1921 r.)*, „Dziennik Białostocki” 3–4.07.1921, nr 145, s. 6; *Budka wodociągowa na Boja-*

- rach, „Dziennik Białostocki” 7.08.1921, nr 175, s. 3. Odbudowa budki wyjaśnia różnice w zewnętrznej formie obiektu, widoczne na archiwalnych fotografiach.
- 30 Rosyjskie Państwowe Historyczno-Wojskowe Archiwum w Moskwie, f. 349, op. 3, d. 4442a.
- 31 APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 136. Nie ma go jeszcze na mapie perspektywicznego rozwoju miasta z 1880 r.
- 32 Chociaż jeszcze w księdze adresowej z 1897 r. podawano, że handel rybami znajduje się na rynku przy ul. Suraskiej, a więc na terenie Rynku Siennego (M. Miłakowski, *Очеркъ Белостока въ историческомъ, этнографическом и бытовомъ отношеніяхъ съ приложениями*, Kijów 1897, s. 111).
- 33 APB, Towarzystwo Kredytowe Miejskie Białostockie, sygn. 147, k. 14.
- 34 APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 136.
- 35 „Białostocki Dziennik Wojewódzki” 19.02.1938, nr 2, s. 161.
- 36 Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia, sygn. Gr-1428; inna fotografia przedstawiająca zbliżenie na handlowe stragany i budki na Rynku Rybnym: T. Wiśniewski, *Białystok...*, s. 143.
- 37 APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 143, s. 12–13.
- 38 Przykładowo: *Licytacja wybrakowanych koni wojskowych*, „Dziennik Białostocki” 12.04.1934, nr 100, s. 6; to samo: „Dziennik Białostocki” 11.09.1934, nr 252, s. 6.
- 39 Rzeźnię zdołano wybudować dopiero w latach 1911–1914 przy Szosie Żółtkowskiej. Był to jedyny obiekt infrastruktury komunalnej wzniesiony wyłącznie ze środków własnych miasta. Szerzej: W. Wróbel, *Budowa rzeźni miejskiej w Białymstoku w latach 1911–1914 według projektu firmy Windschild & Langelott oraz jej funkcjonowanie do 1919 r.*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2012, nr 18, s. 97–114.
- 40 Rada Miejska, „Dziennik Białostocki” 6.03.1920, nr 55, s. 3.
- 41 Rada Miejska (posiedz. XXIV, d. 24 IV 1920 r.), „Dziennik Białostocki” 24.04.1920, nr 96, s. 3
- 42 (k) *Rynek Sienny*, „Dziennik Białostocki” 13.01.1921, nr 9, s. 2.
- 43 *Posiedzenie Magistratu w dniu 24 marca 1921 r.*, „Dziennik Białostocki” 30.03.1921, nr 69, s. 3.
- 44 *Hala targowa na Rybnym Rynku. Na razie to tylko szopa, w której straganiarze mięśni będą mogli uprawiać nadal swój krwawy proceder*, „Dziennik Białostocki” 27.06.1923, nr 146, s. 4. Kooperatywom zdarzały się też nadużycia swojej siły. W 1931 r. jeden z handlarzy rybami, Berel Jelin (z Jurowieckiej 12) złożył w Magistracie skargę na miejscową spółkę rybacką, która „zajęła prawie wszystkie stoliki na Rybnym Rynku celem prowadzenia handlu rybami. I chociaż nie wszystkie miejsca są jej potrzebne, opłacają jednak za nie, aby nie dopuścić innych handlarzy, nie należących do spółki”. Magistrat obiecał zająć się sprawdzeniem i uregulowaniem tej sprawy.
- 45 *Przekroczyli siódme przykazanie Boskie*, „Dziennik Białostocki” 17.02.1925, nr 48, s. 4.
- 46 *Hale miejskie*, „Dziennik Białostocki” 29.06.1921, nr 142, s. 4.
- 47 *Gospodarka miejska*, „Dziennik Białostocki” [21].07.1923, nr [170], s. 4.
- 48 *Najważniejsze prace inwestycyjne miasta Białegostoku*, „Dziennik Białostocki” 23.01.1925, nr 23, s. 4.
- 49 *Gazownia, hale targowe, łaźnie, kanalizacja, to wszystko w niedalekiej przyszłości ma otrzymać Białystok*, „Dziennik Białostocki” 25.10.1927, nr 298, s. 6.
- 50 *Inwestycje miejskie*, „Dziennik Białostocki” 28.11.1927, nr 332, s. 6.
- 51 *Rada Miejska rozpoczęła obrady nad budżetem. Posiedzenie w dniu 26 marca*, „Dziennik Białostocki” 27.03.1928, nr 87, s. 6.
- 52 *Zarządzenia sanitarne*, „Dziennik Białostocki” 14.07.1927, nr 195, s. 4.
- 53 *Komisja ma zbadać hale targowe*, „Dziennik Białostocki” 2.09.1927, nr 245, s. 4.
- 54 *Hala targowa na Rybnym Rynku*, „Dziennik Białostocki” 17.03.1929, nr 76, s. 6; *W sprawie budowy miejskiej hali targowej*, „Głos Obywatela” 9.11.1929, nr 22, s. 3.
- 55 J. Wałdoch, *Zarząd komisaryczny w wielkich miastach II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-prawne*, Gdańsk 2020, s. 384–405.
- 56 M. Kietliński, A. Lechowski, *Prezydenci...*, s. 60–75.
- 57 *Projekt reorganizacji handlu na rynkach miejskich*, „Dziennik Białostocki” 15.05.1930, nr 133, s. 4.
- 58 *Zakaz sprzedaży mięsa i drobiu na straganach otwartych*, „Gazeta Białostocka Dzień dobry!” 24.10.1931, nr 291, s. 8.
- 59 *Tamże*.

- ⁶⁰ K. Stefański, *Twórczość Władysława Leszka Horodeckiego w niepodległej Polsce (1920–1928)*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1991, z. 2, s. 159–165; A. Warchulińska, *Piotrków Trybunalski między dwiema wojnami. Opowieść o życiu miasta 1918–1939*, Łódź–Piotrków Trybunalski 2012, s. 64–66.
- ⁶¹ *W walce z ogniskami epidemii. Miasto przystępuje do budowy hal targowych*, „Dziennik Białostocki” 29.03.1933, nr 88.
- ⁶² *Hale targowe*, „Dziennik Białostocki” 31.03.1933, nr 90, s. 8.
- ⁶³ *Hale targowe na Rybnym Rynku*, „Dziennik Białostocki” 1.04.1933, nr 91, s. 8; *Pod budowę hal targowych wybrano Rybny Rynek*, „Gazeta Białostocka Dzień dobry!” 1.04.1933, nr 91, s. 8.
- ⁶⁴ *Inwestycje w Białymstoku kosztem pół miliona zł*, „Dziennik Białostocki” 4.05.1933, nr 122, s. 6; *Inwestycje w Białymstoku kosztem pół miliona zł*, „Gazeta Białostocka Dzień dobry!” 11.05.1933, nr 129, s. 8.
- ⁶⁵ *Budowa hal targowych*, „Dziennik Białostocki” 14.05.1933, nr 132, s. 8.
- ⁶⁶ 22 lipca 1933 r. Seweryn Nowakowski poświadczył notarialnie swój podpis na umowie, mocą której miasto pożyczyło z Funduszu Pracy kwotę 30 tys. zł i obowiązało się użyć tę sumę do wykonania robót według planu zaakceptowanego przez Fundusz Pracy przy budowie hali targowej oraz zatrudnić przy tych pracach tylu robotników, aby przepracowali do końca marca 1934 r. łącznie 7875 robotnikodniówek (APB, Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 48, nr 861).
- ⁶⁷ *Rozpoczęcie budowy hal targowych na Rybnym Rynku*, „Gazeta Białostocka Dzień dobry!” 19.07.1933, nr 198, s. 8.
- ⁶⁸ *Przed budową hali targowej*, „Dziennik Białostocki” 1.08.1933, nr 211, s. 8.
- ⁶⁹ *Przetarg na budowę hal targowych*, „Dziennik Białostocki” 3.08.1933, nr 213, s. 8.
- ⁷⁰ Nie udało się ustalić, kiedy zawarto stosowną umowę, oprócz faktu, że nastąpiło to w ciągu 1933 r. Jeszcze w 1934 r. Fryderyk Schmidt w imieniu firmy „Polstephan” część należności za roboty przy budowie hali, które pozostały do wypłacenia zgodnie z umową z 1933 r., scedował na firmę Przemysł i Handel Leśny „Las Kresowy, S.A.” (APB, Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 50, nr 258).
- ⁷¹ *Budowa hal targowych*, „Dziennik Białostocki” 6.09.1933, nr 247, s. 8; *Większa liczba robotników otrzyma pracę przy budowie hal targowych*, „Gazeta Białostocka Dzień dobry!” 6.09.1933, nr 247, s. 8.
- ⁷² *Budowa hal targowych na Rybnym Rynku rozpoczęła*, „Gazeta Białostocka Dzień dobry!” 15.09.1933, nr 256, s. 8.
- ⁷³ M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości...*, s. 256.
- ⁷⁴ *Jeszcze jeden wartościowy obiekt. Budowa hali na Rybnym Rynku na ukończeniu*, „Dziennik Białostocki” 7.04.1934, nr 96, s. 6.
- ⁷⁵ Inaczej stało się w przypadku hali targowej w Piotrkowie Trybunalskim, w którym mieszkał i pracował Seweryn Nowakowski, gdzie budynek wzniesiono z architektonicznym i finansowym rozmachem, ale nigdy nie wykorzystano jego możliwości wynikających z kubatury czy wyznaczonych przestrzeni.
- ⁷⁶ *Hale targowe na ukończeniu*, „Dziennik Białostocki” 6.11.1933, nr 309, s. 6.
- ⁷⁷ *Na rynku pracy*, „Gazeta Białostocka Dzień dobry!” 13.12.1933, nr 345, s. 8; *Likwidacja strajku*, „Gazeta Białostocka Dzień dobry!” 14.12.1933, nr 346, s. 8.
- ⁷⁸ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 121, s. 108–109.
- ⁷⁹ *Jeszcze jeden wartościowy obiekt. Budowa hali na Rybnym Rynku na ukończeniu*, „Dziennik Białostocki” 7.04.1934, nr 95, s. 6.
- ⁸⁰ *Przed otwarciem hali targowej*, „Dziennik Białostocki” 19.07.1934, nr 198, s. 6.
- ⁸¹ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 115, s. 40.
- ⁸² APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 121, s. 126–127.
- ⁸³ Tamże.
- ⁸⁴ *Uporządkowanie Rynku Siennego*, „Dziennik Białostocki” 7.08.1934, nr 217, s. 6.
- ⁸⁵ *Debaty i uchwały wtorkowego posiedzenia Rady Miejskiej*, „Dziennik Białostocki” 10.06.1937, nr 159, s. 6.
- ⁸⁶ *Nowy ośrodek sprzedaży warzyw i nabiału*, „Dziennik Białostocki” 5.09.1937, nr 246, s. 6.
- ⁸⁷ *Sprzedaż drobiu, warzyw i nabiału przy ul. Zamenhofska już się rozpoczęła*, „Dziennik Białostocki” 12.09.1937, nr 253, s. 6.
- ⁸⁸ *Starania m. Białegostoku. 3.602.484 zł na inwestycje*, „Dziennik Białostocki” 16.11.1933, nr 319, s. 6.
- ⁸⁹ *Budowa hali targowej na Starym Rynku*, „Dziennik Białostocki” 3.05.1934, nr 121, s. 6.

- ⁹⁰ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 1.05.1934, nr 119, s. 8; *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 23.06.1934, nr 172, s. 8.
- ⁹¹ Znamy nazwisko jednego z budowniczych – Jan Jezierski, zam. ul. Jesienna 8, któremu w sierpniu 1934 r. skradziono na budowie zegarek (*Kradzieże*, „Dziennik Białostocki” 17.08.1934, nr 227, s. 6).
- ⁹² *Z notesika reportera*, „Reflektor” 1.10.1934, nr 22, s. 4.
- ⁹³ *Otwarcie hali na Starym Rynku*, „Dziennik Białostocki” 3.11.1934, nr 305, s. 6.
- ⁹⁴ *Handel w hali na Rybnym Rynku*, „Dziennik Białostocki” 16.04.1934, nr 104, s. 6.
- ⁹⁵ *Targowisko na Siennym Rynku*, „Dziennik Białostocki” 12.05.1934, nr 130, s. 6.
- ⁹⁶ *Uporządkowanie Rynku Siennego*, „Dziennik Białostocki” 7.08.1934, nr 217, s. 6.
- ⁹⁷ *Wozy z Rybnego Rynku usunięte*, „Dziennik Białostocki” 6.06.1935, nr 155, s. 6.
- ⁹⁸ *Migawki białostockie*. „Karcelak” białostocki, „Reflektor” 26.01.1935, nr 3, s. 4.
- ⁹⁹ *Delegacja handlarzy z hal targowych u p. prezydenta Nowakowskiego*, „Goniec Białostocki” 8.02.1936, nr 35, s. 6.
- ¹⁰⁰ *Spis abonentów sieci telefonicznych państwowych i koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na 1936 r.*, Warszawa 1936, s. 676; *Spis Abonentów sieci telefonicznych Państwowych i Koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na 1938 r.*, Warszawa 1938, s. 793; *Spis Abonentów sieci telefonicznych Państwowych i Koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na 1939 r.*, Warszawa 1939, s. 890.
- ¹⁰¹ [Reklama], „Dziennik Białostocki” 21.12.1934, nr 353, s. 6.
- ¹⁰² *Kronika policyjna*, „Dziennik Białostocki” 31.01.1936, nr 31, s. 6.
- ¹⁰³ *Sprzedawcy ryb skarżą się na złą koniunkturę. Ludność skarży się na drożyznę ryb*, „Dziennik Białostocki” 22.02.1936, nr 53, s. 6.
- ¹⁰⁴ *Lustracja jatek i stoisk na rybnym*, „Dziennik Białostocki” 22.09.1938, nr 262, s. 5.
- ¹⁰⁵ *Równa miara dla wszystkich*, „Dziennik Białostocki” 22.09.1938, nr 262, s. 8.
- ¹⁰⁶ H. Ostaszewska, *W ulicach tamtego miasta*, Białystok 2010, s. 99–100.
- ¹⁰⁷ *Wentylacja hal*, „Reflektor” 28.06.1935, nr 15, s. 1.
- ¹⁰⁸ *Na Rybnym Rynku powstanie chłodnia i wytwórnia sztucznego lodu*, „Dziennik Białostocki” 19.07.1938, nr 197, s. 6.
- ¹⁰⁹ *Remont hali targowej*, „Dziennik Białostocki” 24.09.1938, nr 264, s. 5.
- ¹¹⁰ O dzielnicy reprezentacyjnej pisała przede wszystkim M. Dolistowska, zob. też, *Zespół budynków rządowych w Białymstoku. Projekty (1925–1928) a realizacja*, „Białostocczyzna” 1994, z. 3, s. 64–70; też, *Rozwój zabudowy ulicy Świętojańskiej w 2. poł. XIX wieku i w 1. poł. wieku XX [w:] Ochrona reliktów urbanistycznych Białegostoku*, red. A. Turecki, Białystok 1996, s. 73–92; też, *W poszukiwaniu tożsamości...*, wyd. 2, s. 279–295.
- ¹¹¹ S. Wicher, *Białostocka architektura modernizmu*, Białystok 2013, poz. 4: *Osiedle Zdobywc Urzędnicza*.
- ¹¹² *Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, rzemiosł i rolnictwa 1928*, Warszawa 1928, s. 112; *Księga adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, rzemiosł i rolnictwa 1930*, Warszawa 1930, s. 102, 105.
- ¹¹³ APB, Akta notariusza W. Szczepińskiego w Białymstoku, sygn. 2, nr 576–577.
- ¹¹⁴ Muzeum Historyczne w Białymstoku, sygn. MBH/I/6030.22.
- ¹¹⁵ APB, Akta notariusza W. Szczepińskiego w Białymstoku, sygn. 4, nr 1109.
- ¹¹⁶ *Otwarcie nowego urzędu pocztowego w Białymstoku*, „Dziennik Białostocki” 20.10.1935, nr 291, s. 8.
- ¹¹⁷ APB, Akta notariusza W. Szczepińskiego w Białymstoku, sygn. 11, nr 834.
- ¹¹⁸ *Nowa targowica*, „Dziennik Białostocki” 17.06.1935, nr 166, s. 8; sprawę kontynuowano w 1936 r.: *O przeniesienie targowicy zwierzęcej*, „Dziennik Białostocki” 17.01.1936, nr 17, s. 8.
- ¹¹⁹ *Przed budową nowej targowicy zwierzęcej*, „Dziennik Białostocki” 12.03.1938, nr 72, s. 8.
- ¹²⁰ Co ciekawe, także jako „nowy rynek” targowisko to zostało opisane na mapie Białegostoku z okresu okupacji niemieckiej w latach 1915–1919.
- ¹²¹ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 139.
- ¹²² Przykładowo: APB, Zarząd Miejski w Białymstoku 1944–1950, sygn. 3, k. 56 (podwyższenie czynszów w 1947 r. za stoliki kryteienne, stoliki otwarte, handel koszykowy, ubrania, obuwie, pie-rzyny, za handel miejscowy chodzący), k. 96 (ustanowienie telefonu „dla potrzeb kupiectwa”); tamże, sygn. 4, k. 125 (w budżecie na 1949 r. zarezerwowano środki na „pokrycie hal targowych blachą”).

- ¹²³ J. Joka, *Kalendarium Białegostoku (1944–1970)* [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 3, red. tenże, Białystok 1972, s. 293.
- ¹²⁴ A. Szmitkowska, *Aleja Pochodów – reprezentacyjna arteria nowego, socrealistycznego miasta Białystok*, „*Architecturae et Artibus*” 2012, nr 3, s. 36–49.
- ¹²⁵ S. Wicher, *Białostocka architektura...*, poz. 10: *Gmach Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa*.
- ¹²⁶ *Architektura drewniana w Białymstoku*, oprac. I. Górka i in., Białystok 2019, s. 29–30.

MARKET HALLS OF THE INTERWAR BIAŁYSTOK

The article is dedicated to the issue of market halls that were built in the 1930s as a result of the activities of Seweryn Nowakowski, first as a receiver, and from 1934 as the Białystok president. Before 1915 small trade took place on the main square (today Rynek Kościuszki), but since 1893 booths and stalls from the main market were removed and placed on the market in Piaski (Rynek Sienny), that was formed since the first half of the 19th century. In addition, the Świński Market (today's Stary Rynek) was established in the Bojary district, and the Fish Market, one with the largest area in the city, was established in the Piaski district. Before 1915, the city authorities were able to build only simple, wooden buildings/roofs, which served as market halls in the Fish Market and meat stalls at Zielona Street (today Zamenhofa Street). These conditions were inherited by the new local authorities in 1919. In 1921, the old meat stalls were transformed into the first market hall, but it was a facility re-adapted to the new function. In the 1920s, the market halls remained in ambitious plans. It was only Seweryn Nowakowski in the years 1933–1935 who managed to obtain credits from the Labor Fund, which he allocated for the construction of market halls – on Rynek Rybny and Rynek Stary. Until 1939, further activities were carried out to reorganize public markets in Białystok. Market halls survived World War II. The hall at Rynek Rybny was finally demolished in the early 1960s, while the second market hall was not used during the communist period. After 1989, it underwent a thorough renovation and still has commercial functions.

MICHAŁ DZIÓB

archeolog, Archeologiczna Pracownia Badawcza Thor

ALEKSANDRA SIEMASZKO-SKIENDZIUL

archeolog, Wigierski Park Narodowy

JOANNA SOCHOŃ

historyk sztuki

HALINA KARWOWSKA

archeolog, Muzeum Podlaskie w Białymstoku

KAMILA WASZCZUK

archeozoolog, Archeologiczna Pracownia Badawcza Thor

Badania archeologiczne piwnic pod eremami tarasu dolnego pokamedulskiego klasztoru w Wigrach

Słowa kluczowe: badania archeologiczne, Wigry, klasztor kamedułów, XVII–XIX w.

Key words: archaeological research, Wigry, camaldolese monastery, 17th–18th century

W 2022 r. na terenie pokamedulskiego kompleksu klasztornego w Wigrach rozpoczął się remont eremów zbudowanych w latach siedemdziesiątych XX w. na dolnym tarasie wigierskiego wzgórza. W trakcie prac budowlanych odsłonięto ciąg starych piwnic powstałych jeszcze w czasie funkcjonowania klasztoru. Były one niemal w całości wypełnione warstwą zasypiskową o miąższości do 4 m, powstałą najprawdopodobniej w latach osiemdziesiątych XIX w.¹ W celu odsłonięcia piwnic zlecono wykonanie archeologicznych badań wykopaliskowych, którymi kierował mgr Michał Dziób z Archeologicznej Pracowni Badawczej Thor. Prace trwały od listopada 2022 r. do czerwca 2023 r.

HISTORIA KOMPLEKSU POKLASZTORNEGO

Pokamedulski kompleks klasztorny w Wigrach, nad jeziorem o tej samej nazwie, jest najbardziej rozpoznawalnym zabytkiem Suwalszczyzny. Historia tego miejsca już w XIX w. była przedmiotem krajoznawczych opowieści drukowanych w prasie² oraz barwnych opisów przekazanych w książkach³. Owiana legendami przeszłość Wigier stała się przedmiotem bardziej wnikliwych badań dopiero w perspektywie odbudowy powojennych zniszczeń, kiedy to sporządzano dokumentacje fotograficzne i budowlano-konserwatorskie⁴. Cytowane przez długi okres opracowania z lat sześćdziesiątych XX w.⁵ są współcześnie uzupełniane przez kolejnych badaczy dziedzictwa kamedulskiego na Suwalszczyźnie⁶.

Erem wyspy wigierskiej (*Eremus Insulae Vigerensis*) został ufundowany konstytucją Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1667 r.⁷ potwierdzającą nadanie kamedułow tego miejsca przez króla Jana Kazimierza. Mnisi sprowadzeni z eremu Srebrnej Góry (dzisiejszych krakowskich Bielan) rozpoczęli adaptację wyspy na bazie istniejących wcześniej drewnianych zabudowań. Jak bowiem podają źródła, w tym miejscu znajdował się dwór myśliwski wielkiego księcia litewskiego Witolda⁸, gdzie bywał król Władysław Jagiełło, a w 1642 r. dla króla Władysława IV wybudowano z drewna okazały pałacowy dwór myśliwski. Jest on wraz ze „wspalanymi budynkami” wspomniany w 1696 r. w jednej ze skarg kamedułów na osoczników⁹.

Pierwszą inicjatywą budowlaną było umocnienie i osuszenie błotnistej wyspy oraz usypanie grobli łączącej ją z lądem. Od wschodniej strony wykopano kanał, przez który zwodzony most prowadził na groblę. Na żyznych ziemiach zaplanowano trzy „ogrody fruktowe”, a przy największym urządzono zwierzyńiec z szopą, w którym chowano łosie, jelenie, sarny i zające. W 1670 r. zakończono budowę drewnianego kościoła, klasztoru, oficyny dla bezżennych, dwóch spichlerzy, gorzelni, browaru, stajni, wozowni, młyna i tartaku. Niestety pożar, który wybuchł w 1671 r., strawił drewniane zabudowania. W 1678 r. zakonnicy rozpoczęli budowę drewnianego kościoła (jak twierdzi Zarewicz, według planów Piotra Puttiniego) oraz cel eremickich, a także budynków dla służby i pomieszczeń gospodarczych¹⁰. Wznoszenie murowanego założenia klasztornego rozpoczęto dopiero w 1694 r. Po pożarze, jak podają XIX-wieczne źródła, „całą wyspę uporządkowano, i nie naruszając kształtu pięciu gór, opasano ją grubym murem, wysokim na kilka sążni; naokoło tego wału zbudowano liczne sklepy, a nad niemi gmachy klasztorne”¹¹. O istnieniu piwnic wspomina w tym czasie także Aleksander Połujański:

Po usypaniu i uregulowaniu całej wyspy na sposób dawnych litewskich pile, pozostawiono dawny kształt powierzchni z pięciu gór złożonej i opasano całą tę warownię wysokim na kilka sążni i grubym murem; w podstawie zaś wyspy, aby wody jeziora nasypki nie podmywały, zbudowano z cegły długotrwałej mnóstwo sklepów czyli piwnic, z których każda miała swe oddzielne przeznaczenie i nazwisko, jako to: sklep winny, gościnny, miodowy, piwny, warzywny i t. p. Nad temi sklepami wzniesiono w linję rozmaite zabudowania gospodarskie, nazwiskiem właściwem i numerami

mi opatrzone, jako to: refektarz czyli izbę jadalną, kuchnię, piekarnię, malarnię, stolarnię i t. p.¹²

Tę samą informację znajdziemy w przewodniku z 1908 r.:

W podstawie wyspy, aby jej wody z jeziora nie podmywały, zbudowano z cegły ogniotrwalej mnóstwo piwnic (t. z. tam *sklepów*), nad temi *sklepa-mi* wzniesiono rozmaite zabudowania gospodarcze: salę jadalną, kuchnię, piekarnię, malarnię, stolarnię i t. p. Całą warownię opasano wysokim na kilka sążni i grubym murem¹³.

Sklepione piwnice miały niewielkie otwory zapewniające wentylację i dostęp światła dziennego, a także zewnętrzne wejścia oraz wejścia z budynków gospodarczych, refektarza, foresterii, kościoła¹⁴. Zabudowa na ponad półhektarowej powierzchni zamkniętej w obrysie murów zorganizowana była, zgodnie z wymogami konstytucji kamedulskiej z 1608 r., na osi wschód–zachód, w przypadku Wigier – na dwóch tarasach. Taras dolny zajmowały wkomponowane w mury oporowe budynki przeznaczone dla konwersów i gości, a w północnej części dom furtiana połączony z bramą na dziedziniec klasztorny. Taras górny podzielony był na dwie strefy: zachodnią, której centrum stanowił kościół, oraz zamykające taras od zachodu i południa budynki użytkowe, prawdopodobnie foresterii wraz z bramą. Część wschodnia była strefą klauzury, gdzie za zamkniętą bramą znajdowało się eremitorium. Zgodnie z konstytucją kamaldola była powoływana dla dwunastu pustelników, jednak na Wigrach na górnym tarasie znalazło się dziesięć cel symetrycznie ułożonych po pięć wzdłuż osi przedłużenia prezbiterium zorientowanego kościoła¹⁵. Każda pustelnia ograniczona murem składała się z dwuizbowego domku z przedsionkiem i drewnianą oraz niewielkiego ogródka. Pomiedzy ogrodzeniem części klauzurowej i tylną fasadą kościoła wzniesiono refektarz na planie litery L, który łączył się z zewnętrznym budynkiem ograniczającym od północy założenie klasztorne. Niewielki kościół w stylu barokowym wzniesiono na planie krzyża łacińskiego. Była to budowla z cegły, otynkowana. Na rzucie krótszych ramion krzyża zbudowano piętrowe pomieszczenia kapitularza, sali bractw oraz zakrystii i skarbcza kościelnego. Od zachodniej bramy zewnętrznej w budynku foresterii do kościoła prowadziła aleja z figurami świętych¹⁶. Budowa murowanych obiektów założenia klasztorowego trwała aż do 1745 r., choć kościół ukończono dopiero w 1792 r.¹⁷

1. Wigry, pow. suwalski. Fragment mapy Prus Nowowschodnich J.C. Textora z końca XVIII w.¹⁸

Wigry, Suwałki district. Fragment of the map of New East Prussia by J.C. Textor from the end of the 18th century



Kasata dóbr zakonnych dokonana przez Prusy była początkiem upadku świetności klasztoru. Zakonników wygnano do warszawskich Bielan¹⁹. Mimo erygowania diecezji wigierskiej od 1799 r. obiekt zaczął podupadać. Budynki gospodarcze w 1809 r. służyły jako miejsce przetrzymywania kilku tysięcy jeńców wojennych. Stolicę biskupią z Wigier w 1823 r. przeniesiono do poddominikańskiego kościoła w Sejnach, a w Wigrach utworzono probostwo. W latach 1824–1830 w budynkach klasztornych urządzono carski szpital wojskowy, a przy adaptacji budynków rozebrano foresterię, zwaną kaplicą kanclerską²⁰. W 1829 r. dokonano remontu zubożałego już kościoła, a miedziane pokrycie dachowe kościoła, zniszczone przez huragan w 1821 r., nakazem rządowym zostało zdjęte w 1835 r. i sprzedane Żydom z Augustowa. Kościół pokryto dachówką. Wieża zegarowa zawaliła się w 1837 r., w połowie XIX w. z dziecięciu cel kamedulskich na górnym tarasie pozostał tylko jeden domek. W latach czterdziestych XIX w. zlicytowano budynki klasztorne, które w większości należały do rządu, a materiał rozbiórkowy posłużył do budowy nowych domów w okolicy²¹. Zarewicz wspomina, że kościół odrestaurowano w latach 1860–1861, ale „nie przywrócono mu pierwotnej jego świetności i bogactwa”, i dodaje z oburzeniem, że „erem służy na stacją rekrutów polskich pędzonych w głąb Moskwy; strzygą im tutaj głowy i odbierają przysięgę dla C cara!”²². W 1885 r. w ramach prac restauratorskich pozłożono główny ołtarz w kościele i wykonano nową balustradę na górnym tarasie w miejscu rozebranych wcześniej obiektów. Przystąpiono wówczas do naprawy poważnie zniszczonych murów oporowych i wówczas to częściowo zasypano klasztorne piwnice.

Kolejne zniszczenia przyniosły I i II wojna światowa. W latach 1949–1963 według projektów W. Paszkowskiego dokonano odbudowy kościoła i pustelni, budynku mieszczącego schody do ogrodu oraz domku furtiana. Autorzy opracowania architektonicznych badań terenowych kompleksu w 1959 r. wskazali na obecność ciągu piwnic wzdłuż południowego muru oporowego²³. Zwrócili oni uwagę na zachowane jedno pomieszczenie piwniczne od strony wschodniej oraz trzy przebudowane wnęki od strony zachodniej, które mogły być związane z otworem wyjściowym, a także na zryzalitowanie muru od strony zachodniej związane z układem komunikacji gospodarczej z domniemanym ciągiem piwnic. Założone w czasie tych badań wykopy sondażowe nie uchwyciły jednak ich istnienia. Domniemano, iż szereg piwnic uległ wyburzeniu za sprawą wybierania cegieł przez miejscową ludność po I wojnie światowej.



2. Wigry, pow. suwalski. Widok z lotu ptaka na południową część tarasu górnego oraz remontowane eremy tarasu dolnego. Fot. E. Kamiński
Wigry, Suwałki district. Aerial view of the southern part of the upper terrace and the renovated hermitages of the lower terrace.
 Photo by E. Kamiński

BADANIA PIWNIC

System piwnic objęty badaniami archeologicznymi ciągnie się wzdłuż południowego muru oporowego założenia klasztorowego, na linii wschód–zachód, w podziemiach eremów tarasu dolnego wybudowanych po II wojnie światowej (jakie było pierwotne założenie tej strefy, nie wiadomo). Na tym etapie wyeksplorowano odcinek od podziemi eremu 3. po teren pod ogródkiem eremu 7. Ciąg piwnic zbudowany jest z cegły łączonej zaprawą wapienną i składa się z czterometrowej szerokości pomieszczeń podzielonych na część południową, stykającą się z murem oporowym wzgórza, oraz północną, wewnętrzną. Każda z nich ma 3,5 m długości na linii północ–południe. Część północną od południowej oddziela 90-centymetrowej grubości mur ze sklepieniem łukowym przejściem komunikacyjnym pod każdym eremem bądź podwójnym łukowatym otworem wentylacyjnym pod ogródkami. Południowe pomieszczenia pod eremami zwieńczone są sklepieniem kolebkowym, a pod ogródkami – krzyżowym. Sklepienia w części północnej nie zachowały się i nie znamy ich pierwotnej konstrukcji.

Północne pomieszczenia piwnic wypełnione były warstwą zasypiskową pochodzącą prawdopodobnie z ok. 1885 r., kiedy to, według źródeł historycznych, zasypano wigierskie podziemia dla zabezpieczenia konstrukcji. Jest to warstwa przeważnie czystego piasku z niewielką ilością materiału zabytkowego. Eksplorację tej części zakończono w okolicy poziomu dawnej warstwy użytkowej. Wzdłuż północnej ściany ciągu piwnic pozostawiono świadek, aby zapobiec podkopaniu się pod fundamenty i osłabieniu konstrukcji murów oporowych, które ze względu na ukształtowanie terenu miały różny stopień posadowienia. Szczególnie nadwątlona była konstrukcja murów w pod eremami 3. i 4. (il. 6). Aby choć w pewnym stopniu zbadać pierwotne warstwy z okresu budowy i użytkowania klasztoru, założono jedynie kilka niewielkich wkopów sondażowych, głównie w podziemiach eremów 5. i 6., skąd też pochodzi większość pozyskanego materiału zabytkowego.

Przy eksploracji zauważono, że południowa ściana badanych piwnic na całej długości od wewnątrz pokryta była spalenizną świadczącą o tym, że w okresie już po ich zasypaniu, a więc w ostatnich dekadach XIX bądź na początku XX w., miał tu miejsce pożar. Objął on strefę najbliższej wejścia, a także głębiej położone pomieszczenia pod eremami 6. i 7. (oraz ich ogródkami), które najwidoczniej nie były wówczas w całości zasypane. Gruba, ponad metrowej miąższości warstwa spalenizny świadczy o intensywności pożaru i ilości strawionego przezeń materiału (il. 8, 10).

W południowych pomieszczeniach uchwyciono zarówno warstwy związane z częściowym zasypaniem piwnic w końcu XIX w., jak i późniejsze nawarstwienia i gruzowiska. Równoległe z wykopaliskami archeologicznymi trwały prace budowlano-konserwatorskie, w wyniku których dokonano rekonstrukcji łuków pomiędzy poszczególnymi pomieszczeniami. Rozebrano również część konstrukcji będących efektami przebudowy piwnic, aby zbliżyć wygląd piwnic możliwie jak najbardziej do pierwotnego kształtu.

Ciekawego odkrycia dokonano na zewnątrz północnej ściany badanego ciągu piwnic, przy wyjściu z eremu 7. W trakcie prac przy wykonaniu instalacji

cji odwadniającej odsłonięto tam półokrągłe basteje, będące być może elementem pierwotnego zakresu murów okalających kompleks klasztorny.



3. Wigry, pow. suwalski. Widok na południową część muru oporowego otaczającego kompleks poklasztorny. Po prawej widoczny otwór okienny do piwnic. Fot. E. Kamiński
Wigry, Suwałki district. View of the southern part of the retaining wall surrounding the former monastery complex. On the right – a window opening to the cellars. Photo by E. Kamiński



4. Wigry, pow. suwalski. Stan piwnic przed przystąpieniem do prac archeologicznych. Fot. M. Dziób
Wigry, Suwałki district. The condition of the cellars before archaeological works. Photo by M. Dziób



5. Wigry, pow. suwalski. Stan piwnic po zakończeniu pierwszego etapu prac archeologicznych. Fot. M. Dziób
Wigry, Suwałki district. The condition of the cellars after the first stage of archaeological works. Photo by M. Dziób

6. Wigry, pow. suwalski. Piwnica pod eremem 3. tarasu dolnego. Profil z widocznym fragmentem fundamentu i łukiem powstałym w efekcie XIX-wiecznej przebudowy.

Fot. M. Dziób

Wigry, Suwałki district. Cellar under the hermitage 3 of the lower terrace. Profile with a visible fragment of the foundation and an arch built during a 19th-century reconstruction. Photo by M. Dziób



7. Wigry, pow. suwalski. Piwnica pod eremem 5. tarasu dolnego. Łuki w przejściu zamurowane w późniejszym okresie. Fot. M. Dziób

Wigry, Suwałki district. Cellar under the hermitage 5 of the lower terrace. Arches in the passage bricked up in the later period.

Photo by M. Dziób



8. Wigry, pow. suwalski. Piwnica pod eremem 5. tarasu dolnego. Konstrukcja progu ceglano dobudowanego w późniejszym okresie oraz warstwy z pożaru z początków XX w.

Fot. M. Dziób

Wigry, Suwałki district. Cellar under the hermitage 5 of the lower terrace. The structure of a brick threshold added later and layers from a fire of the early 20th century.

Photo by M. Dziób

9. Wigry, pow. suwalski. Piwnica pod eremem 5. tarasu dolnego. Układ warstw w przejściu pomiędzy częścią północną a południową piwnicy. Fot. M. Dziób

Wigry, Suwałki district. Cellar under the hermitage 5 of the lower terrace. The stratigraphic system in the passage between the northern and southern parts of the cellar. Photo by M. Dziób



10. Wigry, pow. suwalski. Piwnica pod eremem 6. tarasu dolnego. Ujęcie od południa z widoczną warstwą spalenizny znacznej miąższości po pożarze z początku XX w. Fot. M. Dziób
Wigry, Suwałki district. Cellar under the hermitage 6 of the lower terrace. View from the south with a considerable thickness of burnt layer after the fire at the early 20th century. Photo by M. Dziób

ANALIZA MATERIAŁU ZABYTKOWEGO

Materiał zabytkowy wyeksplorowany w trakcie wykopalisk reprezentowany jest głównie przez ceramikę (naczyniową, budowlaną i kafle pieców), a także zabytki ze szkła, kości zwierzęce oraz nieliczne przedmioty metalowe²⁴.

Przeważającą część materiału ceramicznego z Wigier stanowi ceramika naczyniowa – różnorodna pod względem surowca, technologii wykonania i zdobienia. Naczynia wykonywano z glin kaolinowych, żelazistych, ilastych oraz mas ceramicznych o składzie bardziej złożonym, jak fajans i kamionka. Ponad połowę zbioru naczyń (58%) stanowiły egzemplarze polewane. Dominują różnej wielkości garnki (w tym uchate) i misy, ale znaleziono też fragmenty talerzy, patelni, dzbanków oraz małych naczynek i butelek. Były to okazy wykonane na kole szybkoobrotowym, wypalane w wysokiej temperaturze na kolor intensywnie ceglasty (naczynia z XVII–XVIII w.) lub jasnokremowy czy kremowy (XVIII–XIX w.). Naczynia pokrywano szklivami głównie o różnych odcieniach zieleni i brązu, ale także żółci i białymi. Większość (68%) była szklwiona jednostronnie na powierzchni wewnętrznej, często niestarannie przygotowaną i nałożoną polewą. Formy obustronnie szklwione stanowią 27% grupy, a 5% było pokrytych szklivem wyłącznie na powierzchni zewnętrznej. Niektóre naczynia noszą zdobienia w postaci żłobków, stempelków (o kształcie nieregularnych rombów) i nacięć. Zwracają uwagę egzemplarze zdobione kreszczkami układającymi się w literę W (il. 12b). Prawdopodobnie należały one do zastawy stołowej wykonanej na specjalne zamówienie klasztoru w Wigrach, których to nazwy litera ta byłaby skrótem. Ciekawe spostrzeżenie dotyczy także kilkudziesięciu fragmentów mis zaopatrzonych w podwójne otwory w krawędzi dna umożliwiające mocowanie np. na ścianie. Po jakości wykonania można wnioskować, że było to rozwiązanie raczej praktyczne niż ekspozycyjne. Na uwagę zwraca również zachowany prawie w całości XVII-wieczny świecznik z uchwytem do przenoszenia, polewany od wewnątrz zielonym szklivem (il. 11b).



11. Wigry, pow. suwalski. Fragmenty trójnózek, zastawy stołowej i świecznik. Fot. H. Karwowska i A. Siemaszko-Skiendziul
Wigry, Suwałki district. Fragments of tripods, tableware and a candlestick. Photo by H. Karwowska and A. Siemaszko-Skiendziul



12. Wigry, pow. suwalski. Fragmenty ceramiki naczyniowej i kafla.
Fot. H. Karwowska
Wigry, Suwałki district. Fragments of pottery and a tile.
Photo by H. Karwowska

Drugą co do liczebności grupę ceramiki naczyniowej z Wigier (23%) stanowią nieszkliwione naczynia z wypału utleniającego, datowane na XVII–XVIII w. Wykonane z glin żelazistych, mają szorstkie i chropowate powierzchnie, barwy od ceglastej po brunatną, w większości z wyraźnymi śladami toczenia na kole szybkoobrotowym. Były to głównie garnki, misy i pokrywki. Znaleziono także jeden talerz. Obecność ornamentu na garnkach ograniczała się z reguły do płytkich żłobków, natomiast misy zdobiono żłobkami lub linią falistą. Na niektórych naczyniach odnotowano ślady związane z obróbką termiczną ich zawartości – okopcenia, kipienia oraz zachowane na zewnętrznych ściankach resztki przypalonych potraw. Znaleziono także miniaturowe naczynko (il. 12a) służące być może jako kadzielnica, na co wskazują zachowane ślady na powierzchni wewnętrznej.

Do grupy naczyń polewanych należą również naczynia na trzech nóżkach (il. 11a, 13). Trójnóżki zaczęły pojawiać się w późnym średniowieczu i były w użyciu co najmniej do początku ubiegłego stulecia, jednak największą popularnością cieszyły się w XVII–XVIII w. i tak należy datować znaleziska z Wigier. Naczynia te pełniły funkcję patelni do smażenia, służyły do przechowywania żaru i ogrzewania pomieszczeń, a w warsztatach rzemieślniczych do rozpuszczania klejów czy topienia metali.

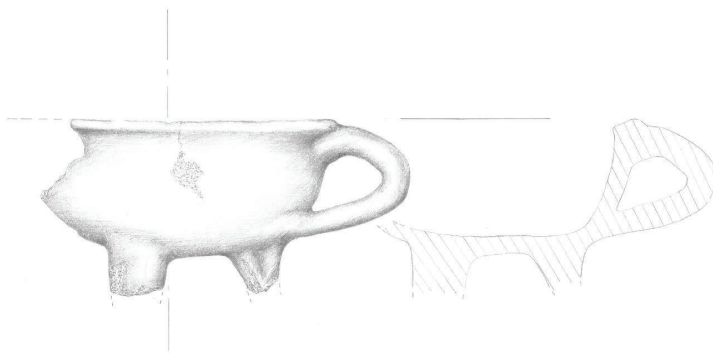
Znacznie mniej liczna na stanowisku (8% naczyń) jest ceramika „siwa” wypalona w atmosferze redukcyjnej. Były to przede wszystkim naczynia kuchenne, głównie garnki, ale wystąpiły też elementy zastawy stołowej (jak misy, dzbany czy talerz) o gładkich polerowanych powierzchniach, dekorowanych ornamentem wyświecanym, często wielowątkowym, m.in. łączącym pasy pionowych wyświeceń z pionowo ułożonymi zygzakami czy pasy pionowych wyświeceń i skośnej kratki. Naczynia te są datowane na XVII oraz przełom XVII i XVIII w.

Podobna jest liczba ułamków naczyń fajansowych (7%), wykonanych z wieloskładnikowej mieszanki glinki, margla i piasku, pokrytych nieprzeźroczystą polewą cynową i dekorowanych motywami geometrycznymi, roślinnymi bądź „chińskimi”.

Znikomy udział analizowanego zbioru (1%) stanowią fragmenty wykonane z kamionki. Naczynia kamionkowe na ziemiach polskich pojawiają się już w XV stuleciu, lecz prawdziwy renesans przeżywają dopiero na przełomie XIX i XX w. Najciekawsze są dwa fragmenty kufla (lub dzbana) z szarej toczzonej kamionki, zdobionego rytym, odciskanym i malowanym ornamentem roślinnym w postaci stylizowanych gałązek, owocu granatu i kwiatu anyżu na fioletowym tle (il. 12e). Naczynie to zostało prawdopodobnie wyprodukowane w nadreńskim Westerwaldzie w XVIII w.

Wśród ceramiki z Wigier pojawiły się również nieliczne fragmenty naczyń pseudomajolikowych, głównie talerzy i mis, pokrytych wielokolorową malaturą z różnych szkliw nakładanych za pomocą pędzla lub techniki rożkowej. Ornamenty miały postać motywów roślinnych, kwiatowych bądź geometrycznych, a jako barwniki wykorzystano zieleni uzyskaną z utlenienia miedzi oraz odcienie brązu pozyskiwane z tlenków metali rudy darniowej. Rzadziej stosowano tlenki kobaltu, chromu i manganu barwiące ceramikę odpowiednio na niebiesko, żółto i brunatno-liliowo. Fragmentaryczność zbioru odkrytej pseudomajoliki nie pozwala na uściślenie jego chronologii, która generalnie zawiera się w przedziale od XVII do początku XIX w.

13. Wigry, pow. suwalski.
Gliniana patelnia –
trójnóżka. Rys.
R. Maskowicz-Sikorowska
Wigry, Suwałki
district. Pottery tripod
- frying pan. Drawing
R. Maskowicz-
-Sikorowska

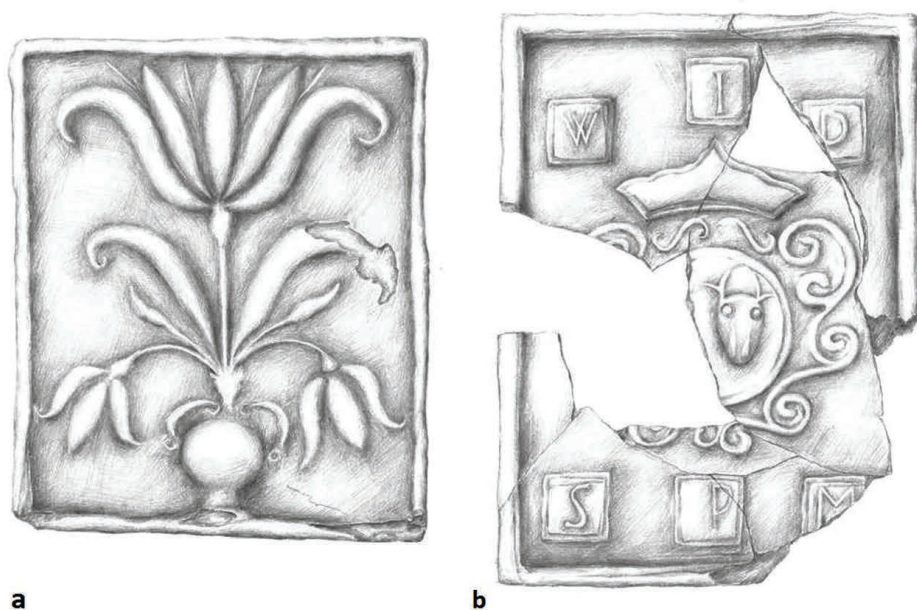


W podziemiach wigierskiego klasztoru odkryto kilkadziesiąt fragmentów kaflí. W przeważającej większości były to okazy formowane w matrycy, znalazło się jednak sześć przykładów starszego typu, toczonych na kole garncarskim. Reprezentują one jeden typ – kaflí garnkowych o prostych ściankach i kwadratowych otworach, spotykany w konstrukcjach pieców kopulastych, począwszy od późnego średniowiecza. Wydaje się jednak, że takich kaflí używano jeszcze przez długi czas i w nowożytności, czego przykładem są egzemplarze z Wigier datowane na XVII, może nawet na początek XVIII w.

Okazy formowane w matrycach, datowane od XVII do XIX w., to głównie kafle wypełniające, choć wystąpiły też fragmenty kaflí gzymsowych, elementów zwieńczenia i kilku listew piecowych. Na ponad 80% tych kaflí odnotowano obecność szklíw, głównie ołowiowych, barwy zielonej. Na kilku fragmentach płytek po wewnętrznej stronie widać ślady zagładzania oraz odcisk tkaniny.

Część spośród kaflí posiada różnego rodzaju zdobienia. W XVII w. były to motywy roślinne (wici, owoc granatu, winogrona), kwiatowe (lilia, goździk, tulipan) oraz geometryczne (il. 14a). Kafle XVIII-wieczne były szklíwione na białó i dekorowane w kolorze niebieskim uzyskanym ze związków kobaltu. Ciekawy jest okaz, na którym widnieje pejzaż z drzewem i budowlą nakrytą kopulastym dachem z wiatromierzem (il. 12c). Z XVIII stulecia pochodzą też kafle szklíwione na brązowo.

Szczególnie interesujący jest kafel z przedstawieniem heraldycznym (il. 14b) datowany na XVII bądź przełóm XVII i XVIII w. Pokryty zieloną polewą, na zachowanym fragmencie posiada przedstawienie głowy żubra – symbol herbu Wieniawa. Wydaje się, że jest to herb macierzysty upamiętnionego fundatora, natomiast brakuje drugiej połowy tarczy z herbem ojcowskim, który wskazałby na nazwisko fundatora. Nad tarczą widnieje korona nawiązująca do kamedulskiego herbu Monte Corona bądź jest to czapka kanonicka. Kafel posiada sigła: na górze „W. I. D.”, co mogłoby oznaczać *Wigrensis Insulae Domus*, na dole zaś litery „S. P. M.”, które mogłyby być inicjałami fundatora, aczkolwiek jest to hipoteza, którą należy traktować z ostrożnością.



14. Wigry, pow. suwalski. Kafle ornamentowane przedstawieniem roślinnym (a) i heraldycznym (b).

Rys. R. Maskowicz-Sikorowska

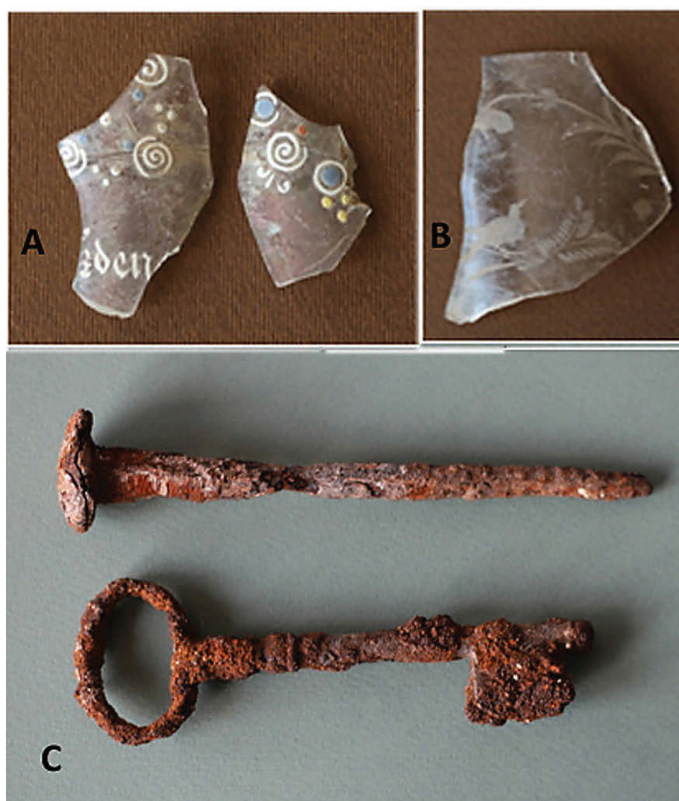
Wigry, Suwałki district. Tiles decorated with floral (a) and heraldic (b) representations.

Drawings R. Maskowicz-Sikorowska

Kolejną kategorię znalezisk stanowią zabytki szklane mieszczące się w przedziale chronologicznym od XVII do XIX w. Są to w przeważającej liczbie (92%) fragmenty naczyń: szklanek i szklanic, małych naczynek, cylindrycznych i czworobocznych butelek oraz słoików czy gąsiorów. Szczególnie ciekawe są fragmenty dwóch bezbarwnych, cienkościennych szklanic (czy też kieliszków) z przejrzystego szkła. Jedna z nich pochodzi z XVIII w. i posiada grawerunek z motywem roślinnym oraz sylwetką ptaka (być może gołębia) na gałązce (il. 15b). Druga szklanka, datowana na XVII lub pierwszą połowę XVIII w., zdobiona jest stylizowanym motywem roślinnym i geometrycznym. Na powierzchni zachował się fragment napisu niemieckim gotykiem „[...] den” (il. 15a). Do dekoracji użyto białej, żółtej i czerwonej emalii. Farby powstawały przez zmieszanie mielonego szkła z tlenkami metali i zostały utrwalone przez wypał w niskiej temperaturze.

Mniejszy procent (8%) znalezisk szklanych stanowi szkło okienne, taflo-we. Jest to prawie wyłącznie szkło bezbarwne, jedynie 1% tej grupy to szkło jasno-zielone. Na żadnym z ułamków nie zaobserwowano śladów po oprawie, na dwóch widać krawędź ciętą diamentowym ostrzem. Wśród wszystkich kategorii przedmiotów szklanych szyby należą do najmniej czułych wyznaczników chronologicznych ze względu na długotrwałe utrzymywanie się poszczególnych szyb w obrębie oszkleń. Chronologię zbioru z Wigier należy zamknąć w okresie od XVIII do początku XX w.

15. Wigry, pow. suwalski.
Fragmenty naczyń
szklanych i zabytki
metalowe.
Fot. H. Karwowska
Wigry, Suwałki
district. Fragments of
glassware and metal
artifacts. Photo by
H. Karwowska



Materiał zabytkowy z wykopalisk uzupełniają znalezione dachówki, płytki ceramiczne oraz zabytki metalowe – wszystkie pochodzące z okresu od XVIII do XX w.

ANALIZA SZCZĄTKÓW KOSTNYCH

Bardzo ciekawych informacji dostarczyła analiza szczątków kostnych odnalezionych w przebadanej części piwnic. Łącznie wydobyto 260 fragmentów kości, zębów i poroża zwierząt (oraz jeden domniemany ułamek ludzkiej czaszki). Ponad 92% szczątków oznaczono pod względem gatunkowym. Uwagę zwraca wysoki udział gatunków ssaków dzikich – 32,7% przy zaledwie 42,9% udziale ssaków hodowlanych. Ponadto znaczący udział stanowiły kości ptasie (17,7%), w tym gęsi, kaczek, kur, łyski, łabędzia i bażanta, natomiast 6,6% szczątków należało do żółwia błotnego.

Na powierzchni kości zaobserwowano ślady o charakterze pokonsumpcyjnym i rzemieślniczym. Przejawami przygotowania mięsa do spożycia były ślady rąbania kości i ich filetowania, odnotowane na 25 szczątkach bydła, świni, konia, jelenia, łosia, bobra i gęsi. Ponadto wydzielono trzy kości ze śladami gryzienia, najprawdopodobniej przez psy. Ślady związane z obróbką rzemieślniczą odnotowano z kolei na porożu oraz kościach łosia i jelenia. Zostały wykonane przy pomocy

piłki, w wyniku czego kości podzielono na regularne i powtarzalne części. Większość pociętych w ten sposób szczątków prawdopodobnie należy traktować jako odpady produkcyjne, przy czym część z nich mogła być także przygotowanymi do dalszego przetwórstwa półproduktami. Znalezione również cztery gotowe wyroby mające postać pałeczek o owalnym przekroju, wykonanych z poroża i istoty zbitiej kości długich.

Interpretacja powyższego zbioru kości jest niezwykle trudna ze względu na brak jednoznacznie określonej chronologii. Wiele wskazuje jednak na to, że można wiązać go z okresem funkcjonowania klasztoru kamedułów. Pierwszą przesłanką jest odnotowany tu skład gatunkowy. Uwagę zwraca niezwykle wysoki udział szczątków zwierzyny łownej. Od XIII w. zakres polowań był ściśle regulowany przez władców i właścicieli lasów²⁵. Dobra wigierskie były wyłączone spod regale królewskiego, a prawo łowieckie ustanawiane było tu przez zakon – posiadacza rozległych puszczy. Wyznaczeni zapewne do tego celu ludzie polowali na dziki, jelenie, łosie, bobry i zające, a także na ptactwo wodne i żółwie błotne. Część mięsa tych zwierząt prawdopodobnie była konsumowana przez zakonników. Reguła kamedułów zakazuje wprowadzenia konsumpcji mięsa, jednak opisywane znaleziska kości zwierzęcych, noszących jednoznaczne ślady przygotowania do konsumpcji w postaci rąbania i filetowania, wydają się przeczyć tej zasadzie. Niemal wszystkie pozostałości zwierząt domowych, sarny, jelenia, dzika, łosia i zająca pochodziły z części mięsa o znaczących walorach konsumpcyjnych, nie znajdowano natomiast prawie w ogóle kości odrzucanych na etapie oprawiania tusz. Oznacza to, że w rejon eremów trafiały gotowe, być może nawet już przygotowane do spożycia porcje. Zwyczaje zakonne kamedułów zakazywały samodzielnego przygotowywania posiłków. Były one roznoszone do poszczególnych cel przez braci konwersów. Być może opisywane tu znaleziska są efektem opieki nad chorymi lub starszymi braćmi, których nie obowiązywały tak restrykcyjne zasady²⁶.

Mniej dziwi potwierdzona na terenie obiektu konsumpcja mięsa bobra, żółwia błotnego i ptactwa wodnego, które zgodnie z tradycją, jako żyjące w wodzie, od średniowiecza zarówno przez Kościół, jak i tradycję świecką uznawane były za pokarmy postne²⁷. W przypadku bobra zwłaszcza jego pokryty łuską ogon (tzw. plusk) w kuchni staropolskiej traktowany był jako ryba. Być może odzwierciedleniem konsumpcji tej części ciała jest skład anatomiczny szczątków tego zwierzęcia, obejmujący głównie kości z tylnego odcinka ciała.

Wśród odkrytych w Wigrach pozostałości gatunków domowych domino wało bydło, którego szczątki stanowiły 43,3%, a zaraz po nim świnia, której udział wyniósł 40,2%. Najmniej cenionym mięsem okazała się baranina (być może uzupełniana koziną). Omawiane znaleziska wskazują, że na terenie klasztoru preferowano głównie udźce baranie.

Analizowany materiał osteologiczny jest zbyt skromny, aby w wiarygodny sposób wnioskować o strategiach gospodarowania stadami czy o wyglądzie utrzymywanych tam zwierząt. Ustalono jedynie, że kości bydłace należały do niskorosłego bydła krótkorogiego, osiagającego w kłębie niewiele ponad 1 m wzrostu. W związku z tak małymi rozmiarami tych zwierząt z dużą ostrożnością należy traktować znalezisko kości skokowej i nasady dalszej kości śródstopia dużego

przeżuwacza, których wymiary wskazują, że mogły pochodzić od turopodobnej, wysokorosłej formy bydła. Może to dowodzić utrzymywania w okolicy również bydła mięsnego, być może siwego, węgierskiego. Fakt przynależności tej kości do tura należy wykluczyć, ponieważ ostatni udokumentowany osobnik tego gatunku zmarł w roku 1627, a więc jeszcze przed założeniem klasztoru.

Wśród materiału zachowało się pięć kości śródstopia bydła, na podstawie których można było ustalić sposób wykorzystywania tych zwierząt. Trzy kości pochodziły od osobników utrzymywanych w celach typowo mięsnych, natomiast dwie należały do zwierząt pociągowych, przy czym jedno z nich było samicą. Być może zostały one zabite i skonsumowane w starszym wieku, już po utracie przez nie sił lub zdrowia.

Przeanalizowane szczątki świń pozwoliły wywnioskować, że należały one do typowych form hodowanych w XVII i XVIII w. na ziemiach polskich. Wymiary ich kości ramiennych wskazują, że przez większą część czasu utrzymywane były w zagrodach, możliwe jednak, że okazjonalnie stosowano wypas półdziki, podczas którego świnię krzyżowały się z dzikami. Dowodem takiego zjawiska może być znalezisko kości śródstopia pochodzącej przypuszczalnie od takiej hybrydy.

Ciekawe spostrzeżenie wiąże się z licznymi znalezionymi kośćmi łosia, częścią kości jelenia i fragmentami poroża. Sposób ich podziału, dokonanego przy pomocy piłki, wskazuje, że były poddawane obróbce rzemieślniczej. Ślady takie nosiło 36 elementów, których przeważającą liczbę znaleziono pod eremem nr 6. Przypuszczalnie obróbka surowca kościanego miała na celu przygotowanie półfabrykatów do dalszego przetwórstwa. Najprawdopodobniej miały one postać płytek powstałych w wyniku odcięcia obu nasad kości i podziału promieniowego pozostałego trzonu. W późnośredniowiecznych warsztatach Wrocławia²⁸ czy Poznania²⁹ z takich płytek wyrabiano zazwyczaj akcesoria do gier, paciorki różańca, guziki, grzebienie (zarówno toaletowe, jak i do czesania wełny), trzonki i oprawki oraz ozdobne aplikacje. W wigerskich piwnicach nie znaleziono żadnych odpadów końcowego etapu produkcji rzemieślniczej, co oznacza, że w tym miejscu nie wyrabiano gotowych przedmiotów. Być może wyprodukowane tu płytki kościane były przekazywane właściwemu rzemieślnikowi, pracującemu w innej części klasztoru. Biorąc pod uwagę kontekst znaleziska, można przypuszczać, że wykonywano z nich paciorki różańca lub guziki.

Odrębny typ stanowią znaleziska czterech paleczek długości 15–16 cm i średnicy 8–13 mm, spośród których dwie wykonano z istoty zbitej poroża, a dwie z nieokreślonych gatunkowo trzonów kości długich. Na powierzchni zabytków z poroża widoczne były ślady szlifowania powierzchni, nie zaobserwowano natomiast wyświecenia o charakterze użytkowym. Być może pręty kościane również stanowiły półprodukt, którego odpowiednie cięcie w poprzek umożliwiałoby wykonanie niewielkich krążków.

Wysoki udział szczątków zwierząt dzikich, również tych, których mięso akceptowane było jako potrawa postna, niewielkie rozmiary bydła domowego oraz dowody na obróbkę kości wskazują, że źródła faunistyczne pozyskane z klasztornych piwnic można wiązać z okresem nowożytnym, a więc z funkcjonowaniem świątyni i związanych z nią eremów. Pomimo tak niewielkiej liczby poży-

skanych materiałów kostnych wysunięto niezwykle ciekawe wnioski na temat diety i zajęć codziennych kamedułów. Wnioski te są o tyle interesujące, że powyższe zagadnienia nie były dotąd poruszane i dopiero prowadzone ostatnio badania archeologiczne w Wigrach pozwoliły pozyskać źródła materialne umożliwiające rozpoczęcie takich rozważań.

PODSUMOWANIE

Prezentowany artykuł jest zaledwie wstępnym wynikiem badań w piwnicach południowej części tarasu dolnego zespołu poklasztornego w Wigrach. Pełne opracowanie będzie możliwe dopiero po zakończeniu eksploracji i przeanalizowaniu całego materiału zabytkowego. Już na tym etapie jednak rysuje się wiele ciekawych spostrzeżeń na temat funkcjonowania klasztoru kamedułów, z którego to okresu niewątpliwie pochodzą znalezione artefakty. Prace w podziemiach klasztoru wigierskiego będą wkrótce kontynuowane i z pewnością przyniosą dalsze interesujące odkrycia, które wraz z równoległą analizą źródeł archiwalnych mogą w znaczący sposób poszerzyć zasób wiedzy na temat tego miejsca.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Brzoza B., *Listy z podróży po Litwie*, „Kurier Wileński” 1861, nr 72.
Hoffman K., *Nieznane zakątki kraju (Suwalszczyzna)*, Warszawa 1908.
Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Poznań 1840.
Malanowski W., *Wigry*, „Tygodnik Ilustrowany” 1861, t. IV, nr 96.
Ossendowski F., *Puszcze polskie*, Poznań 1936.
Połujański A., *Wędrówki po gubernji augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859.
Rakowski W., *Wigry. Szkic wycieczek po kraju*, „Tygodnik Powszechny” 1880, nr 8.
Rakowski W., *Wigry*, „Biesiada Literacka” 1901, t. 52, nr 37.
Textor J.C., Sotzmann D., *Topographisch Militärische Karte vom vormaligen Neu- Ost preussen oder dem jetzigen Nördlichen Theil des Herzogthums Warschau nebst dem Russischen District [...] redigirt [...] vom Textor [...] hrsg. von D. F. Sotzmann*, Berlin 1808.
Zarewicz L., *Zakon kamedułów, jego fundacje i dziejowe wspomnienia w Polsce i Litwie*, Kraków 1871.

Opracowania

- Ambrosiewicz M., *Dobra wigierskie*, Suwałki 2009.
Ambrosiewicz M., *Uwagi do rekonstrukcji zespołu pokamedulskiego w Wigrach*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 1999, z. 5.
Ambrosiewicz M., *Zespół pokamedulski w Wigrach*, Suwałki 1998.

- Baranowska Z., Wigry, woj. białostockie, pow. Suwałki. Zespół poklasztorny O.O. kamedułów. Dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich za okres 1966–1967 r., Warszawa 1967.
- Galicki W., Wigry woj. białostockie, pow. Suwałki. Zespół poklasztorny O.O. Kamedułów. Wiek XVIII-ty. Badania architektoniczne terenowe, Warszawa 1960.
- Gartkiewicz P., Wigry. Zespół pokamedulski. Dokumentacja historyczna, wstępna, Warszawa 1958.
- Falk K.O., Wody wigierskie i huciańskie, t. 1–2, Uppsala 1941.
- Jakubowski M., Wyznaczanie granic własnościowych w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej oraz ich trwanie w krajobrazie na przykładzie dóbr kamedułów wigierskich, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2014, t. 62, nr 1.
- Jaworski K., Rzemieślnicza obróbka surowca kościanego i rogowego w późnośredniowiecznym Wrocławiu, „Archaeologia Historica” 2007, t. 32.
- Jemielity W., Zespół pokamedulski w Wigrach, Łomża 1988.
- Kochanowski W., Architektura zespołu pokamedulskiego w Wigrach [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965.
- Łupiński J., Życie codzienne kamedułów w eremie wigierskim (1667–1800), „Studia Pelplińskie” 2022, t. 56.
- Maciejewski S., *Opowieść o kamedułach wigierskich*, Suwałki 1999.
- Matusiewicz A., Początki wigierskiego krajoznawstwa, „Wigry” 2004, nr 2.
- Paszkowski W., Wigry, woj. suwalskie. Zespół pokamedulski – dokumentacja konserwatorska z prac badawczo-konserwatorskich prowadzonych w latach 1976–1978, Białystok 1978.
- Piłaszewicz Z., Wigry – woj. białostockie, pow. Suwałki. Zespół pokamedulski. Dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich w 1969 r., Warszawa 1969.
- Piłaszewicz Z., Wigry – woj. Białostockie, pow. Suwałki. Zespół pokamedulski. Dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich w 1970 r., Białystok 1970.
- Samsonowicz A., *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Warszawa 1992.
- Sawicki R., *Między otłarzem a tronami obcych mocarstw. Biskupi diecezji wigierskiej – działalność pastoralna, społeczna i polityczna*, Warszawa 2018.
- Sulkowska-Tuszyńska K., Późnośredniowieczne i nowożytnie naczynia ceramiczne na trzech Nóżkach ze Strzelna, „Acta Universitatis Nicolai Copernici – Archeologia XX” 1992, nr 244.
- Sulkowska-Tuszyńska K., *Średniowieczne naczynia ceramiczne z klasztoru norbertanek w Strzelnie*, Toruń 1997.
- Stankiewicz U., *Kaflę heraldyczne z Supraśla*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2009, z. 5.
- Waszczuk K., *Analiza archeozoologiczna szczątków pozyskanych podczas badań ratowniczych prowadzonych przy ulicy Klasztornej w Poznaniu*, 2019, archiwum autorki, archiwum Piotra Wawrzyniaka.
- Wiśniewski J., *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do XVII wieku* [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965.

PRZYPISY

- ¹ M. Ambrosiewicz, *Uwagi do rekonstrukcji zespołu pokamedulskiego w Wigrach*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 1999, z. 5.
- ² Artykuły na łamach „Tygodnika Illustrowanego” (1861, 1864, 1871), „Kuriera Wileńskiego” (1861), „Kłosów” (1868), „Opiekuna Domowego” (1869), „Tygodnika Powszechnego” (1880), „Wędrowca” (1883, 1899) czy „Biesiady literackiej” (1901). Zob. A. Matusiewicz, *Początki wigierskiego krajoznawstwa*, „Wigry” 2004, nr 2.
- ³ A. Połujński, *Wędrówki po gubernji augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859; L. Zarewicz, *Zakon kamedułów, jego fundacje i dziejowe wspomnienia w Polsce i Litwie*, Kraków 1871; F. Ossendowski, *Puszcze polskie*, Poznań 1936.
- ⁴ Zob. P. Gartkiewicz, *Wigry. Zespół pokamedulski. Dokumentacja historyczna, wstępna*, Warszawa 1958; Z. Piłaszewicz, *Wigry – woj. białostockie, pow. Suwałki. Zespół pokamedulski. Dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich w 1969 r.*, Warszawa 1969; Z. Baranowska, *Wigry, woj. białostockie, pow. Suwałki. Zespół poklasztorny O.O. kamedułów. Dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich za okres 1966–1967 r.*, Warszawa 1967; Z. Piłaszewicz, *Wigry – woj. białostockie, pow. Suwałki. Zespół pokamedulski. Dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich w 1970 r.*, Białystok 1970; W. Paszkowski, *Wigry, woj. suwalskie. Zespół pokamedulski – dokumentacja konserwatorska z prac badawczo-konserwatorskich prowadzonych w latach 1976–1978*, Białystok 1978. Materiały dostępne w maszynopisach w archiwum Delegatury w Suwałkach Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku.
- ⁵ W. Kochanowski, *Architektura zespołu pokamedulskiego w Wigrach*; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do XVII wieku [w:] Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965.
- ⁶ Zob. m.in. M. Ambrosiewicz, *Zespół pokamedulski w Wigrach*, Suwałki 1998; tenże, *Dobra wigierskie*, Suwałki 2009; M. Jakubowski, *Wyznaczanie granic własnościowych w osiemnastowiecznej Rzeczpospolitej oraz ich trwanie w krajobrazie na przykładzie dóbr kamedułów wigierskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2014, t. 62, nr 1, s. 19–35; ks. W. Jemielity, *Zespół pokamedulski w Wigrach*, Łomża 1988; S. Maciejewski, *Opowieść o kamedulach wigierskich*, Suwałki 1999; ks. R. Sawicki, *Między ołtarzem a tronami obcych mocarstw. Biskupi diecezji wigierskiej – działalność pastoralna, społeczna i polityczna*, Warszawa 2018.
- ⁷ O sporach dotyczących aktu fundacyjnego i granic dóbr kamedułów wigierskich zob. m.in.: S. Maciejewski, *Opowieść o kamedulach...*, s. 68–75; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku [w:] Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1963, s. 9–222.
- ⁸ Zob. K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*, t. 1–2, Uppsala 1941.
- ⁹ *Zapisy Rewizyj puszczy W. K. Lit. z 1559 r. mówią o dworze J.K.M. nad jeziorem Wigry, a Regestr jezior niewodnictwa grodzieńskiego i przelomskiego z 1569 r. wspomina istniejący na ostrowie dwór J.K.M., gdzie „ludzie przed tym siedzieli Wigranie”* – S. Maciejewski, *Opowieść o kamedulach...*, s. 176–177.
- ¹⁰ L. Zarewicz, *Zakon kamedułów...*, s. 48–49.
- ¹¹ W. Małanowski, *Wigry, „Tygodnik Illustrowany” 1861, t. IV, nr 96, s. 35. Zob. także: Wigry, „Kłosy” 1868, nr 169, s. 154; W. Kochanowski, Architektura zespołu pokamedulskiego w Wigrach [w:] *Studia i materiały...*, s. 147. Kwestią do wyjaśnienia pozostaje istnienie muru wewnętrznego opasującego pięć wzgórz klasztornych, na którym, według niektórych przekazów, oparto rzędy sklepionych piwnic. Podobny system budowlany kameduli zastosowali w eremie Srebrnej Góry na krakowskich Bielanych.*
- ¹² A. Połujński, *Wędrówki po gubernji augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859, s. 159.
- ¹³ K. Hoffman, *Nieznane zakątki kraju (Suwalszczyzna)*, Warszawa 1908, s. 20.
- ¹⁴ S. Maciejewski, *Opowieść o kamedulach...*, s. 109.
- ¹⁵ Możliwe, że dwie dodatkowe cele znalazły się na dolnym tarasie od strony wschodniej, co sugerowałyby rysunek Misierowicza. oraz wcześniejsza chronologicznie mapa planu założenia pokamedulskiego z 1816 r. wykonana przez Adama Radłowskiego na zlecenie ówczesnego biskupa diecezji wigierskiej Jana Klemensa Gołaszewskiego, która oznaczała domki pod nazwą starego

- eremu. Por. rycina według rysunku z 1855 r. Alojzego Misierowicza, *Album. Augustowskie*, Warszawa 1860. Zob. S. Maciejewski, *Opowieść o kamedulach...*, s. 105.
- ¹⁶ Dwie z nich – piaskowcowe figury wyobrażające św. Benedykta i św. Romualda – przeniesiono do Suwałk i ustawiono przed kościołem św. Aleksandra.
- ¹⁷ W. Rakowski, *Wigry. Szkic z wycieczek po kraju*, „Tygodnik Powszechny” 1880, nr 8, s. 122.
- ¹⁸ J.C. Textor, D. Sotzmann, *Topographisch Militärische Karte vom vormaligen Neu- Ost preussen oder dem jetzigen Nördlichen Theil des Herzogthums Warschau nebst dem Russischen District [...] redigirt [...] vom Textor [...] hrsg. von D. F. Sotzmann*, Berlin 1808.
- ¹⁹ W. Rakowski, *Wigry*, „Biesiada Literacka” 1901, t. 52, nr 37, s. 204–205.
- ²⁰ W. Kochanowski, *Architektura zespołu pokamedulskiego...*, s. 148.
- ²¹ W. Rakowski, *Wigry. Szkic...*, s. 122.
- ²² L. Zarewicz, *Zakon kamedulów...*, s. 50.
- ²³ W. Galicki, *Wigry woj. białostockie, pow. Suwałki. Zespół poklasztorny O.O. Kamedulów. Wiek XVIII-ty. Badania architektoniczne terenowe*, Warszawa 1960.
- ²⁴ Analizy artefaktów podjęła się Halina Karwowska, kierownik działu archeologii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, materiał kostny zaś opracowała dr Kamilla Waszczuk z Archeologicznej Pracowni Badawczej Thor.
- ²⁵ A. Samsonowicz, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Warszawa 1992, s. 148.
- ²⁶ J. Łupiński, *Życie codzienne kamedulów w eremie węgierskim (1667–1800)*, „Studia Pelplińskie” 2022, t. 56, s. 247.
- ²⁷ „Wolno im jadać kaczki dzikie, nurkami i łysicami zwane; jedzą także bobry, wydry, żółwie, i ryby, ponieważ te zwierzęta według naturalistów mają więcej przyrodzenia wodnego niż ziemnego” – J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Poznań 1840, s. 144.
- ²⁸ K. Jaworski, *Rzemieślnicza obróbka surowca kościanego i rogowego w późnośredniowiecznym Wrocławiu*, „Archaeologia Historica” 2007, t. 32, s. 511–525.
- ²⁹ K. Waszczuk, *Analiza archeozoologiczna szczątków pozyskanych podczas badań ratowniczych prowadzonych przy ulicy Klasztornej w Poznaniu*, 2019, archiwum autorki, archiwum Piotra Wawrzyniaka.

ARCHAEOLOGICAL RESEARCH OF THE CELLARS UNDER THE HERMITAGES ON THE LOWER TERRACE OF THE POST-CAMALDOLESE MONASTERY IN WIGRY

The first stage of archaeological excavations on the cellars in the post-camaldolese monastery complex in Wigry, discovered during the renovation of the hermitages, was carried out from November 2022 to June 2023. During the explorations, a layer of basement backfill (up to 4 m thick) was removed from under the hermitages No. 3–7, reaching the original usable floor level dating back to the beginning of the 18th century (Fig. 4–12).

The revealed artefacts were mainly fragments of pottery dating back from 17th to early 20th century, represented both by tableware (jugs, bowls, plates) and kitchenware: pots, pans, lids and three-legged clay pans (Fig. 13). Several dozens of fragments of stove tiles were also found. Among them, the one with a heraldic representation is particularly interesting, with the depiction of an ox head – a symbol of the Wieniawa coat of arms, a crown above referring to Monte Corona – Camaldolese coat of arms (or it may be a cleric biretta) and sigels (Fig. 14b). Other artifacts revealed during the research are: building ceramics (e.g. roof tiles from the 18th to the 20th centuries), fragments of glass dating up from 17th to 19th centuries, metal artefacts as well as animal bones with traces of consumption and processing for the production of small items such as buttons or rosary beads (Fig. 15).

The excavations are to be continued soon and the expected result is increase in knowledge about the history of the Wigry monastery in Camaldolese period.

MARIA BAUCHROWICZ-TOCKA

dr historii, dziennikarka Tygodnika „Kontakty” w Łomży

Z cmentarną główką pod pachą. Działalność zawodowa i społeczna konserwator zabytków Wiesławy Szymańskiej

Słowa kluczowe: Wiesława Szymańska, konserwator zabytków, zabytki, Łomża, województwo łomżyńskie

Key words: Wiesława Szymańska, conservator of monuments, monuments, Łomża, Łomża Voivodeship

WPROWADZENIE

Idąc przez zabytkowy cmentarz w Łomży, wytyczony w 1801 r., zauważyła, że z nagrobka z dziecięcą figurą odpadła głowa. Minęła zniszczony pomnik... A chwilę później wróciła do niego... W obawie, aby ktoś nie zniszczył oderwanego fragmentu, wzięła „cmentarną główkę” pod pachę i poszła z nią do pracy¹. Dziś nie wiadomo, czy była to figurka z nagrobku Jadziuchny, Halinki i Zdzisia Żochowskich, zmarłych w 1902 i 1903 r., czy może Jerzyka Dziekońskiego z 1907 r.

Zachwyciła się w 2004 r. znaleziskiem ówczesnego proboszcza parafii w Niedźwiadnej, ks. Jarosława Stefaniaka. W parafialnej szopie pod stertami starej słomy spoczywał zniszczony barokowy ołtarz. Pomagała w staraniach o zdobycie funduszy na jego odrestaurowanie i powrót do kościoła. Zabiegała o upublicznienie tego wydarzenia, aby uczulać innych na wartość zabytku. „O tym trzeba mówić i pisać”, przekonywała, bo może gdzieś w innej parafii na strychu, czy w budynku gospodarczym znajduje się zabytek, który został usunięty, bo przestał się podobać. Zrekonstruowany ołtarz z 1730 r. w złotym blasku wrócił do kościoła.

Cieszyła się z odkrycia w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łomży (kościół rektoralny przy Wyższym Seminarium Duchownym) kolorowych fresków pochodzących z okresu zaborów². Dzięki jej stanowczym i konsekwentnym staraniom w latach 1998–2003 arcydzieła sztuki prawosławnej z XIX w.

zostały odkryte. Świątynia określana jest „łomżyńską perełką”³. Tak nazwała ją sprawczyni przywrócenia fresków.

Ubolewała nad zniszczoną kamienicą przy ul. Bernatowicza 5 w Łomży, z okresu międzywojennego, należąca do ówczesnego ordynatora szpitala św. Du-cha, lekarza Włodzimierza Chylińskiego⁴. Jego córka Zofia była uczennicą Wojciecha Gersona, absolwentką paryskiej Akademii Juliana (prywatnej szkoły malarstwa), żoną poety Bolesława Leśmiana.

Niepokoili się i czuwała, aby z remontowanej zabytkowej kamienicy⁵ przy ul. Sienkiewicza 10 w Łomży, dziś należącej do prywatnego właściciela, nie zniknęły maszkarony i inne ozdobniki architektoniczne. Nie zniknęły, a kamienica jest jedną z piękniejszych w mieście.

Bohaterką przywołanych zdarzeń jest nieżyjąca konserwator zabytków Wiesława Szymańska z Łomży.

BIOGRAM

Urodziła się 22 marca 1954 r. w Łomży. Była najstarszą córką z trojga dzieci Hali-ny z d. Pieniążek i Edmunda Dąbkowskich. Od dziecięcych lat uwielbiała czytać, a *Ania z Zielonego Wzgórza* była jej ulubioną lekturą⁶. Miała tę książkę także w swojej już „dorosłej”, bogatej bibliotece.

W dzieciństwie chciała być nauczycielką, później – prawnikiem. Była absolwentką Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży i Wydziału Historii (kierunek historia ze specjalnością archiwistyka) Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (1973–1978). Studia wybrała sobie sama. Jej rodzice nie narzucali kierunku ani „nie napierali na to, kim ma być w życiu i jak je sobie ułożyć”⁷. Zdecydowała się na uniwersytet w Toruniu.

Po studiach podjęła pracę w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Koszalinie. Pracowała niecałe dwa lata na stanowisku asystentki naukowo-badawczej. W połowie 1980 r. wróciła do Łomży. Szukała pracy w Archiwum Państwowym, jednak, jak wspominała ówczesna kierownik archiwum Donata Godlewska, wolnych etatów nie było, a ona miała jeszcze wiele lat do emerytury⁸.

Wiesława Szymańska w lipcu 1980 r. została zatrudniona na stanowisku starszego asystenta w Biurze Badań i Dokumentacji Zabytków (BBiDZ) w Łomży, kierowanym przez Danutę Lempkę⁹. W kolejnych latach awansowała: na adiunkta (marzec 1982 r.), następnie kustosza (styczeń 1987 r.); 1 lipca 1988 r. powierzono jej pełnienie obowiązków dyrektora BBiDZ, a pół roku później (1 stycznia 1989 r.) została powołana na stanowisko dyrektora Biura¹⁰. Jednocześnie poszerzała wiedzę. W 1989 r. ukończyła Studium Poddyplomowe Ochrony i Konserwacji Zabytkowych Założeń Ogrodowych na SGGW w Warszawie oraz kursy III stopnia Naczelnej Organizacji Technicznej w zakresie „Pielęgnacja drzew parkowych i pomnikowych” oraz „Bezpieczeństwo i higiena pracy przy konserwacji drzew parkowych i zieleni”¹¹.

W Biurze prowadziła dział budownictwa ludowego, założeń dworsko-ogrodowych oraz ewidencję zabytków architektury i budownictwa województwa łomżyńskiego, która była podstawą opracowania *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce. Województwo łomżyńskie*¹².

1. Wiesława Szymańska.
Fot. M. Maliszewski
Wiesława Szymańska.
Photo by M. Maliszewski



Decyzją Ministra Kultury i Sztuki w 1990 roku BBiDZ zostały zlikwidowane, a w ich miejsce powołano oddziały Państwowej Służby Ochrony Zabytków. Wiesława Szymańska była likwidatorem Biura w Łomży. Po zmianach wojewoda łomżyński Franciszek Adamiak 24 września 1990 r. powierzył jej pełnienie obowiązków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, a 1 marca 1991 r., w wyniku ministerialnego konkursu, została powołana na Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Łomży¹³. Jej kandydaturę popierali: wojewoda łomżyński, Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność Region Mazowsze, Komisja Opieki nad Zabytkami przy Zarządzie Wojewódzkim PTTK, Muzeum Okręgowe w Łomży¹⁴. Przewodniczący Koła Wojewódzkiego Stowarzyszenia Architektów Polskich w Łomży napisał o niej w opinii:

Dała się poznać kolegom jako osoba próbująca stworzyć w województwie nową praktykę i nowy klimat w ochronie zabytków. Działania te, jeżeli zostaną utrwalone, mają szansę doprowadzić do nadania właściwej rangi często lekceważonym przez decydentów i administrację wartościom. Oprócz przygotowania fachowego Pani Szymańska ma odwagę, stanowczość i przekonanie, aby tych wartości głośno bronić¹⁵.

Funkcję tę pełniła do 31 grudnia 1998 r., czyli do reformy administracyjnej kraju, w wyniku której zostało zlikwidowane województwo łomżyńskie. Od 1 stycznia 1999 r. łomżyńska służba ochrony zabytków została administracyjnie wcielona do powołanego w utworzonym województwie podlaskim Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku. Wraz ze zmianą struktu-

ry zmieniała się też nazwa z dotychczasowego oddziału wojewódzkiego w Łomży na delegaturę. Wiesława Szymańska od 1 stycznia 1999 r. była kierownikiem Delegatury w Łomży. Powołał ją na to stanowisko ówczesny Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku Antoni Oleksicki.

Dnia 20 kwietnia 1999 r. wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk (była wojewodą od 1997 do października 2001 r.) powołała Szymańską na stanowisko zastępcy Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (PWKZ). Po odwołaniu w trybie natychmiastowym konserwatora Oleksickiego, 21 listopada 2001 r., wojewoda podlaski Marek Strzaliński powierzył jej pełnienie obowiązków Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków¹⁶. Funkcję tę pełniła do 25 lutego 2002 r., pozostając jednocześnie kierownikiem Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łomży. Zastępcą PWKZ była do 27 marca 2003 r.¹⁷, a kierownikiem Delegatury w Łomży do śmierci, do 28 września 2007 r.

Została odznaczona Złotą Odznaką „Za Opiekę nad Zabytkami” (1997). Za wkład w rozwój, działalność i popularyzację Muzeum uhonorowana „Bursztynowym Kiercem” (2001) przez Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży.

Została Matką Chrzestną Herbu wsi Poryte, przyjętego w 2001 r., w czasie jubileuszowych obchodów 625-lecia założenia wsi i 615-lecia utworzenia parafii Poryte.

Spoczywa w głównej alei na zabytkowym cmentarzu w Łomży, jednym z najstarszych w kraju, któremu za życia poświęcała dużo konserwatorskiej troski.

PRACA ZAWODOWA

Wiesława Szymańska nie wyobrażała sobie życia bez pracy i ludzi. „Lubię być w środku zdarzeń”, mówiła w wywiadzie prasowym w 1995 r.¹⁸ „Żyła pracą i zabytkami. Kochała je, dostrzegała i często o nich mówiła”, wspominała siostra¹⁹.

Konserwator Wiesława Szymańska nadzorowała przebieg prac w remontowanej katedrze łomżyńskiej i ratuszu. Czuwała nad odrestaurowaniem XIX-wiecznych polichromii w dawnej cerkwi, dziś kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Pilnowała remontów kościołów i dworów w regionie łomżyńskim. Walczyła o zabezpieczenie budynku z 1911 r. byłego hotelu Bristol w Łomży. Zabięgała o powrót zabytkowej ambony do łomżyńskiej katedry. Równie ważne były dla niej duże obiekty, jak i małe architektoniczne detale i szczegóły.

Kierownik Galerii Sztuki Współczesnej w Łomży Karolina Skłodowska pamięta, jak w czasie remontu stuletniej kamienicy przy ul. Długiej w Łomży, w której ma siedzibę Galeria, konserwator Szymańska pilnowała rekonstrukcji stylowych sztukaterii i doboru oświetlenia w salach wystawowych²⁰. Ślady jej działalności w postaci odrestaurowanych budynków, obiektów w skansenach, kościołów i parków, obrazów, rzeźb i nagrobków pozostały w całym byłym województwie łomżyńskim.

Jesteśmy jej wdzięczni. Za nadzory konserwatorskie i wspieranie nas w dziesiątkach działań konserwatorsko-remontowych, tak w zespole pałacowo-parkowym, jak i w pracach przy obiektach zgromadzonych w skansenie. Za przychyłność, życzliwość i pomoc dotyczącą prac w kościele

2. Pomnik Jadziuchny, Halinki i Zdzisia Żochowskich, zmarłych w 1902 r. i 1903 r., na zabytkowym cmentarzu w Łomży.

Fot. G. Szczęśna

The gravestone of Jadziuchna, Halinka and Zdziś Żochowski, deceased in 1902 and 1903, in the historic cemetery in Łomża. Photo by G. Szczęśna



pw. Trójcy Przenajświętszej i w zespole szpitalno-klasztornym w Ciechanowcu. Za wspieranie władz samorządowych kolejnych kadencji przy re-witalizacji koncepcji zagospodarowania rynku w Ciechanowcu. Za wspie-ranie badań archeologicznych na terenie miasta. Wdzięczni jesteśmy za opiniowanie różnorodnych wniosków o środki finansowe na realizację za-dań z zakresu ochrony zabytków, adresowanych do beneficjentów wielu programów Unii Europejskiej,

mówiła 15 września 2011 r. w Muzeum Rolnictwa im. ks. K. Kluka w Ciechanowcu, na sesji naukowej „Zabytki Podlasia”, poświęconej i dedykowa-nej pamięci Wiesławy Szymańskiej, jej organizatorka – dyrektor Muzeum Doro-ta Łapiak²¹.

W Muzeum Pisanki, które powstało w 2004 r. w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, znajduje się pisanka z portretem Wiesławy Szymańskiej autorstwa pla-styka Wojciecha Boguckiego, której... nie zdążyła odebrać.

Konserwator Szymańska z fachowym i zgranym zespołem konserwatorów z Łomży penetrowała teren. Odkrywała w likwidowanych Państwowych Gospo-darstwach Rolnych (PGR) zdewastowane, zniekształcone dobudówkami i przerób-



3. Pomnik Jerzyka Dziekońskiego z 1907 r. na zabytkowym cmentarzu w Łomży. Fot. G. Szczęsna
The gravestone of Jerzyk Dziekoński from 1907 in the historic cemetery in Łomża. Photo by G. Szczęsna

kami dworki (często były adaptowane na biurowce pegeerowskiej administracji), zniszczone pomniki, spichlerze, budynki gospodarcze, parki i aleje²². Tak było w Grabowie, Lachowie, Bęckowie, Modzelach, Nieckowie, Tarnowie, Ciechanowcu, Glinkach.

Popeeagerowskim mieniem zarządzała Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa. Konserwator Szymańska z propozycją ratowania zabytkowych obiektów w byłych pegeerach zgłosiła się do ówczesnego wojewody łomżyńskiego Mieczysława Bagińskiego. Ze wspólnej inicjatywy doszło do spotkania konserwator Szymańskiej i wojewody Bagińskiego z prezesem centrali Agencji, Adamem Tańskim, i dyrektorem Oddziału Agencji w Suwałkach, Ludygierem Rogowskim²³. Prezes Agencji nie tylko podzielił troskę łomżyńskiej konserwator. Uznał, iż sprawa „wywołana” w Łomży dotyczy całego kraju. Poprosił o przygotowanie wystąpienia z nakreślonymi regułami dotyczącymi ochrony zabytkowych obiektów przez przyszłych dzierżawców i właścicieli popeeagerowskich nieruchomości. Przygotowała je Wiesława Szymańska.

Pracę zawodową łączyła z pracą społeczną. Każdego roku w dzień Wszystkich Świętych stała z puszką przy bramie zabytkowego cmentarza w Łomży i uczestniczyła w organizowanej (od 1984 r. do dziś) przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej [dalej: TPZŁ] kweście na ratowanie najcenniejszych, pod względem historycznym i artystycznym, nagrobków na nekropolii²⁴. Kwestę uważała za swój obowiązek – jako konserwator chciała dawać przykład innym. Zabiegała także o fundusze z budżetu. W okresie pełnienia przez nią funkcji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Łomży, a następnie zastępcy Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z pozyskanych środków budżetowych (ok. 100 tys. zł) na cmentarzu w Łomży poddano konserwacji m.in. kaplicę Śmiarowskich.

Pracami związanymi z odnawianiem zabytkowych nagrobków, krzyży, figur i ogrodzeń kierował ówczesny wiceprezes, obecnie prezes Zarządu Głównego TPZŁ Józef Babel. Wszystkie renowacje (dzięki kwestom i staraniom służb konserwatorskich zrealizowano ich 150) były wykonywane w porozumieniu i pod opieką konserwator Szymańskiej²⁵.

4. Wiesława Szymańska.
Fot. G. Gwizdon
Wiesława Szymańska.
Photo by G. Gwizdon



Pochylając się nad każdym obiektem, rozważając sposoby jego ratowania, z niezwykłą stanowczością pilnowała, by zachować lub odtworzyć wszystko, co tylko do uratowania możliwe było. Dotyczyło to każdego obiektu, a szczególnie stosunek miała Pani Konserwator do nagrobków figuralnych, wśród nich do tych dziecięcych, które za jej przyczyną odrestaurowane zostały jako pierwsze,

wspominał Józef Babel²⁶.

Dostrzegała potrzeby zabytkowych kościołów poza Łomżą, w Wąsoszu, Andrzejewie, Niedźwiadnej. Ubolewała, że wielu księży zarządzających kościołami w Łomżyńskim nie ma podstawowej wiedzy z historii sztuki. Podpisywała projekty, z których można było pozyskać pieniądze na remonty i ratowanie zabytków.

„Odnosiło się wrażenie, że zasadniczym elementem jej życia była troska o piękno we wszelkim wymiarze. Temu powołaniu podporządkowała całe swoje siły, nie oszczędzając siebie, aby służyć pięknu i ludziom”, powiedział o konserwator Szymańskiej były proboszcz parafii Niedźwiadna ks. Jarosław Stefaniak, który współpracował z nią przy rewitalizacji XVI-wiecznego kościoła w tej miejscowości²⁷.

Otaczała konserwatorską ochroną i przywracała blask dawnym zabytkom. Dzięki kierowanym przez nią pracom oraz jej staraniom i niezwykłej trosce o ratowanie różnych śladów przeszłości, o zachowanie dziedzictwa, do rejestru zabytków wpisanych zostało kilkadziesiąt różnych obiektów: dworów i zespołów parkowych, budynków, cmentarzy wyznaniowych, powstańczych i wojennych,

kościółów, historycznych układów urbanistycznych oraz zabytków ruchomych. Prawdopodobnie jej ostatnią decyzją o wpisie do rejestru zabytków obiektu nieruchomego był zespół forteczny Twierdza Osowiec²⁸. Śledziła postępy badań archeologicznych prowadzonych przez Antoniego Smolińskiego na Wzgórzu św. Wawrzyńca i Górze Królowej Bony w Łomży.

Wiesława Szymańska była niewątpliwie jednym z najwybitniejszych przedstawicieli służb konserwatorskich w województwie łomżyńskim i podlaskim. [...] Wielką rolę przywiązywała do prowadzenia konserwacji zabytków ruchomych, np. konserwacji rzeźb, ołtarzy, ambon, obrazów, obiektów z kolekcji prof. Piotra Bańkowskiego będącej w posiadaniu Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów w Łomży,

wspominał swoją szefową konserwator Sławomir Zgrzywa z Łomży²⁹.

PRACA SPOŁECZNA I POPULARYZUJĄCA ZABYTEK

Dzieliła się swoją wiedzą i doświadczeniem z kolegami konserwatorami. Podjęła skuteczną próbę integracji rozproszonego środowiska konserwatorów w województwie podlaskim, pracujących wcześniej w trzech województwach (białostockim, łomżyńskim i suwalskim). Zorganizowała konserwatorskie spotkania w Osowcu, Nowogrodzie, Łomży i Kurowie.

Poszła też dalej, integrowała konserwatorów z kraju: Ostrołęki, Radomia, Bydgoszczy, Łodzi, Olsztyna, Suwałk, Białegostoku, Elku³⁰. Inspirowała i współorganizowała spotkania, których celem było dzielenie się doświadczeniami i zacieśnianie koleżeńskich więzi oraz poznawanie nowych regionów i miejsc (ostatnie było w 2005 r. w Kwiku na Mazurach).

Wiesława Szymańska angażowała się w prace społeczne. Od 1994 r. była członkiem Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów (ŁTN). Z referatami i zawsze merytorycznym głosem w dyskusji uczestniczyła w organizowanych przez ŁTN konferencjach naukowych i seminariach. Jej wystąpienia były publikowane: *Ślady kultury materialnej po rodzinie Wagów*³¹, *Ślady kultury materialnej Żydów w regionie łomżyńskim*³², *Ślady kultury materialnej społeczności ewangelickiej w regionie łomżyńskim*³³. Jako współautorka z Donatą Godlewską opracowała plan-informator zabytkowego cmentarza w Łomży³⁴.

Od 1989 r. aktywnie działała w łomżyńskim oddziale Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. W kadencji 1992–1995 była członkinią Zarządu Oddziału, a w kadencji 1995–1998 – wiceprezesem Oddziału.

Wykorzystywała różne okazje, aby popularyzować wiedzę o zabytkach i konieczności ich ochrony. Na organizowanych przez Zarząd TPZŁ otwartych spotkaniach dla mieszkańców miasta wojewódzka konserwator Szymańska z pasją opowiadała o zabytkach Łomży, ciekawostkach z przeszłości mieszczan i miasta, o wykopaliskach na Wzgórzu św. Wawrzyńca, o dziedzictwie kulturowym regionu³⁵.

5. Nagrobek Wiesławy
Szymańskiej w głównej alei
zabytkowego cmentarza w Łomży.
Fot. M. Bauchrowicz-Tocka
**The tombstone of Wiesława
Szymańska on the main avenue
of the historic cemetery in
Łomża. Photo by
M. Bauchrowicz-Trocka**



W czerwcu (24–26) 1994 r. w Łomży odbył się Światowy Zlot Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej połączony z X Zjazdem Wychowanków i Nauczycieli Szkół Łomżyńskich. Pod względem organizacyjnym było to duże i dość trudne przedsięwzięcie. Wiesława Szymańska została powołana w skład komitetu organizacyjnego³⁶. Jej zaangażowanie przyczyniło się do udanego wydarzenia i dobrego wizerunku Łomży. Warto przypomnieć, że przed zlotem został odrestaurowany pomnik Jakuba Wagi i uporządkowany skwer przy pomniku Stacha Konwy.

Od 12 maja 2003 r. przewodniczyła Radzie Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. Angażowała się w prace w Skansenie Kurpiowskim w Nowogrodzie, który był oddziałem Muzeum, m.in. w remont zabytkowego dworu ze wsi Brzóska i karczmy z Dylewa. Była członkiem Rady Muzeum Rolnictwa im. Ks. K. Kluka w Ciechanowcu.

Współpracowała z Oddziałem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Łomży. W Oddziale, założonym i kierowanym przez senatora dr. Jana Stypulę, od pierwszej kadencji, od 1994 do 2004 r. była skarbnikiem. Aktywnie włączała się w organizowanie pomocy Polakom na Białorusi, Litwie i w Ukrainie. Pomoc miała konkretny wymiar, łomżyńscy członkowie Wspólnoty Polskiej do polskich szkół za wschodnią granicą zawozili telewizory, radiomagnetofony, pierwsze komputery, polskie książki, a do domu dziecka na Litwie – odzież, przybory szkolne, artykuły higieniczne. Wiesława Szymańska bezinteresownie udzielała korepetycji z języka polskiego maturzystce z Białorusi, która uczyła się w szkole średniej w Łomży. Przeżywała jej egzamin maturalny jak egzaminy swoich synów. Dziewczyna maturę zdała.

Uczestniczyła w organizowanych wspólnych konferencjach. W październiku 2000 r. na konferencji naukowej zorganizowanej w Domu Polskim w Szczuczynie na Białorusi przez łomżyński Oddział „Wspólnoty Polskiej”, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów i Oddział Związku Polaków na Białorusi wygłosiła referat *Zabytki Szczuczyna nad Wisłą*, który został opublikowany w wydawnictwie pokonferencyjnym³⁷.

Pracowała w komisji do spraw przyznawania dorocznych nagród marszałka województwa podlaskiego w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury w latach 2004–2007³⁸. Była członkiem Rady Naukowej Parku Krajobrazowego Doliny Narwi.

PRYWATNIE

Wiesława Szymańska w 1978 r. wyszła za mąż za Ryszarda Szymańskiego. Była matką dwóch synów: Kamila (ur. 1979) i Justyna (ur. 1983)³⁹. Byli jej wielką dumą.

„Lubię dom, ale jestem antytalentem rondla i patelni. Nienawidzę gotowania. Jestem tak zestresowana w kuchni, że często mam kulinarne wpadki”, żartowała ze swoich umiejętności kulinarnych w wywiadzie prasowym w 1995 r.⁴⁰

Miała olbrzymie poczucie humoru, potrafiła wszystko „prześmiać”. W towarzystwie bawiła ludzi i nadawała ton spotkaniom.

Otaczała się sztuką. W służbowym gabinecie, w budynku przy ul. Nowej w Łomży, z zabytkowym owalnym stołem z koronkową serwetą, towarzyszyły jej porcelanowe figurki uśmiechniętego Buddy i słonia z uniesioną do góry trąbą. Na ścianie mapa województwa, w wiekowej witrynie książki.

W jej salonie w prywatnym mieszkaniu wisiał jeden z pierwszych obrazów artystki Teresy Adamowskiej (absolwentki Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu). Duże płótno przedstawiało dwie postacie bez twarzy. Obraz był ciemny i mroczny. I inny tej samej artystki: pejzaż nad Narwią i lecąca na miotle czarownica w czerwonych pantofelkach. W jej mieszkaniu wisiały też pogodne obrazy Iwony Sielskiej, Henryka Osickiego, Janusza Czarnego.

W bogatej bibliotece piętrzyły się albumy i książki z historii sztuki oraz płyty z muzyką klasyczną. Uczestniczyła w koncertach i wernisażach.

Miała wielu przyjaciół i duże koleżeńskie grono, bo ludzie lubili z nią przebywać. Zawodowe kontakty z konserwatorami zabytków przerodziły się w trwałe przyjaźnie. Łączyła ich pasja poznawania nowych, ciekawych miejsc i obiektów.

Prywatnie organizowali wspólne wyjazdy do Włoch, Francji, Anglii, Grecji, na Litwę.

Zainteresowania historią i zabytkami zrodziły przyjaźń z wieloletnią koleżanką archiwum w Łomży Donatą Godlewską, która wspominała, że Wiesława często skarżyła się na ból głowy⁴¹. Żadna z nich wówczas nie przypuszczała, że był to objaw nieuleczalnej choroby nowotworowej (przyczyna śmierci).

„Wciąż brakować nam będzie jej wiedzy i doświadczenia, życzliwości, zapалу do pracy, poczucia humoru i... zadziornego uśmiechu”, wspominała Karolina Skłodowska⁴².

Wiesława Szymańska w pamięci wielu pozostała jako kompetentna i operatywna konserwator, dla której najważniejszą sprawą było przywracanie blasku zabytkom i ocalanie piękna historii. Została w pamięci także jako człowiek życzliwy, otwarty, serdeczny.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Babel J., *Z Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej* [w:] *Zabytki Podlasia. Pamięci Wiesławy Szymańskiej*, red. M. Gryguc, A. Wap, A. Wiśniewska, Ciechanowiec 2011.
- Bagiński M., *Wspomnienie* [w:] *Zabytki Podlasia. Pamięci Wiesławy Szymańskiej*, red. M. Gryguc, A. Wap, A. Wiśniewska, Ciechanowiec 2011.
- Bauchrowicz-Tocka M., *My z Łomży*, Łomża 2019.
- Godlewska D., *Wiesia*, „Wiadomości Łomżyńskie” 2007, nr 11.
- Godlewska D., Szymańska W., *Plan-informator cmentarza zabytkowego w Łomży*, Łomża 1989.
- Gospodarczyk J., *W środku zdarzeń*, „Kontakty” 1995, nr 18.
- Łapiak D., *Wiesława Szymańska a zabytki Ciechanowca* [w:] *Zabytki Podlasia. Pamięci Wiesławy Szymańskiej*, red. M. Gryguc, A. Wap, A. Wiśniewska, Ciechanowiec 2011.
- Oleksicki A., *Wiesława Szymańska. Przyjaciel i współpracownik* [w:] *Zabytki Podlasia. Pamięci Wiesławy Szymańskiej*, red. M. Gryguc, A. Wap, A. Wiśniewska, Ciechanowiec 2011.
- Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków, z. 5, red. I. Błaszczuk, H. Kondzieła, H. Krzyżanowska, M. Merkel-Massé, Warszawa 2016.
- Skłodowska K., *Wiesławy Szymańskiej pasja i powołanie* [w:] *Zabytki Podlasia. Pamięci Wiesławy Szymańskiej*, red. M. Gryguc, A. Wap, A. Wiśniewska, Ciechanowiec 2011.
- Sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału TPZŁ za okres kadencji 22.05.1992–1.06.1995.*
- Stefaniak J., *Najważniejszy w każdym działaniu jest początek (Platon) – rewitalizacja XVI-wiecznego kościoła w Niedźwiadnej* [w:] *Zabytki Podlasia. Pamięci Wiesławy Szymańskiej*, red. M. Gryguc, A. Wap, A. Wiśniewska, Ciechanowiec 2011.
- Sznejder E., *Zakochana w historii*, „Nasza Łomża” 2008, nr 39.

- Szymańska W., *Ślady kultury materialnej po rodzinie Wagów* [w:] *Jakub Waga – pedagog i uczonek*, red. W. Grębecka, Łomża 2001.
- Szymańska W., *Ślady kultury materialnej społeczności ewangelickiej w regionie łomżyńskim* [w:] *Ewangelicy na północno-wschodnim Mazowszu w XIX i XX w.*, red. M. Gnatowski, Łomża 2006.
- Szymańska W., *Ślady kultury materialnej Żydów w regionie łomżyńskim* [w:] *Żydzi i stosunki polsko-żydowskie w regionie łomżyńskim w XIX i XX wieku. Studia i materiały*, red. M. Gnatowski, Łomża 2002.
- Szymańska W., *Zabytki Szczuczyna nad Wisłą* [w:] *Dwa Szczuczyny. Miasta, które łączy nie tylko nazwa*, red. M. Gnatowski, Łomża 2001.
- Tomecka B., *Wiesława Szymańska (1954–2007)*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2007, z. 13.
- wac., tor., *Zabytki bez konserwatora*, „Kurier Poranny” 20.11.2021.
- Zabytki architektury i budownictwa w Polsce. Województwo łomżyńskie*, t. 23, red. H. Krzyżanowska, Warszawa 1985.
- Zgrzywa S., *Wiesława Szymańska – nota biograficzna* [w:] *Zabytki Podlasia. Pamięci Wiesławy Szymańskiej*, red. M. Gryguc, A. Wap, A. Wiśniewska, Ciechanów 2011.

Źródła wywołane

- Wywiad z Iwoną Zubik, siostrą W. Szymańskiej, 12.06.2023 r.
- Wywiad z Karoliną Skłodowską, 15.05.2023 r.

Opracowania internetowe

- Czyżewski T., *Łomżyńska perła*, „Niedziela” 2003, nr 13, <https://www.niedziela.pl/arttykul/13643/nd> [dostęp: 28 VI 2023].
- Protokół z kompleksowej kontroli finansowej przeprowadzonej w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Białymstoku w dniach od 05.02.2004 r. do 19.03.2004 r.*, https://bip-archiwum.bialystok.uw.gov.pl/Show_Item.aspx?ID=1316 [dostęp: 28 VI 2023].

PRZYPISY

- ¹ Wywiad z Iwoną Zubik, siostrą W. Szymańskiej, 12.06.2023 r.
- ² Kościół został wybudowany w 1878 r. jako cerkiew dla stacjonującego w Łomży carskiego wojska.
- ³ T. Czyżewski, *Łomżyńska perła*, „Niedziela” 2003, nr 13, <https://www.niedziela.pl/arttykul/13643/nd> [dostęp: 28 VI 2023].
- ⁴ Do dziś nie są uregulowane sprawy własnościowe kamienicy.
- ⁵ Kamienica Antoniny i Piotra Śledziwskich została wybudowana na przełomie XIX i XX w. W latach 1916–1918 na parterze mieściła się izba harcerska, w latach międzywojennych II i III piętro zajmowała Publiczna Szkoła Powszechna nr 3. Budynek uległ znacznym zniszczeniom w trakcie pożaru. Zrekonstruował i odnowił go obecny właściciel Andrzej Makarewicz.
- ⁶ Przeczytała pięć tomów: *Ania z Zielonego Wzgórza*, *Ania z Avonlea*, *Ania na Uniwersytecie*, *Ania z Szumiących Topoli*, *Wymarzony dom Ani* – wywiad z Iwoną Zubik, siostrą W. Szymańskiej, 12.06.2023 r.
- ⁷ Tamże.
- ⁸ D. Godlewska, *Wiesia*, „Wiadomości Łomżyńskie” 2007, nr 11, s. 19.

- ⁹ Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków zostało powołane przez wojewodę łomżyńskiego w 1977 r. Zatrudniało 8 pracowników i było zlokalizowane w zabytkowym budynku byłej rzeźni przy ul. Nowogrodzkiej.
- ¹⁰ S. Zgrzywa, *Wiesława Szymańska – nota biograficzna* [w:] *Zabytki Podlasia. Pamięci Wiesławy Szymańskiej*, red. M. Gryguc, A. Wap, A. Wiśniewska, Ciechanowiec 2011, s. 15.
- ¹¹ *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, z. 5, red. I. Błaszczuk, H. Kondziela, H. Krzyżanowska, M. Merkel-Massé, Warszawa 2016, s. 91.
- ¹² *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce. Województwo łomżyńskie*, t. 23, red. H. Krzyżanowska, Warszawa 1985.
- ¹³ S. Zgrzywa, *Wiesława Szymańska...*, s. 16.
- ¹⁴ Tamże.
- ¹⁵ B. Tomecka, *Wiesława Szymańska (1954–2007)*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2007, nr 13, s. 264.
- ¹⁶ Antoni Oleksicki został odwołany 19 listopada 2001 r. na wniosek Generalnego Konserwatora Zabytków w Warszawie, Aleksandra Brody – wac., tor., *Zabytki bez konserwatora*, „Kurier Poranny”, 20.11.2021.
- ¹⁷ Protokół z kompleksowej kontroli finansowej przeprowadzonej w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Białymstoku w dniach od 05.02.2004 r. do 19.03.2004 r., https://bip-archiwum.bialystok.uw.gov.pl/Show_Item.aspx?ID=1316 [dostęp: 28 VI 2023].
- ¹⁸ J. Gospodarczyk, *W środku zdarzeń*, „Kontakty” 1995, nr 18, s. 10.
- ¹⁹ Wywiad z Iwoną Zubik, siostrą Wiesławy Szymańskiej, 12 czerwca 2023 r.
- ²⁰ Wywiad z Karoliną Skłodowską, 15.05.2023 r.
- ²¹ D. Łapiak, *Wiesława Szymańska a zabytki Ciechanowca* [w:] *Zabytki Podlasia...*, s. 14.
- ²² Państwowe Gospodarstwa Rolne zostały zlikwidowane ustawą z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Ich likwidacja przebiegała w latach 1992–1993.
- ²³ M. Bagiński, *Wspomnienie* [w:] *Zabytki Podlasia...*, s. 23.
- ²⁴ Zabytkowy cmentarz w Łomży obejmuje dzisiaj teren nekropolii rzymskokatolickiej oraz byłych cmentarzy prawosławnego i ewangelicko-augsburskiego. Spoczywają tam m.in. botanik, autor *Flory polskiej* Jakub Waga (zm. 1872), pisarz Feliks Bernatowicz (zm. 1836), pierwszy archeolog północno-wschodniej Polski Alfons Budzyński (zm. 1855), kierownik okręgu POW w Łomży Leon Kaliwoda (zm. 1918). Na cmentarzu jest 560 zabytkowych nagrobków.
- ²⁵ E. Szejder, *Zakochana w historii*, „Nasza Łomża” 2008, nr 39, s. 2.
- ²⁶ J. Babel, *Z Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej* [w:] *Zabytki Podlasia...*, s. 31.
- ²⁷ J. Stefaniak, *Najważniejszy w każdym działaniu jest początek (Platon) – rewitalizacja XVI-wiecznego kościoła w Niedźwiadnej* [w:] *Zabytki Podlasia...*, s. 45–46.
- ²⁸ A. Oleksicki, *Wiesława Szymańska. Przyjaciel i współpracownik* [w:] *Zabytki Podlasia...*, s. 20.
- ²⁹ S. Zgrzywa, *Wiesława Szymańska...*, s. 17. Dzięki zabiegom o fundusze W. Szymańskiej z gabinetu prof. P. Bańkowskiego w ŁTN im. Wagów poddano renowacji: 14 obrazów, 6 krzeseł, zegar i sofę.
- ³⁰ A. Oleksicki, *Wiesława Szymańska. Przyjaciel...*, s. 21.
- ³¹ W. Szymańska, *Ślady kultury materialnej po rodzinie Wagów* [w:] *Jakub Waga – pedagog i uczony*, red. W. Grębecka, Łomża 2001.
- ³² Taż, *Ślady kultury materialnej Żydów w regionie łomżyńskim* [w:] *Żydzi i stosunki polsko-żydowskie w regionie łomżyńskim w XIX i XX wieku. Studia i materiały*, red. M. Gnatowski, Łomża 2002.
- ³³ Taż, *Ślady kultury materialnej społeczności ewangelickiej w regionie łomżyńskim* [w:] *Ewangelicy na północno-wschodnim Mazowszu w XIX i XX w.*, red. M. Gnatowski, Łomża 2006.
- ³⁴ D. Godlewska, W. Szymańska, *Plan-informator cmentarza zabytkowego w Łomży*, Łomża 1989.
- ³⁵ *Sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału TPŻŁ za okres kadencji 22.05.1992–1.06.1995*; M. Bauchrowicz-Tocka, *My z Łomży*, Łomża 2019, s. 56, 60.
- ³⁶ M. Bauchrowicz-Tocka, *My z Łomży...*, s. 53.
- ³⁷ W. Szymańska, *Zabytki Szczuczyna nad Wisłą* [w:] *Dwa Szczuczyny. Miasta, które łączy nie tylko nazwa*, red. M. Gnatowski, Łomża 2001.
- ³⁸ W latach 2002–2007 marszałkiem województwa podlaskiego był Janusz Kazimierz Krzyżewski.
- ³⁹ Syn Kamil mieszka i pracuje w Warszawie, Justyn – w Londynie.

⁴⁰ J. Gospodarczyk, *W środku...*, s. 10.

⁴¹ D. Godlewska, *Wiesia...*, s. 19.

⁴² K. Skłodowska, *Wiesławy Szymańskiej pasja i powołanie [w:] Zabytki Podlasia...*, s. 34.

WITH A CEMETERY HEAD UNDER THE ARM. PROFESSIONAL AND SOCIAL ACTIVITIES
CONSERVATOR OF MONUMENTS WIESŁAWA SZYMAŃSKA

The text is devoted to Wiesława Szymańska (1954–2007) from Łomża, an extremely active conservator of monuments. She worked in the conservation service, in various positions (due to administrative changes), for 27 years. She was the first and only provincial conservator in the then Łomża Voivodeship. Traces of her active professional and social activity in the form of restored buildings, objects in open-air museums, churches, parks, tombstones, crosses, paintings and sculptures have remained throughout the former Łomża Voivodeship.

MAŁGORZATA KIERZKOWSKA

radca prawny

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku

Jak parki kulturowe kształtują krajobraz i przestrzeń

Słowa kluczowe: park kulturowy, ochrona zabytków, uchwała o powołaniu parku kulturowego

Key words: cultural park, heritage preservation, resolution on establishing a cultural park

RÓŻNE WYMIARY PARKÓW

Powszechnie przyjmuje się, że park jest terenem zieleni z wysoką i niską roślinnością, o powierzchni co najmniej 2 ha, urządzony i konserwowany z przeznaczeniem na cele wypoczynkowe ludności, wyposażony w drogi, aleje spacerowe, ławki, place zabaw itp¹. Pojęcie to jest przy tym tak powszechnie znane, że ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie jego definicji ustawowej. W słowniku pojęć ustawy o ochronie przyrody² znalazła się jedynie definicja parku narodowego, stanowiąca w art. 8 ust. 1, że park narodowy obejmuje dwa obszary. Jeden to teren wyróżniający się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, społecznymi, kulturowymi i edukacyjnymi, o powierzchni nie mniejszej niż 1000 ha, na którym ochronie podlega cała przyroda oraz walory krajobrazowe. Drugi obszar to teren chroniony ze względu na wartości przyrodnicze, historyczne i kulturowe oraz walory krajobrazowe w celu zachowania, popularyzacji tych wartości w warunkach zrównoważonego rozwoju i jest to park krajobrazowy (art. 16 ust. 1).

Powyższe definicje, jak wskazuje sama nazwa ustawy (ustawa o ochronie przyrody), z której zostały zaczerpnięte, skupia się na ochronie aspektów przyrodniczych. Zaskoczenie odbiorców może budzić zatem fakt, że w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami pojawia się inny rodzaj parku, a mianowicie park kulturowy.

ROZWÓJ PARKÓW KULTUROWYCH NA TERENIE KRAJU

Prace nad wprowadzeniem do polskiego prawodawstwa rozwiązań mających na celu ochronę pewnych obszarów, a nie tylko poszczególnych zabytków, trwały nieprzerwanie od 1962 r., kiedy to w ustawie o ochronie dóbr kultury pojawiły się zapisy o ochronie „otoczenia” zabytku³. Ustawa ta w początkowym kształcie nie zakładała jeszcze funkcjonowania parków kulturowych. Dopiero w wyniku nowelizacji przeprowadzonej w 1990 r.⁴ do ustawy wprowadzono art. 12 stanowiący, iż pod względem rzeczowym przedmiotem ochrony może być w szczególności krajobraz kulturowy w formie ustanawianych stref ochrony konserwatorskiej, rezerwatów i parków kulturowych. Powyższy zapis uchylił drzwi do stosowania tej formy ochrony, niemniej jednak z uwagi na niewprowadzenie definicji ustawowej tego pojęcia oraz sposobu jej ustanawiania ta forma ochrony nie była powszechnie stosowana.

Dopiero w wyniku zmiany ustawy, w lipcu 2003 r., ustawodawca w pełni zdefiniował tę instytucję. W art. 16 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami⁵ [dalej: ustawa o zabytkach] wskazał, iż jej celem jest ochrona krajobrazu kulturowego oraz zachowanie wyróżniających się krajobrazowo terenów z zabytkami nieruchomymi charakterystycznymi dla miejscowej tradycji budowlanej i osadniczej. W dalszych przepisach uregulował również sposób ustanawiania tej formy ochrony, czym wypełnił lukę istniejącą w poprzednich zapisach.

Od tej pory gminy stopniowo otwierały się na tę nową formę ochrony. Pionierem w tym zakresie została gmina Gdańsk, która jeszcze w 2002 r. ustanowiła Park Kulturowy Fortyfikacji Miejskich „Twierdza Gdańsk”⁶. Za przykładem Gdańska poszły kolejne gminy, które tworzyły parki kulturowe. Powstawały one z różnych powodów i konieczności. Można je podzielić na kilka przykładowych kategorii⁷:

1. tworzone w celu ochrony krajobrazu kulturowego obszarów centrów staromiejskich obejmujących ściśle centra miast,
2. tworzone w celu ochrony krajobrazu kulturowego historycznych zespołów zabudowy znajdujących się poza ścisłymi centrami miast,
3. tworzone w celu ochrony (głównie) krajobrazu kulturowego terenów niezurbanizowanych,
4. tworzone w celu ochrony krajobrazów związanych z kultem religijnym,
5. tworzone w celu ochrony krajobrazu kulturowego zespołów fortecznych,
6. tworzone w celu ochrony reliktowych zasobów krajobrazu kulturowego (takich jak grodziska, obiekty archeologiczne lub pozostałości zabytkowych zasobów),
7. tworzone w celu ochrony miejsc i obiektów związanych z działalnością historycznych postaci i wydarzeń.

W tym miejscu warto wskazać, że żaden podmiot nie prowadzi statystyk co do ilości parków kulturowych utworzonych przez gminy. Ostatnie podsumowanie w tym zakresie przeprowadził w 2017 r. Narodowy Instytut Dziedzictwa, który wskazywał wówczas na istnienie 37 takich obszarów⁸. W 2019 r. ich liczba wzrosła, a do grona nowo powstałych dołączył utworzony wówczas uchwałą nr VIII/65/2019 Rady Miejskiej w Sokółce z 28 maja 2019 r.⁹ Park Kulturowy w Bohonikach. Jak dotychczas jest to jedyny park kulturowy na terenie województwa podlaskiego.

Liczba ta jest już z pewnością nieaktualna, gdyż od tego czasu ustanowiono przynajmniej cztery kolejne parki kulturowe:

1. uchwałą nr 197/VIII/2020 Rady Miejskiej w Ziębicach z dnia 25 czerwca 2020 r. w sprawie utworzenia parku kulturowego pod nazwą Park Kulturowy Opactwo Cystersów w Henrykowie¹⁰,
2. uchwałą nr XLIV/926/21 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 29 września 2021 r. w sprawie utworzenia Parku Kulturowego Stare Miasto w Bydgoszczy¹¹,
3. uchwałą nr 71/2022 Rady Miejskiej w Przemyślu z dnia 27 kwietnia 2022 r. w sprawie utworzenia Parku Kulturowego „Stare Miasto”¹²,
4. uchwałą nr LXXXIII/2368/22 Rady Miasta Krakowa z dnia 27 kwietnia 2022 r. w sprawie utworzenia Parku Kulturowego pod nazwą Park Kulturowy Kazimierz ze Stradomiem¹³.

Projekt uchwały Rady Miasta Gdańska w sprawie utworzenia Parku Kulturowego w Śródmieściu Gdańska¹⁴ wskazuje, że kolejne tego typu zamierzenia są już w opracowaniu i pozwala mieć nadzieję, że ich liczba będzie systematycznie rość.

ZALETY NOWEJ FORMY OCHRONY A OGRANICZENIA DZIAŁALNOŚCI MIESZKAŃCÓW

Nowa forma ochrony jest coraz częściej stosowana przez gminy. Czym zatem wyróżnia się na tle innych? Wydaje się, że powodem może być pewien stopień innowacyjnych rozwiązań, niedostępnych w innych formach ochrony, takich jak wpis do rejestru zabytków czy włączenie do ewidencji zabytków. Te formy ochrony, mimo (a może właśnie dlatego) że stosowane od lat, mają już ukształtowane dość precyzyjne granice, które nie są w pełni kompatybilne z występującymi obecnie zagrożeniami i potrzebami.

Nie tylko nowe rozwiązania, ale także forma ustanawiania parków kulturowych podnosi ich popularność. Otóż ustanawiane są one uchwałą rady gminy, a więc dużo łatwiej i przede wszystkim szybciej oraz taniej niż uchwalanie bardzo czasochłonnnych i kosztownych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego [dalej: MPZP].

Prace nad przygotowaniem uchwały o ustanowieniu parku kulturowego (jak wskazuje art. 16 ustawy o zabytkach) zaczynają się od poinformowania mieszkańców przez radę gminy o podjęciu przez nią prac nad utworzeniem parku. Odbywa się to poprzez ogłoszenie zamieszczone w miejscowej prasie lub obwieszczenie czy też w inny zwyczajowo przyjęty sposób w danej miejscowości. Określa się przy tym formę, miejsce i termin składania wniosków do projektu uchwały o utworzeniu parku kulturowego, nie krótszy jednak niż 21 dni. Warto w tym miejscu zauważyć, że zapis ten został wprowadzony do ustawy o zabytkach dopiero nowelizacją z 2015 r.¹⁵ i wydaje się to rozwiązanie słuszne oraz prospołeczne. Mieszkańcy powinni bowiem wiedzieć o tym, że teren ich zamieszkania może znaleźć się w strefie, która nie tylko będzie dodatkowo chroniona, ale będzie również posiadała pewne ograniczenia.

Rodzaje możliwych ograniczeń wskazuje art. 17 ustawy o zabytkach, stanowiąc, iż na terenie parku kulturowego lub jego części mogą być ustanowione zakazy i ograniczenia dotyczące:

1. prowadzenia robót budowlanych oraz działalności przemysłowej, rolniczej, hodowlanej, handlowej lub usługowej;
2. zmiany sposobu korzystania z zabytków nieruchomych;
3. umieszczania tablic, napisów, ogłoszeń reklamowych i innych znaków niezwiązanych z ochroną parku kulturowego, z wyjątkiem znaków drogowych i znaków związanych z ochroną porządku i bezpieczeństwa publicznego;
4. sytuowania obiektów małej architektury;
5. składowania lub magazynowania odpadów.

Co oczywiste, to właśnie ten przepis i jego zastosowanie budzi największe zainteresowanie społeczne, albowiem od odpowiedniego dobrania przez radę gminy zakazów i ograniczeń zależy, czy park kulturowy będzie spełniał swój podstawowy cel, jakim jest zachowanie pewnych wartości kulturowych, rozumianych również jako „aspekty niematerialne w postaci ogólnego wrażenia, atmosfery miejsca oraz mikroklimaty, komfortu pobytu czy poruszania się”¹⁶. By chronić te wartości, gmina, znając najlepiej potrzeby tej przestrzeni, dobiera kategorie usług, handlu czy produkcji, które uznaje za niekolidujące z wymaganiami ochrony konkretnego krajobrazu kulturowego¹⁷.

Co warto w tym miejscu podkreślić, a co było również przedmiotem sporów, uchwała rady gminy nie może nakładać na mieszkańców obowiązków innych niż tylko przestrzegania ustanowionych zakazów i ograniczeń. Wyliczenie ich w cytowanym powyżej art. 17 ustawy o zabytkach ma charakter zamknięty i nie można rozumieć go w sposób rozszerzający, co potwierdził Sąd Administracyjny w Łodzi w wyroku z dnia 3 września 2020 r.¹⁸

Dobrym przykładem przeniesienia normy z art. 17 ustawy o zabytkach na grunt konkretnych problemów poszczególnych terenów objętych ochroną konserwatorską jest wspomniany już wcześniej, jedyny na Podlasiu, ustanowiony z inicjatywy Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków prof. dr hab. Małgorzaty Dajnowicz, Park Kulturowy Bohoniki.

W § 6 uchwały nr VIII/65/2019 Rady Miejskiej w Sokółce z dnia 28 maja 2019 r. w sprawie utworzenia „Parku Kulturowego Bohoniki”¹⁹ w Bohonikach wskazano, iż na terenie parku przyjmuje się następujące zakazy:

1. zabudowy strefy widokowej wokół mizaru oraz ukształtowania terenu ograniczającego ekspozycję cmentarza;
2. prowadzenia wydobywania surowców mineralnych na terenie objętym granicami parku kulturowego;
3. budowy budynków produkcyjno-przemysłowych i magazynowych oraz prowadzenia działalności z tego zakresu z wyłączeniem działalności rolniczej;
4. wygradzania nieruchomości od strony frontowej za pomocą ogrodzeń z prefabrykowanych powtarzalnych betonowych elementów;



1. Uroczyste otwarcie Parku Kulturowego Bohoniki, <https://wuo.bialystok.pl/pierwszy-na-podlasiu-park-kulturowy/> [dostęp: 20 VII 2023]
A ceremonial opening of the Bohoniki Cultural Park, <https://wuo.bialystok.pl/pierwszy-na-podlasiu-park-kulturowy/> [access: 20 VII 2023]

5. składowania oraz magazynowania śmieci i innych odpadów na terenie parku, poza czasowym ich gromadzeniem zgodnie z przepisami o utrzymaniu czystości i porządku w gminach;
6. rozbiórki obiektu zabytkowego wpisanego wyłącznie do ewidencji zabytków, z uwzględnieniem przepisów odrębnych oraz możliwości odbudowy takiego obiektu z uwzględnieniem wytycznych konserwatorskich wynikających z uwarunkowań historycznych;
7. na terenie parku zakazuje się również:
 - a) stałej lokalizacji banerów o treści komercyjnej, o powierzchni ponad 5 m²,
 - b) umieszczania reklam na nawierzchniach placów i dróg.

Wskazane ograniczenia były odpowiedzią na bieżące potrzeby i obawy mieszkańców związane z niekontrolowanym rozwojem wsi Bohoniki. Szczególnie istotny w tym zakresie okazał się zapis wskazany w pkt 2 o zakazie prowadzenia wydobywania surowców mineralnych na terenie objętym granicami parku kulturowego. Jak wskazywano w 2015 r. podczas sesji Rady Gminy Sokółka (na terenie której leży wieś Bohoniki), w gminie potwierdzone pokłady żwiru znajdują się na ponad 3000 ha, wydobywanie zaś prowadzono wówczas na obszarze zajmującym około 600 ha²⁰. Działalność wykonywana tradycyjnie metodą odkrywkową stanowiła największe zagrożenie dla walorów widokowych malowniczo położonej wsi.



2. Wydobycie żwiru koło Sokółki, <https://isokolka.eu/sokolka/11480-wies-otoczona-przez-kopalnie-zwiru-foto-mapy#gallery4e0e96a98c-11> [dostęp: 20 VII 2023]
Gravel extraction near Sokółka, <https://isokolka.eu/sokolka/11480-wies-otoczona-przez-kopalnie-zwiru-foto-mapy#gallery4e0e96a98c-11> [access: 20 VII 2023]



3. Widok na meczet w Bohonikach, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,24914865,bohoni-ki-w-parku-kulturowym-pierwszym-w-wojewodztwie.html> [dostęp: 20 VII 2023]
A view of the Bohoniki Mosque, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,24914865,bohoni-ki-w-parku-kulturowym-pierwszym-w-wojewodztwie.html> [access: 20 VII 2023]

Niebezpiecznie przy tym zbliżyła się do najcenniejszych zabytków Podlasia, jakimi są meczet i mizar w Bohonikach. Ograniczenie prowadzenia działalności było zatem ściśle przeznaczone dla tej lokalizacji i zostało stworzone w odpowiedzi na najważniejsze problemy regionu Sokólszczyzny.

Równie ważny jest zapis zawarty w pkt 3 uchwały dotyczący budowy budynków. Został on specjalnie dostosowany do lokalnych potrzeb. W toku prac nad uchwałą wskazano, iż zbyt daleko idący byłby sam zakaz budowy budynków produkcyjno-przemysłowych i magazynowych oraz prowadzenia działalności z tego zakresu. Mieszkańcy wsi Bohoniki tradycyjnie od pokoleń prowadzą bowiem na tym terenie działalność rolniczą, a utworzenie parku kulturowego nie powinno hamować rozwoju tej dziedziny. W związku z tym z zakazu wyłączono działalność rolniczą, co stanowi dobry przykład tego, jak elastyczne przepisy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami pozwalają kształtować treść uchwał o utworzeniu parku kulturowego tak, aby były dopasowane do potrzeb danego miejsca i społeczności.

Dla porównania można wskazać, iż zapisy uchwały o powołaniu Parku Kulturowego Stare Miasto w Krakowie²¹ zabezpieczają ten teren od działań, które są niepożądane w tym obszarze. Instytucja parku kulturowego w szczególności dobrze sprawdziła się w zwalczaniu działalności agencji towarzyskich, które kilka lat temu opanowały centra polskich miast. I tak we wskazanej uchwale znalazł się zapis § 6 ust. 6 o zakazie podświetlania w sposób widoczny od strony przestrzeni publicznej położonych na kondygnacjach powyżej parteru okien lokali, w których prowadzona jest działalność handlowa lub usługowa, światłem innym niż białe lub zbliżone do białego, w tym także światłem o zmieniającym się natężeniu, błyskowym lub pulsującym (w przypadku agencji towarzyskich był to zazwyczaj kolor różowy lub czerwony). W celu eliminacji tego typu działalności z rynku zaproponowano również zakaz rozdawania ulotek z informacjami o charakterze sprzecznym z moralnością publiczną oraz zakaz prowadzenia działalności usługowej o charakterze sprzecznym z moralnością publiczną lokalu, w którym przedsiębiorca prowadzi działalność gastronomiczną, kulturalną lub rozrywkową²².

Prace nad przygotowaniem uchwały o ustanowieniu parku kulturowego zaczynają się, jak wcześniej wspomniano, informowaniem mieszkańców o zamiarach gminy w tym temacie, ale nie tylko. Niezwykle istotne jest przekonanie ich o konieczności ochrony terenów o niezwykłych walorach. Miejscowa ludność nie zawsze ma świadomość unikalności i zalet obszaru, na którym żyje od lat i do którego przywykła. Obiekty warte ochrony mogą być zatem postrzegane jako zwyczajne, nieciekawe. Rada gminy, podejmując decyzję o utworzeniu parku, musi nie tylko być przekonana o walorach terenu, ale także przekonać mieszkańców o potrzebie ich ochrony.

Agnieszka Pawłowska w artykule *Park kulturowy jako forma ochrony dziedzictwa kulturowego. Doświadczenia gmin Dolnego Śląska*²³ słusznie zauważa, iż „decyzję o utworzeniu parku poprzedzić powinna identyfikacja reprezentatywnych i charakterystycznych cech krajobrazu kulturowego wyróżniających się na tle lokalnym, regionalnym czy ponadregionalnym”. Postulat ten wybrzmiał po raz pierwszy w dokumencie „Zasady tworzenia Parku Kulturowego, zarządzania nim oraz



4. Klub go-go na krakowskim rynku, <https://wpolityce.pl/polityka/219740-marek-lasota-krakow-powinien-i-moze-walczyć-z-klubami-typu-go-go> [dostęp: 20 VII 2023]

A go-go club on the Main Square in Kraków, <https://wpolityce.pl/polityka/219740-marek-lasota-krakow-powinien-i-moze-walczyć-z-klubami-typu-go-go> [access: 20 VII 2023]

sporządzania planu jego ochrony”²⁴, gdzie wskazano, że powinien on stanowić pierwszą fazę diagnozy powodów powstawania parku.

Ocena przyczyn uzasadniających konieczność powołania parku kulturowego jest niezwykle istotna nie tylko dlatego, iż umożliwia jak najlepszy dobór środków do ochrony danego terenu, ale też dlatego, że wykazuje, iż obszar tego nie można chronić w inny sposób, np. zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego czy wpisem do rejestru zabytków. Ochrona wynikająca z utworzenia parku kulturowego jest bowiem szersza i wieloaspektowa. Jako przykład można wskazać tu chociażby przywołany powyżej zakaz prowadzenia działalności gospodarczej określonego rodzaju – jest to rozwiązanie, które nie może być wprowadzane w MPZP.

Należy przy tym podkreślić, że mimo iż zapisy MPZP mogą stanowić całkowicie odrębną formę ochrony, to w zakresie parków kulturowych są ich obligatoryjnym uzupełnieniem. Jak podaje art. 16 ust. 6 ustawy o zabytkach, dla obszarów, na których utworzono park kulturowy, sporządza się obowiązkowo miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Najwyższa Izba Kontroli w informacji o wynikach kontroli *Kształtowanie krajobrazu i przestrzeni publicznej w miastach*²⁵ wskazywała, iż „idealnym rozwiązaniem jest uchwalenie jednego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru całego parku kulturowego”. Jak wynika z dalszej części raportu, rozwiązanie to niestety nie jest często stoso-

wane. Przyczyną jest fakt, iż dla części obszarów parków kulturowych obowiązują MPZP i w tym zakresie nie sporządza się nowej dokumentacji z uwagi przede wszystkim na jej duże koszty.

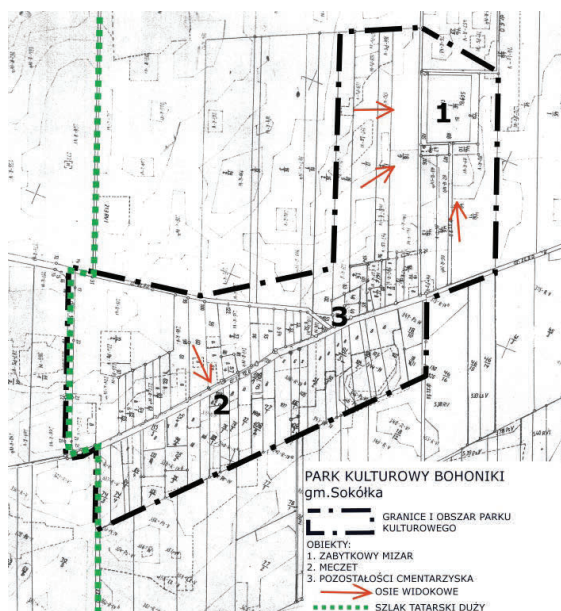
Warto zauważyć, że zarówno uchwalenie uchwały o utworzeniu parku kulturowego, jak i sporządzenie MPZP dla tego terenu nie kończy formalności związanych z ustanowieniem tej formy ochrony. Kolejnym obowiązkowym dokumentem jest bowiem przygotowywany przez gminę plan ochrony (zgodnie art. 16 ust. 3 ustawy o zabytkach). Z analizy wyżej wspomnianego raportu NIK z 2017 r. wynika, że ten dokument stanowi zbyt duże obciążenie dla gmin i większość parków kulturowych nie posiada pełnego kompletu dokumentacji wymaganej przepisami prawa. Parki kulturowe funkcjonują więc mimo braku tego dokumentu, co nie jest obarczone żadną sankcją przez ustawodawcę.

Większość parków kulturowych tym bardziej nie wprowadza dodatkowego, fakultatywnego rozwiązania, jakim jest przewidziana w ust. 4 art. ustawy o zabytkach jednostka wewnętrzna gminy do zarządzania parkiem. Jak zauważają autorzy artykułu *Ocena skuteczności ochrony krajobrazu w parkach kulturowych w Polsce*²⁶, decyzja o powołaniu struktur zarządzających parkiem kulturowym nie jest obligatoryjna i w praktyce jest uzależniona od woli i zamożności poszczególnych gmin oraz ich zdolności do finansowania działalności wyspecjalizowanej jednostki. Powyższą tezę potwierdza treść uzasadnienia do projektu ustawy o zabytkach²⁷, w której ustawodawca, analizując koszty wprowadzenia ustawy, wskazał wprost, że koszt funkcjonowania parku kulturowego zależy wyłącznie od uznania gminy, podając, że „ich kalkulacja jest zależna od skali przestrzennej parku, rygorów ustalonych dla jego terenu i sposobu zarządzania”.

Wracając do kwestii opracowywania uchwały o powołaniu parku kulturowego, warto podkreślić istotny aspekt, czyli określenie jego granic. Choć ustawodawca nie wskazał wprost, iż zakres ten powinien być ujęty na załączniku graficznym, to praktyka udowadnia, że ten sposób stał się powszechny. Należy wskazać, że jest to słuszne rozwiązanie, które w sposób jasny i precyzyjny wyznacza obszar ochrony. Teren objęty ochroną, zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy o zabytkach, powinien zawierać w sobie elementy wyróżniających się krajobrazowo terenów z zabytkami nieruchomymi charakterystycznymi dla miejscowej tradycji budowlanej i osadniczej, które zasługują na zachowanie. Jak pisał Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 19 lutego 2020 r.²⁸:

Park kulturowy służy przede wszystkim ochronie wyodrębnionej jego granicami określonej przestrzeni o wartości kulturowej jako całości. Jeżeli w tej przestrzeni znajdują się wytwory cywilizacji historycznej ukształtowane w wyniku działania człowieka, to park kulturowy chroni przestrzeń wokół tych wytworów, tak aby ich postrzeganie było zgodne charakterem miejsca lub przestrzeni.

Przenosząc powyższą tezę na grunt przywoływanego już przykładu Parku Kulturowego Bohoniki, należy podkreślić, że najcenniejsze chronione aspekty



5. Granice Parku Kulturowego w Bohonikach, źródło własne
Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku
The borders of the Bohoniki Cultural Park. Own materials of the Voivodeship Historic Preservation Office in Białystok

omówiono w § 5 uchwały, podając, iż²⁹ na terenie parku przyjmuje się następujące sposoby ochrony:

1. zachowanie i ekspozycję zabytków kultury tatarskiej poprzez umożliwienie bliskich i dalekich widoków:
 - na charakterystyczne elementy zagospodarowania obszaru ze szczególnym uwzględnieniem widoków,
 - na meczet oraz mizar, w szczególności poprzez zachowanie osi, ciągów i punktów widokowych;
2. ochronę układu wsi Bohoniki wraz z ochroną gabarytów i formy architektonicznej zabudowy;
3. ochronę krajobrazu kulturowego poprzez przeciwdziałanie nadmiernej rozbudowie działalności produkcyjnej i magazynowej ingerującej w formę zabytków bądź zakłócającej ich ekspozycję;
4. w przypadku budynków o niewielkich wartościach kulturowych oraz nowych realizacji budowlanych (z zakresu budownictwa mieszkaniowego, kultury i turystyki) należy dążyć do ujednolicenia kompozycji architektonicznej).

To właśnie unikalne połączenie ciągle żywej kultury Tatarów z krajobrazem kulturowym polskiej wsi stanowi najcenniejszą wartość tej przestrzeni. Jak wskazano w artykule *Meczety i mizary w Bohonikach i Kruszynianach pomnikami historii*³⁰: „Meczety wraz z przyległymi mizarami (w Bohonikach i Kruszynianach) stanowią jedyne w swoim rodzaju materialne źródło do dziejów islamu i Tatarów na terenie Polski. Świadczą o bogactwie kulturowym i tolerancji religijnej dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów”.



6. Meczet w Bohonikach, źródło własne Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku
The Bohoniki Mosque. Own materials of the Voivodeship Historic Preservation Office in Białystok

Chociaż Park Kulturowy Bohoniki jest obecnie jedynym parkiem kulturowym na terenie województwa podlaskiego, to prace nad powołaniem tej formy ochrony w naszym województwie zapoczątkowano jeszcze przed rokiem 2000 z myślą o utworzeniu parku kulturowego Kanału Augustowskiego. Jak wskazywał Maciej Abrosiewicz w artykule *Projektowany park kulturowy Kanału Augustowskiego*³¹: „Kanał jest unikatowym obiektem nie tylko ze względów czysto zabytkowych, ale również z uwagi na otaczające go tereny o urokliwym krajobrazie, porośłym dorodnym drzewostanem Puszczy Augustowskiej”. Liczono wówczas, że park kulturowy nie tylko zwiększy jego ochronę, ale także przyniesienie ożywienie gospodarcze i turystyczne. W 2000 r. autor podawał, iż „otoczenie kanału nie uległo jak dotąd w znaczący sposób współczesnej presji zmian cywilizacyjnych”. Po 23 latach intensywnej zabudowy tego terenu twierdzenie to straciło niestety na aktualności i obecnie nie prowadzi się prac nad utworzeniem parku kulturowego Kanału Augustowskiego.

Żywa, w momencie wydania niniejszego artykułu, pozostaje za to dyskusja nad powołaniem dwóch parków kulturowych na terenie białostockich osiedli – Bojary (postulowanego przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków) i Dojlidy (promowanego przez społeczników). W tym zakresie inicjatorzy oczekują na działania ze stron władz miasta Białegostoku.



7. Śluza na kanale Augustowskim, źródło własne Wojewódzkiego Urzędu Ochrony zabytków w Białymstoku

A lock on the Augustów Canal. Own materials of the Voivodeship Historic Preservation Office in Białystok



8. Fragment dzielnicy Bojary w Białymstoku, <http://www.ciekawepodlasie.pl/opis/509,Bojary+-+Pozosta%C5%82o%C5%9Bci+drewnianego+Bia%C5%82egostoku.htm> [dostęp: 20 VII 2023]

A part of the Bojary district in Białystok, <http://www.ciekawepodlasie.pl/opis/509,Bojary+-+Pozosta%C5%82o%C5%9Bci+drewnianego+Bia%C5%82egostoku.htm> [access: 20 VII 2023]

Uchwała o powołaniu parku kulturowego, po jej ostatecznym opracowaniu i oznaczeniu granic na załącznikach graficznych, w ostatniej fazie przygotowań przechodzi przez procedurę zaopiniowania u właściwego miejscowo wojewódzkiego konserwatora zabytków. Po uzyskaniu aprobaty służb konserwatorskich może zostać ona przedstawiona na sesji rady gminy i podlegać głosowaniu. W przypadku przyjęcia zostaje opublikowana w dzienniku urzędowym województwa i zaczyna obowiązywać od daty w niej wskazanej.

Uproszczona (w stosunku do MPZP) procedura prawna powoływania parku kulturowego, elastyczne i różnorodne rozwiązania oraz wygoda w zarządzaniu sprawiają, że instytucja ta coraz szerzej gości w polskich gminach. Poszczególni władarze zdają się dostrzegać korzyści, jakie niesie ze sobą uporządkowana przestrzeń (nie tylko centrów miast) przeznaczona dla konkretnych odbiorców i uwzględniająca potrzeby miejsca. W ocenie autorki ta forma ochrony zabytków (rozumianych tu również szeroko – jako ogólne wrażenie i atmosfera miejsca) będzie coraz częściej stosowana do promocji regionów i ich wszystkich walorów zarówno materialnych (zabytki), jak i niematerialnych (mikroklimat).

BIBLIOGRAFIA

- Ambrosiewicz M., Projektowany park kulturowy Kanału Augustowskiego, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2000, z. 6, s. 153–166.
- Górska I., Meczety i mizary w Bohonikach i Kruszynianach pomnikami historii, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2013, z. 19, s. 263–286.
- Marcinek R., Myczkowski Z., Siwek A., Ocena skuteczności ochrony krajobrazu w parkach kulturowych w Polsce, „Wiadomości Konserwatorskie” 2021, t. 66.
- Pawłowska A., Park kulturowy jako forma ochrony dziedzictwa kulturowego. Doświadczenia gmin Dolnego Śląska, „Miasto. Pamięć i Przyszłość” 2016, t. 1.

Raporty

- NIK, Informacja o wynikach kontroli. Kształtowanie krajobrazu i przestrzeni publicznej w miastach, LKR.430.004.2017

Akty prawne

- Ustawa o ochronie dóbr kultury z dnia 15 lutego 1962 r., Dz.U.1999.98.1150 t.j.
- Ustawa o ochronie przyrody z dnia 28 kwietnia 2022 r., Dz.U.2022.916 t.j.
- Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r., Dz.U.2022.840 t.j.
- Ustawa z dnia 19 lipca 1990 r. o zmianie ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach, Dz.U.1990.56.322.
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu, Dz.U.2015.774.

Strony internetowe

- http://edziennik.malopolska.uw.gov.pl/WDU_K/2022/3267/akt.pdf .

http://edzienniki.bydgoszcz.uw.gov.pl/eli/POL_WOJ_KP/2021/4983/ogl/pol/pdf.
https://edzienniki.duw.pl/WDU_D/2020/4183/akt.pdf.
<https://isokolka.eu/sokolka/14100-gmina-sokolka-na-zwirze-stoi-foto>.
<https://samorząd.nid.pl/wp-content/uploads/2021/05/park-kulturowy-jako-forma-ochrony-krajobrazu-kulturowego.pdf>.
<https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/292,pojecie.html>.
<https://s-trojmiasto.pl/download/2023/projekt-uchwaly-park-kulturowy-w-srodmiesciu-gdanska.pdf>.
<https://www.dworniczak.com/parki-kulturowe-w-polsce-rozmieszczenie-i-typologia>.

PRZYPISY

- ¹ Tak Urząd Statystyczny, <https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/292,pojecie.html> [dostęp: 26 VI 2023].
- ² Ustawa o ochronie przyrody z dnia 28 kwietnia 2022 r., Dz. U. z 2022 r. poz. 916 t.j.
- ³ Zob. art. 5 ust. 1 i art. 27 ust. 3 ustawy o ochronie dóbr kultury z dnia 15 lutego 1962 r., Dz. U. z 1999 r. Nr 98 poz. 1150 t.j.
- ⁴ Art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 19 lipca 1990 r. o zmianie ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach, Dz. U. z 1990 r. Nr 56 poz. 322.
- ⁵ Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r., Dz. U. z 2022 r. poz. 840 t.j.
- ⁶ Uchwała nr LIII/1653/2002 Rady Miasta Gdańska z dnia 26 września 2002 r., z późniejszą zmianą; uchwała nr XXXVI/781/13 Rady Miasta Gdańska z dnia 28 marca 2013 r.
- ⁷ Typologia za: *Parki kulturowe w Polsce – rozmieszczenie i typologia*, <https://www.dworniczak.com/parki-kulturowe-w-polsce-rozmieszczenie-i-typologia> [dostęp: 20 VII 2023].
- ⁸ Z. Myczkowski, R. Marcinek, A. Siwek, *Park kulturowy jako forma ochrony krajobrazu kulturowego (historycznego)*, Kraków 2017, <https://samorząd.nid.pl/wp-content/uploads/2021/05/park-kulturowy-jako-forma-ochrony-krajobrazu-kulturowego.pdf> [dostęp: 20 VII 2023].
- ⁹ Dziennik Urzędowy Województwa Podlaskiego, Białystok, dnia 31 maja 2019 r., poz. 3045.
- ¹⁰ https://edzienniki.duw.pl/WDU_D/2020/4183/akt.pdf [dostęp: 20 VII 2023].
- ¹¹ http://edzienniki.bydgoszcz.uw.gov.pl/eli/POL_WOJ_KP/2021/4983/ogl/pol/pdf [dostęp: 20 VII 2023].
- ¹² Dziennik Urzędowy Województwa Podkarpackiego, Rzeszów, dnia 5 maja 2022 r., poz. 1979.
- ¹³ http://edziennik.malopolska.uw.gov.pl/WDU_K/2022/3267/akt.pdf [dostęp: 20 VII 2023].
- ¹⁴ <https://s-trojmiasto.pl/download/2023/projekt-uchwaly-park-kulturowy-w-srodmiesciu-gdanska.pdf> [dostęp: 20 VII 2023].
- ¹⁵ Ustawa z dnia 24 kwietnia 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem nadzoru ochrony krajobrazu, Dz. U. z 2015 r. poz. 774.
- ¹⁶ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt IV SA/Wr 589/17, LEX nr 2428497.
- ¹⁷ Tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie w wyroku z dnia 1 sierpnia 2018 r., sygn. akt II SA/Kr 480/18, LEX nr 2534647.
- ¹⁸ Wyrok Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 3 września 2020 r., sygn. akt II SA/Łd 727/18, LEX nr 3054521.
- ¹⁹ Dziennik Urzędowy Województwa Podlaskiego, Białystok, dnia 31 maja 2019 r., poz. 304.
- ²⁰ <https://isokolka.eu/sokolka/14100-gmina-sokolka-na-zwirze-stoi-foto> [dostęp: 2 VII 2023].
- ²¹ Uchwała nr VII/128/19 Rady Miasta Krakowa z dnia 13 lutego 2019 r. w sprawie przyjęcia oraz ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały nr CXV/1547/10 w sprawie utworzenia parku kulturowego pod nazwą Park Kulturowy Stare Miasto, Dziennik Urzędowy Województwa Małopolskiego, Kraków, dnia 21 lutego 2019 r., poz. 1507.

- ²² § 6 ust. 11 i 12 tekstu jednolitego uchwały nr CXV/1547/10 w sprawie utworzenia parku kulturowego pod nazwą Park Kulturowy Stare Miasto, Dziennik Urzędowy Województwa Małopolskiego, Kraków, dnia 21 lutego 2019 r., poz. 1507.
- ²³ A. Pawłowska, *Park kulturowy jako forma ochrony dziedzictwa kulturowego. Doświadczenia gmin Dolnego Śląska*, „Miasto. Pamięć i Przyszłość” 2016, t. 1. s. 92.
- ²⁴ <https://docplayer.pl/428460-Zasady-tworzenia-parku-kulturowego-zarzadzania-nim-oraz-sporzadzania-planu-jego-ochrony.html> [dostęp: 3 VII 2023].
- ²⁵ NIK, *Informacja o wynikach kontroli. Kształtowanie krajobrazu i przestrzeni publicznej w miastach* LKR.430.004.2017, nr ewidencyjny 149/2017/P/16/074/LKR, [https://www.nik.gov.pl/kontrola-P/16/074/LWA/](https://www.nik.gov.pl/kontrola/P/16/074/LWA/) [dostęp: 20 VII 2023].
- ²⁶ R. Marcinek, Z. Myczkowski, A. Siwek, *Ocena skuteczności ochrony krajobrazu w parkach kulturowych w Polsce*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2021, t. 66.
- ²⁷ Uzasadnienie projektu ustawy o zabytkach i opiece nad zabytkami (druk sejmowy nr 624/IV kadencja).
- ²⁸ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 19 lutego 2020 r., sygn. II OSK 923/18, LEX/el. nr 3022271.
- ²⁹ Uchwała nr VIII/65/2019 Rady Miejskiej w Sokółce z dnia 28 maja 2019 r. w sprawie utworzenia „Parku Kulturowego Bohoniki” w Bohonikach.
- ³⁰ I. Górską, *Meczety i mizary w Bohonikach i Kruszyńianach pomnikami historii*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2013, z. 19, s. 263–286.
- ³¹ M. Ambrosiewicz, *Projektowany park kulturowy Kanału Augustowskiego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2000, z. 6, s. 153–166.

HOW DO CULTURAL PARKS SHAPE THE LANDSCAPE AND THE SPACE?

Cultural parks are relatively new forms of heritage preservation; yet, they appear more and more frequently in the territory of the whole country. The convenient manner of establishing them, rather small initial running costs and the prompt introduction effect encourage local authorities to utilise this entity. Because of the flexibility in terms of the preservation form selection, cultural parks prove to be efficient heritage preservation sources, both in the centres of larger cities and in rural areas. Thanks to quite a wide range of instruments that could possibly be employed, the parks enable to combine the need to preserve the cultural landscape with the expectations of the residents of the preserved territories. The presented article brings forward the legal aspects of establishing and functioning of cultural parks, at the same time illustrating good practices implemented by individual local governing bodies.

PATRYCJA WAGENHEJM
mgr inż. arch.

Rekonstrukcja dworu przy użyciu oprogramowania BIM

Słowa kluczowe: konserwacja zabytków, BIM w konserwacji zabytków, dwór w Hieronimowie, dokumentacja zabytków

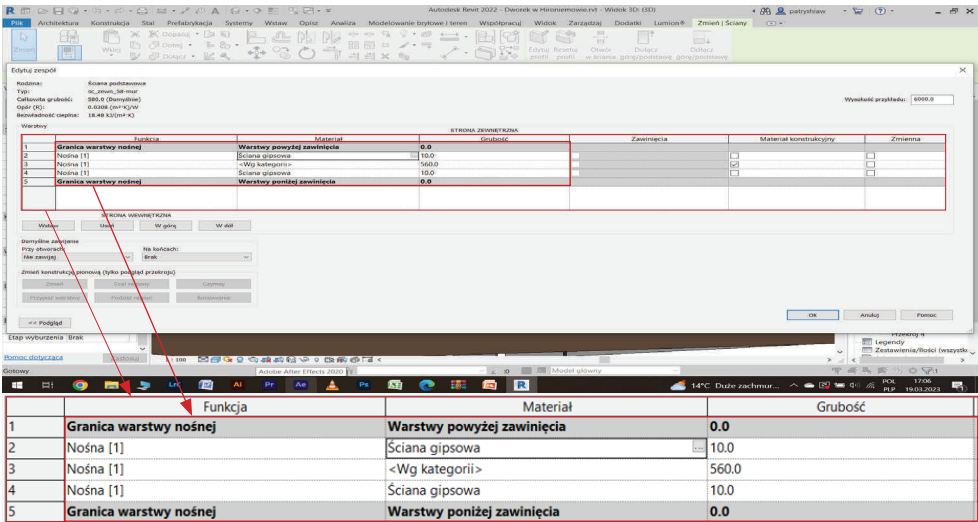
Key words: preservation of monuments, BIM in the conservation of monuments, manor house in Hieronimowo, documentation of monuments

Rozwój technologii, zapoczątkowany jeszcze w połowie poprzedniego stulecia, doprowadził do wdrożenia pod koniec XX w. CAD (ang. *Computer Aided Design*)¹, czyli projektowania wspomagane komputerowo. Była to zmiana narzędzi z kartki i rapidografu na ekran i myszkę. W ostatnich dekadach obserwujemy dynamiczny rozwój technologii – komputery stają się coraz mniejsze i efektywniejsze, ich wydajność wzrasta. Powszechny stał się również dostęp do przestrzeni dyskowych w chmurze, co wiąże się ze wzrostem prędkości przesyłu danych. Obserwowane zmiany mają wpływ na codzienne życie, ale umożliwiają także sprawniejszą organizację procesów inwestycyjnych w budownictwie. Dzięki nim powstała technologia BIM.

Realizacje projektów opartych na dokumentacji w standardach BIM w Polsce rozpoczęto stosunkowo niedawno. W latach 2017–2018 realizowano jeden z pierwszych projektów przy użyciu technologii BIM – pierwszą w Polsce w zamówieniach publicznych była inwestycja budowy tzw. Dolnośląskiego Centrum Sportu, czyli Ośrodka Narciarstwa Biegowego i Biathlonu w Szklarskiej Porębie-Jakuszycach². W przypadku tej inwestycji BIM był wykorzystywany na każdym etapie realizacji – wykonano dokumentację projektową, a także modele realizacyjne, wykonane i zarządzane³.

Skrót BIM można rozwinąć na trzy sposoby – *Building Information Modeling*, czyli modelowanie informacji o budynku, *Building Information Model*, czyli model informacyjny (cyfrowy) budynku oraz *Building Information Management*, który można przetłumaczyć z języka angielskiego jako zarządzanie informacją o budynku⁴. W technologii BIM najważniejsza jest informacja, która powinna być: aktual-

na, kompletna, czytelna, dostępna, łatwa do modyfikacji i chroniona⁵. Model BIM powinien prezentować informację graficzną, czyli pokazywać np. wygląd elewacji czy indywidualnych detali budynku, np. gzymsu, balustrady, w bardzo precyzyjny sposób. Jednocześnie prezentuje niegraficzne informacje, czyli dane liczbowe, opisy, linki. W przeciwieństwie do modelu 3D zawiera informacje przypisane do każdego z elementu modelu, np. ściany, kolumny czy krokwi dachowej. W praktyce po kliknięciu w graficzne przedstawienie obiektu w modelu można uzupełnić lub odczytać informacje o wymiarze, materiale, z którego jest wykonany, producencie czy roku wykonania elementu. Informacje o właściwościach danego komponentu można systematycznie rozbudowywać, tworzyć nowe typy obiektów, a nawet rodziny obiektów odwzorowujące typologię detali architektonicznych i elementów budynków. Przykładem programu BIM może być Autodesk Revit, który domyślnie proponuje typy ścian stosowane w budownictwie z przypisanymi warstwami.



1. Zrzut ekranu, okno „właściwości” narzędzia „ściana” w programie Autodesk Revit 2022, umożliwiające przypisanie informacji o materiale, z którego powstał obiekt. Źródło: P. Wagenhejm, *BIM jako narzędzie...*

Screenshot of the „properties” window of the „wall” tool in Autodesk Revit 2022, assigning information about the material from which the object was created. Source: P. Wagenhejm, *BIM jako narzędzie...*

W BIM pokłada się nadzieję na lepsze skoordynowanie procesów projektowych, usprawnienie organizacji budowy oraz bardziej komfortowe i bezpieczniejsze użytkowanie obiektów budowlanych. Jak wynika z badań, Polska na tle innych państw europejskich jest krajem o stosunkowo niskim stopniu wdrożenia BIM w firmach budowlanych – korzysta się z niego najczęściej na etapie tworzenia projektu, najrzadziej zaś podczas eksploatacji obiektu⁶.

BIM można scharakteryzować na kilka sposobów. Pierwszym z nich jest podział na wymiary BIM. Po wprowadzeniu systemu CAD zaczęła się ewolucja od

projektów 2D do 3D, a poprzez dodanie wymiaru czasu tworzy się 4D. BIM 5D pozwala na opracowanie harmonogramu budowy z uwzględnieniem kosztów i zestawień materiałowych, a uzupełnienie kolejnych informacji, odnośnie do właściwości przegród obiektu i jego usytuowania, sprawia, że powstaje 6D, który umożliwia przeprowadzenie analizy energetycznej obiektu i sprawdzenie, jaki wpływ będzie miał na środowisko. BIM 7D stosowany jest na etapie użytkowania obiektu, poszerzony o informacje niezbędne do zarządzania aktywami na specjalistycznej platformie; służy jako baza informacji do zarządzania obiektem⁷.

Innym sposobem klasyfikacji projektów BIM jest podział na poziomy. Poziom 0 to taki, na którym przeważająca część dokumentacji powstaje w formie papierowej. W obrębie jednej inwestycji każdy branżowiec tworzy odrębny projekt, a następnie projekty różnych branż porównuje się celem wychwycenia kolizji⁸. Nieco bardziej zaawansowany jest poziom 1. Podczas tworzenia dokumentacji powstaje model trójwymiarowy, jednak każda z branż pracuje na odrębnym modelu, nie dzieląc się danymi w trakcie procesu projektowania, stąd określenie „samotny BIM” (ang. *lonely BIM*). Poziom 2 oferuje możliwość wykrywania kolizji elementów dzięki temu, że pozwala na nałożenie i przenikanie się kilku modeli – architektonicznego, konstrukcyjnego i instalacyjnych. Do takiego współdziałania zespół projektowy określa standardy i porządek plików. Tu pojawiają się wyżej wymieniane BIM 3D, 4D i kolejne wymiary⁹. Model BIM na poziomie trzecim jest interpolacyjny – dane umieszczone w chmurze mają być dostępne dla wszystkich uprawnionych osób, m.in. projektantów, kierowników budowy, a dalej zarządców i użytkowników. Jest to zbiór danych wykorzystywanych i uzupełnianych nieustannie od początku procesu inwestycyjnego – tworzenia koncepcji, następnie prowadzenia budowy i użytkowania, aż do końca cyklu życia obiektu, czyli rozbiórki.

Dokładność wykonania modelu można określić pojęciem LOD. Jednym z rozwinięć angielskiego skrótu jest *Level of Development*. Łączy w sobie stopień dokładności geometrycznej obiektu oraz poziom informacji niegeometrycznej, która jako właściwość jest przypisana do obiektu. W dokumencie „E202-2008 Building Information Modeling Protocol” z 2008 r. opublikowanym przez American Institute of Architects określono sześć stopni szczegółowości danego obiektu (LOD 100–LOD 500 wraz ze stopniem pośrednim LOD 350)¹⁰.

W przypadku zabytków architektury i budownictwa cykl życia obiektu opisuje się inaczej niż w odniesieniu do standardowych budynków. Jako pamiątka po dawnych wiekach są fizycznym zapisem technik stosowanych ówczesnie w budownictwie oraz świadkiem wydarzeń i życia osób, które zapisały się na kartach historii. Obiekty te, zbudowane przed wieloma laty, są nieraz swoistą „niespodzianką”. Ich oryginalność pod kątem zastosowanych technik budowy i wykończenia czy typu konstrukcji, a także mniej precyzyjne niż we współczesnych obiektach wykonawstwo to jedna z ich największych zalet, ale i przyczyna trudności podczas prowadzonych przy nich prac. Elementy budynku nie są tak standaryzowane jak te produkowane obecnie. Nierówności ścian, wygładzone krokami pielgrzymów kościelne posadzki czy nietypowe elementy konstrukcji to wartość zabytków, ale i przeszkoda w precyzyjnym odwzorowaniu szczegółów w dokumentacji. Przyczyną problemów mogą być również nowe informacje o obiekcie,

które powodują konieczność modyfikowania rozwiązań projektowych w trakcie prowadzonych robót. Często może to opóźniać realizację inwestycji i generować dodatkowe koszty. Zabytki są często przystosowywane do obecnych warunków technicznych, w ich wnętrzach dokonuje się również montażu całych instalacji. Przy projektowaniu stosuje się rozwiązania, które mają maskować elementy instalacji. Prace konserwatorskie wykonywane są w sposób odmienny niż bieżąca konserwacja współczesnego budownictwa. Przy realizacjach używane są specjalne materiały, często prace wykonuje się dawnymi technikami. Wymaga to opracowania precyzyjnych rozwiązań przez osobę z odpowiednim doświadczeniem przy pracy z obiektami zabytkowymi. Planowanie procesu przed rozpoczęciem prac jest ważne, by nie zaszkodzić zabytkowi, „przypinając nową latę do starego ubrania”¹¹. W trakcie realizacji prac opis oraz szczegółowa dokumentacja zapobiegają błędom wykonawczym. W przeciwieństwie do większości obiektów zabytki „nie mają terminu przydatności” i chronione są bez względu na stan zachowania¹², dlatego istotne jest, aby obiekty zabytkowe były użytkowane. Musi się to odbywać we właściwy sposób, zatem baza informacji o zabytku jest potrzebna, żeby właściwie korzystać z obiektu i jak najdłużej zachować go w dobrym stanie. Taką rolę może odgrywać model BIM na etapie projektu i realizacji prac oraz jego następcą na etapie użytkowania – model BOOM (*Building Owner Operator Model*).

Z jednej strony, BIM oraz konserwacja zabytków w niektórych aspektach stoją w opozycji – pierwsza z nich jest nowa, dynamicznie się rozwijająca, a druga – odwołująca się do przeszłości i mocno z nią związana. Z drugiej strony, opisane wyżej standardy dotyczące BIM można przystosować również do inwestycji przy zabytkach. Poszukując przykładów modeli BIM zabytków, można odnaleźć co najmniej kilka projektów, których celem jest digitalizacja informacji geometrycznej o znanych zabytkowych obiektach. Warto tu wspomnieć o chmurach punktów oraz modelach 3D dostępnych na stronach internetowych Narodowego Instytutu Dziedzictwa¹³. Chmury punktów zachowują ogromną ilość precyzyjnych informacji o geometrii obiektu i pozwalają oszczędzić czas. W przypadku średniej wielkości obiektu, „zameczku romantycznego” w zespole zamkowym w Łańcucie w województwie podkarpackim, skan laserowy trwał zaledwie dwa dni robocze, na podstawie uzyskanych danych opracowano model BIM¹⁴. Pliki tego typu mogą stanowić bazę do tworzenia modelu BIM. Warto jednak pamiętać, że chmury punktów lub utworzone na ich bazie modele 3D to jedynie „skorupka”, jeden z wielu elementów modelu BIM, uboższa o różnego typu dane¹⁵. Dopiero połączenie informacji geometrycznej z modelem 3D z danymi opisującymi materiały przegród, ich parametrami oraz odpowiedni podział elementów i ich typizacja tworzą porządek pliku. Na podstawie tych danych zyskuje się możliwość wykonywania kolejnych operacji, np. opracowania harmonogramu prac wraz z wizualizacją ich postępu na przestrzeni godzin i dni roboczych czy wykonania audytu energetycznego.

Choć o technologii BIM w kontekście zabytków mówi się niewiele, zazwyczaj w kontekście znanych zabytków europejskich, można dostrzec potencjał tej technologii. BIM jako narzędzie w dalszej perspektywie czasowej byłby narzędziem przydatnym nie tylko na etapie prowadzenia prac przy wybranych obiektach, ale również jako nieustannie poszerzana baza danych o budynkach, także

mniej znanych, np. jako alternatywa dla karty ewidencyjnej czy teczki obiektowej zabytku¹⁶. W celu sprawdzenia przydatności BIM i ujawnienia możliwych trudności podczas procesu autorka artykułu podjęła się odtworzenia w przestrzeni cyfrowej wybranego zabytku – dworu w Hieronimowie.



2. Dwór w Hieronimowie na rycinie Napoleona Ordy – elewacja frontowa (wschodnia). Źródło: ogrodowy.minigo.pl [dostęp: 28 II 2023]

Manor house in Hieronimów in a figure by Napoleon Orda – front (eastern) elevation. Source: ogrodowy.minigo.pl [access: 28 II 2023]

Hieronimowo (dawniej także Hieronimów) położone jest w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Michałowo. Założenie dworsko-ogrodowe w Hieronimowie powstało w latach osiemdziesiątych XVIII w.¹⁷ Jego nazwa pochodzi od założyciela – Hieronima Radziwiłła – ordynata kleckiego, podkomorzego Wielkiego Księstwa Litewskiego i starosty mińskiego. Dobra zostały w 1820 r. odkupione przez generała Kazimierza Dziekońskiego, następnie posiadłości odziedziczyła Jadwiga z Dziekońskich Olizarowa 2^o Rammowa wraz z mężem – Aleksandrem Rammem, w kolejnym zaś pokoleniu założenie było w posiadaniu ich synów¹⁸. W 1943 r. dwór w Hieronimowie strawił pożar¹⁹, zniszczeniu uległy również przyległe ogrody oraz sąsiadująca z budynkiem dworu od południowego wschodu oficyna. Czasy powojenne to okres użytkowania terenów założenia w Hieronimowie przez PGR²⁰. Pojawiły się wówczas przekształcenia kompozycji założenia poprzez nowo powstałe obiekty gospodarcze, ogrodzenia, natomiast istniejące ulegały stopniowo coraz większej degradacji. Część cegieł z ruin budynku wykorzystywano do budowy nowych zabudowań wokół dworu²¹.

Budynek dworu wzniesiony został w stylu późnoklasycystycznym²², usytuowany był w centrum zespołu dworskiego. Składał się z pięciosiowego, piętrowego korpusu oraz dwóch trójosiowych, dwukondygnacyjnych korpusów bocznych, wysuniętych w stosunku do centralnej części fasady. Korpusy te łączyły ze sobą dwuosiowe, parterowe skrzydła²³. Korpus główny posiadał portyk od frontu, kryty dachem trójkąciowym, korpusy boczne przykrywał dach typu kopertowego, ich narożniki zaakcentowano pilastrami. Centralnie umieszczony portyk zwieńczony był prostym frontonem od dołu w kształcie łuku. Przed obiektem widać obecnie pozostałości paradnego podjazdu.



3. Pałac w Hieronimowie, widok na ryzalit z tympanonem – zdjęcie z początku XX w. Fotokopia, neg. OW PSOZ Białystok, nr 969/5. Źródło: <http://www.ogrodowy.minigo.pl/index.php/page/hieronimowo> [dostęp: 1 VII 2023]

Palace in Hieronimów, view of the avant-corps with the tympanum – photo from the beginning of the 20th century. Photocopy, negative. OW PSOZ Białystok, no. 969/5. Source: <http://www.ogrodowy.minigo.pl/index.php/page/hieronimowo> [access: 1 VII 2023]

Na jednej z archiwalnych fotografii widać, że na elewacji frontowej w partii ryzalitu znajdują się prostokątne pilastry, cztery z nich powtarzają układ znajdujących się przed nimi kolumn, kolejne osiem pilastrów obejmuje drzwi wejściowe i okna – po cztery w parterze oraz na piętrze. Na uwagę zasługują również barieryki znajdujące się poniżej. Porównując rycinę oraz fotografię, można dostrzec, że detal ogrodzenia był kuty, z owalnymi wypełnieniem przęseł. W portyku znajdowały się centralnie umieszczone drzwi wejściowe w niszy zakończonej półko-

lem. Po obu stronach mieściły się o połowę węższe okna czterokwaterowe, a jeszcze bliżej narożników – okna ośmiokwaterowe, rozmieszczone symetrycznie po obu stronach. Piętro wyżej układ się powtarzał, jednak tam otwory były nieco niższe – okno sześciokwaterowe w prostokątne na osi, dalej symetrycznie okna trzykwaterowe oraz sześciokwaterowe, umieszczone w niszach.

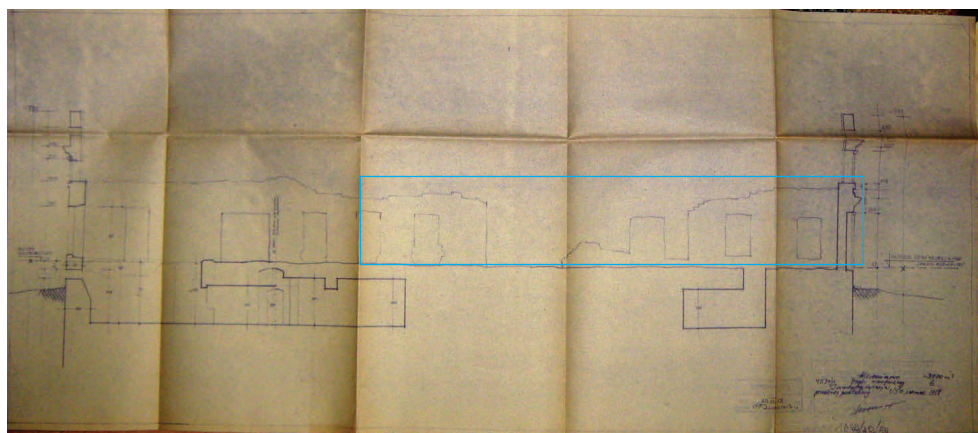
Elewacja północna powtarzała proporcje oraz rytm elewacji frontowej – w szczycie jedno sześciokwaterowe okno oraz dwie wnęki tej samej wysokości co okno po bokach, a poniżej centralnie zlokalizowana wnęka i czterokwaterowe okna po obu stronach, po bokach dwa małe, okrągłe okienka, co można wywnioskować również z pozostałości układu otworu w murach, które się zachowały. Bliżej narożników znajdowało się również dwoje drzwi, natomiast pod nimi, po obu stronach elewacji, pięciostopniowe schody będące do dziś w dobrym stanie. Elewacja w części zasadniczej korpusu była symetryczna, a elewacja budynku – w przeważającej części gładka, posiadała tylko gzymsy, a na nich obróbki blacharskie. W szczytach znajdowały się blendy. Jak wynika z fotografii wykonanych podczas oględzin, w elewacji północnej wokół otworu drzwiowego położonego przy południowym narożniku widać pozostałości detalu architektonicznego, prawdopodobnie boniowania. Półkolumny o przekroju prostokątnym posiadały prosty fryz. Dwa typy półkolumn były rozmieszczone na elewacji południowej, wyższe, znajdujące się w parterze, odróżniała wysoka baza²⁴.

W 1958 r. budynek wraz z zespołem dworskim w Hieronimowie wpisano, decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku nr Kl. II-2b-142-42-58, do rejestru zabytków pod numerem rejestru A-420, w uzasadnieniu napisano: „Stanowi typ architektury dworskiej okresu klasycystycznego”²⁵.

Pojawiały się próby przywrócenia zabytku do użytkowania. Jedną z nich był pomysł odbudowy dworu. Budynek miał pełnić funkcję ośrodka socjalnego. W 1959 r. ukończono projekt wstępny odbudowy dworu autorstwa inż. arch. A. Misińskiego. Później opracowano szerszą dokumentację obejmującą również instalacje wewnątrz budynku, jednak pomysły nie weszły nigdy w fazę realizacji. Projekt wstępny zawiera inwentaryzację ukazującą ówczesny stan zachowania obiektu. Porównując ją ze stanem obecnym, dostrzec można stopień wyniszczenia ściany zachodniej. Od czasu wykonania dokumentacji jej część przestała istnieć.

Podobne różnice można dostrzec, posilując się fotografiami ze studium architektonicznego obiektu. Zamieszczone poniżej ilustracje ukazują różnice w stanie zachowania fragmentów murów w północnej ścianie dworu. Widoczne jeszcze w 1957 r. owalne otwory okienne oraz wyraźny zarys półkolistego okna u szczytu ściany zanikają. Po dwuspadowym dachu nad wejściem pozostały jedynie otwory po mocowaniu wsporników, na których się opierał. Fragment ściany od otworu okiennego do znajdującego się poniżej otworu drzwiowego rozpadł się, gdy niezaabezpieczone pęknięcie pogłębiało się w wyniku działania czynników atmosferycznych. Widać również znaczne powierzchnie tynków, które odpajały się od zawilgoconych cegieł w partii przyziemia.

Podczas analizy źródeł dotyczących Hieronimowa pojawia się wiele nieścisłości i różnic w wyglądzie niektórych elementów. Ze względu na zmieniający się stan zachowania oraz różne przedstawienia budynku w źródłach odtworzenie do-



4. Przekrój przez ruiny w kierunku zachodnim z oznaczeniem (kolorem niebieskim) nieistniejących dziś fragmentów ścian. Źródło: Inwentaryzacja ruin, 1959 r., inż. arch. A. Misiorowski, archiwum WUOZ w Białymstoku, nr inwent. 594

Section through the ruins towards the west with the not existing currently (marked in blue) parts of the wall. Source: Inventory of ruins, 1959, A. Misiorowski Msc., WUOZ archive in Białystok, inventory no. 594



5. Fragment północnej elewacji dworu w Hieronimowie. Źródło: *Studium architektoniczne dworu w Hieronimowie*, 1957 r., mgr M. Kwiatkowski, archiwum WUOZ w Białymstoku, nr inwent. 600
Fragment of the northern façade of the manor house in Hieronimów. Source: *Architectural study of the manor house in Hieronimów*, 1957, M. Kwiatkowski, Msc., WUOZ archives in Białystok, inventory no. 600



6. Fragment północnej elewacji dworu w Hieronimowie, stan na luty 2023 r.
Fot. P. Wagenhejm
Fragment of the northern façade of the manor house in Hieronimów, as of February 2023. Photo by P. Wagenhejm

kładnego wyglądu zewnętrznego obiektu w modelu BIM było dużym wyzwaniem. W przypadku ruiny były to postępujące zmiany spowodowane oddziaływaniem czynników atmosferycznych. Nawet na powojennych zdjęciach nie ma informacji o istnieniu dwóch aneksów z drzwiami w północnej elewacji. Pokrycie dachowe dworu pierwotnie mogło być wykonane z gontu drewnianego, a w późniejszych latach, tj. na początku XX w., fotografie wskazują na użycie ciemnej blachy płaskiej wykończonej poprzez łączenia na rąbek stojący. Rozbieżności widać na fotografiach archiwalnych.



7. Pokrycie dachowe na ryzalicie południowym na rycinie Napoleona Ordy z 1868 r. Źródło: ogrodowy.minigo.pl [dostęp: 28 II 2023]

Cladding on the southern avant-corps in Napoleon Orda's figure from 1868. Source: ogrodowy.minigo.pl [access: 28 II 2023]



8. Pokrycie dachowe na ryzalicie południowym na fotografii z początku XX w, autor nieznany. Źródło: ogrodowy.minigo.pl [dostęp: 28 II 2023]

Cladding on the southern avant-corps in a photograph from the beginning of the 20th century, author unknown. Source: ogrodowy.minigo.pl [access: 28 II 2023]

Różne informacje można uzyskać ze źródeł odnośnie do kolumn w portyku. Zgodnie z ryciną Napoleona Ordy, datowaną na 1868 r., kolumny były wąskie, zwężające się ku górze, posiadały głowice korynckie i tzw. kanelury, późniejsze zaś zdjęcia, prawdopodobnie wykonane już na początku XX w., pokazują, że kolumny były większej średnicy niż te ukazane na wspomnianej wyżej rycinie, posiadały kanelury zwężające się ku górze, ale także głowicę dorycką²⁶.

Przez wieki istnienia bryła budynku mogła się nieco różnić, zmianom ulegały detale. Na przestrzeni lat odmiennie przedstawiano budynek na rycinach i fotografiach. W przypadku prac konserwatorskich często pojawia się konieczność selekcji informacji i podjęcia decyzji, do którego okresu istnienia obiektu nawiązywać. Na tym etapie bardzo przydatny jest model BIM, zawierający kompletną informację na temat wyglądu obiektów w kilku okresach jego istnienia. Obecnie brakuje tego typu opracowań. Przy tworzeniu modelu dworu w Hieronimowie informacje uzyskiwano z inwentaryzacji, będącej częścią projektu wstępnego odbudowy dworu autorstwa A. Misirowskiego z 1959 r., archiwalnych fotografii z pierwszej połowy XX w., źródeł tekstowych oraz fotografii własnych. Celem było możliwie dokładne odwzorowanie architektury dworu na bazie dostępnych



9. Detal kolumn widoczny na rycinie Napoleona Ordy z 1868 r. Źródło: ogrodowy.minigo.pl [dostęp: 28 II 2023]

Detail of the columns in Napoleon Orda's figure from 1868. Source: ogrodowy.minigo.pl [access: 28 II 2023]



10. Detal kolumny widoczny na fotografii z początku XX w., autor nieznany. Źródło: ogrodowy.minigo.pl [dostęp: 28 II 2023]

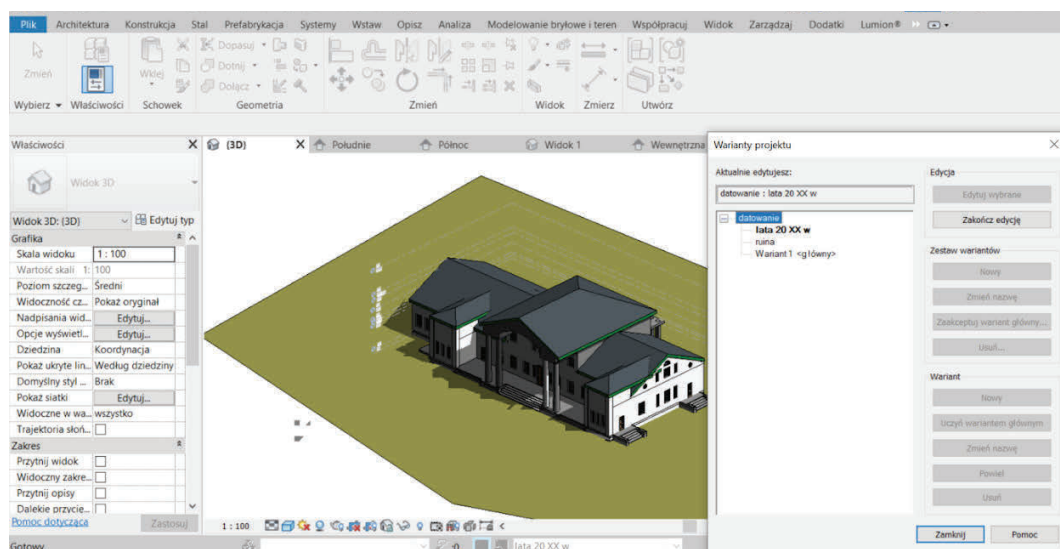
Detail of the column in a photograph from the beginning of the 20th century, author unknown. Source: ogrodowy.minigo.pl [access: 28 II 2023]

źródeł, co w procesie inwestycyjnym odpowiadałoby pierwszemu etapowi – inwentaryzacji. Następnie przeanalizowano wady i zalety oprogramowania BIM, które ujawniły się podczas procesu, i ocenę przydatności technologii BIM w procesie.

W niniejszej pracy do realizacji części projektowej autorka posłużyła się programem Autodesk Revit 2022. Rozpoczęto od utworzenia projektu, który został zapisany z rozszerzeniem programu Revit, czyli „.rvt”. Tworzenie modelu w projekcie zaczęło się od wyznaczenia poziomów projektu ustalonych na podstawie informacji zawartych w inwentaryzacji z 1959 r., szacując na podstawie elementów konstrukcyjnych pozostałych do dziś w ruinach dworu oraz opierając się na fotografiach obiektu z pierwszej połowy XX w. Do określonych poziomów „wiąże się” takie elementy, jak stropy, ściany dach. Następnie do programu wczytano pod-

kłady z projektu odbudowy dworu w Hieronimowie z 1959 r. Głębokość fundamentów zamodelowano jako głębokość orientacyjną, gdyż brakuje w źródłach dokładnej informacji, jak głęboko posadowiony był obiekt. Następnie odwzorowano poszczególne ściany poprzez kopiowanie przegród na kolejną kondygnację. Ścianom nadano odpowiednie właściwości opisujące materiał, z którego je wykonano.

Skorzystano z funkcji wariantowania. Z projektu wydzielono dwa warianty – pierwszy ukazuje przedwojenny wygląd dworu (lata dwudzieste XX w.), drugi zaś obrazuje obecny stan (pierwsza połowa 2023 r.). Pracę kontynuowano – wykonano okna i rozmieszczono je zgodnie z ich orientacyjnym ułożeniem w inwentaryzacji, weryfikując jednocześnie, czy jest to zgodne z ich lokalizacją na fotografiach archiwalnych. Następnie wydzielono dwa warianty projektu: „stan obecny” oraz „lata dwudzieste XX w”. Poprzez zamodelowanie dachu zamknięto bryłowy model obiektu w jednym z wariantów i rozpoczęto proces uszczegóławiania modelu.



11. Zrzut ekranu – okno „warianty projektu” oraz widoczny „model główny” w trakcie modelowania. Źródło:

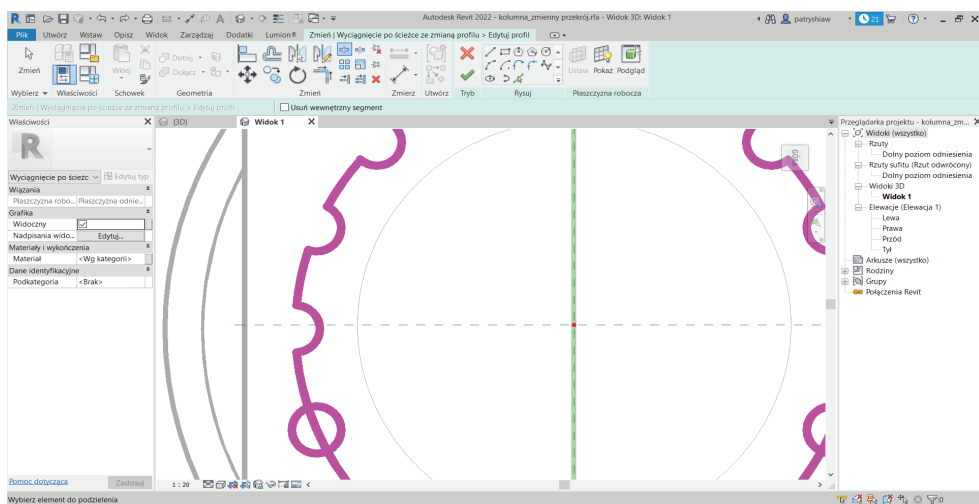
P. Wagenheim, *BIM jako narzędzie...*

Screenshot – “design variants” window and “main model” view during modeling.

Source: P. Wagenheim, *BIM jako narzędzie...*

W trakcie modelowania wariantu ukazującego przedwojenny stan dworu wybrano detale, na których temat było w źródłach stosunkowo dużo informacji. Jednym z nich była kolumna znajdująca się w portyku dworu. Utworzono ją jako nową rodzinę projektu z rozszerzeniem „.rfa”. Najpierw powstał trzon kolumny. Użyto do tego funkcji „wyciągnięcie po ścieżce ze zmianą profilu”. Utworzono dolny profil trzonu kolumny w postaci okręgu. Wykreślono na nim w równych odległościach mniejsze okręgi, które miały utworzyć profile żłobkowania kolumny. Przy pomocy funkcji „podziel element” przecięto je i usunięto zbędną część kształ-

tu, a następnie podobnie postąpiono z górnym profilem. Po zatwierdzeniu polecenia utworzył się trzon o zmiennym przekroju.

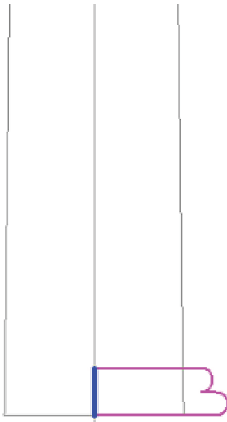


12. Zrzut ekranu – modelowanie dolnego profilu kolumny. Źródło: P. Wagenhejm, *BIM jako narzędzie...*
Screenshot – modeling of the lower column profile. Source: P. Wagenhejm, *BIM jako narzędzie...*

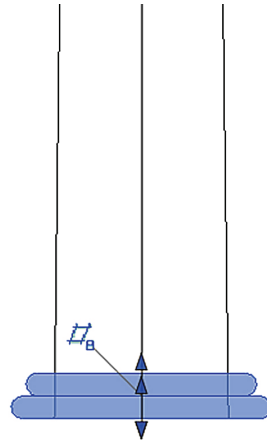
Do zamodelowania podstawy wykorzystano polecenie „obrót profilu”. Po ustawieniu w widoku od frontu wyznaczono obwiednię oraz oddzielnie oś obrotu. W podobny sposób utworzono również głowicę kolumny, a po wykonaniu wszystkich elementów kolumny połączono je w jednolitą bryłę za pomocą polecenia „dołącz”. Ostatnim krokiem było wczytanie rodziny obiektu do modelu głównego – pojawia się w oknie właściwości podczas wyboru odpowiedniej funkcji²⁷.

W trakcie modelowania powstały również rodziny innych obiektów, np. okien dubeltowych, balustrad oraz gzymsów. Wymagały one ręcznego przeniesienia wymiarów do projektu oraz ustalania ich geometrii poprzez wyznaczanie konturów. Dużym ułatwieniem była możliwość powielania stworzonych rodzin i modyfikowania ich, np. z okna sześciokwadratowego stworzono okno ośmiokwadratowe. W ten sposób stworzono dziewięć typów okien.

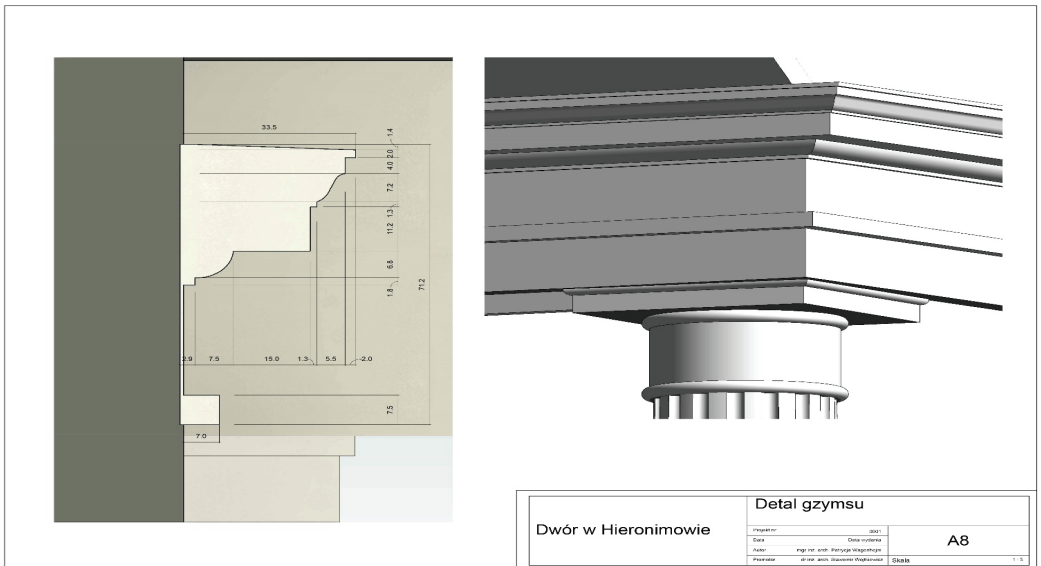
Opracowanie modelu obrazującego ruinę dworu polegało na wykorzystaniu funkcji „edytuj profil ściany”. Po jej uruchomieniu pojawia się linearny obrys ściany, który w dowolnym widoku można ręcznie zmieniać. Posiłkując się aktualnymi fotografiami odwzorowano kształt ścian. Jest to precyzyjne narzędzie, jednak wskazanie obwiedni kształtu, który po zatwierdzeniu przyjmuje ściana, jest czasochłonne i zmienia kształt obiektu tylko w jednej płaszczyźnie, tj. określa wysokość i szerokość, natomiast nie reguluje sprawnie grubości. A w zależności od sposobu łączenia ścian, tj. wyboru między łączeniem kątowym a prostopadłym ścian w narożnikach, mogą pojawiać się niedokładności związane z wyznaczeniem osi ściany, na której modeluje się otwór, lub błędy wiązania ścian uniemożliwiające zakończenie edycji.



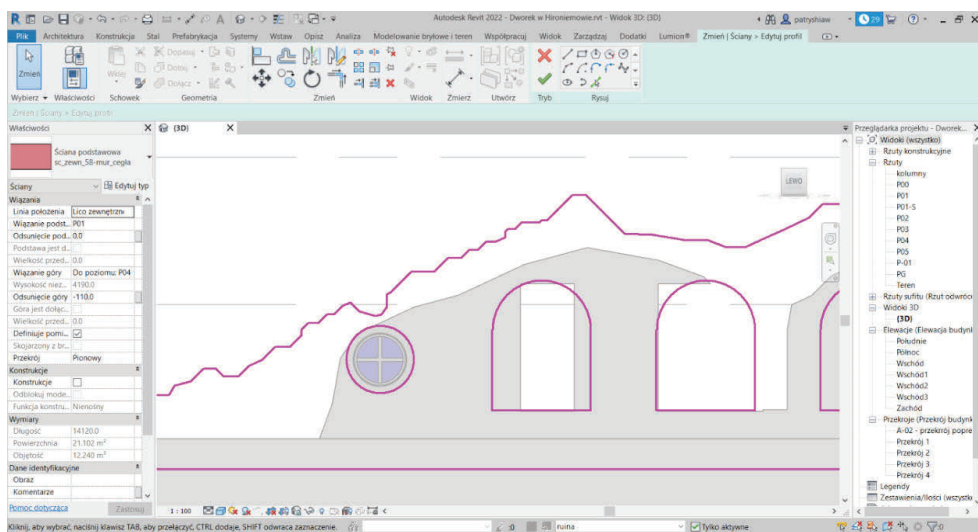
13. Zrzut ekranu – modelowanie podstawy kolumny: wyznaczony profil oraz oś obrotu.
Źródło: P. Wagenhejm, *BIM jako narzędzie...*
Screenshot – column base modeling: designated profile and axis of rotation.
Source: P. Wagenhejm, *BIM jako narzędzie...*



14. Zrzut ekranu – modelowanie podstawy kolumny: utworzony obiekt podstawy kolumny. Źródło: P. Wagenhejm, *BIM jako narzędzie...*
Screenshot – column base modeling: Column base object created. Source: P. Wagenhejm, *BIM jako narzędzie...*



15. Przekrój oraz aksonometria gzymsu. Źródło: P. Wagenhejm, *BIM jako narzędzie...*
Cross-section and axonometry of the corner. Source: P. Wagenhejm, *BIM jako narzędzie...*

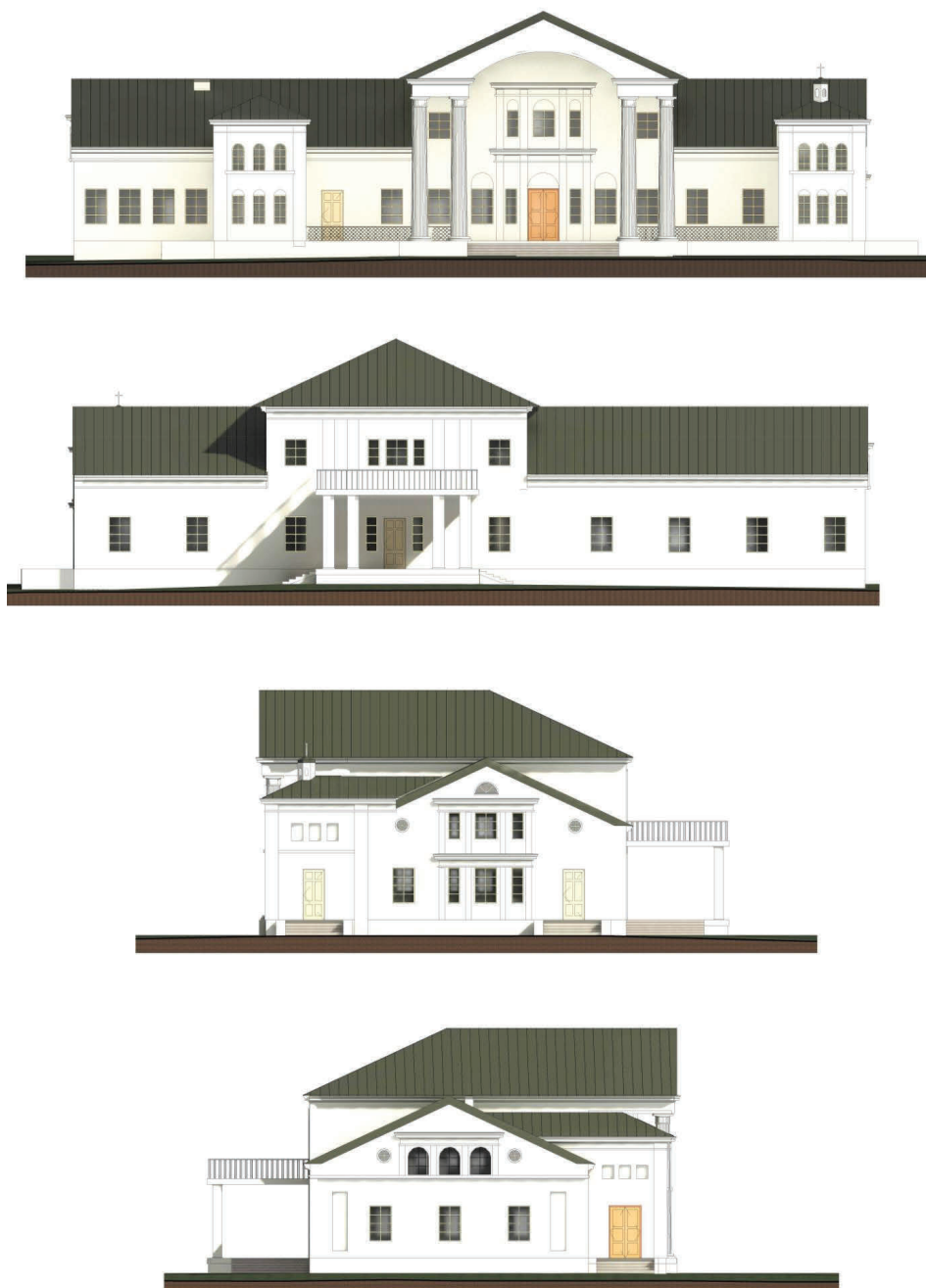


16. Zrzut ekranu – edycja profilu ściany w programie Autodesk Revit 2022. Źródło: P. Wagenhejm, *BIM jako narzędzie...*
 Screenshot – editing a wall profile in Autodesk Revit 2022. Source: P. Wagenhejm, *BIM jako narzędzie...*

Efektom pracy były elewacje, rzuty, wizualizacje oraz rysunki detali dworu w Hieronimowie w dwóch etapach jego istnienia. Otrzymane rysunki wyeksportowano z programu do formatu PDF. Model dworu w Hieronimowie został wykonany jako *lonely BIM* na poziomie 1, z cechami poziomu 2. Detale w większości były wykonane na średnim lub niskim stopniu szczegółowości.

Wśród zalet, które można dostrzec podczas pracy, jest możliwość zobaczenia tworzonych brył w 3D, co ułatwia uchwycenie proporcji budynku i analizę wyglądu elewacji, a także prezentację obiektu inwestorowi. W przypadku połączenia z modelami konstrukcji i instalacji można wykonać automatyczną analizę możliwych kolizji i zapobiec problemom wykonawczym przed rozpoczęciem robót. Zaletą jest również opcja tworzenia rodzin i typów elementów w dużej dokładności (LOD4 lub wyższej)²⁸, które program w razie potrzeby automatycznie prezentuje, np. w tabelarycznych zestawieniach, lub przelicza na ilość potrzebnego materiału. Istnieje także możliwość korzystania z licznych gotowych obiektów dostępnych w bibliotekach programu. Wadami są m.in.: duża pracochłonność na etapie tworzenia detalu w stosunku do czasu poświęconego na stworzenie podobnego rysunku w 2D, trudność uzyskania dokładnych informacji o geometrii detalu ze źródeł, brak możliwości regulacji niektórych parametrów obiektów (np. tworzenia ścian o zmiennym przekroju), niedokładność geometrii elementów oraz pojawiające się błędy wiązań elementów.

Uzyskany model nie jest ostatecznym efektem pracy. W przyszłości może być przesyłany w uniwersalnym formacie IFC i wykorzystywany w różnych programach projektowych jako źródło informacji i baza pod projekt uwzględniający konstrukcję i instalację. Jednocześnie model mógłby być alternatywą dla karty



17. Elewacje dworu w Hieronimowie – model „lata dwudzieste XX w.”.

Źródło: P. Wagenhejm, *BIM jako narzędzie...*

Elevations of the manor house in Hieronimów – “twenties of XX century” model.

Source: P. Wagenhejm, *BIM jako narzędzie...*

ewidencyjnej czy teczki obiektowej. Połączony z wykorzystaniem chmury punktów mógłby zapewnić dokładność informacji o detalu, tak jak w przypadku wykorzystania technologii skanu 3D „zameczku romantycznego” w Łańcucie²⁹.

BIM jest narzędziem przydatnym w dziedzinie konserwacji zabytków, ale wciąż nieprzystosowanym do odwzorowywania detali rzemieślniczych, np. elementów kutych czy rzeźbionych. Pewne funkcje wciąż bywają nieintuicyjne, a modelowanie niektórych elementów wymaga tworzenia rozwiązań na miarę danego zagadnienia. Analizując rozwój BIM na przestrzeni ostatnich lat, można przypuszczać, że proces wdrażania technologii będzie trwał. Powiązany z rozwojem innych technologii, np. druku 3D, holografii, będzie tworzył kolejne poziomy i prowadził do doskonalenia oprogramowania, a te zmiany będą się przyczyniać do szerszego zastosowania technologii BIM także w dziedzinie konserwacji zabytków.



18. Wizualizacja obiektu w dwóch wariantach. Źródło: P. Wagenhejm, *BIM jako narzędzie...*
 Visualization of the object in two variants. Source: P. Wagenhejm, *BIM jako narzędzie...*



19. Porównanie fotografii archiwalnej oraz wizualizacji fasady dworu. Źródło: P. Wagenhejm, *BIM jako narzędzie...*

Comparison of archival photography and visualization of the manor facade. Source: P. Wagenhejm, *BIM jako narzędzie...*

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Karta ewidencyjna, dwór w Hieronimowie, archiwum WUOZ w Białymstoku, nr inwent. 0099, wyk. IX.1959 r.
- Kwiatkowski M., *Studium architektoniczne. Hieronimowo dwór murowany z XIX w.*, Warszawa 1957.
- Misiorowski A., *Projekt odbudowy dworu w Hieronimowie, 1959 r.*, archiwum WUOZ w Białymstoku, nr inwent. 594.

Publikacje

- Aftanazy R., *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, Wrocław 1992.
- Apollo M., Grzyl B., *Aktualny stan wdrożenia BIM w polskich firmach budowlanych*, „Materiały Budowlane” 2023, z. 2.
- Argasiński K., *BIM w praktyce*, „Materiały Budowlane” 2021, z. 2.
- Bednarczyk B., Chajęcki M., Grochowski M., Kasznia D., Kindler M., Magiera J., Owerko T., Sokołowski M., Wilkosz K., Zuber M., *BIM Standard PL*, Warszawa 2020.
- Bończak-Kucharczyk, *Katalog parków województwa białostockiego*, Białystok 1976.
- Bończak-Kucharczyk E., Maroszek J., Kucharczyk K., *Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego. Stan na 1988 rok*, Białystok 2000.
- Kacprzyk Z., *Projektowanie w procesie BIM*, Warszawa 2020.
- Kasznia D., Magiera J., Wierzchowiecki J., *BIM w praktyce. Standardy. Wdrożenie. Case study*, Warszawa 2017.
- Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. Seria nowa*, t. 12, z. 3: *Powiat białostocki*, oprac. i red. Z. Michalczyk, D. Piramidowicz, K. Uchowicz, M. Zgliński, Warszawa 2016.
- Rouba B.J., *Pielęgnacja świątyni i innych zabytków*, Toruń 2014.
- Wagenheim P., *BIM jako narzędzie w konserwacji zabytków*, praca magisterska, Politechnika Białostocka, Białystok 2023 [komputeropis].

Opracowania internetowe

- <https://www.bimklaster.org.pl/nasze-projekty/osrodek-narciarstwa-biegowego-i-biathlonu-w-szklarskiej-porebie-jakuszykach/> [dostęp: 20 VII 2022].
- <https://zabytek.pl/pl/obiekty?media=cumulus> [dostęp: 20 VII 2022].

Akty prawne

- Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r., Dz. U. z 2023 r. poz. 951.

PRZYPISY

- ¹ Z. Kacprzyk, *Projektowanie w procesie BIM*, Warszawa 2020, s. 17.
- ² <https://www.bimklaster.org.pl/nasze-projekty/osrodek-narciarstwa-biegowego-i-biathlonu-w-szklarskiej-porebie-jakuszykach/> [dostęp: 20 VII 2022]
- ³ Tamże.
- ⁴ D. Kasznia, J. Magiera, J. Wierzchowiecki, *BIM w praktyce. Standardy. Wdrożenie. Case study*, Warszawa 2017, s. 13.

- 5 Tamże, s. 17.
- 6 M. Apollo, B. Grzyl, *Aktualny stan wdrożenia BIM w polskich firmach budowlanych*, „Materiały Budowlane” 2023, z. 2, s. 28–31.
- 7 B. Bednarczyk i in., *BIM Standard PL*, Warszawa 2020.
- 8 Z. Kacprzyk, *Projektowanie...*, s. 17.
- 9 Tamże, s. 18.
- 10 D. Kasznia, J. Magiera, J. Wierzychowiecki, *BIM w praktyce...*, s. 146.
- 11 B.J. Rouba, *Pielęgnacja świątyni i innych zabytków*, Toruń 2014, s. 39.
- 12 Art. 6 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r., Dz. U. z 2023 r. poz. 951.
- 13 <https://zabytek.pl/pl/obiekty?media=cumulus> [dostęp: 20 VII 2022].
- 14 K. Argasiński, *BIM w praktyce*, „Materiały Budowlane 2021, z. 2, s. 49–50.
- 15 P. Wagenheim, *BIM jako narzędzie w konserwacji zabytków*, praca magisterska, Politechnika Białostocka, Białystok 2023 [komputeropis].
- 16 Tamże.
- 17 E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, L. Kucharczyk, *Parki i ogrody zabytkowe w krajobrazie kulturowym Podlasia. Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego. Stan na 1988 rok*, Białystok 2000, s. 96.
- 18 R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, Wrocław 1992, s. 43.
- 19 Karta ewidencyjna, dwór w Hieronimowie, archiwum WUOZ w Białymstoku, nr inwent. 0099, wyk. IX.1959 r.
- 20 *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. Seria nowa*, t. 12, z. 3: Powiat białostocki, oprac. i red. Z. Michalczyk, D. Piramidowicz, K. Uchowicz, M. Zgliński, Warszawa 2016.
- 21 E. Bończak-Kucharczyk, *Katalog parków województwa białostockiego*, Białystok 1976, s. 4.
- 22 M. Kwiatkowski, *Studium architektoniczne. Hieronimowo dwór murowany z XIX w.*, Warszawa 1957, s. 3.
- 23 R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, s. 43.
- 24 Tamże, s. 53.
- 25 Tamże, s. 50.
- 26 Kanelury – płytkie dekoracyjne żłobienia wykonywane w trzonie kolumny.
- 27 P. Wagenheim, *BIM jako narzędzie...*, s. 70.
- 28 Tamże, s. 72.
- 29 K. Argasiński, *BIM...*, s. 49–50.

RECONSTRUCTION OF A MANOR HOUSE USING BIM SOFTWARE

BIM is a relatively new technology. The first investments based on BIM were started in the second decade of the 21st century. In Poland, the process of implementing BIM in construction is still ongoing, the less there are implementations using BIM technology at monuments of architecture and construction. The possibility of implementing BIM in the field of monument conservation was analyzed and assessed in order to verify what difficulties and facilitations the software offers and what the process of recreating a monument in virtual space looks like, the author has attempted to recreate the external appearance of a selected monument – the manor house in Hieronimów. As a result of the work, a graphic documentation was created. Work is showing the manor house at two stages of its existence – in the 1920s and now (first half of 2023). As part of the work, selected details of the manor house were analyzed based on sources from various periods of the object's existence. Selected ones were developed, evaluating how useful BIM technology can be in this process.

JOANNA TYSZKA

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku

Z działalności Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w 2023 r.

Zgodnie z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r. (Dz. U. z 2020 r. poz. 282 t.j.) jednym z zadań wykonywanych przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków jest upowszechnianie wiedzy o zabytkach. Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz, Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków, w 2023 r. podejmowała szereg działań w tym zakresie.

Ten rok rozpoczęliśmy wyjątkowo – 11 stycznia 2023 r., po dwuletniej przerwie covidowej, w Operze i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku odbył się 41. doroczny wieczór kolęd prawosławnych. W wydarzeniu udział wzięli: arcybiskup Jakub – ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej, biskup supraski Andrzej, arcybiskup Józef Guzdek – metropolita białostocki, Bohdan Paszkowski – wojewoda podlaski, Artur Kosicki – marszałek województwa podlaskiego, przedstawiciele duchowieństwa, instytucji oświaty i kultury oraz służb mundurowych. We wspólnym kolędowaniu wzięła również udział prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz – Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Na scenie filharmonii zaprezentowali się: tercet instrumentalny z Białegostoku, chór dziecięcy katedry św. Mikołaja w Białymstoku, tercet wokalny „Bielyja Kryły” z Michałowa, chór parafii Św. Ducha „Angelos” z Białegostoku, zespół wokально-instrumentalny „Souvenir” z Białegostoku, chór parafii Narodzenia NMP z Bielska Podlaskiego oraz chór duchowieństwa diecezji białostocko-gdańskiej.

Następnie ukazał się 28. zeszyt „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego”, wydany przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku, poświęcony Władysławowi Paszkowskiemu. Zawiera przedstawienie najistotniejszych wydarzeń w zakresie ochrony zabytków województwa podlaskiego z ubiegłych lat.

W dniu 26 stycznia 2023 r. Andrzej Duda, Prezydent RP, podpisał rozporządzenie w sprawie uznania męskiego klasztoru Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Supraślu za Pomnik Historii. To piąty tego typu obiekt w województwie podlaskim. W uroczystościach wpisania nowych obiektów na listę Pomników Historii w Pałacu Prezydenckim wzięła udział prof. Małgorzata Dajnowicz.

Klasztor męski w Supraślu to jeden z najstarszych wciąż funkcjonujących ośrodków monastycznych kościoła prawosławnego w Polsce. Pochodzące z różnych okresów historycznych budynki obrazują wielowiekowe trwanie Kościoła prawosławnego oraz greckokatolickiego w historii pogranicza Korony i Litwy. To właśnie w Supraślu znajdowała się cenna biblioteka i słynna oficyna supraska, w której oprócz ksiąg liturgicznych drukowano wybitne dzieła oświecenia. Odbudowa zniszczonej podczas II wojny światowej cerkwi pozwoliła na przywrócenie kompleksowi pierwotnego kontekstu historycznego.

Obecnie na terenie województwa mamy jeszcze cztery pomniki historii. Są to: Kanał Augustowski od 2007 r., Bohoniki i Kruszyniany – meczety i mizary od 2012 r., Białystok – zespół kościoła pw. Chrystusa Króla i św. Rocha od 2018 r. oraz Tykocin – historyczny zespół miasta od 2021 r.

Kontynuując wątek publikacji, należy podkreślić, że pod koniec roku 2022 prof. Małgorzata Dajnowicz oraz prof. Adam Miodowski wydali kolejną monografię dotyczącą Władysława Paszkowskiego – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Opublikowana w 2021 r. biografia zawodowa W. Paszkowskiego ukazała jego dokonania na niwie ochrony zabytków jedynie we wschodniej części dawnego województwa białostockiego, pominęła zaś tereny zachodnie i północne. Druga publikacja uzupełniła biografię Konserwatora, prezentując jego aktywność zawodową na Suwalszczyźnie i w Łomżyńskim.

Publikacje, o których wspomniano powyżej, doczekały się swoich oficjalnych promocji. W dniu 22 lutego 2023 r. w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku odbyło się spotkanie dotyczące promocji drugiej części *Biografii zawodowej Władysława Paszkowskiego*. Spotkaniu towarzyszyło nadanie imienia Władysława Paszkowskiego sali konferencyjnej WUOZ w Białymstoku oraz wręczenie osobom zasłużonym odznak „Za opiekę nad Zabytkami”. Wśród odznaczonych znaleźli się: ks. Piotr Augustyńczuk – proboszcz parafii prawosławnej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Fastach, ks. dr Jerzy Cudny – proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Siemiatyczach, Mirosław Markowski – dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Białymstoku oraz Mariusz Dudziński – burmistrz Tykocina. W wydarzeniu wzięli również udział aktualni administratorzy obiektów prezentowanych w monografii, dyrektorzy instytucji kultury, przedstawiciele samorządu, pasjonaci zabytków i historii regionu, w tym pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku.

Natomiast pod koniec kwietnia bieżącego roku odbyła się promocja „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego”, wydawanego nieprzerwanie od 1995 r. W spotkaniu promocyjnym wzięli udział zarówno przedstawiciele instytucji kultury i duchowieństwa, jak i wieloletni autorzy publikacji na łamach „Biuletynu”.

Tematyka „Biuletynu” poświęcona jest szeroko pojętej problematyce związanej z zabytkami i ich ochroną w regionie północno-wschodnim Polski. W czasopiśmie publikowane są artykuły naukowe oraz informacyjne na temat zabytków. Znajdują się w nim prace lokalnych ekspertów oraz specjalistów, którzy realizują różnego rodzaju projekty badawcze i konserwatorskie na terenie województwa podlaskiego. Patronem medialnym wydarzenia była TVP3 Białystok.

Rok 2023 związany jest z obchodami 200-lecia powstania Kanału Augustowskiego. W związku z tym członkowie komitetu organizacyjnego zaplanowali szereg inicjatyw związanych z obchodami tego jubileuszu. Prof. Małgorzata Dajnowicz bierze czynny udział w ich przygotowaniach.

Jednym z wydarzeń była zorganizowana w dniu 28 kwietnia 2023 r. konferencja pt. „Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Kanału Augustowskiego”, podczas której Podlaska Konserwator Zabytków uczestniczyła w panelu dyskusyjnym. W swoim wystąpieniu poruszyła kwestie wpisu Kanału do rejestru zabytków, nawiązała do jego znaczenia historyczno-kulturowego oraz wspomniała o planach na przyszłość.

Podczas kolejnego spotkania członkowie komitetu organizacyjnego oraz zaproszeni goście odbyli jednodniową konferencję zatytułowaną „200-lecie Kanału Augustowskiego”. Tym razem gospodarzem wydarzenia była gmina Płaska. Wzorem poprzedniego spotkania głos zabrała prof. Małgorzata Dajnowicz. W swoim wystąpieniu poruszyła kwestię Kanału Augustowskiego jako pomnika historii, odniosła się również do licznych inicjatyw, mających miejsce na terenie gminy Płaska, które wpłynęły na poprawę zachowania zabytku, jakim jest Kanał Augustowski.

Pamiętajmy, iż wiedzę na temat podlaskich zabytków możemy przyswajać również poprzez zabytki techniki. Już po raz trzeci, w dniu 5 maja 2023 r., przy Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Białymstoku odbyła się wystawa pojazdów zabytkowych. Współorganizatorami wydarzenia by Stowarzyszenie Miłośników Starej Motoryzacji i Techniki „Moto Retro” oraz Wojewódzka Komenda Policji w Białymstoku.

Naszymi gośćmi byli m.in. uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 im. Władysława Broniewskiego w Białymstoku, studenci Wydziału Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku oraz mieszkańcy Białegostoku i okolic zainteresowani zabytkami techniki.

Wystawa ta poprzedziła Europejski Dzień Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, dlatego jej głównym celem była promocja właściwej opieki nad zabytkami techniki oraz kształtowanie prawidłowych postaw uczestnika ruchu drogowego. Mamy nadzieję, że udział w wystawie przyczynił się także do pogłębienia wiedzy uczniów na temat samochodów i motocykli ujętych w wojewódzkiej ewidencji zabytków oraz znajomości zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Podczas tegorocznej edycji zaprezentowaliśmy polskie modele pojazdów zabytkowych, część z nich służyła przez wiele lat służbom mundurowym. Wystawę poprzedziły warsztaty z młodzieżą na temat procedury włączenia pojazdów do wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Zabytki mogą pełnić różne funkcje. We wnętrzach wielu z nich mieszczą się instytucje kultury, których zadaniem jest podtrzymywanie pamięci o lokalnej historii. Początek maja 2023 r. przyniósł nam uroczyste otwarcie Muzeum Kresów Rzeczypospolitej Obojga Narodów w Sejnach. Nowo otwarte muzeum jest niezwykle cennym miejscem na mapie Suwalszczyzny. Stanowi centrum wiedzy na temat Kresów Wschodnich, historii Sejn oraz nierozzerwalnie z nimi związanych dominikańskich zakonników. W otwarciu Muzeum wzięli udział: Jerzy Ma-

zur – biskup ełcki, Rimantas Norvila – biskup diecezjalny wilkowsky, prof. Piotr Gliński – Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Jarosław Zieliński – poseł na Sejm RP, Bohdan Paszkowski – wojewoda podlaski, prof. Małgorzata Dajnowicz – Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków, parlamentarzyści oraz przedstawiciele duchowieństwa i władz samorządowych.

Upowszechniając wiedzę o zabytkach, staramy się dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców. W 2023 r. naszymi gośćmi były dzieci pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, które uczestniczyły w warsztatach edukacyjnych na temat podlaskich zabytków. Dzień ten był również świetną okazją, aby ponownie celebrować miniony Dzień Dziecka. Warsztaty rozpoczęły się spacerem po pałacu Hasbacha. Dzieci poznały historię tego obiektu, zapoznały współpracowników swoich rodziców oraz dowiedziały się o specyfice ich pracy. Po części teoretycznej wspólnie spędziliśmy czas na świeżym powietrzu. Najmłodsi obejrzeni piwniczkę, która w ostatnim czasie została poddana kompleksowemu pracom budowlano-konserwatorskim. Następnie dzieci spędziły czas na grach zespołowych w otoczeniu pałacu.

Kolejnymi gośćmi Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku byli studenci historii Wydziału Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku. Podczas zajęć prof. Małgorzata Dajnowicz wytłumaczyła im, na czym polega praca Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz przybliżyła kwestie związane z ochroną dziedzictwa kulturowego województwa podlaskiego. Pan Paweł Bielecki, zajmujący się dokumentacją i archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, zaprezentował wybrane egzemplarze znajdujące się w zasobie bibliotecznym urzędu. Studenci mieli również okazję zobaczyć salę im. Władysława Paszkowskiego oraz zapoznać się z wystawami zdjęć powojennego Konserwatora, znajdującymi się na parterze pałacu Hasbacha – siedziby WUOZ w Białymstoku.

Z kolei pod koniec wakacji naszymi gośćmi byli członkowie Klubu Seniora „Dobry Czas”. Podczas warsztatów edukacyjnych dr Justyna Zajko-Czochańska opowiedziała o zadaniach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku oraz przybliżyła najważniejsze kwestie związane z ochroną zabytków. Pan Paweł Bielecki zaprezentował naszym gościom zasoby biblieczne urzędu oraz oprowadził seniorów po wnętrzach pałacu Hasbacha.

Niezwyczajnie ważnym wydarzeniem dla służb konserwatorskich była organizowana w dniach 3–4 lipca 2023 r. w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku konferencja z okazji 20. rocznicy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. W wydarzeniu uczestniczyła prof. Małgorzata Dajnowicz wraz z pracownikami WUOZ w Białymstoku. Jednym z punktów wydarzenia było wręczenie, nadanych przez prof. Piotra Glińskiego – Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, medali „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Wśród uhonorowanych, na wniosek Bohdana Paszkowskiego – wojewody podlaskiego, znalazła się prof. Małgorzata Dajnowicz – Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” nadawany jest osobom szczególnie wyróżniającym się w dziedzinie twórczości artystycznej, działalności kulturalnej lub ochronie kultu-

ry i dziedzictwa narodowego. Podczas wydarzenia zostały również wręczone Medale Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

Pod koniec lipca bieżącego roku dotarła do nas fantastyczna wiadomość. „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” został umieszczony w wykazie wysoko punktowanych czasopism naukowych, otrzymał 70 pkt. Biuletyn jest indeksowany w następujących dyscyplinach: historia oraz ochrona dziedzictwa i konserwacja zabytków. Unikatowy identyfikator czasopisma to 201696. Pragniemy przypomnieć, iż od 2018 r. czytelnicy czasopisma mają również możliwość bezpłatnego i otwartego dostępu do „Biuletynu”. Rocznik posiada swoją stronę internetową oraz znajduje się w licznych bazach i repozytoriach.

Ważnym elementem pracy Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków jest udział w uroczystościach związanych z uhonorowaniem dziedzictwa kulturowego naszego regionu. Przykładem, w tym przypadku o charakterze religijnym, było Święto Supraskiej Ikony Matki Bożej, które jest jednym z najważniejszych świąt celebrowanych w supraskim monasterze Zwiastowania Przenajświętszej Bogurodzicy. Główna liturgia święta oraz procesja z ikoną odbywają się tradycyjnie 10 sierpnia. W tym roku liturgii, odprawionej przy ołtarzu polowym, asystowali hierarchowie: arcybiskup Jakub – ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej oraz biskup supraski Andrzej. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych, w tym prof. Małgorzata Dajnowicz – Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Kolejnym niezwykle popularnym wydarzeniem było Podlaskie Święto Chleba. To jedna z największych uroczystości organizowanych w Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu. W tym roku uczestniczyła w niej prof. Małgorzata Dajnowicz. Celem wydarzenia jest zachowanie i przekaz tradycji żniwnych oraz obrzędów im towarzyszących, a także wzmocnienie poczucia tożsamości regionalnej i ochrona dziedzictwa kultury ludowej. Na terenie Muzeum znajduje się ponad 50 zabytkowych obiektów architektury drewnianej datowanych na XVIII–początek XX w., które ulokowano w trzech zespołach, z pełnym wyposażeniem wnętrza.

Przedstawione wydarzenia to tylko część zadań, jakie zrealizowała Podlaska Konserwator Zabytków. Niebawem prof. Małgorzata Dajnowicz, wraz z Bohdanem Paszkowskim, wojewodą podlaskim, będą organizatorami konferencji pt. „Ochrona zabytków: programy, realizacje, perspektywy”. Spotkanie będzie skierowane do przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego. W trakcie konferencji uczestnikom zaprezentowane zostaną dotychczasowe programy ochrony zabytków, ze szczególnym uwzględnieniem Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. W trakcie swojego wystąpienia prof. Małgorzata Dajnowicz odniesie się do dotacji Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Jeszcze w tym roku w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Białymstoku powstanie wystawa poświęcona Kanałowi Augustowskiemu w kolekcji Władysława Paszkowskiego. Celem jest ukazanie perły technicznej i turystycznej, jaką z całą pewnością jest Kanał Augustowski. Zabytek ten od momentu budowy zachował się w stanie bliskim pierwotnego, nie zmieniając przy tym głównych zasad swojego działania. Stanowi unikalny zespół budowli hydrotechnicznych, za-



Obchody 20-lecia ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – dr Jarosław Sellin, Generalny Konserwator Zabytków, wraz z uhonorowanymi. Fot. M. Szymończyk
Twentieth anniversary commemoration of the introduction of the resolution on heritage preservation and protection. Dr Jarosław Sellin, General Conservator of Historic Heritage, with the awarded colleagues. Photo by M. Szymończyk

równy ze względów naukowych, jak i historycznych. Wystawa ma również charakter hołdu złożonego postaci Władysława Paszkowskiego, który z wielką pasją dokumentował zabytki ówczesnego województwa, w tym Kanał Augustowski.

Przez cały rok zespół redakcyjny „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego” pracuje również nad kolejnym zeszytem czasopisma. Już niebawem w Państwa ręce trafi 29. tom, do którego lektury z tego miejsca serdecznie zachęcamy.

Porozmawiajmy o zabytkach

Rozmowa Doroty Sokołowskiej, dziennikarki Polskiego Radia Białystok, z prof. dr hab. Małgorzatą Dajnowicz, Podlaską Konserwator Zabytków, listopad 2023 r.

Dorota Sokołowska: Małgorzata Dajnowicz, profesor nauk humanistycznych, autorka licznych publikacji i książek z zakresu historii społecznej, politycznej, dziejów prasy, myśli politycznej i tematyki kobiecej oraz ochrony dziedzictwa. Od 2018 roku pełni Pani funkcję Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i od tego chciałabym zacząć naszą rozmowę. Obszar północno-wschodniej Polski szybko się zmienia, co dało się w tym okresie zrobić ważnego właśnie dla tego regionu?

Małgorzata Dajnowicz: Nawiązując do wykazanej przez Panią tematyki moich publikacji, chciałabym jeszcze dodać, że w ostatnich latach w znaczącym zakresie skupiam się na analizowaniu dokumentów z kolekcji Władysława Paszkowskiego. Wraz z profesorem Adamem Miodowskim poświęciliśmy tej kolekcji dwie książki, trzecia jest już w druku. Mamy również zamiar opracowania kolekcji zdjęciowej i dokumentacyjnej, która pokazuje nam piękno naszego województwa, jego dziedzictwa, także tego, którego już nie ma na mapie zabytkowej Podlasia. Kolekcja ta może być pewnego rodzaju drogowskazem, w jaki sposób ratować zabytki oraz w jaki sposób je wartościować. Bardzo często dokumentacja ta pomagała mi podjąć decyzję w zakresie wartościowania obiektów, wpisywania ich do rejestru zabytków czy włączania do wojewódzkiej ewidencji. Zasadniczym celem codziennej pracy każdego konserwatora zabytków jest działalność w zakresie ochrony tkanki zabytkowej, a ta kolekcja pozostaje materiałem bazowym do wyznaczania między innymi kierunków tej ochrony.

D.S.: Władysław Paszkowski zjeździł cały region. Właściwie był w każdym ważnym miejscu i znał też wagę tych miejsc, które opisywał i drobiazgowo fotografował.

M.D.: Dokumentował zabytki ówczesnego województwa białostockiego i ziem ościennych. Obiekty te bardzo często popadały w ruinę, mieliśmy wówczas czas powojenny, bardzo trudny dla odbudowy obiektów zabytkowych, brakowało materiałów i rąk do pracy. Zachowane fotografie pozwalają nam dzisiaj na pewnego

rodzaju analizę, rozpoznanie w zakresie odróżnialności tkanki oryginalnej zabytkowej, od tego co jest już nowe, odróżniające się, współczesne.

D.S.: Z czego jest Pani najbardziej dumna? Z którego zabytku, który udało się wpisać do rejestru, objąć taką szczególną ochroną?

M.D.: Wydaje mi się, że mamy dużo osiągnięć, patrząc na perspektywę sześciolatnią, czas, w którym pełniłam zaszczytną funkcję Podlaskiej Konserwator. Wpisałam do rejestru wiele obiektów, które stały się zabytkami w sensie formalnoprawnym. Tkanka drewniana to jeden z czynników, który jest charakterystyczny dla naszego województwa, dlatego na szczególną uwagę zasługują właśnie obiekty drewniane. W ostatnich latach udało mi się wpisać do rejestru między innymi budynki przy ulicy Złotej na Bojarach, jedne z ostatnich oryginalnych drewnianych domów charakterystycznych dla tej dzielnicy naszego miasta.

Nasza działalność jest wielopłaszczyznowa, wielotorowa, wieloetapowa, między innymi to, co napawa mnie dumą, to kolejne pomniki historii. Od 2018 roku udało nam się objąć najwyższą ochroną, jakim jest dzisiaj status Pomnika Historii takie budowle, jak: zespół kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla i Świętego Rocha w Białymstoku, następnie historyczny zespół miasta Tykocina czy w ostatnim czasie klasztor męski Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Supraślu. Do podniesienia prestiżu tych obiektów dorzuciliśmy własną cegiełkę i to nas bardzo cieszy. Przypomnę że do 2018 roku mieliśmy tylko dwa pomniki historii: Kanał Augustowski oraz meczety i mizary w Bohonikach i Kruszynianach.

Jeśli chodzi o Kanał Augustowski, który jest również objęty ochroną konserwatorską, to w 2023 roku obchodziliśmy dwusetną rocznicę jego powstania. Włączyliśmy się w te obchody, tworząc wystawę „Kanał Augustowski w obiektywie Władysława Paszkowskiego”. Bardzo istotne jest to, że udało mi się określić zakres szczegółowej ochrony Kanału Augustowskiego, czyli wyjaśnić treść decyzji o jego wpisaniu do rejestru. Była to bardzo trudna, żmudna praca, ale dziś już dokładnie wiemy, jaki teren wokół kanału jest chroniony

D.S.: Ranga Pomnika Historii jest zdecydowanie ważniejsza, ponieważ jest ustanawiana przez Prezydenta RP. Czy ma Pani marzenia, co jeszcze mogłoby stać się takim pomnikiem historii, jeżeli chodzi o region północno-wschodniej Polski?

M.D.: Chciałabym, by było nim założenie wigiersko-sejneńskie. Nie jest tajemnicą, że wniosek w tej sprawie został już złożony do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Opiniowałam ten wniosek pozytywnie. Założenie wigiersko-sejneńskie nazwalibyśmy dzisiaj obiektami kresowymi, charakterystycznymi dla Polski wschodniej. Według mnie to następny kompleks będący naturalnym kandydatem do tego prestiżowego wyróżnienia.

D.S.: Czyli zespół klasztorny i eremy?

M.D.: Także eremy. Były tam prowadzone rozległe, bardzo ciekawe badania archeologiczne, które przyniosły interesujące odkrycie w postaci tak zwanego podziemnego założenia wigierskiego.

D.S.: Wróć na moment do architektury, z której słynie Podlasie, czyli do drewnianej zabudowy. To dobrze, że konserwator zabytków dba o takie miejsca, które ze względu na zastosowany materiał są zdecydowanie bardziej podatne na zniszczenie. Czy właściciele tych zabytków mogą liczyć na wsparcie, jeśli złożą wniosek o dotację?

M.D.: Wspieraliśmy finansowo tego rodzaju obiekty. Dofinansowaliśmy budynki drewniane zarówno cywilne, prywatne, jak i te pozostawające w gestii Kościoła katolickiego czy też prawosławnego. Przykładem jeden z domów w Tykocinie położony w obrębie rynku – przydzielona dotacja umożliwiła przeprowadzenie prac ratowniczych przy tym obiekcie. Staramy się ratować domy drewniane, obejmując je nie tylko indywidualną ochroną konserwatorską. Zwracamy również uwagę na pewnego rodzaju ład przestrzenny. Przed nami jest jeszcze opracowanie wzornika dla prac przy obiektach drewnianych charakterystycznych dla Podlasia. Tam, gdzie odtwarzamy drewno według oryginału, powinniśmy również dbać o detal architektoniczny, detal charakterystyczny właśnie dla naszego regionu.

D.S.: Detal, którego śladami podróżują turyści z różnych zakątków Polski. Czy region północno-wschodniej Polski wyróżnia się na tle innych regionów? Jak wysoko się plasujemy, jeśli chodzi o szeroko rozumianą wartość kulturową?

M.D.: Obserwuję, że coraz wyraźniej dostrzegamy unikatowość ziem podlaskich. Dodatkowym atutem jest ich zasób przyrodniczy. Przypomina mi się w tym miejscu wpis do rejestru zabytków alei Browskiej w Białowieży, ulicy wyjątkowych drzew mających kilkadziesiąt, a nawet sto lat. Walory przyrodnicze, bardzo często połączone z tą urokliwą tkanką drewnianą, dają to, czego nie mają inne regiony Polski. Dzisiaj zapanowała swoista moda na Podlasie wynikająca z pragnienia spokoju, czystego powietrza. Obserwowaliśmy to też w okresie pandemii, gdy w tym trudnym czasie Podlasie było bardzo często odwiedzane przez mieszkańców innych części kraju, a nawet Europy.

D.S.: Wydaje się, że wzrasta też świadomość ludzi. Kiedy przyjeżdżają do nas goście z kraju, z zagranicy i pytają, co ciekawego u nas zobaczą, nie mówimy już tylko o pałacu Branickich, ale wskazujemy na wędrowkę różnymi trasami. Myślę, że szlak architektury drewnianej jest bardzo ważny. Wspomniała Pani o wpisie do rejestru zabytków. Z czego można być zadowolonym, co udało się właściwie ochronić?

M.D.: Rocznie do rejestru zabytków wpisujemy około trzydziestu obiektów. Do tego należy dodać obiekty ruchome. Cechą charakterystyczną naszego regionu są także tak zwane małe katedry, na przykład w Janowie, Korycinie czy Sztabinie.

Odwiedzając obiekty zabytkowe, bardzo często zwracam uwagę na ich wnętrza, tak było w przypadku kościoła w Sztabinie. Do rejestru zabytków wpisałam znajdujący się w nim ołtarz. Również małe obiekty sakralne, na przykład kapliczki, są bardzo urokliwe. Staramy się je wpisywać do rejestru.

Rocznie udzielamy około pięćdziesięciu, sześćdziesięciu dotacji. Opiewają one na łączną kwotę ponad dwóch milionów złotych. W związku z tym od 2018 roku ponad jedenaście milionów złotych przeznaczyliśmy właśnie na ratowanie zabytków. Efekty są bardzo widocznie w terenie.

D.S.: Wiem, jak ważne dla Pani jest tworzenie parków kulturowych. Dlaczego?

M.D.: Park kulturowy jest jednym z elementów ochrony konserwatorskiej. W ten sposób chronimy szersze terytorium niż poprzez indywidualny wpis do rejestru. Tak było w przypadku parku kulturowego Bohoniki. Udało nam się utworzyć pierwszy park kulturowy w naszym województwie. Myślę teraz o innym parku, który mam nadzieję będzie w niedalekiej przyszłości brany pod uwagę. Park kulturowy w nieodległych Kruszynianach. Kruszyniany są akurat wpisane do rejestru jako układ ruralistyczny, więc ten obszar był już wcześniej szerzej chroniony niż Bohoniki, aczkolwiek rekomendowałabym utworzenie parku kulturowego także w Kruszynianach.

D.S.: Czy społeczności lokalne są za tym, żeby tworzyć takie parki? Czy jednak spotyka się Pani ze zdaniem, że będą one utrudniały ludziom życie?

M.D.: Często ochronie konserwatorskiej towarzyszą stereotypy, nieprawdziwe informacje, niedomówienia. Staramy się naszym petentom, właścicielom zabytków, pomagać na różnych poziomach. Wspieramy, informujemy, wartościujemy. Tak było w przypadku tworzenia parku kulturowego w Bohonikach, udzieliliśmy w tym zakresie dużego wsparcia gminie Sokółka.

D.S.: Jesteśmy bardziej świadomi, patrząc na nasze małe ojczyzny. To hasło jest teraz dosyć popularne. Właściwie już w tej chwili wybieramy historię naszej ulicy, historię naszej dzielnicy, koncentrujemy się na takich drobnych rzeczach. To, co jest wspólne dla nas wszystkich, to też troska, czasami zniecierpliwienie. Bardzo często betonoza obejmuje miejskie rynki. Czy jako obywatele możemy mieć jakiś wpływ na jej ograniczenie?

M.D.: W 2018 roku generalna konserwator zabytków profesor Magdalena Gawin wprowadziła nowe wytyczne dotyczące zieleni w miastach. Osobiście jestem zwolennikiem zachowania jak największej liczby drzew, zieleni. Przynoszą one nie tylko tlen, piękno i cień. Wprowadzamy drzewa w postaci nowych nasadzeń, chronimy istniejące, właśnie w przestrzeniach miejskich.

D.S.: Czy my, obywatele, możemy też naciskać na naszych włodarzy?

M.D.: Oczekujemy tego, oczekujemy tych głosów, oczekujemy wskazówek od środowisk społecznych. Wsłuchujemy się w głos mieszkańców.

D.S.: Wychodzicie Państwo do obywateli również poprzez publikacje. Dwie książki, trzecia w przygotowaniu, poświęcono jednemu z najsłynniejszych powojennych konserwatorów w Polsce, czyli Władysławowi Paszkowskiemu. Kolejnym efektem Pani pracy jest „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”.

M.D.: „Biuletyn Konserwatorski” jest to rocznik wydawany od lat dziewięćdziesiątych. Aktualnie jest w pełnym tego słowa znaczeniu pismem naukowym, ale i pismem jednocześnie użytecznym, otwartym na publikacje praktyków. Od kilku miesięcy znajduje się na liście Ministra Edukacji i Nauki i ma w tej chwili siedemdziesiąt punktów. Jest uznanym czasopismem w zakresie konserwatorstwa, historii sztuki, historii, a także architektury i archeologii. Zapraszamy bardzo szerokie grono specjalistów, naukowców, ale i praktyków, którzy mogą prezentować własne doświadczenia chociażby prac przy zabytkach, właśnie publikując w naszym biuletynie.

D.S.: Na koniec pytanie o największe wyzwanie najbliższych miesięcy. Czym chciałaby się Pani zająć i doprowadzić do dobrego rozwiązania?

M.D.: Urząd konserwatorski będzie kontynuować wytyczone wcześniej ścieżki. Należy ochroną konserwatorską obejmować obiekty z drugiej połowy XX wieku. Przykładem jest ostatnia moja decyzja o wpisie do rejestru świątyni prawosławnej w Hajnówce, soboru Świętej Trójcy, sądzę, że decyzja oczekiwana nie tylko przez społeczność tego miasta, ale i miłośników zabytków naszego województwa.

D.S.: Dziękuję pięknie za rozmowę.

M.D.: Dziękuję i pozdrawiam wszystkich, którym na sercu leży ochrona dziedzictwa zabytkowego województwa podlaskiego.

